

GOSPODARKA PLANOWA

5

Rok VIII

M a j

Zahł. Gęsi
BIBLIOTEKA

WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W ODAŃKU

1953 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

- 4.3.1953 r.** Dekret Rady Państwa o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości. Dekret stwierdza, że świadome wprowadzanie do obrotu, zbywanie lub oddawanie do użytku wyrobów przemysłowych złej jakości stanowi przestępstwo, które dla interesów gospodarczych i społecznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w skutkach swych równie niebezpieczne jak szkodnictwo gospodarcze. Dekret ustanawia wysokie kary dla tych, którzy będąc z tytułu wykonywanej przez siebie funkcji odpowiedzialni za jakość produkcji, nie wypełnili swych obowiązków i świadomie wypuścili towar złej jakości.
- 4.3.1953 r.** Dekret Rady Państwa o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym. W trosce o ochronę interesów ludzi pracy, w celu dalszego ukrócenia przestępczej działalności wszelkiego rodzaju elementów spekulacyjnych, Rada Państwa wydała dekret, który przewiduje za uprawianie spekulacji artykułami powszechnego użytku kary więzienia lub aresztu. W myśl dekretu surowym karom podlegają również ci, którzy w celach spekulacyjnych gromadzą i ukrywają towary wykupywane w przedsiębiorstwach handlu detalicznego. Dekret zmierza do zapewnienia ludziom pracy zaopatrzenia we wszelkiego rodzaju artykuły po ustalonych i obowiązujących cenach, chroni ich przed ewentualnymi próbami oszustwa ze strony nieuczciwych sprzedawców, przewidując stosowanie wobec nich sankcji karnych za oszukiwanie nabywców przy sprzedaży towarów odnośnie ilości, wagi lub miary.
- 4.3.1953 r.** Dekret Rady Państwa o wzmożeniu ochrony własności społecznej. Dekret został wydany w celu wzmożenia ochrony własności społecznej, która jako podstawa ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otaczana jest szczególną troską i opieką. Dekret przewiduje surowe kary za przywłaszczenie, wyłudzenie lub za jakikolwiek inny sposób zagarniania mienia społecznego.
- 4.3.1953 r.** Dekret Rady Państwa o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami. Jako drobną kradzież mienia społecznego, dekret określa kradzież o wartości nie przekraczającej 300 zł. Za dopuszczenie się przestępstwa kradzieży dekret przewiduje odpowiednie rodzaje kar.
- 4.3.1953 r.** Dekret Rady Państwa o normach i o Polskim Komitecie Normalizacyjnym. Dekret szeroko omawia sprawy związane z działalnością normalizacyjną, która ma na celu m. in. zapewnienie postępu technicznego, zwiększenie zdolności produkcyjnej, uproszczenie, powiększenie i podniesienie jakości produkcji, uzyskanie oszczędności w materiałach i surowcach itp. Dekret rozróżnia trzy rodzaje norm w zależności od zakresu stosowania: 1) zakładowe, 2) resortowe, 3) państwowe. Omawianym dekretem uregulowany jest tryb prac normalizacyjnych, z tym że prace te prowadzone są na zasadach naukowych i w sposób planowy. Poza tym dekret przekształca Polski Komitet Normalizacyjny w urząd o tejże nazwie, który jest centralnym organem administracji państwowej w zakresie normalizacji, podlegając bezpośrednio Przewodniczącemu PKPG. Dekret określa zadania Komitetu, jego władze, zakres działania, kwestie finansowe oraz powołuje przy Komitecie Radę Normalizacyjną. Za niestosowanie w procesie produkcji obowiązujących norm państwowych lub za używanie znaków normalizacyjnych niezgodnych z przepisami, dekret przewiduje odpowiednie kary.
- 7.3.1953 r.** Dekret Rady Państwa o przemianowaniu miasta Katowice na miasto Stalinogród i województwa katowickiego na województwo stalinogrodzkie. Zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dn. 7 marca 1953 r. o uczczeniu pamięci Józefa Stalina, dekretem niniejszym miasto Katowice przemianowane zostało na miasto Stalinogród, a województwo katowickie na województwo stalinogrodzkie z dniem 9 marca 1953 r.
- 10.3.1953 r.** Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie trybu zatwierdzania rocznych planów pokrycia finansowego inwestycji na r. 1953. Zarządzenie ustala tryb i terminy zatwierdzania rocznych planów pokrycia finansowego inwestycji dla jednostek objętych lub rozliczających się z budżetem zatwierdzonym oraz z budżetami terenowymi. Zarządzenie powyższe nie dotyczy planów pokrycia dla jednostek spółdzielczych. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dn. 1 marca br.

TREŚĆ NUMERU

	Str.
POKOJOWĄ TWÓRCZĄ PRACĄ POWIĘKSZAMY WKŁAD POLSKI DO WALKI O TRWAŁY POKÓJ	2
KOMUNIKAT PKPG O WYKONANIU NARODOWEGO PLANU GOSPODAR- CZEGO W I KWARTALE 1953 R.	4
BUDŻET POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ NA R. 1953 — <i>dr</i> <i>Tadeusz Dietrich</i>	5
ZADANIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W DWU OSTATNICH LATACH SZE- ŚCIOŁATKI — <i>inż. Mieczysław Lesz</i>	12
KIERUNKI ROZWOJOWE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO NA TLE PLANOWEJ GOSPODARKI DREWNEJ — <i>Mieczysław Gołąb</i>	16
Z ZAGADNIEŃ ORGANIZACJI PLANOWANIA W PRZEDSIĘBIORSTWIE PRZEMYSŁOWYM — <i>Jadwiga Malinowska</i>	22
ANALIZA BILANSÓW MATERIAŁOWYCH — <i>mgr Jacek Dembowski</i>	28
NOWA ORGANIZACJA TERENOWYCH KOMISJI PLANOWANIA GOSPO- DARCZEGO — <i>mgr Zygmunt Chmielewski</i>	31
W PÓŁTORA ROKU PO REFORMIE CEN, PŁAC I ZAOPATRZENIA NA WĘ- GRZECH — <i>Miklós Gergely i Kálmán Szabó</i>	36
UWAGI I DYSKUSJE	
Uwagi o pojęciu „przedsiębiorstwo“ — <i>mgr Seweryn Hartman</i>	40
Z doświadczeń organizacji pracy powiatowych komisji planowania gospodar- czego — <i>Kazimierz Kisielewski</i>	42
Planowe zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe — <i>M.</i>	44
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH	
Automatyzacja produkcji w świetle dyrektyw XIX Zjazdu KPZR — <i>mgr</i> <i>Henryk Leśkiewicz</i>	47
Program inwestycyjny piątego Planu 5-letniego ZSRR	51
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ	
Nowa Huta — stalowy fundament budownictwa socjalizmu	57
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — <i>HK i JAG</i>	60
KRONIKA ZAGRANICZNA	
Gospodarka Chińskiej Republiki Ludowej na obecnym etapie — <i>J. A. J.</i> . . .	63
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH	
Przegląd gospodarczy Europy w okresie powojennym — <i>J. M.</i>	65
Dwumiesięcznik „Więstnik Statystyki“ — <i>S.</i>	70
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki)	



POKOJOWĄ TWÓRCZĄ PRACĄ POWIĘKSZAMY WKŁAD POLSKI DO WALKI O TRWAŁY POKÓJ

PROLETARIAT międzynarodowy a wraz z nim polskie masy pracujące obchodziły swoje Święto Majowe po raz sześćdziesiąty czwarty, wykazując swe przywiązanie do idei internacjonalizmu proletariackiego, do idei socjalizmu, potwierdzając wolę walki o pokój i socjalizm, dokonując przeglądu swych dotychczasowych zwycięstw i stojących przed nami zadań.

Tegoroczny dzień międzynarodowej solidarności i braterstwa obchodziliśmy po raz pierwszy bez Józefa Stalina. Uczestnikom tego Święta, manifestującym na olbrzymim obszarze kontynentu europejsko-azjatyckiego, od Pacyfiku aż po Łabę, zamieszkałego przez 800 milionów ludzi, towarzyszyło jednak przekonanie, że nauka Józefa Stalina żyje i zwycięża.

Albowiem nieśmiertelna nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina oświećła drogi wyzwolenia i postępu ludzkości. Sztandar Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina spoczywa w mocnych i niezawodnych rękach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, kierującej narodami radzieckimi w ich walce o zbudowanie komunizmu, walce, której program ustalił odbyty w minionym roku XIX Zjazd KPZR.

„Czego pragną, o co nade wszystko walczą masy pracujące, kroczące dziś w niezliczonych bojowych szeregach — powiedział towarzysz Bolesław Bierut na otwarciu pochodu 1-Majowego w Warszawie. — Walczą one przede wszystkim przeciwko próbom rozpalenia nowej wojny, przeciwko rozpętywaniu wyścigu zbrojeń, przeciwko awanturniczym i niepoczytalnym zakusom wtrącenia ludzkości w odmet nową katastrofy wojennej. Coraz jaśniej uświadamiają sobie masy nieśmiertelną prawdę słów Wielkiego Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca“. Prostą naukę Stalina zrozumieli ludzie pracy na całym świecie i ujawni sprawę pokoju w swoje ręce tworząc zaporę na drodze podżegania do nowej wojny.

Towarzysz Malenkov mówiąc o polityce rządu radzieckiego 9 marca na zebraniu żałobnym w Moskwie, mógł stwierdzić: „Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nie nawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia“.

W słowach towarzysza Malenkowa zawarta jest istota nauk Lenina i Stalina. W tych słowach wyrażone są podstawowe dążenia polityczne obozu socjalizmu a zarazem głęboko odbite jest poczucie siły i pewność ostatecznego zwycięstwa sprawy socjalizmu i pokoju oraz przekonanie o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów — socjalistycznego i kapi-

talistycznego, ich pokojowego współzawodnictwa.

Hasła 1-Majowe KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego głoszą, że nie ma takich problemów międzynarodowych, które nie dałyby się uregulować w drodze wzajemnego pokojowego porozumienia zainteresowanych krajów. W myśl tej zasady kraje obozu socjalizmu czynią wszystko, aby zrealizowana została idea trwałego porozumienia międzynarodowego.

„Prowadzona przez Związek Radziecki polityka — pisze „Prawda“ z 25 ub. m. w artykule wstępnym — nie może być sprzeczna z interesami innych miłujących pokój państw... Polityka ZSRR jest wyrazem najgłębszych dążeń naszego narodu do umocnienia pokoju powszechnego“.

Nigdy dotąd wola narodów w obronie pokoju nie oddziaływała tak mocno na sytuację międzynarodową. Wysunięta z Phenjanu, Pekinu i Moskwy inicjatywa przerwania wojny w Korei i pokojowego rozwiązania wszystkich spornych spraw wyzwołała falę niezłomnej woli pokoju obiegającej cały świat.

Naród polski zespolony w szeregach Frontu Narodowego w znoјnej pracy co dzień wnosi swój twórczy wkład do pokojowego budownictwa, do obrony pokoju. Dzięki żmudnej pracy oraz dzięki bezpośredniej pomocy Związku Radzieckiego, dostarczającego nam nowoczesne maszyny i urządzenia techniczne, produkujemy już dzisiaj 3,5-krotnie więcej niż przed wojną, co w przeliczeniu na głowę ludności stanowi 5-krotnie więcej.

Zadania przypadające do wykonania w trzecim roku Planu 6-letniego były bardzo trudne. Zwycięska w zasadzie realizacja tych zadań, mimo szeregu trudności, stanowiła wielki krok naprzód na wszystkich odcinkach naszej gospodarki, a szczególnie na odcinku przemysłu. Produkcja przemysłowa w r. 1952 w porównaniu z poziomem roku 1951 była o 20% wyższa. Osiągnięty wskaźnik w stosunku do poziomu roku 1949 wynosił 194,4 i był znacznie wyższy od pierwotnie przewidzianego w założeniach Planu 6-letniego (171,1).

Podobnie jak w latach poprzednich, wzrost produkcji w roku ubiegłym odbywał się na bazie postępu technicznego i pełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnych oraz w oparciu o lepszą organizację pracy i dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Wydajność pracy w porównaniu z r. 1951 wzrosła w przemyśle o 13%, w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o ok. 17%.

W rolnictwie rozwój wyraża się zwiększeniem obszaru zasiewów o ok. 142 tys. ha w porównaniu z rokiem poprzednim, wzrostem globalnych zbiorów czterech zbóż o ok. 4%, wzrostem pogłowia itp. Wzrost ten opierał się o lepsze wy-

posażenie rolnictwa w maszyny i nawozy sztuczne, upowszechnianie nowej agrotechniki, rosnąca świadomość społeczno-polityczną chłopów pracujących.

W roku ubiegłym wzrósł również rozmiar inwestycji (o 22% w porównaniu z r. 1951). Zbudowano 450 nowych wielkich i średnich zakładów przemysłowych oraz 111,6 tys. nowych izb mieszkalnych. Wzrósł także dochód narodowy o 10%. Budżet państwowy został wykonany z nadwyżką, dzięki poczynionym oszczędnościom w wydatkach i dodatkowemu poprawieniu rentowności w poszczególnych działach gospodarki społecznej i w całości budżetu.

Rok ubiegły zapisał się w dziejach naszego narodu uchwaleniem lipcowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — niewzruszalnej karty praw narodu budującego podstawy socjalizmu. Rok ten przyniósł nam również wspaniałe zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu, zwycięstwo stanowiące symbol jedności i zwartości naszego narodu. Ubiegły rok upłynął pod znakiem wzrastającej produkcji, dorobku kulturalnego i poprawy bytu mas pracujących. Miniony rok był rokiem przystąpienia do budowy Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina — wspaniałego daru Związku Radzieckiego dla barbarzyńsko zniszczonej przez hitlerowców Warszawy.

Dotychczasowe osiągnięcia w wykonaniu zadań pierwszej połowy Planu 6-letniego rzutują bezpośrednio na zadania i cele przypadające do zrealizowania w czwartym roku Planu 6-letniego, a także na pomyślną ich realizację. Narodowy plan gospodarczy na rok bieżący stanowi dalszy etap rozwoju gospodarki narodowej. Ustalony wzrost produkcji przemysłowej wynosi 13,4% w porównaniu z rokiem ubiegłym. W roku bieżącym produkcja przemysłowa osiągnie wskaźnik 220,4 (w pierwszych założeniach Planu 6-letniego — 197,1). Udział gospodarki socjalistycznej w globalnej produkcji naszego kraju wzrośnie do 82,1% wobec 80,5% w roku ubiegłym, a w wytworzonym dochodzie narodowym do 77% wobec 75%. Poprzez wydatny wzrost produkcji rolnej nastąpi pewne złagodzenie dysproporcji w tempie rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Już pierwsze cztery miesiące bieżącego roku przyniosły nam szereg sukcesów w walce o realizację naszego narodowego planu gospodarczego. Wielkim osiągnięciem polskiej klasy robotniczej jest wykonanie planu produkcji przemysłowej w I kwartale bieżącego roku w 103,1%. W porównaniu z poziomem w I kwartale 1952 r. wzrost wynosi 15%. Chłostwo pracujące wcześniej ukończyło tegoroczną kampanię siewów wiosennych; w ciągu pierwszych miesięcy bieżącego roku powstało ponad 2 tys. nowych spółdzielni produkcyjnych; w dniu 1 Maja było ich przeszło 7 tys.

W wyniku pomyślnej realizacji przez załogi robotnicze zobowiązań długofalowych i zobowiązań 1-Majowych szereg przemysłów i gałęzi gospodarki narodowej wykonało przed ter-

minem kwietniowe plany produkcyjne, wśród nich i takie, które — jak np. górnictwo węglowe — w ubiegłym roku nie dociągnęły do pełnego wykonania planu. Hutnictwo na 2 dni przed terminem wykonało kwietniowy plan produkcji surówki. Kwiecniowy plan produkcji przekroczył również przemysł cementowy, przemysł teletechniczny, koleje, żegluga śródlądowa i in.

Nowych bodźców udzieliła gospodarce narodowej uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

Uchwała ta przyczyniła się do lepszego zaopatrzenia ludności miast i wsi, do dalszego ograniczenia elementów kapitalistycznych, do ukrócenia spekulacji, do stopniowego zwiększenia siły nabywczej ludności, do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz do umocnienia przodującej roli klasy robotniczej.

Dotychczasowa zwycięska realizacja zadań narodowego planu gospodarczego na rok bieżący stwarza pomyślne perspektywy dla realizacji budżetu państwowego, w szczególności dla wygospodarowania nadwyżki, która może zostać przeznaczona na dalsze wzmożenie tempa rozwoju naszej gospodarki i dalszą poprawę położenia mas pracujących.

Uchwalony przez Sejm PRL w ostatnich dniach kwietnia budżet państwowy na r. 1953 zapewnia dalszy rozwój pokojowego budownictwa, zabezpiecza wykonanie NPG na rok bieżący, zapewnia dalszy rozwój kultury, nauki i oświaty; budżet jest w pełni zrównoważony i zamyka się poważną nadwyżką 4.051 mln. zł, co stanowi ok. 4% sumy dochodów w porównaniu z 1,3% w roku ubiegłym.

Polskie masy pracujące swoją pracą w roku ubiegłym przyczyniły się i nadal przyczyniają się do wzmożenia wkładu Polski w światowe dzieło walki o pokój, osiągnięciami swoimi potwierdzają przewagę ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

O ile Święto 1-Majowe było dniem radości z dokonanych osiągnięć, o tyle było ono również dniem mobilizacji do dalszej walki i uświadomienia sobie przez naród celów tej walki, zwłaszcza że zadania stojące przed nami są poważne.

W obliczu tych zadań towarzyszy Bierut nakazuje: „Robotnicy i Chłopi — przodownicy pracy ze wszystkich polskich kopalń i hut, fabryk i zakładów! Wszyscy współuczestnicy Czynu 1-Majowego! Racjonalizatorzy produkcji i pionierzy nowej techniki! Pracownicy nauki i kultury, nauczyciele, artyści, pisarze, inżynierowie, pracownicy zdrowia i administracji państwowej! Oficerowie i żołnierze! Kobiety i młodzi przodownicy pracy i nauki!... Wyżej podnieśmy nasze bojowe sztandary! Niech żyje solidarność mas pracujących całego świata w walce o pokój, demokrację, socjalizm!”

KOMUNIKAT PKPG O WYKONANIU NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO W I KWARTALE 1953 R.

WYNIKI wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego przedstawiają się w I kw. 1953 r. następująco:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Według wstępnych danych globalna produkcja przemysłu socjalistycznego według wartości w cenach niezmiennych wzrosła w I kw. o 15 % w porównaniu z I kw. 1952 r. Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I kw. 1953 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w 103,1 %.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej, jak następuje (procent wykonania planu na I kw. 1953 r.):

Ministerstwo Hutnictwa	104
Ministerstwo Górnictwa	104
Ministerstwo Energetyki	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	105
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	99
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	100
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	103
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	104
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	100
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	113
Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła	105
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	109
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	108
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugł	100
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	91

W I kw. 1953 r. wyprodukowano ponad plan znaczne ilości wielu ważnych wyrobów przemysłowych, m. in. wyrobów walcowanych, rud żelaza, miedzi elektrolitycznej, ołowiu rafinowanego, rud cynkowo-ołowianych, samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli, rowerów, silników elektrycznych, traktorów, węgla kamiennego, koksu, olejów do silników Diesla, barwników, penicyliny, opon, cementu, szkła okiennego, papy, odbiorników radiowych, porcelany stołowej, tkanin bawełnianych, wełnianych, lnianych i jedwabnych, pończoch damskich, obuwia skórzanego i gumowego, mięsa, konserw mięsnych i rybnych, wędlin, olejów i tłuszczów rafinowanych, soli, piwa, wina, mydła do prania.

Równocześnie jednak niektóre ministerstwa nie osiągnęły w pełni planowanych zadań w zakresie produkcji ważnych wyrobów przemysłowych. Ministerstwo Hutnictwa nie osiągnęło w pełni zadań planu w zakresie produkcji surówki i cynku, Ministerstwo Górnictwa w zakresie wydobywania ropy naftowej i produkcji niektórych przetworów naftowych, Minister-

stwo Przemysłu Maszynowego w zakresie niektórych typów obrabiarek do obróbki skrawającej, taboru kolejowego, maszyn i narzędzi rolniczych oraz łożysk tocznych, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego i sody, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych w zakresie produkcji cegły.

II. ROLNICTWO

W związku ze wzmożonymi dostawami środków produkcji dla rolnictwa oraz bardziej korzystnymi niż w roku ubiegłym warunkami atmosferycznymi, wiosenna akcja siewna w I kw. br. przebiegała na ogół sprawniej, niż w roku ubiegłym.

Rolnictwo otrzymało w I kw. br. 2234 traktory w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, tj. o ok. 21 % więcej aniżeli w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych według stanu na koniec kwartału wzrosła w porównaniu z r. ub. o ok. 44 %, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o ok. 16 %.

W I kw. 1953 r. liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych zwiększyła się o 43, w rezultacie czego ogólna liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na 31.III.1953 r. osiągnęła 368. W I kw. br. Państwowe Ośrodki Maszynowe przeszkoliły 5,8 tys. traktorzystów.

W I kw. 1953 r. powstało ponad 2000 nowych spółdzielni produkcyjnych. Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 31.III.1953 r. osiągnęła 7034.

Plan skupu trzody chlewnej mięsno-słoninowej został przekroczony w I kw. br. o 3 %, bekonowej o 2 %, bydła o 19 %, jaj o 30 %, warzyw o 95 %. Nie został w pełni wykonany plan skupu mleka. Skup trzody chlewnej mięsno-słoninowej wzrósł w porównaniu z I kw. ub. r. o 31 %, bekonowej o 42 %, jaj o 57 %, mleka o 10 %, warzyw o 97 %.

III. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Plan przewozów ładunków na kolejach normalnotorowych w I kw. 1953 r. został wykonany w 101 %, a plan przeciętnego dobowego załadunku w 102 %. Średniodobowy załadunek na kolejach normalnotorowych wzrósł w I kw. o 11 %, przewozy ładunków o 13 % w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r. Koleje normalnotorowe nie osiągnęły jednak planu w zakresie poprawy współczynnika obrotu wagonu towarowego.

Przewozy ładunków Państwowej Komunikacji Samochodowej osiągnęły w I kw. 127 %, w porównaniu z I kw. 1952 r.

W żegludze śródlądowej przewoży ładunków wzrosły w I kw. 1953 r. w porównaniu z I kw. ub. r. ok. trzykrotnie w wyniku utrzymania po raz pierwszy żeglugi śródlądowej bez przerwy nawigacyjnej w okresie zimowym.

Wartość usług poczty i telekomunikacji w I kw 1953 r. wzrosła w cenach porównywalnych o ok. 11%, w porównaniu z odpowiednim kwartałem ub. r.

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według szacunkowych danych inwestycje w gospodarce narodowej osiągnęły w I kw. 1953 r. ok. 114% w porównaniu z nakładami pierwszego kw. 1952 r. Przebieg realizacji planu inwestycyjnego wykazał w I kw. 1953 r. poprawę. W I kw. 1952 r. wykonano bowiem 11,3% planu rocznego, podczas gdy w I kw. 1953 r. zrealizowano 13,6% planu.

Globalna wartość robót budowlano-montażowych wzrosła w cenach porównywalnych o ok. 18% w porównaniu z I kw. 1952 r.

V. OBRÓT TOWAROWY

W związku z przeprowadzoną z dniem 3.I. 1953 r. reformą obrotu handlowego występujące w roku ubiegłym zakłócenia rynkowe w zakresie niektórych artykułów zostały w I kw. br. usunięte. Zwiększyła się znacznie sprzedaż wielu podstawowych artykułów konsumpcyjnych, a w szczególności mięsa, tłuszczów zwierzęcych, tłuszczów roślinnych, mleka, jaj, win, pieczywa żytniego, ubiorów oraz okryć męskich i damskich, odbiorników radiowych, mydła do prania.

VI. ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

W przemyśle socjalistycznym nastąpił dalszy wzrost liczby zatrudnionych w grupie przemysłowej w porównaniu z I kw. 1952 r. o ok. 7%.

Wydaźność pracy w przemyśle socjalistycznym wzrosła w I kw. 1953 r. ogółem o ok. 8% w porównaniu z I kw. 1952 r.

BUDŻET POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ NA ROK 1953

Dr Tadeusz DIETRICH

Minister Finansów

UCHWALENIE przez Sejm PRL w dniu 27 kwietnia br. ustawy budżetowej na rok bieżący jest doniosłym wydarzeniem politycznym i gospodarczym. Jest to budżet czwartego roku Planu 6-letniego, budżet realizujący Program Frontu Narodowego, pierwszy budżet uchwalony na podstawie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zajmując miejsce centralne w systemie finansowym państwa, budżety nasze są podstawowym instrumentem gromadzenia środków finansowych dla zabezpieczenia wykonania zadań państwowych oraz podziału tych środków stosownie do założeń narodowych planów gospodarczych.

Budżet jest finansowym wyrazem narodowych planów gospodarczych, a tym samym jest jednym z narzędzi zabezpieczających wykonanie zadań naszego państwa ludowego. Stąd budżety nasze służą realizacji podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, dążąc do zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Budżet nasz ma zatem na celu finansowanie gospodarki narodowej i urządzeń socjalno-kulturalnych dla dobra najszerzych mas pracujących oraz wzmocnienie siły naszego państwa, które stoi na straży zdobyczy ludu pracującego.

Natomiast budżety państw kapitalistycznych są odzwierciedleniem praw rządzących gospodarką kapitalistyczną, polegającą na dążeniu do

osiągania maksymalnego zysku przez kapitalistów i obszarników w drodze ucisku, wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności, a także w drodze ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów.

O ile budżety państw imperialistycznych są odbiciem militaryzacji gospodarki narodowej, a zawarte w nich sumy wydatków na zbrojenia odślaniają drapieżne i agresywne oblicze klas pasożytniczych w tych krajach, o tyle nasze budżety są odzwierciedleniem pokojowego budownictwa i rozwoju gospodarczego, podnoszącego systematycznie poziom życiowy najszerzych mas ludowych.

Doniosłość faktu uchwalenia budżetu na r. 1953 polega również na tym, że wyraża on zwycięski przebieg walki mas pracujących pod sztandarami Frontu Narodowego na marszu do socjalizmu, walki o pokój, o przebudowę ustroju społecznego, o rozwój gospodarki narodowej. W budżecie tym, opierającym się na naszych dotychczasowych osiągnięciach w wykonaniu zadań przypadających na pierwszą połowę Planu 6-letniego, znajdują wyraz zadania i cele, które zamierzamy zrealizować w czwartym roku Planu 6-letniego.

W r. 1952 dokonaliśmy wielkiego kroku naprzód na wszystkich odcinkach naszej gospodarki, a przede wszystkim na odcinku przemysłu. Produkcja przemysłowa wzrosła, w porównaniu z r. 1951 o 20% osiągając w stosunku do r. 1949 wskaźnik 194,4. Jest to wskaźnik wyższy od założonego w Planie 6-letnim na r. 1952, w którym to roku mieliśmy osiągnąć

wskaźnik 171,1. To poważne przekroczenie wskaźnika wzrostu produkcji w stosunku do założeń Planu 6-letniego zawdzięczamy pomysłnemu wykonaniu naszych zadań gospodarczych w ciągu 3 lat realizacji Planu 6-letniego.

W r. 1952 znacznie wzrosło techniczne wyposażenie wszystkich gałęzi produkcji. Podobnie jak w latach poprzednich wzrost produkcji odbywał się na bazie nowej techniki, dalszego postępu technicznego i pełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnych. W oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego i zacieśniającą się współpracę naukowo-techniczną z krajami demokracji ludowej, przemysł socjalistyczny opanował produkcję wielu nowych, nie wytwarzanych dotychczas, wysokowydajnych maszyn i urządzeń.

Dzięki wprowadzaniu nowej techniki, lepszej organizacji produkcji, dzięki twórczej inicjatywie mas pracujących i dalszemu rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa wydajność pracy wzrosła w r. 1952 w porównaniu z r. 1951 w przemyśle o 13%, a w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o ok. 17%.

W 1952 r. nastąpił również dalszy rozwój rolnictwa. Obszar zasiewów w całym rolnictwie zwiększył się w r. 1952 ogółem o ok. 142 tys. ha w porównaniu z r. 1951. Globalne zbiory 4 zbóż w całym rolnictwie były w 1952 r. o ok. 4% wyższe niż w r. 1951. Globalna wartość produkcji państwowych gospodarstw rolnych wzrosła o ok. 15% w porównaniu z r. 1951. Wzrost ten opierał się na lepszym wyposażeniu rolnictwa w maszyny rolnicze i nawozy sztuczne, wprowadzeniu do naszego rolnictwa nowych osiągnięć agrotechniki i na rosnącej świadomości społeczno-politycznej wsi.

W związku ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolnej dochód narodowy wzrósł w r. 1952 o ok. 10% w porównaniu z r. 1951, przy czym udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego osiągnął ok. 75%.

Rozmiar inwestycji wzrósł w 1952 r. o ok. 22% w porównaniu z r. 1951. W rezultacie tak znacznego zwiększenia działalności inwestycyjnej w r. 1952 — osiągnęliśmy zwiększenie zdolności produkcyjnej i usługowej we wszystkich działach gospodarki narodowej. Dzięki tym osiągnięciom nastąpił w r. 1952 wzrost akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych w stosunku do 1951 r. o 9,3%.

Jednak nie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej wykonano w pełni plan obniżenia kosztów własnych i plan akumulacji. Tym niemniej budżet r. 1952 został wykonany z nadwyżką dzięki poczynionym oszczędnościom w wydatkach i dodatkowemu poprawieniu dochodów w poszczególnych działach gospodarki społecznej i całości budżetu.

W związku z realizacją zamierzeń czwartego roku Planu 6-letniego stoją przed naszym budżetem na rok bieżący w szczególności następujące zadania:

zabezpieczenie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, szybkie uprzemysłowienie kraju na bazie coraz wyższej techniki, przy wyższym wzroście produkcji środków produkcji i jednocześnie wydatnym wzroście produkcji środków konsumpcji;

wzrost produkcji rolniczej na podstawie coraz szerzej stosowanej w rolnictwie nowej techniki, wielkich robót melioracyjnych itd., przy systematycznym wzroście wyższych socjalistycznych form gospodarki;

zapewnienie sfinansowania rozszerzonych zadań w zakresie poprawy dobrobytu i kultury ludności pracującej przez zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie usług socjalnych i kulturalnych, a więc wzrostu oświaty, kultury, zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem itp. oraz zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie planu budownictwa mieszkaniowego i rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej;

zabezpieczenie w ustalonych rozmiarach wydatków na obronę państwa i ochronę bezpieczeństwa wewnętrznego;

zmniejszenie udziału kosztów utrzymania administracji państwowej w ogólnej kwocie wydatków budżetowych.

BUDŻET na r. 1953 zamyka się po stronie dochodów kwotą 101 mld. 69 mln. zł, po stronie wydatków zaś kwotą 97 mld. 18 mln. zł. Budżet więc zamyka się nadwyżką w kwocie 4 mld. 51 mln. zł.¹⁾

Z sumy 101, 1 mld. zł dochodów państwa w budżecie na r. 1953 ponad 87 mld. zł pochodzi z gospodarki społecznej, która pod różnymi tytułami jak podatek obrotowy, od operacji nietowarowych, jak wpłaty z zysku, składki ubezpieczeniowe itp. pokrywa 86% wszystkich dochodów państwa. Na pozostałą sumę dochodów składają się podatki od gospodarki nieuspołecznionej — 6,8 mld. zł czyli 6,7% oraz bezpośrednie świadczenia pieniężne ludności 3,2 mld. zł czyli 3,2%.

Głównym zatem źródłem dochodów budżetu są środki wpływające z gospodarki socjalistycznej. Budżet nasz jest silny siłą gospodarki socjalistycznej. Rośnie i rozwija się wraz z jej rozwojem. Oto jest odpowiedź na pytanie, skąd płyną środki na wykonanie tych wielkich zadań, które corocznie stawiamy przed sobą i które z pełnym powodzeniem realizujemy. Podstawą dochodów budżetowych jest akumulacja przedsiębiorstw socjalistycznych.

Narodowy plan gospodarczy na r. 1953 zakłada dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej. Produkcja przemysłowa wzrośnie 13,4%. Plan 6-letni przewidywał na r. 1953 w porównaniu z r. 1949 wskaźnik wzrostu 197,1. Przyrost produkcji o 13,4% w porównaniu z r. 1952 oznacza, iż faktycznie osiągniemy w r. 1953 wskaźnik wzrostu — 220,4. Zakłada się także wydatny wzrost produkcji rolnej i pewne złagodzenie nadmiernej dysproporcji w tempie rozwoju przemysłu i rolnictwa.

¹⁾ Powyższe dane uwzględniają poprawki Komisji Budżetowej Sejmu w stosunku do rządowego projektu budżetu.

Rozwój gospodarki socjalistycznej w r. 1953 spowoduje dalsze zwiększenie jej udziału w globalnej produkcji naszego kraju. Udział ten wzrośnie z 80,5% w 1952 r. do 82, 1% w 1953 r. Oznacza to dalszy postęp w rozwoju socjalistycznych form gospodarowania i stale rosnącą przewagę socjalistycznych elementów w naszej gospodarce.

Udział gospodarki socjalistycznej w wytworzonym dochodzie narodowym osiągnie w 1953 r. 77% w stosunku do 75% w roku ubiegłym. Dochody z gospodarki uspołecznionej i założony w budżecie na r. 1953 ich wzrost oparte są o zadania narodowego planu gospodarczego nie tylko w zakresie wzrostu produkcji i obrotu towarowego, lecz także w zakresie obniżenia kosztów własnych.

Zadania te wynoszą w przemyśle 3,6%, w budownictwie 7,5%, w kolejnictwie 2%. Zadania te są mobilizujące, jednak w pełni realne. Mogą i powinny być nie tylko wykonane, ale i przekroczone.

Systematyczne wprowadzanie do produkcji nowej techniki i przodującej technologii, ulepszanie organizacji produkcji, wzrost kwalifikacji kadr pracowniczych — pozwoli w 1953 r. na dalsze zwiększenie wydajności pracy, a tym samym na obniżenie kosztów własnych.

Osiągnięcie i przekroczenie dochodów państwowych z gospodarki narodowej wymaga w r. 1953 odpowiedniej mobilizacji. Konieczne jest w bieżącym roku wzmocnienie dyscypliny finansowej na wszystkich odcinkach naszej gospodarki, zwłaszcza zaś dyscypliny płac. Muszą być zlikwidowane przekroczenia, jakie w tej dziedzinie miały miejsce w ubiegłym roku w niektórych resortach, jak np. w przemyśle maszynowym i budownictwie.

Szczególnie ostro musi być postawiona sprawa oszczędności materiałowych w naszych fabrykach, kopalniach i hutach. Musi być wydana zdecydowana walka brakoróbstwu i marnotrawstwu. Nie mogą się powtarzać fakty przekraczania norm zużycia materiałów, jakie występowały w r. 1952 np. w przemyśle węglowym, brak zabezpieczenia materiałów magazynowych, jak to było np. w przemyśle maszynowym, nieosiąganie wskaźników planowego wykorzystania surowca, jakie miało miejsce w przemyśle wełnianym, przekroczenie odsetka odpadków, np. w przemyśle bawełnianym itd., a przeciwnie musi być wzmocniona walka o uporządkowanie gospodarki surowcowej, zmniejszenie strat fabrycznych, ścisłe przestrzeganie receptur i jak najszybsze stosowanie materiałów zastępczych.

Szczególniej troski wymaga od nas również gospodarka w rolnictwie socjalistycznym. Konieczna jest najbardziej ostra walka z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, walka o poszanowanie i nietykalność własności społecznej, walka o dyscyplinę i lepszą organizację pracy w PGR, w POM i w spółdzielniach produkcyjnych.

Walka o akumulację musi być zabezpieczona wykonaniem i przekroczeniem planu produkcji w ustalonej ilości, asortymencie i gatunku.

Przekroczenie planu produkcji w I kw. roku bieżącego wskazuje, iż jest to całkowicie możliwe. Każdy procent podniesienia wydajności pracy, każdy procent obniżenia kosztów własnych przynosi państwu setki milionów złotych, które obracane są na polepszenie warunków bytu mas pracujących, rozwój nauki i kultury wzmacniają siłę gospodarczą kraju.

Dochody, z gospodarki nieuspołecznionej w budżecie na r. 1953 wzrastają nieznacznie. Zwyżka dochodów z tego tytułu mieści w sobie również realizację zaległości z lat poprzednich.

Pewien wzrost na odcinku podatku gruntowego nie stanowi dodatkowego obciążenia wsi, ponieważ dochodowość indywidualnych gospodarstw rolnych w 1953 r. również wzrasta. Zwiększenie dochodowości wsi spowodowane zostało nowymi cenami na kontraktowaną produkcję roślinną zwierzęcą możliwością zbierania nadwyżek rolnych po cenach wolnorynkowych i rosnącą wydajnością z hektara.

W r. 1953 państwo wydaje tytułem różnych świadczeń w stosunku do wsi jak melioracje, świadczenia weterynaryjne, popieranie produkcji zwierzęcej, urządzenia rolne, elektryfikacja wsi, utrzymanie i budowa dróg gminnych i powiatowych, szkoły wiejskie itp. — sumę ponad 8 mld. zł. Z drugiej strony dochody, które wpływają do budżetu ze wsi, jak podatek gruntowy, opłaty na Fundusz Ziemi, opłaty elektryfikacyjne, składki na rzecz Państwowego Zakładu Ubezpieczeń i inne drobniejsze dochody wynoszą 6,6 mld. zł. Sojusz robotniczo-chłopski, wielkie wspólne interesy klasy robotniczej i chłopstwa pracującego w dziedzinie budowy i rozbudowy naszego przemysłu jako podstawowego warunku rozwoju siły ekonomicznej naszego państwa i rozwoju rolnictwa wymagają, by świadczenia państwa na rzecz wsi systematycznie rosły i by wieś skrupulatnie wypełniała wszystkie swe obowiązki wobec państwa.

Aczkolwiek dochody podatkowe wynoszą niedużą stosunkowo część dochodów budżetowych, jednakże stanowią one istotny instrument regulowania podziału dochodu narodowego i ograniczenia dochodów warstw kapitalistycznych. Realizacji ich w r. 1953 wymaga szczególnie od rad narodowych wzmocnienia wysiłku dla wykonania zadań podatkowych.

Strona wydatków budżetu Państwa obejmuje:

	w mln. zł	udział w %
finansowanie gospodarki narodowej	49.433,6	50,9
finansowanie usług socjalno-kulturalnych	23.541,1	24,2
obrona narodowa	10.478,7	10,8
administracja	5.978,0	6,2
wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo	3.859,7	4,0
długi państwowe	569,9	0,6
rezerwy budżetowe	3.156,8	3,3
	97.017,8	100,0

Wydatków budżetu na r. 1953 nie można bezpośrednio porównać z budżetem na r. 1952 ze względu na zmiany wynikające z uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. Doprowadzenie obu budżetów do warunków porównywalnych jest w związku z tym dość złożone. Na podstawie jednak szeregu przeliczeń otrzymaliśmy następujące cyfry dla wydatków poszczególnych działów:

- a) gospodarka narodowa — wzrost o ok. 11%,
- b) usługi socjalno-kulturalne — wzrost o ok. 6%,
- c) wydatki na administrację pozostają na poziomie niezmiennym w stosunku do r. 1952.

Ogólny wzrost wydatków budżetowych jest w zasadzie zgodny z przewidywanym tempem wzrostu dochodu narodowego. Najwyższy wzrost w sumie absolutnej wykazują wydatki na gospodarkę narodową, co odpowiada zadaniom industrializacji i podnoszenia poziomu rolnictwa zgodnie z wytycznymi Planu 6-letniego. Wzrost wydatków na usługi socjalno-kulturalne związany jest z rozszerzeniem funkcji kulturalno-wychowawczych państwa ludowego na etapie budowy podstaw socjalizmu. Na stabilizowanym poziomie pozostają wydatki na administrację w rezultacie założenia oszczędności w wydatkach osobowych i rzeczowych, przy zwiększonym zakresie zadań.

Okolo połowa ogólnej sumy wydatków budżetowych idzie na finansowanie gospodarki narodowej, ok. 25% przeznacza się na urządzenia i usługi socjalne i kulturalne, ok. 22% przeznacza się na wydatki związane z administracją państwa, obroną narodową, wymiarem sprawiedliwości i bezpieczeństwem.

Należy pamiętać, że wydatki socjalno-kulturalne rozproszone są także w innych działach budżetu, jak np. w dziale administracji. Faktyczny ich udział w budżecie jest zatem jeszcze wyższy. Niezależnie od tego poważne sumy wydatkuje się także na akcję socjalną poza budżetem ze środków przedsiębiorstw i innych środków. Jest to więc budżet wybitnie pokojowy, budżet rozwoju gospodarki narodowej, budżet zaspokojenia potrzeb socjalnych i kulturalnych ludności, budżet zabezpieczający dalszy postęp w rozwoju oświaty, kultury i nauki, dalszy rozwój postępu technicznego.

Wydatki na gospodarkę narodową obejmują finansowanie inwestycji oraz wzrostu zapasów materiałowych w gospodarce narodowej.

Cechą charakterystyczną inwestycji w r. 1953 jest zaznaczające się jakościowe przekształcanie pracy w budownictwie. To przekształcanie wynika ze stale rosnącego udziału nakładów na wielkie budowle socjalizmu.

Drugim elementem charakterystycznym jest zmniejszenie liczby tytułów inwestycyjnych z ok. 12.750 w r. 1952 do 10.700 w r. 1953 przy rosnącej sumie nakładów. Przy większym planie na r. 1953 i przy mniejszej liczbie tytułów inwestycyjnych następuje koncentracja i skunienienie wysiłku przedsiębiorstw budowlano-montażowych na zasadniczych inwestycjach.

W tym niespotykanym w dziejach narodu rozwoju bazy ekonomicznej kraju, jaki odbywa się w Polsce od chwili, gdy władza spoczęła w rękach ludu pracującego, bierze udział cały naród polski odrabiając wielowiekowe zaniechania rządów ucisku społecznego.

JAK w latach poprzednich tak również i w r. 1953 wysiłek mas pracujących w Polsce wspierany jest szlachetną i bezinteresowną pomocą Związku Radzieckiego powiększającą się z roku na rok i wyrażającą się w r. 1953 rozległymi dostawami dla największych inwestycji socjalizmu w naszym kraju.

Podpisana ostatnio w Moskwie umowa handlowa między Polską i Związkiem Radzieckim rozszerza wzajemne dostawy towarowe i stanowi poważną bazę ekonomiczną dla dalszego rozwoju wielkich budowli w naszym kraju i wzmoczonych prac na większych inwestycjach socjalizmu w Polsce.

Jest to jeszcze jedno ogniwo w łańcuchu wielu dowodów i faktów, które zaszły w okresie 8 lat od chwili podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej i które wykazują jak nieoceniony jest wkład Związku Radzieckiego w dzieło naszego pokojowego budownictwa — umocnienia naszej ojczyzny i utrwalenia jej niepodległości.

Z budżetu państwa zostaną w r. 1953 sfinansowane m.in. następujące wielkie budowle socjalizmu: budowa Nowej Huty, budowa Huty im. Bolesława Bieruta, rozbudowa hut „Bobrek”, „Kościuszk”, „Pokój”, „Baldon”, „Batory”, budowa Zakładów Górniczo-Hutniczych w rejonie olkusko-chrzanowskim, budowa elektro-ciepłowni „Żerań”, elektrowni „Jaworzno II”, i „Czechnica”, budowa Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie i Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Fabryki Maszyn Rolniczych w Poznaniu, Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych we Wrocławiu, Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu, rozbudowa Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Organicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym, budowa Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze, Zakładów Przemysłu Chemicznego w Oświęcimiu — Dworach, Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, szeregu nowych kopalń węgla kamiennego, budowa przedsiębiorstwa przeróbki węgla brunatnego w Koninie, cementowni w Rejowcu oraz kliniarni „Wiek II” w Ogródzieńcu, rozbudowa węzła częstochowskiego, rozbudowa węzła warszawskiego, budowa linii kolejowej, budowa zbiornika wodnego w Goczałkowicach i wiele innych.

Nakłady inwestycyjne w rolnictwie i leśnictwie wzrastają w cenach porównywalnych w stosunku do wykonania w r. 1952 o ok. 30%, w tym nakłady na PGR o 29,2%, POM o 34,4%, meliorację o 47,5%, na mechanizację i elektryfikację wsi o 16,6%. Nakłady na inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych wzrastają o 61,2%.

W zakresie gospodarki komunalnej podstawowymi inwestycjami są: budowa rurociągu grupowego dla Śląska, budowa rurociągu tłoczego Tomaszów-Łódź, budowa ujęcia wody w Goczałkowicach. W budownictwie mieszkaniowym, spośród wielu osiedli mieszkaniowych na czoło wysuwają się budowa miasta Nowa Huta, budowa miasta Nowe Tychy oraz budowa traktu starej Warszawy. Osobną wyjątkowo doniosłą inwestycję stanowi metro warszawskie.

W budownictwie socjalno-kulturalnym przewidziano kredyty na budowę nowych budynków szkolnych i rozbudowę istniejących, na budowę 24 domów i internatów akademickich, budowę gmachów dla szeregu instytutów naukowo-badawczych, jak instytutu elektrotechniki, instytutu mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, dla wytwórni filmów fabularnych we Wrocławiu i Komorowie, na budowę Teatru Wielkiego i Filharmonii w Warszawie, budowę szeregu nowych domów kultury itd.

Poważne rozmiary zadań inwestycyjnych wymagają podniesienia sprawności wykonawstwa inwestycyjnego oraz wzmoczenia dyscypliny i kontroli na tym odcinku. Konieczne jest zmniejszenie kosztów inwestycji drogą usprawnienia kosztorysowania, lepszej organizacji placów budów, wykorzystania sprzętu mechanicznego i zabezpieczenia wykonania planu oddania zakończonych obiektów do eksploatacji. W r. 1953 będzie wzmoczona ze strony banków specjalnych kontrola nad oszczędnym i sprawnym wykonaniem planu inwestycyjnego. W ciągu całego roku będą analizowane dalsze możliwości obniżenia wydatków inwestycyjnych drogą oszczędności w projektowaniu i wykonawstwie inwestycyjnym.

Na wzrost środków obrotowych w gospodarce narodowej przewiduje się w budżecie 2,9 mld. zł. Jest to tylko część przyrostu, gdyż pozostała część jest finansowana z zysków przedsiębiorstw i drogą kredytu bankowego.

Mimo poważniejszych osiągnięć na odcinku przyspieszenia krążenia środków obrotowych oraz upłynnienia niechodliwych i zbędnych zapasów istnieją jeszcze w gospodarce narodowej poważne rezerwy i możliwości dalszego przyspieszenia rotacji. Rzeczywisty stan zapasów normatywnych w r. 1952 przekraczał np. w budownictwie ustalone normatywy o 54%. W zakresie nadmiernych zapasów gotowych wyrobów w fabrykach przejawia się niekiedy brak należytej koordynacji produkcji z handlową siecią dystrybucyjną oraz wytwarzanie wyrobów o jakości i asortymencie nie zawsze dostosowanym do potrzeb rynku. Na odcinek ten winna być zwrócona w r. 1953 baczna uwaga. Oddziały naszych banków drogą stosowania odpowiedniej polityki kredytowej i ścisłego przestrzegania terminów kredytów będą musiały zaostriżyć kontrolę gospodarki materiałowej.

W zakresie wydatków bieżących i inwestycyjnych na urządzenia rolne, finansowane bezpośrednio z budżetu, przewidziano w budżecie 2,6 mld. zł. Z tej kwoty przeznaczają się przeszło

połowę na POM w związku ze wzrostem ilości ośrodków, zwiększeniem ich wyposażenia w traktory i maszyny rolnicze oraz z wzrostem zadań związanych przede wszystkim z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. Z dalszych wydatków na rolnictwo wymienić należy znaczną sumę przeznaczoną na finansowanie melioracji, związanych z rozszerzeniem bazy paszowej oraz wydatki na weterynarię i popieranie produkcji zwierzęcej.

Poważny wzrost wykazują również wydatki przeznaczone na zadania w dziedzinie komunikacji, dróg kołowych i wodnych. Na te cele oraz na inne zadania w dziale komunikacji przeznaczają się w wartości porównywalnej o 8,3% więcej niż w r. 1952.

Wydatki budżetowe na gospodarkę komunalną w r. 1953 wraz z dotacjami dla przedsiębiorstw wynoszą globalnie 1,9 mld. zł. W ramach tych wydatków przeznaczają się 421 mln zł na wyremontowanie 540 tys. izb mieszkalnych.

W OGÓLNEJ kwocie 23.541,1 mln. zł na	
usługi socjalno-kulturalne przypada na:	
oświatę i wychowanie	4.111,1 mln. zł
szkolnictwo zawodowe	2.413,3 „ „
naukę i szkolnictwo wyższe	2.334,3 „ „
kulturę i sztukę	968,6 „ „
zdrowie i kulturę fizyczną	4.829,4 „ „
ubezpieczenia społeczne	8.373,0 „ „
pomoc społeczną	511,4 „ „

Co oznacza ten kierunek wydatków?

Ten kierunek wydatków oznacza: iż młodzież nasza ma w pełni zabezpieczone warunki swego rozwoju intelektualnego, iż następuje dalszy poważny wzrost naszych kadr specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy, iż w szybkim tempie odbywa się podnoszenie poziomu kulturalnego i zdrowotnego naszego narodu.

Przewidziane w budżecie na r. 1953 wydatki na usługi socjalno-kulturalne wielokrotnie przekraczają odpowiednie wydatki dawnych rządów obszarnczo-kapitalistycznych.

O osiągnięciach na odcinku rozwoju urządzeń kulturalno-socjalnych świadczą następujące cyfry: w r. 1952 mieliśmy 14-krotnie więcej niż w 1938 r. dzieci w żłobkach, 5-krotnie więcej dzieci w przedszkolach, 2,5-krotnie więcej łóżek szpitalnych (licząc na 10 tys. mieszkańców) 11-krotnie więcej ośrodków zdrowia.

W okresie powojennym zlikwidowaliśmy analfabetyzm obejmujący w r. 1938 ponad 1/4 ludności w wieku powyżej 10 lat. Mamy obecnie 3-krotnie więcej wyższych uczelni niż było ich w r. 1938. Żadne dziecko w wieku szkolnym nie znajduje się poza szkołą.

Jak ten obraz przedstawia się w cyfrach absolutnych dla r. 1953?

Obok objęcia nauczaniem w szkołach podstawowych wszystkich dzieci w wieku szkolnym nastąpi zwiększenie ilości uczniów w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego o 7% oraz dalsze wydatne podniesienie stopnia organizacyjnego szkolnictwa podstawowego, wyrażające się w tym, że liczba dzieci uczęszczających do szkół 7-klasowych osiągnie w r. 1953 85,8%. Jak

wiadomo przed wojną procent ten wynosił za-
ledwie 43,0%.

W dziedzinie opieki nad dzieckiem przewi-
dziane jest finansowanie przedszkoli miejskich,
przedszkoli wiejskich, świetlic dziecięcych, do-
mów wczasów dziecięcych, dziecińców wiejskich
itp. Tak np. ilość miejsc w przedszkolach wzros-
nie z 355.800 w r. 1952 do 366.700 w r. 1953.

Środki budżetowe przewidziane na inne akcje
i urządzenia oświaty i wychowania przewidują
wydatki na domy dziecka i młodzieży, na spec-
jalne zakłady wychowawcze, schroniska dla nie-
letnich, centralny zakup książek dla bibliotek
szkolnych.

Wydatki na szkolnictwo zawodowe pozwolą
w 1953 r. zwiększyć plan usług w szkołach przy-
spособienia zawodowego o 20,3%, a w zasadni-
czych szkołach zawodowych o 13,4%.

W ramach finansowania nauki przewidziane
są wydatki budżetowe PAN, gospodarczych in-
stytutów naukowo-badawczych, innych instytu-
tów naukowo badawczych, wydatki na biblio-
teki i muzea. W 1953 r. przewiduje się utworze-
nie 10 nowych instytutów naukowych.

W 1953 r. studiować będzie na wyższych
uczelniah 136 tys. studentów wobec 125 tys.
w 1952 r. i 48 tys. w r. 1937. Ilość katedr wzra-
sta z 2.145 w 1952 r. do 2.239 w 1953 r., tj. do
liczby prawie 3-krotnie wyższej niż przed woj-
ną. Młodzież studiująca na wyższych uczelniach
korzystać będzie z szerokiej pomocy stypendial-
nej. Więcej niż połowa studentów otrzymywać
będzie stypendia, a ponad 1/3 mieszkać będzie
w domach akademickich i internatach.

Wydatki na kulturę i sztukę pozwolą na dal-
szy rozwój sieci domów kultury, świetlic, biblio-
tek publicznych, kin, teatrów, oper i filhar-
monii.

Nadto finansowaniem z budżetu państwowe-
go będzie objęta pomoc dla trwale niezdolnych
do pracy, których stan zdrowia, wiek, warunki
materialne i rodzinne kwalifikują do korzysta-
nia z domów opieki i zakładów specjalnych. Po-
dobnie jak w latach ubiegłych setki tysięcy lu-
dzi pracy korzystać będą w tym roku z wczasów
pracowniczych, instytucji nieznaney zupełnie
przed wojną. Ilość pracowników korzystających
z wczasów wzrośnie w 1953 r. o 9,9% w porów-
naniu z r. 1952. Struktura wczasów ulegnie dal-
szej poprawie przez skierowanie na wczasy
większej niż w r. 1952 ilości robotników.

W zakresie służby zdrowia na odcinku lecz-
nictwa zamkniętego, wydatki budżetowe umoż-
liwią w 1953 r. zwiększenie ilości łóżek w szpi-
talach i izbach chorych o 10.771, tzn. prawie
o tyle ile przed wojną przybywało w ciągu lat
10. Na odcinku pomocy otwartej zwiększa się
sieć lecznictwa otwartego, w szczególności po-
mocy lekarskiej przy zakładach przemysłowych.
Zwiększa się również znacznie sieć urządzeń
służby zdrowia, obejmujących ochronę zdrowia
matki i dziecka, np. ilość miejsc w żłobkach
wzrośnie o 16,8%. W sanatoriach ilość łóżek
wzrasta o 9,9%, w prewentoriach o 7,9%. Po-
nadto w ramach wydatków na służbę zdrowia
finansowane będą stacje sanitarno-epidemiolo-

giczne oraz punkty przeciwdrogr, a także roz-
winięta będzie pomoc doraźna.

Łożone corocznie przez państwo wielkie sumy
na podniesienie stanu zdrowotnego ludności
znajdują swój dobitny wyraz w cyfrach przy-
rostu naturalnego. Na 1 tys. mieszkańców przy-
rost naturalny wzrósł z 10,7 w r. 1938 do 19
w r. 1950, ilość urodzeń na 1 tys. mieszkańców
wzrosła z 24,5 w r. 1938 do 30,6 w r. 1950, a ilość
zgonów spadła z 13,8 w r. 1938 do 11,6 w r. 1950
na 1 tys. mieszkańców. Ilość zgonów z powodu
gruźlicy spadła z 18 na 10 tys. mieszkańców
w okresie przedwojennym do 11 na 10 tys.
mieszkańców w r. 1950.

Wreszcie bardzo poważne sumy łoży państwo
na inne wydatki socjalno-kulturalne, jak zasiłki
rodzinne, zasiłki chorobowe, emerytury, renty,
zaopatrzenia oraz takie formy pomocy socjalnej
jak wyprawki niemowlęce, protezy itp.

Wzrost wydatków bieżących oraz wielkie su-
my inwestycyjne łożone przez państwo na ob-
szarach dawniej całkowicie zaniedbanych po-
wodują, iż stopniowo zmniejsza się rozpiętość
między przodującymi i dawniej zaniedbanymi
okręgami i województwami.

Wydatki na obronę narodową pozostają
w budżecie na r. 1953 w granicach tego samego
udziału jaki zajmowały w budżecie roku ubieg-
łego. Udział ten wynosi 10,8%. Świadczy to
o wybitnie pokojowym charakterze naszej poli-
tyki i naszego budżetu. Porównanie tego udziału
do udziału bezpośrednich wydatków zbroje-
niowych w budżetach państw imperialistycz-
nych, wynoszących w budżecie Stanów Zjed-
noczonych 74,0%, w budżecie Anglii 37%, bli-
sko połowę wszystkich dochodów skarbowych
we Francji i do bardzo znacznych sum wydat-
kowanych w Niemczech Zachodnich, jest nie-
zmiernie wymowne.

W budżecie na r. 1953 nie prelinuje się
wzrostu wydatków na administrację. Ilość eta-
tów w 1953 r. zredukowano o blisko 4 tys. w sto-
sunku do stanu na koniec r. 1952. Administracja
nasza staje się coraz bardziej oszczędna, jednak
zdawać sobie należy sprawę, że nie zostały usu-
nięte wszystkie przerosty administracyjne. Bu-
dżet na r. 1953 stawia zadanie dalszej walki
o likwidację przerostów i usprawnienie organi-
zacji naszej administracji. Zadanie to dotyczy
nie tylko Ministerstwa Finansów i Państwowej
Komisji Etatów, lecz także poszczególnych mi-
nisterstw i terenowych rad narodowych. Na-
leży podkreślić, że rząd przywiązuje dużą
wagę do usprawnienia administracji centralnej
i terenowej. W ostatnich latach dokonano po-
ważnych prac na odcinku polepszenia struktury
aparatu administracyjnego. W połowie 1952 r.
wprowadzona została rejestracja i kontrola eta-
tów, stawek i funduszu płac we wszystkich
jednostkach budżetowych. Akcja ta dała już
pewne pozytywne wyniki.

NADWYŻKA dochodów nad wydatkami wy-
nosi 4.051 mln. zł. Jest to dowodem sta-
bilizacji naszych finansów, ich zdrowego cha-
akteru i równowagi, co wpływa z siły naszej
gospodarki narodowej. W porównaniu z rokiem

ubiegłym nadwyżka budżetowa na r. 1953 wykazuje poważny wzrost. Podczas gdy w roku ubiegłym nadwyżka stanowiła 1,3% ogólnej sumy dochodów, w r. 1953 wskaźnik ten podnosi się do ok. 4%.

Nowych bodźców udzieliła gospodarce narodowej uchwała Rady Ministrów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych. Przyczyniła się ona do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej i wiejskiej, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukrócenia spekulacji, do stopniowego zwiększenia siły nabywczej ludności, do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i do umocnienia przodującej roli klasy robotniczej.

Jak wiadomo z komunikatu PKPG I kwartał br. wykazał dalszy pomyślny rozwój naszej gospodarki. Narodowy plan gospodarczy w I kwartale br. wykonany został w przemyśle w 103,1%. Stwarza to pomyślne perspektywy dla realizacji budżetu i w szczególności dla wygospodarowania nadwyżki, która zużyta zostanie dla wzmożenia tempa rozwoju naszej gospodarki i dalszej poprawy położenia mas pracujących.

Dane naszego budżetu na r. 1953 pozwalają go scharakteryzować jako budżet:

1) zabezpieczający wykonanie doniosłych zadań ustalonych w narodowym planie gospodarczym na r. 1953,

2) zapewniający dalszy rozwój pokojowego budownictwa,

3) zapewniający dalszy rozwój kultury, nauki i oświaty,

4) w pełni zrównoważony i zamykający się poważną nadwyżką.

Nadwyżka budżetu nie powstanie oczywiście sama przez się. Nie może ona być w najmniejszym stopniu pomniejszona przez niedobory lub straty, jakie miały miejsce w niektórych gałęziach gospodarki w roku ubiegłym. Wręcz przeciwnie — winniśmy dążyć do powiększenia nadwyżki budżetowej.

Walcząc o akumulację i dochody budżetowe w r. 1953 musimy ujawnić wszystkie rezerwy i postawić je do dyspozycji państwa. Źródłami tych rezerw są: wzrost wydajności pracy szybszy od wzrostu średnich płac; oszczędność w gospodarce materiałowej; ochrona własności socjalistycznej; walka o porządek w magazynach i na placach przechowania materiałów; walka z nieusprawiedliwionymi ubytkami w transporcie i handlu; wzmocnienie kontroli przez opracowanie norm kosztorysowych w budownictwie i innych form kontroli materiałowej i finansowej; likwidacja przerostów w administracji ogólnej, administracji fabrycznej i handlowej; oszczędne i celowe wydatkowanie środków przez jednostki budżetowe i pełne realizowanie wpływów dochodów państwa zarówno z gospodarki uspołecznionej jak i nieuspołecznionej i od ludności.

W ustroju kapitalistycznym na oczach klasy robotniczej niszczy się wytwory jej rąk. Miliony bezrobotnych nie włączonych do procesu produkcyjnego stoją poza warsztatami pracy, marnotrawiąc swe zdolności i doprowadzane są do dna nędzy. Kryzysy dezorganizują życie gospodarcze. Duża część olbrzymich zysków kapitalistów wydatkowana jest na pasywną konsumpcję. Kapitalizm wyciskając olbrzymie sumy z pracy robotnika i chłopu marnotrawi je w bezprzykładny sposób. Nasz ustrój nie zna tych plag.

Miliony ludzi pracy biorą codziennie udział w procesie produkcyjnym, widzą jak przebiega gospodarka w ich zakładach pracy i walczą o to, aby ona była jak najoszczędniejsza. Tę walkę pogłębiajmy z dnia na dzień i obracajmy zdobyte w ten sposób środki na wzrost gospodarki narodowej, na budowę nowych mieszkań, na polepszenie stanu urządzeń socjalnych i kulturalnych. Planowy system oszczędzania jest prawem, którym rządzi się gospodarka socjalistyczna.

Najpiękniej wyraża się świadomość mas w najpotężniejszym źródle rezerw jakim jest współzawodnictwo pracy. Podjęty ruch o niedopuszczenie do braków w produkcji, zastosowanie noża Kolesowa w obróbce metali i inne formy współzawodnictwa pracy winny skierować jeszcze większą z naszej strony uwagę na tkwiące tutaj niewyczerpane rezerwy.

Duże znaczenie dla właściwego wykonania zadań budżetu ma sprawne funkcjonowanie systemu finansowego i budżetowego. W ustroju socjalistycznym i w ustroju ludowo-demokratycznym finanse stanowią szczególnie poważne narzędzia polityki ekonomicznej państwa. Dobre wyniki gospodarczej działalności przedsiębiorstw zależą bowiem w dużej mierze od ich stanu finansowego¹⁾ „Należy pamiętać, że wszelkie nasze radykalne reformy są skazane na niepowodzenie w razie nieosiągnięcia sukcesów w polityce finansowej²⁾”. W celu pogłębienia kontroli gospodarki narodowej przy pomocy pieniądza i pogłębienia dyscypliny finansowej i budżetowej, przed aparatem finansowym i kredytowym stoi w roku bieżącym zadanie wzmożenia kontroli gospodarki finansowej przedsiębiorstw oraz pełnej i terminowej realizacji planu dochodów państwowych.

Dużą rolę w kierunku pełnej i rytmicznej realizacji dyrektyw planu gospodarczego odgrywa sprawne i terminowe doprowadzenie zadań budżetu państwowego do wszystkich jego wykonawców. Zasada powyższa jest tym bardziej ważna, jeśli zważyć, że zakres zadań wykonywanych przez rady narodowe ulega stałemu zwiększeniu. Znajduje to wyraz we wzroście z roku na rok ogólnej sumy budżetów terenowych; w szczególności ogromna część wydatków socjalno-kulturalnych przechodzi przez budżety rad narodowych. Tak np. wydatki na oświatę i wychowanie z budżetu terenowego stanowią w roku bieżącym 86% całości wydatków pań-

¹⁾ Por. A. Zwieriew — Dyscyplina finansowa i kontrola poprzez rubel w gospodarce narodowej ZSRR. Czasopismo „Bolszewik” nr 12/52 r.

²⁾ W. I. Lenin. — Dzieła t. 27, str. 347 (wyd. ros.).

stwa na ten cel; 62% wydatków na zdrowie i kulturę fizyczną przechodzi przez budżety terenowe.

Z uwagi na to, że nasz budżet jako budżet typu socjalistycznego realizuje zasadę centralizmu demokratycznego — zwiększony zakres zadań państwowych wykonywanych przez rady narodowe prowadzi do jednoczesnego zwiększania się udziału mas w ich gospodarce przez pogłębianie i rozszerzanie oddolnej inicjatywy w trakcie uchwalania, a następnie wykonywania budżetów terenowych. W pracach budżetowych bierze udział w roku bieżącym ok. 100 tys. radnych, zarówno na sesjach rad narodowych jak i poprzez komisje w radach narodowych.

Wykonanie zadań czwartego roku Planu 6-letniego wymaga nieustannej mobilizacji mas pracujących do wypełniania zadań produkcyjnych

w mieście i na wsi, rozszerzania współzawodnictwa socjalistycznego, popierania szerokiej i różnorodnej inicjatywy oddolnej mas w tym ruchu, pobudzania nowatorstwa w produkcji, sprzyjania wzrostowi techniki i jej szerokiego opanowania, czuwania nad terminowym uruchamianiem nowych inwestycji i pełnej, rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego, tak jak nas uczy towarzysz Bolesław Bierut. W ten sposób zrealizujemy nasz wkład do wysiłku wszystkich wolnych narodów w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Poważne zadania na r. 1953 mogą być wypełnione i przekroczone przy pełnej mobilizacji załóg, pomocy związków zawodowych i pod kierunkiem naszej, nieugiętej w walce o szczęśliwą przyszłość kraju, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

ZADANIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W DWU OSTATNICH LATACH SZEŚCIOLATKI

Inż. Mieczysław LESZ

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Górnictwa

PRZEMYSŁ węglowy w ciągu pierwszych dwu lat Planu 6-letniego wykonywał plany z nadwyżką. W latach 1950 i 1951 przemysł węglowy dał ponad plan operatywny 2,5 mln. ton. Cyfry tego planu były z kolei wyższe o 2 mln. ton od uchwalonych przez Sejm cyfr sześciolatki na ten okres.

W roku ubiegłym jednak plan, jak wiadomo, nie został wykonany. Wydobyte 1952 r. było niższe od zadań planu operatywnego i od cyfr uchwały sejmowej. Wskutek niewykonania planu wydobycia w 1952 r. szereg gałęzi naszej gospodarki znalazło się w trudnym położeniu, bowiem jak mówi towarzysz Bolesław Bierut: „Gdy planowa produkcja węgla nie jest w pełni realizowana, odczuwa to natychmiast cały przemysł, cierpią na tym koleje i inne środki transportu, spada zaopatrzenie ludności w opał”. Szczególnie wysoko zaznaczyło się niewykonanie planu w IV kw. ub. r. W samym grudniu np. do wykonania planu brakowało 0,5 mln. ton. Również początek stycznia bieżącego roku przyniósł poważne braki wykonania planu. Do dn. 17 stycznia brak wynosił 160 tys. ton. Od połowy stycznia, dzięki pomocy kierownictwa partyjnego i w szczególności towarzysza Bieruta, nastąpiła poważna poprawa.

Towarzysz Bierut w krytycznych dniach stycznia niemal że codziennie wskazywał na niedociągnięcia w pracy naszego aparatu gospodarczego, wskazywał na słabe miejsca naszej pracy, które należało wzmacniać, inicjował szereg poczynań aparatu partyjnego i gospodarczego, które w rezultacie dały stopniową poprawę wydobycia. Dzienny brak do planu wynosił 19 stycznia 22 tys. ton, 21 stycznia spadł do 15 tys. ton, a 23 stycznia wynosił już tylko 6 tys. ton. Referat towarzysza Bieruta na naradzie

górniczego aktywu partyjnego i gospodarczego w Stalinogrodzie stanowił wytyczne dla całej dalszej pracy administracji i organizacji partyjnej. Referat poddawał gruntownej analizie stan obecny, trudności i braki przemysłu węglowego, wskazywał środki poprawy, uczył co i jak przewycięzać oraz zwalczać.

W rezultacie ciężkiej walki o plan, w styczniu plan został wykonany w 100%, pomimo poważnego braku w pierwszej połowie miesiąca. Górnicy uzbrojeni we wskazania towarzysza Bieruta wykonali z nadwyżką plan w lutym, dając krajowi dodatkowo ponad plan 78 tys. ton węgla. Również plan wydobycia w marcu został wykonany z nadwyżką 146 tys. ton. Na 10 dni przed końcem miesiąca, 21 kwietnia przemysł węglowy miał już w stosunku do planu nadwyżkę wyrażającą się cyfrą 61 tys. ton. Znacznie poprawiła się rytmiczność wykonywania planu. Różnica w dziennym wydobyciu pierwszej i ostatniej dekady, która wynosiła dawniej ok. 9%, zmalała do 2%. Absencja nieusprawiedliwiona spadła z 2,2% w styczniu, do 1,4% w marcu.

Narada stalinogrodzka, a głównie referat towarzysza Bieruta głęboko wpoili w górników, inżynierów i techników przekonanie, że „wykonanie zadań planu to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika”. W rezultacie wiele kopalń, które w styczniu planu nie wykonały, w lutym i marcu zaczęły wykonywać plany. Jeżeli w styczniu 23 kopalnie nie wykonały planu, to w lutym ich liczba spadła do 16 a w marcu do 15.

Chociaż przemysł węglowy osiągnął w I kw. br. poważny sukces, nie należy zapominać, że zadania dalszych miesięcy, a w szczególności IV kw. 1953 r. są bardzo wielkie, że zadania dal-

szych lat sześciolatki, a w szczególności ostatniego, 1955 r. są ogromne, i że bez dalszej systematycznej poprawy nie będzie możliwa ich realizacja. Dość powiedzieć, że plan IV kw. br. jest wyższy od obecnego poziomu wydobycia o 8 tys. ton dziennie. Wystarczy przypomnieć, że aby wykonać plan 1955 r. trzeba dać w tym roku o 7 mln. ton węgla więcej niż w roku poprzednim.

Ażeby zapewnić wzrost wydobycia, trzeba z jednej strony zapewnić wzrost frontu robót, tj. zwiększyć długość przodków węglowych, czyli miejsc, gdzie pod ziemią górnicy urabiają i ładują węgiel; z drugiej strony należy maksymalnie wzmoczyć intensywność wykorzystania tego frontu, tj. zwiększyć tzw. postępowanie robót. Aby te dwa cele osiągnąć, należy bardzo znacznie wzmoczyć badania geologiczne, inwestycje, mechanizację. Należy wreszcie zapewnić kopalniom stałą siłę roboczą — nowe tysiące kwalifikowanych, kochających swój zawód pracowników górnictwa.

Rozwój frontu robót w naszym przemyśle węglowym w ciągu pierwszych trzech lat sześciolatki był niewystarczający. Długość frontu zabierkowego jest obecnie o 8% mniejsza niż przewidziana przez Plan 6-letni na 1953 r., a długość frontu ścianowego — o 12%. Dla dalszego zwiększenia wydobycia i wykonania w pełni zadań Planu 6-letniego jest rzeczą niezbędną powiększenie do połowy 1954 r. frontu roboczego co najmniej o 8%, a do połowy 1955 r. co najmniej o dalsze 10%, przy równoczesnym jeszcze szybszym wzroście frontu rezerwowego. Aby front roboczy był eksploatowany, musi być uzbrojony. Dlatego też konieczne jest z jednej strony lepsze wykorzystanie istniejącego parku maszynowego, a z drugiej zwiększenie produkcji fabryk maszyn górniczych, w szczególności zwiększenie produkcji maszyn i urządzeń służących do uzbrojenia frontu.

W ciągu ostatniego roku zwiększa się stale ilość maszyn w ruchu w stosunku do ogólnej liczby maszyn posiadanych przez kopalnie. Tak np. w roku ubiegłym tylko 50% ogólnej liczby wrębiarek było w ruchu — obecnie ilość ich wzrosła do 63%; podobnie wzrosła ilość przenośników pancernych z 67% — do 75%; przenośników lekkich z 70% do 74%; przenośników taśmowych z 80% — do 86%.

Tym niemniej jest jeszcze szereg maszyn, które są wykorzystane źle. Do nich należą przede wszystkim ładowarki „kaczy dziób“, których wykorzystanie wynosi obecnie 56% i wzrosło tylko o 1% w ciągu roku oraz wrębiarki chodnikowe, których wykorzystanie wynosi 52% bez jakiegokolwiek tendencji wzrostu.

Poza tym stopień wykorzystania takich maszyn jak przenośniki, choć wysoki, też nie stanowi górnej granicy. Jest tu możliwe dalsze skracanie remontów przez lepsze zaopatrzenie w części zamienne, przez dalszą centralizację robót remontowych; jest też możliwe dalsze przedłużenie okresów międzyremontowych przez li-

kwidację „barbarzyńskiego stosunku do maszyn“, o którym mówił towarzysz Bierut na naradzie stalinogrodzkiej.

Jednakże, aby uzbroić dodatkowy front roboczy, aby go silnie rozwinąć, nie wystarczy lepiej wykorzystywać maszyny. Trzeba bardzo znacznie powiększyć produkcję fabryk maszyn jeszcze w roku bieżącym w stosunku do planu i dalej w latach przyszłych w stosunku do produkcji roku bieżącego.

Ministerstwo Górnictwa dało fabrykom maszyn górniczych zadanie wykonania ponad plan jeszcze w bieżącym roku znaczne ilości transporterów pancernych, transporterów taśmowych, transporterów lekkich, wiertarek i młotów oraz wozów kopalnianych.

Ażeby rozwinąć front robót, trzeba mieć zasoby węgla przygotowane do eksploatacji. Rozróżniamy zasoby udostępnione i zasoby gotowe. Zasoby udostępnione są to zasoby, które znajdują się ponad najniższym poziomem wydobywczym na kopalni; zasoby gotowe są to zasoby już rozcięte kapitalnymi robotami górniczymi (chodnikami podstawowymi, względnie pochylniami).

W rezultacie inwestycji prowadzonych głównie w okresie Planu 6-letniego zasoby przemysłu węglowego bardzo znacznie wzrosły. Zasoby udostępnione na kopalniach były w r. 1952 wyższe o 20% od zasobów z 1949 r., a zasoby gotowe wyższe o 75%. Zasoby udostępnione wystarczają średnio na okres kilkakrotnie dłuższy niż jest to wymagane, podobnie zasoby gotowe — na okres z górą dwukrotnie dłuższy. Jednakże rozdział zasobów kopalnianych pomiędzy poszczególne kopalnie nie jest równomierny. Jest rzeczą niezbędną dalsze intensywne prowadzenie inwestycyjnych robót udostępniających dla powiększenia zasobów na tych kopalniach, którym ich brak.

Roboty udostępniające polegają przeważnie na budowie nowych poziomów, głębszych niż istniejące na kopalni. Od początku Planu 6-letniego zbudowano dopiero w roku ubiegłym pierwsze nowe poziomy dla powiększenia zasobów kopalń. Jest rzeczą niezbędną zakończenie w bieżącym roku nowych poziomów, a w roku przyszłym jeszcze kilku dalszych poziomów.

Dla szybszego wykonania nowych poziomów szczególne znaczenie ma szybkościowe przechodzenie robót górniczych, takich jak przekopy i chodniki. Nasi przodownicy pracy, racjonalizatorzy opracowali harmonogramy szybkościowego przechodzenia robót, harmonogramy, które bardzo wydatnie przyspieszyły pędzenie przodka. Trzeba, aby doświadczenie górników przodujących, takich jak Markiewka, Szulc stało się własnością wszystkich.

Prace inwestycyjne muszą być wyprzedzane przez badania geologiczne. Tymczasem w naszym przemyśle węglowym badania geologiczne są na niektórych odcinkach opóźnione. Dlatego też jest rzeczą niezbędną wzmocnienie

potencjału wiertniczego przedsiębiorstw geologicznych przemysłu węglowego o dalsze aparaty, podwojenie wierceń w 1954 r. w stosunku do bieżącego i powiększenie wierceń co najmniej o 50 % w r. 1955 w stosunku do roku poprzedzającego.

Poważne zasoby węgla uwięzione są w grubych pokładach, znajdujących się pod obiektami chronionymi, takimi jak domy, linie kolejowe, fabryki. Pokłady te mogą być eksploatowane tylko pod warunkiem szczelnego zapelnienia wybranej przestrzeni podsadzką (piaskiem). Dlatego uruchomienie na kopalniach urządzeń podsadzkowych, umożliwiających podsadzanie piaskiem (mulenie) jest szczególnie pilne. Rozszerzenie stosowania podsadzki, jakkolwiek bardzo znaczne, jest jeszcze niewystarczające w stosunku do wytycznych Planu 6-letniego. W r. 1952 zastosowaliśmy podsadzkę przy 24 % całości wydobycia wobec 28 % przewidzianych w Planie 6-letnim, w 1953 r. zastosujemy ją w 27 % wobec 30 % przewidzianych w planie. Jest rzeczą niezbędną uruchomienie jeszcze w roku bieżącym urządzeń podsadzkowych w 8 kopalniach i w 4 dalszych kopalniach w roku przyszłym.

Dla rozwijania frontu robót budujemy nowe kopalnie. Jak wiadomo za czasów kapitalistyczno-obszarniczej Polski przedwrześniowej nie tylko nie zbudowano żadnej kopalni, ale zatopiono szereg kopalń takich, jak Klimontów, Mortimer i inne.

Polska Ludowa przystąpiła do budowy nowych kopalń niemalże zaraz po wyzwoleniu. Dużego rozmachu nabrały jednak te prace dopiero w okresie Planu 6-letniego. W roku ubiegłym uruchomiono pierwsze dwie kopalnie zbudowane po wojnie: „Wesoła II” i „Ziemowit”. W roku bieżącym winny być uruchomione dalsze kopalnie. W r. 1954 będzie uruchomiona piąta wybudowana po wyzwoleniu kopalnia „Julian”.

Tanim sposobem rozwoju frontu robót jest budowa kopalń płytkich, wgłębnych lub odkrywkowych. Wgłębne kopalnie płytke otwiera się zwykle pochyłą sztolnią, rezygnując z budowy szybu; czas budowy takiej kopalni nie przekracza 1,5 roku, koszty inwestycyjne są niskie. W kopalni odkrywkowej cały nakład ziemi jest zdejmowany i odrzucany lub odwożony a węgiel wybierany jest „pod gołym niebem”. Przemysł węglowy przed dwoma laty przystąpił do budowy płytkich kopalń wgłębnych, (upadowych) a przed rokiem — do budowy odkrywek. Obecnie eksploatowane są już 4 kopalnie upadowe i 2 odkrywki. Ten prosty i tani sposób udostępnienia złoża trzeba wszechstronnie rozwijać.

Towarzysz Bierut uczy nas, że „żadne zasoby ludzkie nie wystarczyłyby na zabezpieczenie zaplanowanej przez nas skali wzrostu budownictwa i produkcji bez szybkiego wzrostu wydajności pracy, a ten jest niemożliwy bez wszechstronnej mechanizacji”.

W przemyśle węglowym mechanizacja jest główną dźwignią wzrostu wydajności pracy, a także wzrostu postępu przodków, tj. lepszego, bardziej intensywnego wykorzystania frontu robót.

Podstawową sprawą na obecnym etapie jest mechanizacja załadunku węgla pod ziemią. W wyniku stosowania takich maszyn jak transportery pancerne, ładowarki „kaczy dziób”, kombajny, udział węgla ładowanego mechanicznie szybko wzrasta. W I kw. ładowaliśmy mechanicznie pod ziemią o 37 % więcej węgla niż w I kw. r. ub. Jednakże musimy zdawać sobie sprawę, że stosując dotychczas produkowane maszyny możemy jeszcze co najwyżej podwoić obecnie uzyskiwaną ilość węgla ładowanego mechanicznie. Dotychczas budowane typy maszyn umożliwiają mechanizację na ok. 1/5 ogólnej liczby przodków. Aby osiągnąć dalszy postęp, trzeba skonstruować nowe typy maszyn górniczych.

Nasze zagłębne węglowe przedstawia wielkie bogactwo różnorodnych sposobów zalegania pokładów, różniących się od siebie miąższością, twardością węgla, wytrzymałością skał otaczających itd. i w zależności od tego należy stosować odpowiedni rodzaj maszyn. Kombajn „Donbass” np. umożliwia załadunek węgla na ścianach niskich o węglu miękkim lub średniej twardości (do ok. 1,5 według skali Protodiakonowa). Wrębiarka ładująca może ładować tylko przy bardzo dobrym stropie. Natomiast nie rozwiązano dotychczas zagadnienia ładowania na ścianach wysokich o słabym stropie i twardym węglu. Takich zaś ścian mamy większość na naszych kopalniach. Również nie zostało jeszcze rozwiązane zagadnienie ładowania na zabierkach. Projektanci - konstruktorzy i zakłady budowy maszyn górniczych muszą rozwiązać te zagadnienia w r. 1953.

Maszyną, która może rozwiązać sprawę ładowania na zabierkach (filarach) jest ładowarka ROK, skonstruowana przez inżynierów Regulskiego i Opolskiego. Jest to krótki transporter pancerny ustawiany bezpośrednio pod ociosem. Węgiel odstrzelony wprost na ten transporter jest następnie odstawiony drugim poprzecznym transporterem z zabierki w kierunku chodnika. Pierwsze próby dokonane z tym transporterem na kopalni „Stalinogród” dały bardzo dobre rezultaty. Postęp przodka i wydajność górników wzrosły więcej niż 2-krotnie w porównaniu z pracą ręczną. Sprawę ładowania węgla na ścianach wysokich, o twardym węglu i słabym stropie będziemy rozwiązywać w tym roku od razu w trzech aspektach. Przede wszystkim zostanie wykonany prototyp łupacza Popowicza (piąty z kolei). Maszyna ta winna umożliwić nam urabianie i ładowanie na ścianach o średniotwardym węglu, co znacznie rozszerzy możliwości mechanizacji ładowania.

W zagłębiu naszym mamy cały szereg ścian o tak twardym węglu, że nie da się go ekonomicznie urabiać bez strzelania. Maszyną dla takiego węgla jest wrębiarka dla wrębiania pod stropem, która umożliwi nam stosowanie odbudowy wyprzedzającej, wpuszczanej w szczelinę wrębową, co z kolei umożliwi stosowanie wrębiarki ładującej przy słabych stropach.

Maszyną, która może wywołać przewrót w organizacji pracy na ścianie i zapewnić postęp 3 m na dobę jest ładowarka „Rogus“. Jej ciężki transporter, otwarty od strony ociosu, posuwa się mechanicznie w stronę ociosu, zmiatając przed sobą nastrzelany węgiel. Ponieważ taki transporter może być wykonany w odcinkach po 15 — 25 m, jest najzupełniej możliwe używanie go na ścianach o słabym stropie, odstrzeliwanych odcinkami.

Odmienne zadanie ma do spełnienia długi transporter. Umożliwia on stosowanie kombajnu na ścianach o długości do 250 m, co ma szczególne znaczenie dla kopalń Zjednoczenia Rybnickiego. Obecnie na niektórych ścianach tych kopalń pracują obok siebie na dwu oddzielnych transporterach kombajn i wrębiarka, co niewątpliwie zakłóca prawidłową organizację pracy na ścianie.

Wprowadzenie nowych maszyn stawia nowe wyższe zadania na odcinku organizacji pracy w górnictwie. Dobra organizacja pracy winna się wyrażać przede wszystkim w zwiększonym postępie robót, te zaś z kolei zależą od przestrzegania cyklicznego prowadzenia przodków, a szczególnie ścian. W zwiększaniu cykliczności tkwią jeszcze u nas poważne rezerwy. Jeżeli w kopalni „Gottwald“ postęp dzienny ściany wynosi 2,2 m, a w kopalni „Stalinogród“ — 1,5, to w kopalni „Mysłowice“ tylko 1,1 m. Prawidłowe obłożenie ściany, bezawaryjna odstawa urobku, dyscyplina załogi — oto podstawowe warunki uzyskania wysokiej cykliczności.

WARUNKIEM wykonania planu jest stabilizacja załóg w górnictwie węglowym. Rząd Polski Ludowej dając wyraz swej trosce o górników w uznaniu ich ofiarnej pracy przyznał górnikom kopalń węgla szereg przywilejów, jak dłuższe urlopy, specjalne premie kwartalne, prawo noszenia mundurów i otrzymywania stopni górniczych itd. Tzw. „Karta górnicza“ jest czynnikiem popularyzującym zawód górnika, ułatwiającym werbunek nowych młodych sił do przemysłu górniczego.

Trudność polega więc nie na werbunku, a na asymilacji nowego narybku górniczego. Przeszkodą jest tutaj brak mieszkań na Śląsku, stanowiących w pewnym sensie warunek do założenia rodziny i osiedlenia się na stałe w niecce węglowej. Przeszkodą są również niecałkowicie przezwyciężone odrębności dzielnicowe, dzielące jeszcze część Ślązaków od przybyszów ze

wsi z Polski centralnej. Przeszkodą jest niechęć niektórych bardziej zacofanych starych górników do przekazywania swego doświadczenia młodym. Przeszkodą jest wreszcie brak opieki ze strony administracji kopalń, organizacji partyjnych i związkowych nad nowo zwerbowanymi.

Uchwała Rządu z marca br. ustala, że górnictwo węglowe otrzyma w r. 1953 9 tys. izb mieszkalnych, w r. 1954 — 18 tys. izb. Jest to poważna pomoc dla stabilizacji załóg kopalń, dla asymilacji młodzieży górniczej. W roku bieżącym rozpocznie się po raz pierwszy budownictwo indywidualnych domków górniczych. Górnicy otrzymają na spłaty materiały budowlane, potrzebne dla budowy 5-izbowego domu rodzinnego. W roku bieżącym winno powstać co najmniej 500 takich domków. Możliwość budowy domków indywidualnych będzie również poważnym czynnikiem stabilizacji załóg w górnictwie.

Ważnym czynnikiem wykonania planów produkcyjnych w przemyśle węglowym jest dyscyplina pracy. Dyscyplina pracy to pełne wykorzystanie czasu pracy, punktualne przychodzenie do pracy w dni robocze, posłuch dla poleceń kierowników. Towarzysz Bierut nieraz porównywał górników do armii na froncie. „W armii musi być posłuch dla rozkazów dowódcy. Nie można lekceważyć rozkazów. Bez tego armia nie ma siły bojowej. W górnictwie również musi być posłuch dla poleceń i rozkazów dozoru niższego, średniego i wyższego. Bez tego górnictwo nie wykona wielkich zadań, które przed nim stoją“. Prawo krytyki było niekiedy nadużywane dla naruszania dyscypliny pracy, dla podrywania autorytetu zwierzchników. Towarzysz Bierut uczy nas, że jest krytyka twórcza, która ciągnie człowieka w górę, i jest krytyka złośliwa. Tylko ta pierwsza jest owocna.

Wielkie zadania przemysłu węglowego nie będą wykonane bez podniesienia wiedzy i stylu pracy samego kierownictwa. Na froncie węglowym, tak jak na froncie wojennym, wiele zależy od dowódców, od tego jak rozstawia swe siły, jak umocnia dyscyplinę swoich oddziałów, w jakim stopniu posiadają umiejętność dowodzenia. Nic nie jest teraz bardziej potrzebne, jak poważna, uczciwa, wyteżona, uparta praca kadry dowódców górnictwa, inżynierów i techników-górników.

Dozór górniczy winien dbać przede wszystkim o prawidłowe obłożenie, o utrzymanie wysokiego procentu zatrudnionych na węglu, winien dbać o maszyny, o prawidłową, bezawaryjną pracę transportu, walczyć o cykl na dobę.

Dozór górniczy winien wciąż podnosić swą wiedzę górniczą, bo technika górnicza nie stoi na miejscu, ale posuwa się szybko naprzód. Do-

zór górniczy winien walczyć w pierwszym rzędzie o dyscyplinę pracy w kopalniach. Każdy inżynier i technik - górnik musi być przykładem dyscypliny. Koleżeński stosunek do współpracowników nie może przeradzać się w poufałość. Należy pamiętać o hierarchii górniczej, strzec godności stanu górniczego, zwalczać wszelkie kumoterstwo, wszelką pobłażliwość w stosunku do przewinień podwładnych. Należy wysoko cenić honor munduru górniczego, być wymagającym dla siebie i dla innych, żądać kategorycznie wykonywania poleceń i kontrolować jak zostały wykonane.

Podstawą organizacji pracy w górnictwie jest zasada jednoosobowego kierownictwa. Zasada ta oznacza pełnię władzy i pełnię odpowiedzialności na każdym stanowisku kierowniczym w kopalni. Dyrektor jest jednoosobowym kierownikiem w kopalni, kierownik oddziału — na swoim oddziale.

Nasz dozór techniczny, nasi kierownicy wszystkich szczebli reprezentują w kopalni władzę ludową, która ich naznaczyła, rządzi w jej imieniu i w jej interesie. Dlatego nasi inżynierowie i technicy powinni i mogą oddziaływać na załogi, objaśniać im zadania produkcyjne, pomagać w przezwyciężaniu trudności.

Władza ludowa powierzając prowadzenie kopalń wyznaczonym kierownikom i dyrektorom, dała im jednocześnie prawo nagradzania za wzorowe wykonanie zadań i karania za złe ich wykonanie, za niedbalstwo, opieszałość, brak poczucia obowiązku. Z tego prawa należy korzy-

stać. Sprawiedliwa ocena współpracowników i podwładnych przyczynia się tylko do podniesienia autorytetu dozoru górniczego. Przedwojenny kapitalistyczny sztygar czy dyrektor nie mógł być szanowany i poważany przez załogę — reprezentował on wobec niej tylko interesy kapitalisty — właściciela.

Sztygar czy dyrektor górniczy w Polsce Ludowej może i powinien być szanowany za swoją pracę, bo reprezentuje władzę ludową, władzę, która rządzi w interesie górników, w interesie całej klasy robotniczej i całego narodu polskiego.

Polski przemysł węglowy, podobnie jak przemysł węglowy Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, rozwija się szybko w tym samym czasie, gdy wydobywanie w krajach kapitalistycznych ustawicznie spada. W czterech największych krajach kapitalistycznych razem wziętych (USA, Anglia, Francja, Niemcy Zachodnie) wydobywanie węgla spadło w 1952 r. wobec 1951 r. łącznie o 45 mln. ton. Żaden z tych krajów nie osiągnął po wojnie poziomu wydobywania z okresu koniunktury 1928/29 r., poziomu sprzed 25 lat!

Ale chociaż nasz przemysł rozwija się, tempo jego wzrostu jest niewystarczające, nie zadowala nas, może stać się hamulcem naszego rozwoju gospodarczego. Dlatego jest rzeczą niezbędną szybszy rozwój tego podstawowego naszego przemysłu narodowego, a także mobilizacja wszystkich rezerw, dla szybszego podnoszenia wydobywania z roku na rok.

KIERUNKI ROZWOJOWE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO NA TLE PLANOWEJ GOSPODARKI DREWNIEM

Mieczysław GOŁĄB

Podsekretarz Stanu w Min. Przem. Drzewnego i Papierniczego

UCHWAŁY XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jak również dotychczasowe wyniki rozwoju polskiego przemysłu drzewnego ułatwiają nam ustalenie jego dalszych podstawowych kierunków rozwojowych w oparciu o potrzeby gospodarcze naszego kraju, który po zrzuceniu kapitalistycznego jarzma buduje podstawy socjalizmu. Zadania gospodarcze przemysłu drzewnego polegają na zaspokajaniu potrzeb gospodarki narodowej i ludności w zakresie budownictwa, przemysłu i środków transportu, górnictwa i przemysłu stocznioowego. Poważną pozycję produkcyjną stanowi wyrób opakowań drewnianych dla różnych gałęzi przemysłu szczególnie spożywczego.

Podstawową produkcję co do ilości masy towarowej i wartości stanowi wyrób mebli dla potrzeb szerokich mas użytkowników — ludzi pracy oraz dla potrzeb gospodarki, szkolnictwa itd. (wyposażenie wnętrz lokali biurowych, szkolnych, kulturalnych itp.).

Na obecnym etapie Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego nadzoruje zakłady produkujące tylko część półfabrykatów dla potrzeb przemysłu oraz duże ilości opakowań. Ponadto Ministerstwo nadzoruje zakłady produkujące meble. Zakłady produkujące tarcicę i część opakowań wchodzi dotychczas jeszcze w skład przemysłu leśnego a produkcja stolarstwa budowlanego nadzorowana jest przez resorty budownictwa.

Zadanie produkcyjne przemysłu drzewnego w naszym Planie 6-letnim wyraża się 2,5-krotnym wzrostem produkcji, w czym produkcja mebli wzrasta 3-krotnie. Dla zaspokojenia potrzeb wzrastającego obrotu towarowego na rynku wewnętrznym i eksportowym przemysł drzewny w okresie Planu 6-letniego zwiększa również produkcję skrzyń i kompletów skrzyniowych; wzrośnie ona do 371 %, produkcja beczek do 238 % w stosunku do wykonania 1949 r.

Także znacznie wzrasta produkcja wyrobów gospodarstwa domowego, galanterii drzewnej oraz produkcja wozów gospodarskich przeznaczonych głównie dla zaspokojenia potrzeb rozwijających się spółdzielni produkcyjnych. Wzrost produkcji mebli oraz innych wyrobów jak również zadania w zakresie zaopatrzenia ważnych dla gospodarki narodowej gałęzi przemysłu i budownictwa postawiły przed przemysłem drzewnym potrzebę zwiększenia w r. 1955 produkcji sklejk do 223%, płyt stolarskich do 345%, okleiny do 361% w stosunku do 1949 r.

Tak poważne zadania produkcyjne w Planie 6-letnim zostały ustalone w oparciu o wykorzystanie rezerw produkcyjnych, postęp techniczny i organizacyjny, wzrost wydajności pracy, o wzrastające kwalifikacje zawodowe i uświadomienie polityczno-społeczne załóg robotniczych, wzrastający ruch współzawodnictwa wynalazczości pracowniczej. W oparciu o wymienione zasadnicze elementy działalności gospodarczej w ustroju socjalistycznym zaplanowano równolegle ze wzrostem produkcji obniżenie kosztów własnych, przy stałym podnoszeniu jakości wyrobów.

Równolegle z zadaniami produkcyjnymi stało w przemyśle drzewnym zagadnienie ustalenia kierunków rozwojowych oraz ostatecznego przekształcenia dotychczasowej rzemieślniczo-przemysłowej struktury na typowo przemysłową. Pierwsze trzy lata Planu 6-letniego wykazały dynamikę rozwojową przemysłu drzewnego wyrażającą się w wykonaniu zadań produkcyjnych w 166%, przy osiągnięciu wskaźnika wydajności 156%.

W okresie realizacji zadań pierwszych lat Planu 6-letniego stwierdzono jednak, że planowany wzrost produkcji poszczególnych asortymentów nie odpowiada w wielu wypadkach potrzebom rynku. Najpoważniejsze zmiany asortymentowe wprowadził przemysł w produkcji mebli i opakowań. Już w r. 1951 zaszła konieczność poważnego zwiększenia produkcji mebli mieszkaniowych z równoczesnym zmniejszeniem ilości wytwarzanych mebli biurowych. Na r. 1952 trzeba było wprowadzić dalsze poważne zmiany w asortymentach mebli mieszkaniowych, szczególnie przez dalsze zwiększenie produkcji mebli kuchennych w kompletach i pojedynczych sztuk mebli skrzyniowych krytych okleiną. Przemysł otrzymał w ramach tych zmian nowe zadania polegające na zwiększeniu produkcji szaf, tapczanów, krzeseł i stołów.

Z początkiem r. 1952 nastąpiła reorganizacja kierownictwa przemysłu drzewnego wynikająca z nowych narastających zadań. W tym czasie został powołany Centralny Zarząd Przemysłu Meblarskiego nadzorujący produkcję mebli skrzyniowych. Pozostałe fabryki różnej produkcji weszły w skład Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego obecnie Centralny Zarząd Przemysłu Wyrobów Drzewnych. CZPD Powierzono nadzór nad przemysłem mebli giętych. Przemysł ten posiada swoją określoną specyfikę i tradycje przemysłowe oraz wyrobioną politycznie załogę. Poważną pozycję produkcji przemysłu mebli giętych stanowią arty-

kuły eksportowe o wyrobionych pozycjach na wszystkich rynkach świata. Wyroby tego przemysłu zaliczane są przez odbiorców do wyrobów najwyższej jakości przewyższające pod tym względem produkcję krajów kapitalistycznych.

Nowe nieostateczne jeszcze formy organizacyjne przemysłu drzewnego wynikające z kształtującej się specyfiki tego przemysłu jako całości, ujawniają konieczność ustalenia jego właściwych kierunków rozwojowych dla uniknięcia dotychczasowych błędów organizacyjnych i dla właściwej gospodarki drewnem, jednym z cennych surowców naszej gospodarki narodowej. Na odcinku techniki, ustalenie właściwych kierunków rozwojowych umożliwi kształtowanie właściwej nowej technicznej myśli twórczej i da podstawy do kształtowania przemysłowej struktury przemysłu drzewnego.

Zakłady przemysłu drzewnego wchodzące w skład Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego pracują na zasadzie rozrachunku gospodarczego. We wszystkich niemal zakładach wprowadzono potokowy system produkcji, początkowo w oddziałach montażowych, a następnie w obróbce mechanicznej i wykończalniach. Można zanotować kilka typów pomysłów rozwiązań organizacji produkcji, jak mechanizacja montażu krzeseł w Gościńskie Fabryce Mebli, system zespołowego montażu w Łódzkich Fabrykach Mebli, lub rozwiązania organizacyjne w oddziałach produkcyjnych Piotrkowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego.

Postępowe metody pracy i organizacji produkcji wprowadza przemysł mebli giętych, głównie poprzez dalszą mechanizację produkcji montażowej i polerowania.

Większość zakładów przemysłu drzewnego wprowadziło pełne dzienne planowanie produkcji i utrzymuje rytmikę wykonania planów dziennych. Należy tu wymienić przede wszystkim Orzechowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, fabryki mebli w Jarocinie i Cieszynie. W wymienionych zakładach planowanie dzienne jest rozpracowane we wszystkich elementach planów. Poza wymienionymi zakładami, zagadnienie planów dziennych jest właściwie stawiane w szeregu innych zakładów przemysłu drzewnego. W oparciu o świadomość polityczną załóg i współpracę kierownictwa z organizacjami społeczno-politycznymi został przełamany konserwatywny stosunek kierownictwa do zadań postępu technicznego i planowania wewnątrzzakładowego. Nastąpiło zbliżenie pracy kosztowca do zagadnień technicznych, a między pracownikami służb technicznych wzrosło zainteresowanie wynikami ekonomicznymi produkcji. Dotychczasowe osiągnięcia organizacyjne i techniczne są w przeważającej mierze wynikiem rozwoju ruchu racjonalizatorskiego wśród załóg i pionierskiej pracy, postępowej części personelu niższego kierownictwa technicznego.

Mimo tych pozytywnych wyników, realizacja zadań organizacyjnych wpływających z zasad jednoosobowego kierownictwa, nie jest

w pełni wprowadzana. Tak np. CZPWD jak i CZPM mają jeszcze poważnie opóźnione zadania we wprowadzaniu zasad jednoosobowego kierownictwa.

Jeszcze nie wszędzie zrozumiano dostatecznie znaczenie rozrachunku wewnątrzzakładowego, ważność ustalenia dla każdego oddziału zadań planowych, jak też znaczenie ustalenia odpowiedzialności każdego kierownika oddziału czy majstra za powierzony mu odcinek planu.

Notujemy poważne niedociągnięcia w jakości produkcji tak na odcinku produkcji sklejk, płyt stolarskich, jak i mebli skrzyniowych. Przyczyny złej jakości mebli skrzyniowych należy szukać przede wszystkim w kierowaniu do produkcji niedostatecznie sezonowanych półfabrykatów. Występują również wady złego montażu i wykończenia powierzchni powstające na skutek niedostatecznego szkolenia załóg i zaniedbań kontroli technicznej.

Dotychczasowe złe i dobre doświadczenia przemysłu drzewnego umożliwiają przeprowadzenie krytycznej analizy pracy i organizacji tego przemysłu, szczególnie organizacji na odcinku stosowanej technologii i ustalenia właściwego rozdziału między produkcją półfabrykatów czyli produkcją pierwiastkową, a dalszym przerobem półfabrykatów — produkcją przetwórczą, jaką jest między innymi wyrób mebli.

Właściwie przeprowadzona analiza niewątpliwie wysunie na pierwsze miejsce zagadnienie gospodarki materiałowej na odcinku drewna, gospodarki, ujętej w pojęciu kompleksowym, prowadzącym do uporządkowania zagadnień organizacyjno-produkcyjnych w oparciu o racjonalną gospodarkę drzewnem. Z właściwego ustawienia tego zagadnienia wynikną konsekwentnie wytyczne do ustalenia kierunków rozwojowych przemysłu drzewnego.

Szeroki wachlarz wyrobów przemysłu drzewnego i daleko idące zróżnicowanie technologii ich wytwarzania sprawiają, że surowcem podstawowym tego przemysłu jest drewno różnych gatunków przyrodniczych i w różnym stanie przerobu pierwiastkowego. Zakłady przemysłu drzewnego w zależności od ich profilu produkcyjnego i wyposażenia otrzymują jako materiał podstawowy: drewno okrągłe, tarcicę, fryzy, łaty meblowe, płyty stolarskie, sklejkę i okleinę. Zaopatrzenie w półfabrykaty typowe i nietypowe odbywa się: a) we własnym zakresie (w zakładach wielostopniowej przeróbki drewna), b) w drodze kooperacji zakładów nadzorowanych przez MPDiP, oraz c) w drodze dostaw z leśnictwa i zakładów przemysłu leśnego.

Daleko idące zróżnicowanie materiałów podstawowych oraz zróżnicowanie źródeł zaopatrzenia nadaje szczególnej wagi zagadnieniu rozdzielnictwa materiałów drzewnych.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 października 1949 r. w sprawie stosowania oszczędności drewna w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej spo-

wodowała zasadniczy zwrot w ogólnokrajowej gospodarce drewnem i zapobiegła częściowemu marnotrawstwu surowca, przydzielonemu przedtem różnym użytkownikom na równych niejako „prawach“, tzn. bez zróżnicowania hierarchii ważności wyrobów, bez zapewnienia racjonalności przerobu surowca i przy niedostatecznym zróżnicowaniu asortymentowym.

Uchwała ta, rozgraniczyła wyraźnie zadania przemysłu pierwiastkowego, tzn. produkującego typowe półfabrykaty, jakim jest przede wszystkim tarcica, od zadań przemysłów przetwarzających półfabrykaty na gotowe wyroby drzewne. Przemysł pierwiastkowy, głównie tarczny, stał się zasadniczym konsumentem surowca okrągłego oraz głównym producentem tarcicy, wytwarzanej w myśl zasad racjonalnego wykorzystania surowca. Przemysł ten stał się równocześnie głównym dostawcą tarcicy dla wszystkich niemal gałęzi gospodarki narodowej.

Zasada ta obowiązuje bez względu na to, czy zakłady produkujące tarcicę nadzorowane są przez głównego jej producenta, tj. przemysł leśny, czy też przez zakłady pozostające pod nadzorem innych resortów, które tarcicę produkują jako wyrób pomocniczy lub uboczny obok swej produkcji zasadniczej. Całość pozyskanej w ten sposób tarcicy rozdzielana jest przez PKPG pomiędzy odbiorców w oparciu o szczegółowo uzasadnione plany zaopatrzenia z uwzględnieniem rzeczywistych potrzeb ilościowych i jakościowych. Powyższy system produkcji i rozdzielnictwa tarcicy posiada wszelkie podstawy prawne i organizacyjne dla właściwej gospodarki tym podstawowym materiałem drzewnym.

PRAKTYKA ostatnich trzech lat wykazuje jednak, że zaopatrzenie przemysłu drzewnego w tarcicę nie zawsze odbywa się w myśl zasad właściwej gospodarki. Przyczyny takiego stanu rzeczy leżą zarówno w niedociągnięciach planowania zaopatrzenia w tym przemyśle, jak również w niedostatecznej koordynacji zapotrzebowań asortymentowych przemysłu przetwórczego z planami produkcyjnymi przemysłu pierwiastkowej obróbki drewna. Często niedociągnięcia te leżą jedynie w niewłaściwej dystrybucji.

Działalność urzędów prowadzących rozdzielnictwo ogranicza się dotąd najczęściej do rozdziału zasadniczych grup asortymentowych, jak tarcica iglasta, tarcica liściasta itp. Szczegółowy rozdział według klas jakości i wymiarów przeprowadza Państwowa Centrala Drzewna po otrzymaniu rozdzielnika PKPG, a zatem w znacznie późniejszym okresie od okresu opracowywania rocznych planów produkcyjnych.

Zważywszy przy tym, że przemysł drzewny nie zawsze w porę przedstawia szczegółowe wykazy zapotrzebowań asortymentowych, zdarzało się na przestrzeni ostatnich lat i zdarza się jeszcze nadal, iż przemysł w trakcie realizacji planów staje wobec niedoboru pewnych asortymentów (jakościowych i wymiarowych)

i nadmiaru innych, zbędnych dla jego produkcji. Zjawisko to występuje głównie w dziale branżowym produkcji skrzyń, kompletów skrzynkowych i beczek, w produkcji płyt stolarskich, mebli giętych i innych.

W konsekwencji takiego stanu rzeczy następuje bądź to niewykonanie asortymentowych planów produkcji, bądź to nieracjonalne zużytkowanie materiałów, co w każdym wypadku dzieje się ze szkodą dla gospodarki narodowej. Rozwój organizacyjny i techniczny przemysłu drzewnego, coraz intensywniej prowadzona walka o oszczędne zużycie drewna i obniżenie kosztów własnych, wymagają zdecydowanego zwalczania tych niedociągnięć. Winno to nastąpić w drodze skrupulatniejszego planowania asortymentowego zapotrzebowania ze strony przemysłu przetwórczego, sprawniejszej koordynacji planu zapotrzebowań użytkowników z projektami planów produkcji tarcicy oraz w drodze ściślejszego niż dotąd stosowania tych planów do rzeczywistych i gospodarczo uzasadnionych potrzeb użytkowników tarcicy.

Zdarza się jeszcze dotąd, iż producenci nie dostosowują wymiarów produkowanej tarcicy do potrzeb odbiorców tłumacząc to niebezpieczeństwem zmniejszenia wskaźnika wykorzystania surowca. Niewątpliwie producentów tarcicy obowiązuje zasada możliwie najlepszego wykorzystania surowca. Niemniej jednak zasada ta musi być stosowana w sensie najekonomiczniejszego wykorzystania drewna we wszystkich kolejnych fazach jego przeróbki i nie może sprowadzać się do zwiększenia wskaźnika wykorzystania jednej fazy kosztem następnej fazy przeróbki.

Nie gospodaruje zatem racjonalnie ten, kto zwiększa np. wydajność surowca produkując tarcicę grubości 22 mm, zamiast zapotrzebowanej 19 mm. Niewielka bowiem stosunkowo oszczędność, wynikająca z zaoszczędzenia kilku rzędów zostaje następnie drogo okupiona zestrugiwaniem zbędnych 3 mm z każdej deski, lub też wielomiesięcznym przelegiwaniem zbędnych sortymentów przy równoczesnym braku sortymentów właściwych. Musimy pamiętać, że produkowanie np. nadmiernej ilości bali zamiast potrzebnej ilości desek, wobec niewielkiej stosunkowo jeszcze ilości zakładów posiadających piły rozdzielcze, powoduje często straty materiałowe. Źle gospodaruje np. producent łat meblowych, jeśli osiąga nawet wysoki procent wykorzystania tarcicy, a produkuje przy tym nadmiar łat krótkich, nie dostarczając potrzebnej ilości łat długich.

Plan dostaw wykonany jedynie ilościowo z pominięciem rzeczywistych potrzeb następnej fazy produkcyjnej uniemożliwia wykonanie zaplanowanej ilości i jakości wyrobów, lub też powoduje wykonanie planów kosztem poważnych strat materiałowych i finansowych.

Świadomość powyższych niedociągnięć i powodowanych przez nie trudności w realizacji narodowego planu gospodarczego wymaga systematycznego ich zwalczania. Zbliżający się okres planowania na r. 1954 powinien być wykorzystany do usunięcia tych uchybień i nie-

dociągnięć, jakie przysporzyły przemysłowi trudności produkcyjne choćby w I kwartale br.

Zagadnienie usprawnienia zaopatrzenia przemysłu drzewnego w tarcicę nie ogranicza się jednak do polepszenia metod planowania zaopatrzenia i koordynacji tych planów z planami produkcji. Wymogi racjonalnego wykorzystania drewna, właściwa gospodarka tzw. odpadami, eliminacja zbędnych przewozów i wreszcie zasada specjalizacji zakładów produkcyjnych nakazują rozszerzenia zakresu działalności tzw. przemysłu pierwiastkowej obróbki drewna. Musimy dążyć do tego, aby tarcicę stanowiącą dotąd materiał podstawowy zakładów meblarskich, zastąpiły łaty meblowe wykonywane przez tartaki oraz płyty stolarskie produkowane przez wyspecjalizowane wytwórnie.

Nie należałoby w niedalekiej już przyszłości tolerować np. zbędnych przewozów tarcicy do produkcji fryzów posadzkowych, bowiem fryzy te powinny być produkowane w zakładach, które przecierają odpowiedni surowiec. Tego rodzaju zmniejszenie wachlarza materiałów podstawowych zakładów przetwórczych i dostarczanie im zamiast tarcicy — łat meblowych, fryzów i innych półfabrykatów lub nawet elementów usprawni znakomicie techniczne normowanie zużycia materiałów, zmniejszy koszty wytwarzania, usunie liczne obecnie niespodzianki przy realizacji planów produkcyjnych.

Zakłady nadzorowane przez MPDiP przerabiają obok znacznych ilości tarcicy również surowiec okrągły. Surowiec ten przerabiają: zakłady produkujące sklejkę (surowiec łuszczarski), wytwórnie oklein (surowiec okleinowy), zakłady beczkarskie (surowiec dębowy i świerkowy — beczkarski) oraz inne zakłady przemysłu drzewnego produkujące tarcicę obok wyrobów podstawowych i zużywające w tym celu surowiec tartaczny iglasty i liściasty. Rozdział surowca okrągłego podlega również ścisłej kontroli PKPG i rozprowadzany jest przez wyłącznego dystrybutora — Państwową Centralę Drzewną.

Rosnące potrzeby przemysłu nadzorowanego przez MPDiP w zestawieniu z dotychczasowymi bilansami zapotrzebowania i zużycia drewna okrągłego wykazują, że w odniesieniu do niektórych przynajmniej gatunków i sortymentów tego drewna konieczne jest zaostrzenie kontroli zapotrzebowań oraz usprawnienie rozdzielnictwa. Dotyczy to w szczególności drewna liściastego.

Przemysł drzewny zużywać będzie coraz więcej drewna bukowego do produkcji mebli giętych wymagającej drewna lepszej jakości. Dla racjonalnego zużycia towarzyszącego drewna gorszej jakości, konieczne jest zwiększenie produkcji deszczulek posadzkowych bukowych, nawet kosztem zmniejszenia produkcji deszczulek dębowych. W związku z powyższym konieczna jest dalsza rozbudowa parzalni drewna bukowego w zakładach produkujących tarcicę bukową fryzową i fryzy.

Dla umożliwienia produkcji mebli krytych okleiną z różnych gatunków drewna przemysł drzewny musi wydatnie zwiększyć produkcję oklein jesionowych, bukowych i brzozowych. Pociąga to za sobą konieczność bardziej szczegółowego manipulowania surowcem tych gatunków z uwzględnieniem części przeznaczonych do produkcji oklein. Bardziej szczegółową kontrolę rozdzielnictwa należy roztoczyć nad przydziałami surowca świerkowego nadającego się do produkcji beczek do ciał płynnych. Surowiec nadający się na ten cel powinien być wymanipulowany z surowca tartaczego i kierowany do wytwórni beczek cienkościennych.

Problem zaopatrzenia przemysłu drzewnego nie ogranicza się do zagadnienia racjonalnego rozdzielnictwa i zapewnienia dostaw. Niezmiernie istotnym czynnikiem racjonalnej gospodarki drewnem jest jego właściwa konserwacja.

Wybitna sezonowość dostaw surowca okrągłego powoduje konieczność składowania w ciągu wielu miesięcy w roku znacznych ilości drewna. Natomiast powszechnie znany jest szkodliwy wpływ warunków atmosferycznych na jakość drewna okrągłego, w szczególności świerkowego, bukowego oraz sosnowego.

Najlepszym sposobem konserwacji drewna są niewątpliwie składy wodne. Ponieważ szereg zakładów konserwujących wrażliwe gatunki drewna składow takich jeszcze nie posiada konieczne jest stosowanie w tych zakładach środków zastępczych chroniących surowiec od spękania sinizny i innych wad nabywanych w wyniku niewłaściwej konserwacji. Niestety szereg przedsiębiorstw przemysłu drzewnego popełnia na tym odcinku poważne błędy uchylając zasadniczym warunkom właściwej konserwacji.

Zapomina się często o należytych przygotowywaniu składów lądowych, o ich właściwym uzbrojeniu (zalegarowaniu), nie pamięta się o należytej ochronie przekrojów czołowych przed nadmiernym nasłonecznieniem, wreszcie nie rozpowszechnia się w dostatecznym stopniu np. wypróbowanych i szeroko stosowanych w Związku Radzieckim sposobów „zraszania” surowca. Niedociągnięcia te, mogą i muszą być usunięte w drodze skrupulatniejszego stosowania obowiązujących przepisów oraz wprowadzenia często drobnych, lecz ważnych dla gospodarki drewnem usprawnień.

Łatwiejsza lecz niemniej ważna jest konserwacja tarcicy. Poważne uchybienia jakie niemal powszechnie występowały na tym odcinku w ciągu ubiegłych lat znacznie ostatnio zmalały, do czego przyczyniła się między innymi działalność inspekcyjna organów Państwowej Centrali Drzewnej. Postęp techniczny przemysłu drzewnego obejmuje nadal zagadnienia konserwacji tarcicy i ma na tym odcinku jeszcze wiele do zdziałania.

Jednym z najistotniejszych czynników racjonalnej gospodarki drewnem jest normowanie zużycia. Jeżeli zważymy, że nakłady materiałowe w przemyśle drzewnym stanowią przeciętnie około 57% kosztów własnych, to

dochodzimy do oczywistego wniosku, iż zagadnienia właściwego normowania zużycia drewna stanowią podstawowy czynnik obniżania kosztów własnych. Toteż ważnym zadaniem organizacyjnym przemysłu drzewnego jest jak najrychlejsze zastąpienie statystycznych norm zużycia materiałowego normami technicznymi. Opracowanie tych norm rozpoczęte w r. 1951 musi być znacznie przyspieszone.

Przeprowadzona analiza gospodarki materiałowej prowadzi do zasadniczych wniosków odnośnie zmian dotychczasowych profilów produkcyjnych niektórych działów branżowych przemysłu drzewnego, celem ustalenia nowych właściwych warunków umożliwiających taką organizację procesów technologicznych, która odpowiadałaby postępowym formom produkcji przemysłowej i umożliwiałaby bardziej racjonalną gospodarkę drewnem.

W obecnym układzie procesów technologicznych cykl produkcji podstawowej w zakładach drzewnych, z wyjątkiem fabryk sklejek, oklein i beczek, rozpoczyna się od manipulacji tarcicy. Poprzez manipulację otrzymujemy elementy o potrzebnych wymiarach, które podlegają dalszym procesom przetwórczym, stosunkowo krótkim i nieskomplikowanym np. w wytwórni skrzyń, lub bardzo długim i skomplikowanym, np. w fabryce mebli. Proces manipulacji tarcicy jest tym procesem, od przebiegu którego zależy zła lub dobra gospodarka materiałowa. W każdym wypadku są to czynności technologiczne, w czasie których powstają duże ilości resztek tarcicy. Ilości te są zależne od wymiarów i klasy jakości pobranej do produkcji tarcicy.

W fabrykach skrzyń dostawy niewymiarowej i niewłaściwych klas tarcicy powodują, że w czasie manipulacji następuje odsortowywanie niekiedy do 50% dostarczonej masy. W fabrykach mebli istnieją wprawdzie większe możliwości wykorzystania drewna, jednak i tu powstają duże ilości resztek na skutek ograniczonej specyfikacji elementów przy masowej produkcji jednego lub dwóch typów mebli w zakładzie. Ograniczenie ilości typów jest założeniem słusznym ze względu na organizację produkcji w dalszych procesach.

W dotychczasowym układzie organizacji procesów technologicznych, np. w fabryce krzeseł stolarskich manipuluje się tarcicą bukową na krótkie elementy, jakimi są elementy krzeseł stolarskich, natomiast w zakładach produkujących łaty do produkcji mebli giętych otrzymujemy nadmiar łat krótkich przy niedostatecznej ilości łat długich. Przytoczone przykłady nasuwają zasadniczy wniosek prowadzący do postawienia przed przemysłem drzewnym takich zadań na odcinku organizacji i ustalenia profilów produkcyjnych, których realizacja doprowadzi do rozdziału dotychczasowych procesów technologicznych na zakłady produkujące półfabrykaty i zakłady produkujące gotowe wyroby.

W oparciu o zasady takiego rozdziału część zakładów wyspecjalizuje się np. w przerobie

tartaczego surowca liściastego na elementy w postaci łat, fryzów parkietowych, elementów dla fabryk mebli, przemysłu maszynowego i innych odbiorców, z których wszyscy wymienieni zaopatrywani są obecnie w tarcicę i przeprowadzają manipulację tylko w odniesieniu do swoich własnych potrzeb produkcyjnych, a tym samym prowadzą ją mało racjonalnie.

Zakłady tartaczne przecierające surowiec iglasty powinny np. produkować na miejscu elementy do wyrobu stolarki budowlanej i opakowania drewniane. Powinna być rozwinięta w specjalnych zakładach produkcja płyt stolarskich formatowych o oszczędnościowych tzw. „pustakowych” środkach; w dalszej perspektywie płyty z wyjątkiem frontowych części mebli powinny być kryte kleiną w zakładzie, w którym zostały wyprodukowane.

Przy takim układzie organizacyjnym fabryki mebli skrzyniowych, krzeseł stolarskich, mebli giętych, parkieciarnie itp. będą zaopatrywane w półfabrykaty, co z kolei umożliwi ustalenie właściwych profiliów produkcyjnych w wymienionych zakładach i uporządkuje procesy technologiczne.

Warunki wynikające z rozdziału produkcji pierwiastkowej od dalszego przetwórstwa ułatwią opracowanie technicznych norm materiałowych ustalających wydajność półfabrykatów w metrach sześciennych w stosunku do ilości zużytej do wyrobu półfabrykatu tarcicy. Ułatwią one również techniczne normowanie wydajności gotowych wyrobów produkowanych z półfabrykatów w zakładach dalszego przetwórstwa w odniesieniu do ilości wprowadzanych do produkcji sztuk elementów. W zakresie technologii produkcja sprowadzi się do zawężonych zagadnień specjalizacji w produkcji elementów w jednych zakładach i specjalizacji w zasadniczej obróbce, montażu i wykańczaniu w zakładach innych.

W tych warunkach możliwa będzie do przeprowadzenia pełna mechanizacja procesów produkcyjnych, właściwa organizacja produkcji potokowej, jak również udoskonalenie postępowych przemysłowych metod pracy. Zostaną rozwiązane trudne w obecnych warunkach problemy szkolenia załóg, technicznego normowania pracy i podniesienia jakości wyrobów drzewnych.

Reorganizacja produkcji półfabrykatów i wyrobów drzewnych wymaga opracowania perspektywicznego planu rozwoju tego przemysłu. Jest to konieczność wynikająca z potrzeb

gospodarki narodowej. Perspektywiczny plan rozwoju i organizacji przemysłu drzewnego m. in. wskaże właściwe drogi polityki inwestycyjnej tego przemysłu. Planowe zadania inwestycyjne powinny być skierowane głównie na odcinek produkcji półfabrykatów. W nowych warunkach organizacyjnych produkcja przetwórcza oparta za zaopatrzeniu w półfabrykaty może wzrastać w istniejących zakładach bez poważniejszych nakładów inwestycyjnych.

Działalność inwestycyjna zarówno w budowie nowych obiektów jak również w zakresie drobnych inwestycji w zakładach istniejących powinna w pierwszym rzędzie służyć realizacji postępu techniki. Na czoło tych zagadnień wysuwa się w przemyśle drzewnym potrzeba mechanizacji prac ciężkich i pracochłonnych. „Żadne zasoby ludzkie — mówił towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR — nie wystarczyłyby na zabezpieczenie zaplanowanej przez nas skali wzrostu budownictwa i produkcji bez szybkiego wzrostu wydajności pracy, bez wszechstronnej mechanizacji”.

Odnosnie przemysłu drzewnego dotyczy to w pierwszym rzędzie rozładunku, konserwacji, przerzynki i transportu surowca na składach, transportu międzyoperacyjnego tarcicy, innych półfabrykatów i elementów. Następną typową dla przemysłu drzewnego potrzebą jest mechanizacja i usprawnienie procesów suszenia w drodze dalszego zastępowania suszenia drewna na wolnym powietrzu, suszeniem w suszarniach oraz w drodze modernizacji suszarni istniejących i budowy nowych. Wymienić należy również zagadnienie mechanizacji montażu i wykończenia wyrobów, które to operacje w większości zakładów w przemyśle drzewnym wykonywane są obecnie jeszcze ręcznie.

Szczególnym odcinkiem postępu technicznego w przemyśle drzewnym jest zagadnienie unowocześnienia przepisów technologicznych w oparciu o prace badawcze i wprowadzenia nowych postępowych metod pracy. Do najaktualniejszych zagadnień należą tu procesy łuszczenia drewna, klejenia i wykańczania powierzchni.

Unowocześniony, w poważnym stopniu zmechanizowany i na nowej organizacji produkcji oparty przemysł drzewny stanie się postępowym przemysłem socjalistycznym, w pełni przystosowanym do wykonywania przypadających mu, coraz odpowiedzialniejszych, zadań zaspokajania potrzeb gospodarki narodowej.

Z ZAGADNIENÍ ORGANIZACJI PLANOWANIA W PRZEDSIĘBIORSTWIE PRZEMYSŁOWYM

Jadwiga MALINOWSKA

PLANOWANIE i sprawozdawczość odgrywa podstawową rolę w kierowaniu socjalistycznym przedsiębiorstwem przemysłowym. Od tego jak zorganizowane jest planowanie w przedsiębiorstwach w dużej mierze zależy poziom planowania w całej gospodarce narodowej. Planowanie w przedsiębiorstwie stanowi nierozłączny element planowania ogólnopństwowego i wykazuje tę samą istotę społeczno-polityczną co to ostatnie.

Zadaniem planowania w przedsiębiorstwach socjalistycznych jest zabezpieczenie całkowitego i terminowego wykonania wszystkich wskaźników planu ogólnopństwowego z uwzględnieniem jak najlepszych wskaźników wykorzystania możliwości techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw w zakresie rozszerzenia produkcji, wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych, zapewnienia planowego, proporcjonalnego i nieprzerwanego rozwoju danego przedsiębiorstwa.

W latach ubiegłych osiągnięto znaczny postęp w zakresie podniesienia poziomu planowania w przedsiębiorstwach. W chwili obecnej nasza metodologia planowania, a w szczególności zakres wskaźników objętych planowaniem na szczeblu przedsiębiorstw odbiega tylko nieznacznie od metodologii planowania w radzieckich przedsiębiorstwach przemysłowych. Osiągnięcie to jest tym większe, że jak wiadomo aparat planowania w naszych przedsiębiorstwach tworzony był od podstaw, że do aparatu planowania niejednokrotnie w latach ubiegłych wchodził ludźcie bez należytego przygotowania, bez zrozumienia istotnych celów planowania socjalistycznego w przedsiębiorstwie oraz planowania socjalistycznego w ogóle.

Właściwa praca komórki planowania w przedsiębiorstwie, jak wykazuje praktyka, w dużym stopniu zależy od właściwej organizacji pracy w przedsiębiorstwie oraz organizacyjnego ustalenia komórki planowania. Stwierdzić należy, że pod tym względem w naszym przemyśle spotykamy jeszcze poważne braki, których przezwyciężenie umożliwić może jeszcze lepsze, jeszcze pełniejsze wywiązanie się pracowników aparatu planowania w przedsiębiorstwach z ich zadań.

Do trudności i niedociągnięć, jakie napotyka w pracy aparat planowania naszych przedsiębiorstw, zaliczyć należy przede wszystkim brak kompleksowości opracowania i kontroli realizacji planu. Zasada jedności planu, przyswojenie przez aparat planowania całej problematyki ekonomicznej planu wymaga, aby cały plan znajdował się w zasięgu działania działu planowania w przedsiębiorstwie, niezależnie od tego, że poszczególne części planu mogą być opracowane przez inne funkcjonalne i przedmiotowe komórki przedsiębiorstwa.

Tymczasem w praktyce w większości naszych przedsiębiorstw prace nad planem ulegają rozproszeniu na poszczególne jego odcinki nadzorowane przez poszczególne komórki organizacyjne przedsiębiorstw. Rezultatem tego jest fakt, że niejednokrotnie pracownicy działu planowania nie wykazują dostatecznej znajomości niektórych części planu przekazanych innym komórkom organizacyjnym przedsiębiorstwa np.: zaopatrzenia, zatrudnienia i wydajności pracy, finansowy.

Szkodliwą i błędną praktykę naruszania i łamania zasady jednolitości i kompleksowości planu pogłębia również praktyka większości centralnych zarządów, które przy przekazywaniu zadań planowych podległym przedsiębiorstwom nie przestrzegają zasady jedności planu a dokonują przekazywania poszczególnych oderwanych zadań, przy czym terminy przekazania tych zadań rozciągają się w granicach 2—3 miesięcy. Stwarza to warunki dla występowania niezgodności pomiędzy poszczególnymi częściami planu, utrudnia uchwycenie i przyswojenie całej ekonomicznej problematyki planu.

Jednym z dalszych częstych braków organizacji planowania w przedsiębiorstwach przemysłowych są trudności we współpracy pomiędzy działem planowania a innymi komórkami organizacyjnymi przedsiębiorstwa, wynikające w dużej mierze z braku przepisów regulujących uprawnienia i obowiązki działu planowania w ogóle, a zwłaszcza w dziedzinie koordynacji działalności przedsiębiorstwa. W niektórych przypadkach działy funkcjonalne nie potrafią lub czasem nie chcą rozgraniczać kompetencji własnego planisty od uprawnień działu planowania jako czynnika koordynującego planowanie ogólnozakładowe. Niektórzy kierownicy działów funkcjonalnych rozumieją zasadę, że dział planowania powinien czuwać nad opracowaniem całości planu techniczno-ekonomicznego jako zasadę, że dział ten powinien sam sporządzić wszystkie części planu w oparciu o materiały dostarczone z danego działu, względnie że tylko dział planowania jest odpowiedzialny za terminowe sporządzenie planu, kontrolę jego wykonania oraz bieżącą sprawozdawczość.

Rezultatem takich poglądów na samodzielną niby pozycję działu planowania w przedsiębiorstwie jest niejednokrotnie odmowa działów funkcjonalnych lub ograniczenie do minimum pomocy przy pracach nad planem w okresach sporządzania planu. Pod pretekstem nawału prac bieżących niektórzy kierownicy działów funkcjonalnych zrzucają całą odpowiedzialność za niedotrzymanie terminu na dział planowania, a często kierownik działu funkcjonalnego w ogóle nie interesuje się sporządzeniem swego

odcinka planu techniczno-ekonomicznego. Zdarzają się również przypadki, że kierownicy działów funkcjonalnych uważają koordynację planowania przez dział planowania za niesłuszne wtrącanie się do zakresu pracy danego działu.

Brak jednolitego uregulowania zakresu kompetencji działów planowania w przedsiębiorstwie przy opracowywaniu całości planu techniczno-ekonomicznego powoduje, że w poszczególnych gałęziach przemysłu różnie podzielono prace przy sporządzaniu poszczególnych części planu techniczno-ekonomicznego. Najczęstszym rozwiązaniem jest opracowywanie przez dział planowania w przedsiębiorstwie, niezależnie od czynności koordynujących i sprawozdawczych, bezpośrednio planu produkcji, tj. sporządzanie planu produkcji według ilości i wartości oraz planu kosztów własnych. Inne natomiast części planu techniczno-ekonomicznego (plan techniczny, inwestycyjny, zatrudnienia i funduszu płac, zaopatrzenia i plan finansowy) sporządzane są w odpowiednich działach funkcjonalnych. Obok tego jednak istnieją również przedsiębiorstwa, w których opracowywaniem planu technicznego i zaopatrzenia oraz planowaniem produkcji i planowaniem kosztów własnych zajmuje się dział planowania.

Podstawowym warunkiem właściwego wywiązania się przez dział planowania z jego obowiązków jest nieustanne pogłębianie współpracy pomiędzy działem planowania a planistami poszczególnych działów funkcjonalnych. Planisci w działach funkcjonalnych podlegają bezpośrednio kierownikowi działu funkcjonalnego a tylko pośrednio kierownikowi działu planowania. Jednak stosunek działu planowania w przedsiębiorstwie do planistów w działach funkcjonalnych nie może ograniczać się wyłącznie do koordynowania ich pracy, co jest prawie regułą w większości naszych przedsiębiorstw. Zadaniem działu planowania powinno być ciągle szkolenie i instruowanie wszystkich pracowników w przedsiębiorstwie biorących udział w pracach nad planem.

Dział planowania powinien przeprowadzać częste odprawy z planistami poszczególnych działów, organizować zebrania szkoleniowe, których treścią będzie ciągle podnoszenie poziomu politycznego i zawodowego pracowników. Na zebraniach tych należy również omawiać dotychczasowe osiągnięcia, napotymane trudności i błędy oraz środki zaradcze celem uniknięcia ich w przyszłości.

Dalszym często spotykanym brakiem w organizacji prac komórek planowania w przedsiębiorstwach przemysłowych jest nierównomierne rozłożenie prac nad planem w ciągu roku. Praca komórek planowania w przedsiębiorstwach wykazuje silne natężenie na przestrzeni kilku miesięcy, gdy tymczasem w pozostałych okresach prace nad planem ulegają całkowitemu zahamowaniu. W tym ostatnim okresie komórki planowania ograniczają się do koniecznych operatywnych zmian planu i wykonywania zleceń centralnego zarządu. Okres ten zazwyczaj trwa aż do otrzymania wytycznych z centralnego zarządu. Stąd to niewątpliwie poważne niedociągnięcie.

Okres sporządzania planu wymaga wprowadzenia większego wysiłku i mobilizacji pracowników planowania, nie należy jednak wyczekiwać biernie na ten okres i tak rozłożyć prace na przestrzeni całego roku, aby uniknąć szturmowości.

Praktyka wykazuje, że znaczna część pracy nad planem może być przesunięta na okres przed otrzymaniem wytycznych. Wstępnymi pracami przygotowawczymi do planu są: zorganizowanie wnikliwej analizy wyników pracy roku bieżącego, określenie przewidywanego wykonania planu w okresie sprawozdawczym, ujawnienie możliwości produkcyjnych przedsiębiorstwa i ich najbardziej skutecznego wykorzystania w drodze zmniejszenia lub całkowitego przewyciężenia występujących wąskich przekrojów w pracy przedsiębiorstwa. Przed otrzymaniem wytycznych z centralnego zarządu dział planowania powinien również zakończyć przegląd i korygowanie zasadniczych normatywów, ustalić zasadnicze rezerwy w zdolnościach produkcyjnych, możliwości zwiększenia rentowności przedsiębiorstwa, przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Do pracy nad przygotowaniem konkretnych wniosków opartych na wynikach analizy powinny być wciągnięte wszystkie działy przedsiębiorstwa, każdy w zakresie swych zagadnień.

Należyte przygotowanie nie tylko ułatwi sporządzenie planu, ale zapewni jego realność i wewnętrzzną zgodność oraz umożliwi uniknięcie błędów, które mogą wypłynąć w toku analizy działalności przedsiębiorstwa. W pracy nad planem nie można się ograniczyć do bezkrytycznego przyjęcia wytycznych z centralnego zarządu i ich rozdzielenia na poszczególne wydziały produkcyjne. Podstawowym warunkiem prawidłowej pracy i działalności komórek planowania w przedsiębiorstwie jest zapewnienie nieprzerwanej pracy nad planem na przestrzeni całego roku.

Następną z kolei trudnością w pracy znacznej ilości komórek planowania w naszym przemyśle jest brak kwalifikowanych planistów i ekonomistów. Brak ten został już w dużym stopniu w ciągu ostatnich 2 lat zlikwidowany, jednak konieczna jest dalsza poprawa — zwłaszcza na odcinku fachowców z zakresu planowania wewnątrzzakładowego. Problematyka planowania w przedsiębiorstwie pogłębiona jest w wielu gałęziach przemysłu przez specyfikę branżową, co powoduje dodatkowe trudności w planowaniu. Z drugiej jednak strony wiele komórek planowania w naszych przedsiębiorstwach nie wykorzystuje środków mogących częściowo wyrównać niedobór kadrowy pracowników planowania. Znaczne rezerwy w tym zakresie kryją się we właściwym, planowym rozmieszczeniu pracowników na właściwych stanowiskach i należywym ich wykorzystaniu. Zapewnienie kadr kwalifikowanych zależy również od intensywnego szkolenia wewnątrzzakładowego.

W pracy komórek planowania w przedsiębiorstwach niemal że powszechny jest brak organizacji ewidencji wykonania planów kosztów w wydzia-

łach produkcyjnych i niedoprowadzanie zadań produkcyjnych do stanowisk pracy. W wielu przedsiębiorstwach tzw. karty produkcyjne charakteryzujące zużycie materiałowe, wydajność pracy danego działu prowadzone są chaotycznie, dane liczbowe wstawiane są mechanicznie i to z dużym opóźnieniem (czasem nawet 4 miesięcznym), w wielu przedsiębiorstwach dane te nie są w ogóle analizowane, a nawet często nie sprawdzane. Brak doprowadzenia zadań produkcyjnych, wynikających z planu techniczno-ekonomicznego, do poszczególnego robotnika lub stanowiska pracy uniemożliwia wciągnięcie całej załogi do walki o obniżkę kosztów.

Planowanie kosztów nie kończy się z chwilą sporządzania planu kosztów, jak to często практикуje się w przedsiębiorstwach. Szczególne znaczenie zwłaszcza w przedsiębiorstwach ma kontrola wykonania planu kosztów i zawartych w nim zadań obniżki kosztów w toku realizacji produkcji. Kontrola ta musi być wykonywana bieżąco, by w wypadku zahamowania realizacji planu obniżki kosztów własnych móc natychmiast interweniować. Zadanie to może być wykonane tylko przy ścisłej współpracy z kalkulatorami działowymi i pracownikami komórki kalkulacji wynikowej.

Dalszym brakiem w pracy komórek planowania jest niewłaściwa organizacja komórki sprawozdawczości i statystyki w przedsiębiorstwie. Rola tej komórki w przedsiębiorstwie sprowadza się najczęściej do roli pomocniczej w stosunku do prac planistycznych, zatem nie spełnia ona zadania centralnej komórki sprawozdawczo-statystycznej koordynującej i kontrolującej zakres i formy prac sprawozdawczo-statystycznych innych komórek. Brak koordynacji prac sprawozdawczo-statystycznych odbija się przede wszystkim na niezgodności sprawozdań sporządzanych przez poszczególne działy przedsiębiorstwa i utrudnia organom nadzorczym analizę podstawowych danych statystycznych i in.

Należy podkreślić, że z reguły komórki organizacyjne w przedsiębiorstwach nie analizują lub analizują w stopniu niedostatecznym poszczególne sprawozdania, uważając, iż będą one analizowane w centralnym zarządzie. Ostatnio w myśl zaleceń ministerstw polecono komórkom statystyki i analizy ekonomicznej kontrolować i koordynować sprawozdawczość całego przedsiębiorstwa. Tymczasem praca komórki sprawozdawczości często polega na parafowaniu sprawozdań innych działów bez uzgodnienia danych. Jest to dowód świadczący o braku analizy działalności przedsiębiorstwa.

Dział planowania powinien kontrolować wszystkie sprawozdania, zwracając szczególną uwagę na to, czy dane zawarte w nich zgodne są z danymi w innych sprawozdaniach dotyczących tego samego zagadnienia. Im rzetelniejsza i sumienniejsza jest sprawozdawczość, tym planowanie jest bardziej konkretne, bardziej odzwierciedla potrzeby i możliwości produkcji zakładu. Dlatego też organizacja prac sprawozdawczo-statystycznych powinna w jak naj szybszym czasie być uregulowana instrukcją lub

zarządzeniem władz zwierzchnich, co w znacznym stopniu przyczyni się do sprawniejszego zorganizowania pracy przedsiębiorstwa.

Wadliwa organizacja prac planistycznych i sprawozdawczych pociąga za sobą w efekcie nadmierne i niepotrzebne obciążenie pracą, wpływa ujemnie na prawidłowość konstrukcji samego planu, utrudnia koordynację i kontrolę wykonania planu, wpływa ujemnie na właściwy podział kompetencji komórek biorących udział w planowaniu i zaciera zakres odpowiedzialności komórek planujących oraz powoduje stratę czasu na skutek złego podziału i planowania pracy.

DLA właściwej organizacji prac nad planem podstawową rolę odgrywa właściwe zorganizowanie komórki planowania w przedsiębiorstwie, właściwe jej ustawienie w stosunku do innych komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa, jak również właściwe sprecyzowanie zakresu pracy działu planowania. Zadaniem działu planowania w przedsiębiorstwie powinno być przede wszystkim:

- 1) zabezpieczenie opracowania planów i harmonogramów pracy na każdy planowany okres w ścisłym powiązaniu z zadaniami planu państwowego oraz zobowiązaniami podjętymi przez załogę co do przekroczenia tych zadań;

- 2) przestrzeganie, aby opracowane plany we właściwym czasie trafiały do wykonawców;

- 3) organizowanie wykonania planów drogą zapewnienia wszystkich niezbędnych warunków, szczególnie opracowanie przedsięwzięć organizacyjno-technicznych dla likwidacji wąskich przekrojów powodujących dysproporcje w produkcji, a tym samym stanowiących poważną przeszkodę w wykonywaniu planów produkcyjnych;

- 4) organizowanie ścisłej i systematycznej kontroli wykonania planów.

Warunkiem właściwego zorganizowania prac nad tymi zagadnieniami jest głęboka znajomość zdolności produkcyjnej każdego odcinka pracy oraz umiejętność prawidłowego organizowania ich wykorzystania, wykrywania wewnętrznych rezerw w zmniejszaniu jednostkowego zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii, podniesienia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych.

Do zadań działu planowania w dziedzinie organizacji wykonania planów należeć powinien: prawidłowy podział zadań planowych między działy produkcyjne zgodnie z ich zdolnościami produkcyjnymi; ujawnianie we właściwym czasie i usuwanie wąskich przekrojów i częściowych dysproporcji, które mogą utrudniać wykonanie planu; dokonanie starannego, operatywnego przygotowania do wykonania planów drogą zorganizowania we właściwym czasie właściwego zaopatrzenia we wszystkie niezbędne do produkcji środki; omawianie planu w czasie narad produkcyjnych i mobilizowanie załogi do wykonania tych planów; organizowanie wspólnie z organizacjami partyjnymi i związkowymi socjalistycznego współzawodnictwa pracy w celu wykonania i przekroczenia planów.

Głównymi odcinkami pracy działu planowania w przedsiębiorstwie są:

- 1) planowanie produkcji;
- 2) statystyka i analiza ekonomiczna;
- 3) planowanie kosztów własnych produkcji;
- 4) planowanie wewnętrzzzakładowe.

W zakres planowania produkcji wchodzi:

a) sporządzanie planów produkcyjnych rocznych, kwartalnych w rozbiciu na miesiące zgodnie z wytycznymi centralnego zarządu;

b) dostarczanie wszystkim zainteresowanym działom odpowiednich wycinków zatwierdzonego planu produkcji zgodnie z wewnętrznym terminarzem;

c) zawiadamianie zainteresowanych działów o zmianach w operatywnych planach produkcji zgodnie z poleceniem centralnego zarządu i właściwego biura sprzedaży;

d) wykonywanie innych prac zleconych przez kierownika działu.

Zadania komórki statystyki i analizy ekonomicznej w dziale planowania są następujące:

a) zbieranie wszelkich dokumentów na potrzeby statystyki i sprawozdawczości;

b) opracowywanie sprawozdań zbiorowych dla władz nadrzędnych;

c) uzgadnianie wszelkich wniosków sprawozdawczo-statystycznych z centralnym zarządem;

d) kontrolowanie prawidłowości sprawozdań i zestawień statystycznych opracowanych przez inne działy przedsiębiorstwa;

e) nadzór, koordynacja i rejestracja prac sprawozdawczych przedsiębiorstwa;

f) prowadzenie analitycznej statystyki działalności przedsiębiorstwa dla celów planowania;

g) opracowywanie okresowych sprawozdań dla potrzeb dyrekcji zakładu;

h) inne prace zlecone przez kierownika działu planowania.

Szczególnie podkreślić należy konieczność poważnej aktywizacji działu planowania w dziedzinie analizy ekonomicznej. Planowanie socjalistyczne opiera się na zasadzie jedności opracowania planu, jego wykonania i kontroli. Bez analizy wykonania planu za okres ubiegły nie można przystąpić do opracowania nowych planów, gdyż tylko analiza wykonania pozwala ujawnić rzeczywiste warunki pracy, rzeczywiste możliwości produkcyjne oraz szereg danych wyjściowych dla opracowania planu.

Jedną z przyczyn niezadowalającego stanu prac analitycznych jest niewłaściwe rozdzielenie funkcji i ich ograniczanie wskutek braku kadr o dostatecznych kwalifikacjach. W większości wypadków analizą zajmują się różne organy bez koordynacji ich działalności. Analityczną pracą w zakładzie powinny zajmować się wszystkie komórki przedsiębiorstwa, organem zaś koordynującym całość prac analitycznych powinien być dział planowania — sekcja statystyki i analizy ekonomicznej.

Ważnym odcinkiem pracy działu planowania w przedsiębiorstwie jest planowanie kosztów własnych. Do zadań komórki planowania kosztów w przedsiębiorstwie należy:

a) opracowanie rocznego planu kosztów;

b) współpraca przy opracowaniu poszczególnych części planu techniczno-ekonomicznego ze służbami technicznymi, zatrudnienia i płac, zaopatrzenia, administracji i uzgodnienie planu kosztów własnych z tymi częściami planu;

c) opracowanie kwartalnych planów kosztów produkcji i obniżki kosztów;

d) współpraca z planistami (kalkulatorami działowymi) przy opracowaniu wyodrębnionych planów kosztów wydziałowych i włączenie ich do zakładowego planu kosztów;

e) analizowanie bieżącej sprawozdawczości finansowo-księgowej otrzymanej ze służby głównego księgowego i składania wniosków w tym zakresie kierownictwu przedsiębiorstwa;

f) analizowanie kalkulacji wyników (miesięcznych, kwartalnych, rocznych) otrzymanych ze służby głównego księgowego;

g) opracowanie kalkulacji wstępnych na nowe wyroby i przedstawianie ich jednostce nadrzędnej do zatwierdzenia;

h) prowadzenie analizy kosztów w formie opisowej i graficznej.

Do trudności w zakresie planowania kosztów należy zaliczyć brak odpowiednich pracowników. Od kosztowca zakładowego wymaga się wysokich kwalifikacji. Musi być on jednocześnie ekonomistą, finansistą, technologiem a jednocześnie sprawnym organizatorem. Trudności w uzyskaniu przez przedsiębiorstwo kosztowca o odpowiednich kwalifikacjach powodują, że niejednokrotnie komórka ta istnieje jedynie w schemacie organizacyjnym przedsiębiorstwa.

Innym ważnym odcinkiem pracy komórki planowania jest planowanie wewnętrzzzakładowe. Planowanie wewnętrzzzakładowe jest zagadnieniem bardzo trudnym i skomplikowanym, organizacja jego uzależniona jest od specyfiki zakładu przy tym doskonalą się ono w toku pracy. Operatywne plany wewnętrzzzakładowe dla oddziałów (działów) produkcyjnych sporządza komórka planowania wewnętrzzzakładowego i są one zatwierdzane przez dyrektora zakładu. Rozbicia operatywnych planów oddziałowych na poszczególne odcinki oddziału fabrycznego i na robocze stanowiska, a także rozbicia zadań planowych na krótsze aniżeli miesiąc odcinki czasu (plany operatywne oddziałowe obejmują z reguły okres miesiąca) dokonują planiści oddziałowi przy ścisłej współpracy i kontroli działu produkcyjno-dyspozycyjnego.

Zadania wynikające z planu rozdziela się na poszczególne stanowiska, na czele których stoją majstrowie. Majster rozdziela je dalej dla zmianowych kierowników brygad i stanowisk roboczych. Zadania te można ustalić w przekroju miesięcznym, dekadowym lub tygodnio-

wym. We wszystkich wypadkach, gdy to jest możliwe (jeśli cykl produkcyjny jest niedługi), podaje się również opracowanie zadań zmian, brygad i oddzielnych robotników na dni robocze.

Majstrowie powinni nie tylko wykonywać program produkcyjny według asortymentu wyrobów, ale również wykazać się dobrymi jakościowymi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi, toteż w planach należy podawać nie tylko wykaz produkcji z podaniem asortymentów, lecz także inne wskaźniki jak:

a) plan produkcji obejmujący wszystkie wyroby, części wyrobów lub operacje produkcyjne;

b) plan produkcji w ujęciu syntetycznym opartym na cenach niezmiennych lub bieżących, albo na godzinach kalkulacyjnych (plan produkcji w ujęciu syntetycznym jest potrzebny, jeśli na odcinku, którym kieruje majster, wytwarza się stale jeden, ale tylko jeden artykuł, albo też wykonuje się jedną operację);

c) plan zatrudnienia (według miejsc roboczych);

d) wydajność pracy (w wartości na roboczogodzinę, albo też w procentach przekroczenia norm);

e) fundusz płac;

f) limity zużycia podstawowych surowców lub narzędzi;

g) plan zamierzeń techniczno-organizacyjnych, które w planowym okresie mają być dokonane siłami ogniwa, kierowanego przez danego majstra.

Zadania planowe dla brygady lub stanowiska roboczego winny zawierać poza elementami planu produkcyjnego zawartymi w karcie operacyjnej, jak zatrudnienie, wydajność pracy i fundusz płac — limity zużycia podstawowych i najważniejszych surowców, narzędzi, materiałów pomocniczych, co ma duże znaczenie w walce o obniżkę kosztów własnych na odcinku zużycia oraz ułatwia zastosowanie systemu premiowego w zależności od oszczędności w zużyciu materiałowym. Poza tym należy zapoznawać robotników na naradach wytwórczych ze wszystkimi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi ustalonymi w planach oddziału lub jego ogniwa.

Drugim ogniwem planowania wewnątrzzakładowego w zakładzie powinien być dział produkcyjno-dyspozycyjny, opracowujący szczegółowe plany operatywne i konkretyzację zadań oddziałowych w przekroju miejsca pracy i czasu oraz śledzący wykonanie operatywnych planów i regulujący bieg produkcji. Dział produkcyjno-dyspozycyjny prowadzi gospodarkę surowcową zakładu, której podstawą stają się oddziałowe plany zużycia surowców, zarówno miesięczne — opracowane przez dział planowania, jak i dzienne w układzie dekadowym — sporządzane przez dział produkcyjno-dyspozycyjny. Dział produkcyjno-dyspozycyjny m. in. zajmuje się również opracowaniem nowej dokumentacji technicznej

oraz stałą, bieżącą aktualizacją istniejącej dokumentacji, która dla planowania wewnątrzzakładowego ma zasadnicze znaczenie.

Dział produkcyjno-dyspozycyjny znajduje się w pionie głównego inżyniera zakładu. Przejęcie przezeń funkcji operatywnego planowania i kontroli wykonania planu wiąże ściśle pion techniczny zakładu z zagadnieniami planu, co dotychczas nie we wszystkich zakładach miało miejsce. Funkcje działu produkcyjno-dyspozycyjnego na drugiej i trzeciej zmianie, oczywiście w znacznie zmniejszonym zakresie, pełnią dyspozytorzy zmianowi podlegli bezpośrednio głównemu inżynierowi. Działalność ich w dziedzinie planowania wewnątrzzakładowego ma charakter interwencyjno-dyspozycyjny. Zadaniem ich jest nie dopuścić w żadnym wypadku do zahamowań w produkcji.

Wiele przedsiębiorstw niewłaściwie podchodzi do zagadnienia organizacji planowania wewnątrzzakładowego. Uważają, że samo przedsiębiorstwo nie może nic uczynić na tym odcinku, natomiast tylko centralny zarząd powinien opracować gotowe formy wprowadzania planowania operatywnego w danym zakładzie; następnie bez zatwierdzenia dodatkowych etatów i przysłania komisji organizacyjnej z jednostki nadrzędnej nie może być nawet mowy o przygotowaniach przedsiębiorstwa do wprowadzenia planowania wewnątrzzakładowego.

Często wprowadzenie planowania wewnątrzzakładowego napotyka na trudności wskutek braku uporządkowania, skompletowania i aktualizowania dokumentacji technicznej, a w szczególności:

a) kart technicznych;

b) specyfikacji części maszyn;

c) norm zużycia materiałów;

d) norm pracy na poszczególne operacje;

e) norm wydajności agregatów i maszyn;

f) braku obliczenia długości cykli produkcyjnych i innych dokumentów w zależności od specyfiki branżowej danego przemysłu.

Brak odpowiedniej inicjatywy w zakresie organizacji planowania wewnątrzzakładowego świadczy o niezrozumieniu zagadnienia i niedocenianiu twórczej inicjatywy załogi. Jednostka nadrzędna powinna jak najwięcej pomagać przy zorganizowaniu planowania operatywnego w przedsiębiorstwach jej podległych, ale zakłady muszą ze swej strony zapewnić odpowiednie do tego warunki. Przede wszystkim należy zapewnić uporządkowanie dokumentacji technicznej i zakładowej, uporządkowanie magazynów produkcyjnych, ustalenie specjalizacji stanowisk roboczych, uświadomienie załóg o celach i zadaniach planowania wewnątrzzakładowego, a także zorganizowanie odpowiedniego instruktarzu.

Wprowadzenie planowania wewnątrzzakładowego stwarza palącą potrzebę utworzenia w przedsiębiorstwie służby dyspeczerskiej. Dotychczas bowiem w wielu przedsiębiorstwach wszelkie trudności i niedociągnięcia są zgłaszane przeważnie ustnie do dyrektora techniczne-

go, który jest przeciążony pracą i nie zawsze szybko i skutecznie interweniuje. Zorganizowanie wszędzie tam, gdzie jest to możliwe działów dyspozycyjno-produkcyjnych umożliwia operatywne planowanie i interweniowanie w sprawach produkcji i zaopatrzenia.

Poważne zadania stojące przed komórką planowania w przedsiębiorstwie mogą być zrealizowane jedynie w tym przypadku, o ile kierownicy przedsiębiorstw, organizacje partyjne i związkowe oraz aktyw inżynieryjno-techniczny przyjdą z pomocą tej komórce. Jedną z form pomocy może być — zgodnie z oddolną inicjatywą niektórych przedsiębiorstw — powoływanie zakładowych komisji planowania. Komisje opierają się w swej działalności na instrukcjach i wytycznych władz nadrzędnych, jak również wszechstronnie uwzględniają specyficzne warunki techniczne i organizacyjne danego zakładu pracy.

Do komisji tych wchodzi najczęściej: kierownik działu planowania — z reguły jako przewodniczący komisji, główny inżynier, główny księgowy, kierownik działu produkcyjno-dyspozycyjnego, przewodniczący rady zakładowej i podstawowej organizacji partyjnej. Komisja może jednak zobowiązać wszystkich pracowników do brania udziału w opracowaniu planu.

Do zadań komisji należy:

a) opracowanie wspólnie z działem planowania harmonogramu dla sporządzenia poszczególnych planów;

b) koordynowanie pracy poszczególnych zespołów planujących;

c) przedkładanie dyrektorowi zakładu wniosków w sprawie zmiany, względnie zatwierdzenia opracowanego planu.

Zakładowa komisja planowania jest współodpowiedzialna za terminowe i należyte sporządzenie planów zgodnie z wytycznymi jednostki nadrzędnej. W wypadku niedotrzymania terminu — komisja ma prawo wystąpić z wnioskiem do dyrektora o ukaranie winnego. Komisja planowania w zakładzie jest organem stałym i zbiera się raz w miesiącu, w okresie zaś sporządzania planów częściej, aby śledzić dokładnie przebieg prac nad planem oraz w porę usuwać przeszkody.

W podsumowaniu powyższej, zresztą pobieżnej analizy pracy aparatu planowania w przedsiębiorstwie należy stwierdzić, że istnieje potrzeba zwrócenia szczególnej uwagi na kilka zagadnień.

1. Należy przestrzegać zasady jedności planu przy przekazywaniu zadań planowych podległym przedsiębiorstwom przez centralne zarządy oraz zasady jedności planu w planowaniu pracy przedsiębiorstwa, co oznacza ponoszenie odpowiedzialności działu planowania za całość planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa, niezależnie od tego, który z działów funkcjonalnych czy przedmiotowych przedsiębiorstwa daną część planu opracował.

2. Konieczne jest znaczne pogłębienie roli działu planowania w dziedzinie opracowania problematyki ekonomicznej planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa — ewentualnie kosztem zmniejszenia czynności kancelaryjno-technicznych związanych z opracowaniem poszczególnych części planu. Wymaga to m. in. odpowiedniego wzmocnienia roli działu planowania w dziedzinie ekonomicznej analizy działalności przedsiębiorstwa.

3. Ważne jest także sprecyzowanie zakresu pracy działów planowania oraz uprawnień pracowników aparatu planowania przedsiębiorstw, co wymaga wydania odpowiednich przepisów prawnych.

4. Istnieje potrzeba znacznego pogłębienia roli działów planowania w opracowaniu i kontroli wykonania planu kosztów własnych jako syntetycznego wskaźnika działalności przedsiębiorstwa.

5. Należy dążyć do wykorzystania osiągniętego postępu w planowaniu w przedsiębiorstwach dla zmiany trybu planowania, tak aby zatwierdzone zadania planowe przedsiębiorstw były przekazywane przez centralne zarządy i władze naczelne jeszcze przed początkiem roku planowego.

6. Celem przezwyciężenia trudności przy wprowadzaniu i pogłębianiu planowania wewnątrzzakładowego w przedsiębiorstwach przemysłowych należy przyjść im z pomocą w tym zakresie przez centralne zarządy, które powinny w szczególności ustalić profil produkcyjny zakładu drogą prawidłowego rozdziału nomenklatury wyrobów pomiędzy fabryki i zachować stałość tej nomenklatury w granicach celowości państwowej, udostępnić zakładom korzystanie z najcenniejszych doświadczeń przedsiębiorstw radzieckich i krajowych przodujących w zakresie realizacji planowania wewnątrzzakładowego.

ANALIZA BILANSÓW MATERIAŁOWYCH

Mgr Jacek DEMBOWSKI

PORÓWNUJĄC dwa systemy ekonomiczne — kapitalistyczny oraz socjalistyczny — pomiędzy szeregiem najrozmaitszych cech je odróżniających, jedną z najważniejszych jest motyw i cel działania gospodarczego. W uspołecznionej gospodarce planowej motywem i celem działania jedynego podmiotu gospodarczego — państwa — jest interes samego społeczeństwa osiągniany na zasadzie jedności działania.

Przeciwnie, w gospodarce kapitalistycznej celem będzie interes mniejszej lub większej ilości samodzielnie gospodarujących podmiotów. Gospodarka społeczna w systemie kapitalistycznym stanowi pewnego rodzaju wypadkową poczynań gospodarczych wielu podmiotów. W tych warunkach narastać muszą wewnętrzne sprzeczności w systemie gospodarczym, a wynikające stąd, że interes poszczególnych kapitalistów nie tylko nie pokrywa się z interesem społeczeństwa, lecz jest z nim z reguły sprzeczny. Na odcinku gospodarki materiałowej uwidacznia się to często w bardzo drastyczny sposób, gdy na skutek tendencji spekulacyjnych gromadzi się bardzo duże zapasy najrozmaitszych materiałów, albo też po prostu niszczy się je, nie dopuszczając tym samym do ich wykorzystania dla dobra społeczeństwa.

W systemie gospodarki planowej, gdzie jedynym motywem działalności gospodarczej jest interes społeczny wynika konieczność — po pierwsze mobilizacji wszelkich zasobów, a więc i materiałowych, po drugie takiego ich rozdziału i zużytkowania, by przy ich pomocy osiągnąć zgodnie z zasadą gospodarności możliwie najkorzystniejszy efekt ekonomiczny.

W konsekwencji tych dwóch zasad wynika szybki wzrost ekonomiczny krajów socjalistycznych, w przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych. Wzrost ten jest zgodny z podstawowym prawem socjalizmu odkrytym przez towarzysza Stalina w pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. Planowanie gospodarki narodowej musi bezwzględnie opierać się na podstawowym prawie: maksymalnego zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Samo planowanie gospodarcze musi w oparciu o podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu zapewnić planowy, proporcjonalny wzrost gospodarki narodowej.

Właściwe proporcje gospodarcze odpowiadające wymogom ekonomicznego prawa socjalizmu osiąga się bilansując dane wielkości ekonomiczne. Na odcinku gospodarki materiałowej i zaopatrzenia metoda bilansowa umożliwia racjonalny rozdział środków materiałowych na rozmaite cele, zapewniający planowy wzrost gospodarki narodowej. Bilanse materiałowe pozwalają na obliczenie potrzeb gospodarki narodowej w porównaniu do możliwości ich za-

spokojenia, dając możność wykrywania ukrytych rezerw jak i wąskich przejść oraz wszystkich tym podobnych objawów nieproporcjonalnego rozwoju gospodarczego. Jednym z podstawowych warunków, od którego spełnienia uzależniona jest realizacja zadań, jest konstrukcja bilansów materiałowych na podstawie progresywnych norm zużycia materiałowego, zapewniających racjonalne wykorzystanie danego materiału.

W odróżnieniu od gospodarki kapitalistycznej, gdzie zapasy mają charakter bądź to spekulacyjny w okresie tzw. dobrej koniunktury, bądź też są wyrazem depresji na rynkach kapitalistycznych w okresie kryzysu, w gospodarce socjalistycznej zapasy posiadają charakter jedynie zabezpieczenia ciągłości produkcji, a więc kształtują się na poziomie minimum, gwarantującym możliwie najszybszą rotację środków obrotowych. W tych warunkach gospodarka materiałowa musi być szczególnie pieczołowicie i rygorystycznie traktowana.

Bilans materiałowy, zawierając trzy zasadnicze elementy, tj. przychód, rozchód i zapas, pozwala na realizowanie na odcinku materiałowym zasad przytoczonych powyżej. A więc po stronie przychodu — zasady pełnej mobilizacji środków materiałowych, po stronie rozchodu — zasady najlepszego ich wykorzystania. Zapas natomiast zabezpiecza harmonijność ruchu materiałów.

Wykładnikiem prawidłowej gospodarki materiałowej będzie zgodność pomiędzy planowanymi wielkościami bilansu a jego rzeczywistym wykonaniem. W przypadku, gdy przychód rzeczywisty w danym okresie czasu jest mniejszy od planowanego, powstaje niedobór w stosunku do przewidzianego pokrycia potrzeb, podważając tym samym bilanse innych jednostek gospodarczych, których działalność gospodarcza uzależniona jest od otrzymania potrzebnej do tego ilości materiału.

Związki przyczynowe występują tutaj bardzo wyraziście i przy układaniu bilansu muszą być wszechstronnie uwzględniane. Gdy natomiast przychód rzeczywisty jest większy od bilansowego, to powstają zapasy materiałowe, które muszą być uwzględnione po stronie rozchodowej bilansu, w przeciwnym wypadku pozostaną niewykorzystane, a tym samym zostanie pogwałcona zasada pełnej mobilizacji środków.

Rzadko jednak rzeczywiste wykonanie pokrywa się z zaplanowanym. Oczywiście nie mamy tu na myśli stosunkowo nieznacznych odchyleń, które są nieuniknione, a jedynie te, które w poważniejszym stopniu zmieniają ruch materiałowy uprzednio zaplanowany. Chcąc więc uniknąć nieprzewidzianych trudności, pociągających często za sobą poważne zaburzenia w ekonomice całego kraju, należy nie tylko prawidłowo sporządzić bilans w merytorycznym tego słowa znaczeniu, ale również stale kontro-

lować jego wykonanie, analizować je i wyciągać wnioski, pozwalające na przedsięwzięcie właściwych środków zaradczych, zabezpieczających przed ujemnymi dla gospodarki skutkami takiego stanu rzeczy. Widzimy więc, jak bardzo istotną rolę w metodzie bilansowej spełnia analiza bilansów materiałowych.

Bilanse materiałowe możemy w zasadzie podzielić na dwa rodzaje. Pierwszy, to bilans typowo rozdzielczy, w którym materiał zostaje rozdzielony pomiędzy odbiorców na najrozmaitsze cele zużycia. W tym wypadku analiza polegać będzie przede wszystkim na rozdzieleniu materiału i jego korygowaniu w oparciu o rzeczywisty przychód i hierarchię potrzeb, które mają być zaspokojone.

Drugi, to bilans typowo produkcyjny, w którym w zasadzie nie występują zagadnienia rozdziału, lecz tylko produkcyjne. W tym wypadku najczęściej występuje jeden dostawca i jeden odbiorca. Bilanse te to przede wszystkim bilanse surowcowe, w których uwidacznia się nie tylko przychód, ale również wykorzystanie samego surowca. Bardzo często się zdarza, że bilans surowcowy dla celów produkcji jakiegoś artykułu to dwa lub więcej bilanse ściśle ze sobą powiązane i stanowiące niejako pośrednie stadia. Oczywiście, że takie bilanse muszą być analizowane w ścisłym powiązaniu ze sobą.

Analiza bilansu surowcowego nazywanego dalej w skróceniu bilansem polega przede wszystkim na właściwej ocenie strony przychodowej i rozchodowej. Główny nacisk należy położyć tutaj na niebezpieczeństwo ewentualnych niedoborów. Najważniejszą tutaj czynnością będzie klasyfikacja przyczyn powodujących odchylenia od planu i właściwa ocena skutków, jakie może to wywołać wraz z ustaleniem środków zaradczych, jakie należy przedsięwziąć.

Przyczyny powodujące odchylenia mogą mieć charakter względny, bądź też bezwzględny. Względność polega tu na tym, że np. przyjmując do bilansu przychód rud żelaznych tak w ilości samej rudy jak i zawartości metalu opierano się na przeciętnym okruszcowaniu złoża.

Tymczasem najczęściej poszczególne partie złoża eksploatowane w rozmaitym czasie wykazują poważne wahania w zawartości metalu i jakkolwiek przeciętna rzeczywista zawartość metalu w rudzie jest zgodna z zaplanowaną w poszczególnych odstępach czasu, to jednak może ona wykazywać odchylenia w miarę eksploatacji uboższych, bądź też bogatszych części złoża. W danym przypadku należy ustalić rozmiar wahań w produkcji i ich wpływ na pracę przemysłu zużywającego dany surowiec.

Następnie przyczyny podzielić możemy na obiektywne i subiektywne. Do przyczyn obiektywnych zaliczyć należy takie, które nie zależą od naszej woli. Np. na skutek niedokładnego zbadania złoża rudy, przyjęto do bilansu rudę o wyższej zawartości metalu niż w rzeczywistości. Oczywiście na zawartość metalu w tym przypadku nie posiadamy wpływu i w wyniku analizy bilansu musimy go skorygować, jednak

po dokładnym zbadaniu i upewnieniu się co do stanu faktycznego, wprowadzając dane odpowiadające rzeczywistości.

Przyczyny subiektywne to te, na których powstawanie, względnie usunięcie, posiadamy mniejszy lub większy wpływ. Np. w bilansie przeznaczamy określoną ilość surowca o danej zawartości metalu do otrzymania określonej ilości wytworu. Na skutek niższego uzysku niż przewidziano w bilansie, otrzymamy mniej gotowego produktu. Niższy uzysk spowodowany jest przeważnie niedokładnością w procesach technologicznych, wadami aparatury, złym przygotowaniem wsadu do produkcji, niedokładnością obsługi i in. Należy więc tu ustalić, co było przyczyną niższego uzysku, co i w jakim rozmiarze należy uczynić, by ją usunąć i tym samym przywrócić normalne warunki niezbędne dla osiągnięcia przewidywanych bilansem wyników.

Przyczyny podzielić możemy również na oddziaływające stale i przejściowo. Stałe w zasadzie pokrywają się z obiektywnymi, przejściowe natomiast dzielimy na krótko i długotrwałe. Ten ostatni podział ma specjalne znaczenie, gdyż pozwala na ustalenie rozmiarów wahań pomiędzy bilansem a jego wykonaniem. Jeżeli rozmiary te są stosunkowo niewielkie, tak że ewentualny niedobór, jaki może powstać w danym okresie bilansowym może być z łatwością pokryty z istniejących zapasów, nie narażając przy tym z uwagi na ich zmniejszenie bezpieczeństwa ciągłości produkcji, to w danym okresie może nie zająć potrzeba aktualizacji bilansu.

W przeciwnym jednak wypadku, gdy niedobór będzie poważny, należy go stanowczo uwzględnić w bilansie, przystosowując go do rzeczywistego stanu rzeczy. W innym razie naraziłoby się odbiorców gotowego produktu na stawionych na otrzymanie bilansowych ilości na szereg poważnych w swych skutkach trudności.

ANALIZA bilansu musi być bardzo dokładna szczególnie tam, gdzie rozpatruje się szereg bilansów powiązanych ze sobą. Przykładowo możemy wytypować szereg wielkości, które należy uwzględnić w analizie, np. bilans rudy i koncentratu: 1) ilość rudy, 2) zawartość metalu w rudzie, 3) ilość metalu w rudzie, 4) uzysk metalu w koncentracie, 5) ilość metalu w koncentracie, 6) uzysk metalu z koncentratu, 7) ilość metalu gotowego. Rozpatrując powyższe parametry¹⁾ należy pamiętać, że znajdują się one w ścisłym związku ze sobą, oddziaływając na siebie wzajemnie. Może się zdarzyć, że w ogólnym rachunku bilans został wykonany, lecz w poszczególnych parametrach wykazuje on odchylenia wzwyż i w dół. Do-

¹⁾ Należy tutaj wyjaśnić znaczenie poszczególnych określeń: ad 1 — nie wymaga wyjaśnień; ad 2 — procentowa zawartość metalu w rudzie; ad 3 — iloczyn ilości rudy i procentowej zawartości w niej metalu; ad 4 — stosunek procentowy ilości metalu w rudzie do ilości metalu w koncentracie; ad 5 — iloczyn ilości koncentratu przez procentową zawartość w nim metalu; ad 6 — stosunek ilości metalu w koncentracie do ilości metalu gotowego; ad 7 — nie wymaga wyjaśnień.

kładnie przeprowadzona analiza pozwoli nie tylko na ustalenie przyczyn odchyień pomiędzy bilansem a jego wykonaniem, lecz również na wykrycie utajonych rezerw produkcyjnych, do-
tąd nie uwzględnianych w ogólnym rachunku, ze szkodą dla gospodarki społecznej.

Np. ilość otrzymanego metalu z surowca po-
krywa się z bilansem, pomimo niższego uzys-
ku, oczywiście na skutek większych dostaw su-
rowców. Gdyby więc również uzysk został
utrzymany na właściwym poziomie okazałoby
się, że możemy dysponować dużo większą niż
przewidywano ilością metalu. Kroki w kierun-
ku poprawy osiąganych wielkości przedsię-
wzięte w wyniku analizy pozwalają na uzyski-
wanie dodatkowych środków materialnych nie-
zbędnych dla lepszego i szybszego budownictwa
socjalistycznego.

W celu zilustrowania tego co powiedziano do
tej pory warto podać wyniki analizy bilansu
rudy i koncentratu jednego z centralnych zarzą-
dów („A“) za r. 1952:

- 1) Centralny Zarząd „A“ wykonał swój
plan według ilości wydobytej rudy
w 111 %,
- 2) zawartość metalu w rudzie wyniosła
w stosunku do planu 95 %,
- 3) ilość metalu w rudzie — 104 %,
- 4) uzysk metalu w koncentracji—94 %,
- 5) ilość metalu w koncentracji — 98 %,
- 6) uzysk metalu z koncentratu — 94 %,
- 7) ilość metalu gotowego — 92 %.

Jak widać z przytoczonych cyfr wykonanie
planu w poszczególnych pozycjach bilansowych
odbiegało bardzo poważnie od poziomu ustalo-
nego, powodując obniżenie wskaźnika w pozy-
cji 7 do 92 %.

W celu porównania kształtowania się wiel-
kości poszczególnych wskaźników we wzajem-
nej zależności opracowana została niżej zamie-
szczona tabela analityczna.

Nr. poz.	Stan. fakt	1 = 100	4 = 100	6 = 100	7 = 100	1 = 92			
		1	2	3	4	5	6	7	8
1	111	100	111	111	118	92	111	111	100
2	95	95	95	95	95	95	100	95	95
3	104	95	104	104	112	82	111	104	95
4	94	94	100	94	94	94	100	100	100
5	98	87	104	98	106	77	111	104	95
6	94	94	94	100	94	94	100	100	100
7	92	82	98	98	100	72	111	104	95

W tabeli podaliśmy osiem zasadniczych wa-
riantów ewentualnej realizacji planu w porów-
naniu do stanu faktycznego.

- 1) Gdyby produkcja rudy kształtowała
się na poziomie planu (= 100 %), to

jak wynika z przytoczonego zesta-
wienia plan według wskaźnika nr 7
wykonany byłby zaledwie w 82 %.

- 2) Gdyby uzysk metalu w koncentracji
wynosił 100 % w stosunku do zapla-
nowanego oraz gdyby ilość rudy by-
ła zgodna z rzeczywistym wykona-
niem, produkcja metalu wyniosłaby
98 %.
- 3) Gdyby uzysk metalu z koncentratu
wynosił 100 % planu przy produkcji
rudy zgodnej z faktycznym wykona-
niem, to produkcja metalu wyniosła-
by 98 %.
- 4) Gdyby produkcja metalu wyniosła
100 % przy innych parametrach na
poziomie rzeczywiście osiągniętym,
to produkcja rudy potrzebnej do
uzyskania tej ilości metalu powinna
wynieść 118 %.
- 5) Gdyby produkcja rudy osiągnęła je-
dynie poziom 92 % planu, tj. tyle, ile
wyniosło wykonanie metalu, to pro-
dukcja metalu w tym przypadku wy-
niosłaby 72 %.
- 6) Gdyby wszystkie parametry ukształ-
towały się na poziomie zgodnym z
planem, to przy produkcji rudy
= 111 % planu, produkcja metalu
wyniosłaby 111 %.
- 7) Gdyby produkcja rudy jak i jej za-
wartość metalu była zgodna z rze-
czywistym wykonaniem, to zakłada-
jąc, że następne parametry są zgo-
dne z planem, produkcja metalu wy-
niosłaby 104 %.
- 8) Gdyby wszystkie parametry były
zgodne z planem za wyjątkiem za-
wartości metalu w rudzie równej
95 %, tak jak w rzeczywistości osią-
gnięto, to produkcja metalu wynio-
słaby 95 % w stosunku do planu.

Omawiane wskaźniki podzielić możemy na
dwie grupy: pierwsza, do której należą wskaź-
niki zasadnicze, posiadające istotne znaczenie
dla ostatecznego wyniku. Należą tu: wydoby-
cie rudy, zawartość metalu w rudzie, uzysk me-
tal w koncentracji, uzysk metalu z koncen-
tratu, oraz druga grupa, do której należą wskaź-
niki wynikowe, jak: ilość metalu w rudzie, ilość
metal w koncentracji, ilość metalu gotowego.

Jak wynika z zestawienia, jedynie w trzech
alternatywach, a mianowicie w 4, 6 i 7 plan
produkcji metalu mógłby być wykonany, a na-
wet w dwóch z nich (6 i 7) przekroczony, w po-
zostałych alternatywach natomiast realizacja
planu nie osiągnie 100 %. Oczywiście, poszcze-
gólne zasadnicze wskaźniki mogą przekroczyć
wielkości planowane, względnie osiągnięte, lecz
ustalenie tego nie leży w zakresie niniejszego
artykułu, gdyż uzależnione jest to od czynni-
ków natury technicznej.

Analizując wykonanie bilansu od strony
kształtowania się jego trzech zasadniczych ele-
mentów, tj. przychodu (w tym ze źródeł nie

analizowanych poprzednio), rozchodu i zapasu osiągnięto w stosunku do planu: przychód — 102,2%, rozchód — 102,2%, zapas — 43,9%. Pozycje bilansowe przychody i rozchody oczywiście muszą się pokrywać.

Analizując te cyfry dojść można do następujących wniosków:

- 1) obrót surowcowy przekroczył plan o 2,2%, ale pomimo to, plan został wykonany jak powyżej przytoczono zaledwie w 92%;
- 2) wykorzystanie surowca wynosiło jak wynika z tabliczki (alternatywa 1) 82% w stosunku do planu powodując obniżenia zapasów do poziomu 43,9% oraz wzrost manka surowcowego, które musiało być pokryte z innych źródeł do poziomu 154,6%.

Z przytoczonej analizy wynika, że dana gałąź przemysłu, nie osiągając wskaźników zaplanowanych, spowodowała zaistnienie bardzo poważnych odchyłeń w wykonaniu bilansu, dlatego też z cyfr tych należy w toku dalszej szczegółowej analizy wyciągnąć właściwe wnioski.

Najważniejsze będzie zbadanie przyczyn, które spowodowały taki stan rzeczy oraz danie odpowiedzi na pytanie, na jakim poziomie kształtować się powinien prawidłowo skonstruowany bilans.

Przeprowadzając badania nad charakterem przyczyn zgodnie z klasyfikacją przez nas podaną stwierdzono, że nieosiągnięcie planowanego wskaźnika wynikało z przyczyn natury obiektywnej i trwałej jedynie w punkcie 2, tj. niższa zawartość metalu w rudzie. Oczywiście, że na kształtowanie się tego parametru nie posiadano wpływu, niemniej jednak przyjmując do bilansu cyfry nienależycie udokumentowane podważa się tym samym plan już w samym założeniu.

Analiza bilansu w dalszych punktach nosi charakter ściśle technologiczny i jako taka nie nadaje się do omawiania na tym miejscu. Ekonomiczna analiza bilansu wraz z technologiczną analizą procesu produkcji i warunków, w jakich on przebiega, powinna zapewnić wykonanie planu zgodnie z założeniem. Jakkolwiek poszczególne wielkości zaplanowane w bilansie nie zostały osiągnięte, to jednak, jak to wynika z tabeli analitycznej, plan mógł być wykonany w 104%, (alternatywa 7). Świadczy to, że możliwości produkcyjne nie zostały w bilansie w dostatecznym stopniu uwzględnione, co powinno być wskazówką na przyszłość, że należy budować taki plan, który by z jednej strony oparty był na obiektywnych realnych danych, z drugiej natomiast — uwzględniał w pełni zasadę progresywnych i mobilizujących wskaźników, zapewniających całkowite wykorzystanie możliwości produkcyjnych.

NOWA ORGANIZACJA TERENOWYCH KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

Mgr Zygmunt CHMIELEWSKI

DONIOSŁYM momentem w procesie rewolucyjnych przeobrażeń gospodarczych i społecznych, jakie zachodzą w naszym kraju, było przekazanie pełnej władzy wykonawczej radom narodowym. Realizacja ustawy przekazującej tę władzę radom narodowym stanowi — jak stwierdził tow. Bierut na IV Plenum KC PZPR — niezawodny środek zabezpieczenia sprawności funkcji planowania, kontroli i wykonania podejmowanych decyzji przez wzajemne skoordynowane ze sobą ogniwa jednolitej władzy państwowej.

Zasada przekazania terenowym radom narodowym wszystkich funkcji wykonawczych zabezpiecza ściślejsze i bliższe powiązanie organów władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi. Jednocześnie im ściślejsze i bardziej bezpośrednie będzie powiązanie organów władzy państwowej z masami pracującymi, tym łatwiej i szybciej będzie następować proces wciągania tych mas do udziału w rządzeniu państwem i realizacji zadań Planu 6-letniego.

Uchwalona przez Sejm w dniu 22 lipca 1952 r. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stawia przed radami narodowymi ogromne zadania. Konstytucja m. in. postanawia: „Rady Narodowe kierują w swoim zakresie działal-

nością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopaństwowymi“ (art. 37). „Rady Narodowe wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia i usług oraz dla rozbudowy instytucji i urządzeń komunalnych, oświatowych, kulturalnych, sanitarnych i sportowych“ (art. 40). „Rady Narodowe uchwalają terenowe plany gospodarcze oraz budżety terenowe“ (art. 41).

Jest rzeczą jasną, że dla spełnienia tych zadań konieczne było wyposażenie prezydów rad narodowych w odpowiednie organy. Konieczność ta znalazła m. in. swój wyraz w uchwale Rady Ministrów z dn. 10 października 1952 r. — w Instrukcji Nr 6a w sprawie organizacji i zakresu działania terenowych komisji planowania gospodarczego (Monitor Polski Nr A-94, poz. 1459) oraz wydanym na jej podstawie zarządzeniu Przewodniczącego PKPG z dn. 23 lutego 1953 r. w sprawie zakresu i trybu działania terenowych komisji planowania gospodarczego oraz zakresu i podziału czynności aparatu wykonawczego tych komisji (Monitor Polski Nr A-26, poz. 301). Przepisy te,

uwzględniając w swych postanowieniach zadania rad narodowych na odcinku planowania i doświadczenia uzyskane w wyniku dotychczasowych prac wojewódzkich i powiatowych komisji planowania gospodarczego oraz wzorując się na doświadczeniach i praktyce radzieckiej — wprowadzają szereg zasadniczych zmian w zakresie działania i strukturze organizacyjnej komisji planowania gospodarczego. Równocześnie z wejściem w życie wymienionych aktów utraciły moc dotychczasowe przepisy w tym zakresie, tj. uchwała Rady Ministrów z dn. 17 kwietnia 1950 r. — Instrukcja Nr 6 w sprawie organizacji i zakresu działania wojewódzkich oraz powiatowych komisji planowania gospodarczego (Monitor Polski z 1950 r. Nr A-57, poz. 658 i z r. 1952 Nr A-50, poz. 677) oraz zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dn. 25 października 1950 r. w sprawie organizacji wewnętrznej i podziału czynności w wojewódzkich oraz powiatowych komisjach planowania gospodarczego (Monitor Polski Nr A-117, poz. 1459).

Komisje planowania gospodarczego powoływane są przy prezydiach wojewódzkich (miejskich m. st. Warszawy i m. Łodzi) oraz powiatowych (miejskich w miastach stanowiących powiaty) rad narodowych. Zasadniczą zmianą w stosunku do dotychczasowego zakresu działania tych komisji jest ustawienie terenowych komisji jako organów prezydiów rad narodowych nie tylko w zakresie planowania gospodarczego, ale również w zakresie koordynacji całokształtu działalności gospodarczej — przy czym koordynacyjna rola komisji dotyczy zarówno działalności gospodarczej w zakresie właściwości rad narodowych, jak i w zakresie zleconym przez Przewodniczącego PKPG — działalności gospodarczej planowanej centralnie. Należy tu zaznaczyć, że działalność terenowych komisji oparta jest na zasadzie demokratycznego centralizmu, mianowicie — wojewódzkie komisje planowania gospodarczego (WKPG) działają zgodnie z wytycznymi i instrukcjami Rady Ministrów, PKPG i prezydium wojewódzkiej rady narodowej, powiatowe zaś (miejskie) komisje zgodnie z wytycznymi i instrukcjami prezydium WRN, WKPG i prezydium powiatowej (miejskiej) rady narodowej. Do WKPG należy przy tym systematyczny nadzór nad całokształtem prac powiatowych komisji, w szczególności udzielanie prócz wytycznych i instrukcji również pomocy organizacyjnej i metodologicznej.

Określony omawianymi przepisami zakres działania terenowych komisji — poza wymienioną koordynacją całokształtu działalności gospodarczej — obejmuje opracowywanie terenowych planów gospodarczych (bieżących i perspektywicznych) w zakresie działalności kierowanej lub nadzorowanej przez rady narodowe oraz kontrolę wykonania tych planów. Ponadto do zakresu działania komisji należy: opiniowanie i kontrola wykonania planów opracowywanych centralnie — w zakresie uregulowanym odrębnymi przepisami; badanie struktury i dynamiki gospodarczej województwa (powiatu);

ujawniania źródeł i rezerw produkcyjnych oraz opracowywanie projektów aktywizacji i rozwoju gospodarczego poszczególnych obszarów; opracowywanie terenowych bilansów gospodarczych; opracowywanie regionalnych planów zagospodarowania przestrzennego oraz wytycznych do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego; prace w zakresie lokalizacji; przygotowanie dla prezydium rady narodowej opinii w sprawie projektów budżetów terenowych i opinii w sprawie wykonania tych budżetów oraz projektów uchwał w sprawach gospodarczych województwa; wreszcie — ogólne kierownictwo metodologiczne nad pracami wydziałów resortowych prezydium rady narodowej przy sporządzaniu przez te wydziały planów bieżących i perspektywicznych. Wydzielono natomiast z zakresu działania terenowych komisji planowania gospodarczego sprawy statystyki, którymi zajmują się utworzone ostatnio z dotychczasowych działów (referatów) statystyki terenowych komisji wydziały statystyki prezydiów WRN i statystycy powiatowi w prezydiach PRN. Mimo tego wydzielenia między organami planowania a organami statystyki musi być utrzymana jak najściślejsza współpraca.

Podkreślenia wymaga rola terenowych komisji jako organów prezydiów rad narodowych w zakresie sporządzania i kontroli wykonania terenowych planów, określających zadania dotyczące gospodarki bezpośrednio podporządkowanej radom narodowym. Rola ta polega w szczególności na właściwym ustawieniu kompleksowego planu terenowego w oparciu o dokładną znajomość potrzeb i możliwości produkcyjnych danego obszaru, przy równoczesnym wiązaniu tego planu z zadaniami ogólnopństwowymi; na ustawianiu — poprzez terenowe plany gospodarcze — rozwoju poszczególnych działów gospodarki w odpowiednich proporcjach; na zwiększaniu możliwości produkcyjnych danego obszaru w drodze wykrywania i wykorzystywania rezerw miejscowych (jak surowce, obiekty, siła robocza itp.); na stałym i systematycznym śledzeniu przebiegu realizacji zadań terenowych planów, przedstawianiu prezydiom rad sprawozdań dotyczących wykonania terenowych planów; na podejmowaniu środków zaradczych w celu usunięcia trudności i zahamowań w realizacji zadań gospodarczych; na koordynowaniu prac w tym zakresie właściwych wydziałów (referatów) prezydiów rad i innych jednostek organizacyjnych gospodarki terenowej.

W ten sposób terenowe komisje stają się „prawą ręką“ prezydiów rad narodowych na tym odcinku, pomagając prezydiom rad, aby plan terenowy był planem „żywym“, wytyczającym dla danego obszaru kierunki rozwojowe na dzień, na miesiąc, na rok i na okresy dalsze i zapewniającym jak najpełniejsze wykonanie zadań planowych zgodnie z potrzebami mas pracujących.

Dla zapewnienia realizacji powyższych zadań niezbędne było nadanie terenowym komisjom nowej struktury organizacyjnej. Pierwszym

zasadniczym momentem charakteryzującym tę strukturę jest wprowadzenie zasady kolegiałości. Dotychczas komisje stanowiły właściwie typowe urzędy; obecnie są one pracującymi kolektywnie ciałami wieloosobowymi, a więc komisjami we właściwym tego słowa znaczeniu.

Na czele terenowych komisji stoi przewodniczący, powołany przez prezydium właściwej rady narodowej oraz 2 (w pow. KPG—1) zastępcy. Przewodniczący WKPG powoływani są za zgodą przewodniczącego PKPG, zaś przewodniczący pow. i m. KPG — za zgodą prezydium WRN. Członkowie komisji w liczbie 7—10 osób (w pow. KPG 5—7 osób) powoływani są przez prezydium właściwej rady narodowej spośród kierowników instytucji gospodarczych lub społecznych działających na danym terenie, pracowników nauki, przedstawicieli organizacji politycznych i zawodowych oraz na wniosek przewodniczącego komisji — spośród wyróżniających się pracowników aparatu wykonawczego tej komisji.

Wprowadzenie do terenowych komisji znawców poszczególnych dziedzin gospodarczych spoza aparatu urzędniczego komisji ma na celu pogłębienie znajomości przez terenowe komisje zagadnień gospodarczych, co pozwoli komisjom ostrzej dostrzegać problemy gospodarcze występujące na danym terenie i wyciągnąć wnioski dla właściwego rozstrzygnięcia poszczególnych zagadnień, a tym samym lepiej niż dotychczas, spełniać rolę organu prezydium rady narodowej w zakresie planowania gospodarczego i koordynacji działalności gospodarczej.

Terenowe komisje obradują na posiedzeniach, które odbywają się w zależności od potrzeb, jednak nie rzadziej niż raz w miesiącu. Uchwały komisji zapadają zwykłą większością głosów; członek komisji przeciwny danej uchwale lub członek, którego wniosek został przegłosowany, ma prawo zgłosić do protokołu swoje odrębne, umotywowane zdanie.

Uchwały komisji mają przy tym dwojaki rodzaj charakter. Stanowią one bowiem jedynie projekty uchwał prezydium rady narodowej w przypadku gdy prezydium rady narodowej zastrzegło daną sprawę do swej kolegiałnej decyzji lub gdy przepisy szczególne tego wymagają, a we wszystkich innych przypadkach mają charakter wiążących decyzji. W okresach między posiedzeniami komisji operatywne sprawy należące do zakresu jej działania załatwia przewodniczący tej komisji, który jednocześnie kieruje i kontroluje prace aparatu wykonawczego; tylko sprawy określone przez prezydium rady narodowej lub komisje jako sprawy problemowe nie mogą być przez przewodniczącego załatwiane przed podjęciem przez komisje uchwały w tej sprawie. W ten sposób utworzenie komisji jako ciała wieloosobowego, załatwiającego sprawy kolegiałnie na okresowych posiedzeniach, nie wpłynie na zmniejszenie operatywności i osłabienie tempa pracy terenowych komisji.

Do obowiązków przewodniczącego należy ponadto systematyczne informowanie prezydium rady narodowej o całokształcie prac komisji

i jej aparatu wykonawczego, przedstawianie prezydium wniosków, opinii i projektów uchwał, opracowanych przez komisję w szczególności w sprawach terenowych planów gospodarczych, przebiegu wykonania zadań planowych i w bieżących sprawach gospodarczych.

Drugą zasadniczą cechą charakteryzującą nową strukturę terenowych komisji jest powiązanie tych komisji z prezydiami rad narodowych. Ze względu na rozmiar i wagę zadań stojących przed terenowymi komisjami, przewodniczącym komisji powinien być zastępca przewodniczącego prezydium rady narodowej, a w wyjątkowych tylko przypadkach jeden z członków tego prezydium. Przez powierzenie kierownictwa komisji zastępcy przewodniczącego prezydium właściwej rady, nastąpiło ściśle powiązanie terenowej komisji planowania gospodarczego z prezydium rady i oparcie jej działalności na bezpośrednim autorytecie władzy terenowej.

TERENOWE komisje działają w jak najściślej powiązaniu z masami pracującymi danego obszaru. Znajduje to wyraz w powoływaniu na członków komisji wymienionych już przedstawicieli świata pracy. Ponadto — w myśl postanowień Instrukcji Nr 6a — w celu pogłębienia prac nad rozwojem gospodarczym poszczególnych obszarów, terenowe komisje powinny skupić wokół siebie społeczny aktyw gospodarczy, złożony z miejscowych wybitnych znawców poszczególnych dziedzin gospodarki.

Dla należytego wykonania swych zadań terenowe komisje muszą opracowywać różne materiały własne, jak np. analizy i opracowania obrazujące stan gospodarczy terenu, kierunkowe założenia rozwoju danych terenów, bilanse terenowe itp. oraz wykonywać szereg prac i czynności bieżących, związanych z koordynacją prac na odcinku planowania właściwych wydziałów (referatów) prezydiów rad narodowych. W tym celu terenowe komisje zostały wyposażone w aparat wykonawczy (biuro), utworzony z dotychczasowych komisji planowania gospodarczego. Aparat wykonawczy komisji pracuje w oparciu o zatwierdzony przez komisję plan pracy. Struktura organizacyjna tego aparatu w znacznym stopniu różni się od dotychczasowej; na szczeblu województwa jest ona przy tym zupełnie odmienna niż na szczeblu powiatu.

W aparacie wykonawczym WKPG dotychczasowy podział na działy i sekcje został (z uwagi na zwiększony zakres czynności komisji) zastąpiony podziałem wyłącznie na działy. Instrukcja Nr 6a wprowadzając w aparacie wykonawczym WKPG nową organizację wewnętrzną ustala następujące działy:

- 1) planów zbiorczych,
- 2) inwestycji i budownictwa,
- 3) planowania przestrzennego i lokalizacji,
- 4) przemysłu i rzemiosła,
- 5) rolnictwa i leśnictwa,
- 6) transportu i łączności,
- 7) obrotu towarowego,
- 8) urządzeń kulturalnych i socjalnych,

- 9) gospodarki komunalnej i mieszkaniowej,
- 10) gospodarki wodnej,
- 11) bilansów,
- 12) finansów, a ponadto dwie komórki o charakterze usługowym, tj. referat personalny i sekretariat.

Uchwała określa przy tym, że Przewodniczący PKPG lub prezydium WRN za jego zgodą mogą postanowić — uwzględniając specyfikę gospodarczą danego województwa — utworzenia w WKPG innych komórek organizacyjnych.

Aparat wykonawczy miejskich komisji planowania gospodarczego w miastach liczących ponad 100 tys. mieszkańców powinien liczyć 9—14 pracowników oraz posiadać następującą organizację wewnętrzną z podziałem na sekcje (stanowiska pracy):

- 1) planów zbiorczych i bilansów,
- 2) inwestycji i budownictwa oraz lokalizacji,
- 3) przemysłu i rzemiosła,
- 4) obrotu towarowego,
- 5) urzędzeń komunalnych i kulturalno-socjalnych.
- 6) finansów.

Uchwała znosi zatem (analogicznie jak w aparacie wykonawczym WKPG) dotychczasowy podział na sekcje i referaty, wprowadzając jednolity podział na sekcje lub — jako nowość — stanowiska pracy. Analogicznie jak w przepisach o aparacie wykonawczym WKPG, uchwała dopuszcza możliwość utworzenia przez prezydium WRN za zgodą prezydium WRN innych, poza wymienionymi, komórek organizacyjnych.

W komisjach powiatowych oraz miejskich komisjach w miastach liczących poniżej 100 tys. mieszkańców liczba pracowników aparatu wykonawczego powinna wynosić 4-6 osób. Aparat wykonawczy tych komisji dzieli się nie na sekcje, a jedynie na stanowiska pracy.

Uchwała zawiera jednak przepis ustalający, że prezydium WRN za zgodą Przewodniczącego PKPG może postanowić zorganizowanie aparatu wykonawczego miejskiej komisji planowania gospodarczego w mieście liczącym ponad 50 tys. mieszkańców na zasadach przewidzianych dla miast liczących ponad 100 tys. mieszkańców. Przepis ten uwzględnia perspektywy rozwojowe miast i stwarzając działającym na ich terenie komisjom planowania warunki, umożliwiające pogłębienie znajomości problematyki gospodarczej, rosnącej w miarę postępu budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Wprowadzanie w życie nowej organizacji terenowych komisji jest obecnie w toku. Większość terenowych komisji prowadzi już swoją działalność w nowej strukturze organizacyjnej. Skład komisji kształtuje się rozmaicie, stosownie do zagadnień dominujących na danym terenie. Np. w skład WKPG Lublin, gdzie występują w przewadze zagadnienia rolnicze, wchodzi: 2 pracowników nauki, 1 przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, 3 przedstawicieli wydziałów prezydium WRN, 1 przedstawiciel przemysłu, 1 przedstawiciel Oddziału Woj. Narodowego Banku Polskiego. W WKPG — Gdańsk skład komisji jest typowy dla woje-

wództwa o przewadze zagadnień morskich: 3 przedstawiciele zagadnień morskich, 2 pracowników nauki, 1 przedstawiciel KW PZPR, 1 przedstawiciel Oddziału Narodowego Banku Polskiego i 1 przedstawiciel Wydziału Handlu Prezydium WRN.

Dla scharakteryzowania zagadnień rozpatrywanych obecnie na posiedzeniach wojewódzkich komisji można wymienić np. sprawy wytycznych rozwoju gospodarki rolnej w spółdzielniach produkcyjnych (będące m. in. przedmiotem obrad jednego z ostatnich posiedzeń WKPG w Białymstoku). W wyniku dyskusji na posiedzeniu przyjęto kierunki rozwojowe dla poszczególnych spółdzielni w oparciu o ich naturalne warunki, przy czym ustalono, które spółdzielnie powinny oprzeć swą gospodarkę na hodowli bydła, a które na hodowli trzody chlewnej względnie owiec lub na produkcji roślin przemysłowych itp. W woj. wrocławskim przeanalizowano na posiedzeniach WKPG m. in. dotychczasowy stan budownictwa mieszkaniowego na terenie Wrocławia, w wyniku czego ustalono wytyczne odbudowy niektórych odcinków miasta. W WKPG Lublin przy omawianiu zagadnienia inwestycji i budownictwa, zwrócono uwagę na możliwość szerokiego zastosowania zastępczych materiałów budowlanych, jak miejscowy kamień, glina, żużel oraz na możliwość wykorzystania w budownictwie mieszkaniowym odpadów. Poza tym na posiedzeniach szeregu WKPG rozpatrzono i przeanalizowano takie sprawy, jak np. sprawozdania z wykonania wojewódzkich planów gospodarczych za IV kw. 1952 r. oraz za cały r. 1952; przeanalizowano i zatwierdzono opracowane przez aparat wykonawczy WKPG terenowe bilanse gospodarcze, jak bilans ceramiki budowlanej, bilans surowców wtórnych, bilans wydatków i dochodów ludności.

Z ceną inicjatywą wystąpiły WKPG Gdańsk i WKPG Olsztyn, które w IV kw. 1952 r. przystąpiły do współzawodnictwa w zakresie terminowości opracowania wojewódzkich planów gospodarczych. Pierwszy etap zakończył się zwycięstwem WKPG Olsztyn. Obecnie obie WKPG przystąpiły do współzawodnictwa długofalowego, obejmującego całokształt prac WKPG pod względem jakości wykonania.

Poważnym utrudnieniem w pracach WKPG jest brak w wielu wypadkach odpowiednio przygotowanego pod względem zawodowym aparatu wykonawczego. Przyczyną tego jest w szczególności brak systematycznego szkolenia pracowników tego aparatu. W ciągu ostatnich dwóch lat ograniczano się jedynie do krótko-terminowego instruktarza, noszącego charakter przygotowania do opracowania planu. Instruktarz ten nie pogłębił jednakże wiedzy fachowej pracowników w takim stopniu, w jakim można by to osiągnąć przy systematycznym prowadzeniu szkolenia. W roku bieżącym rozpoczęto w Ośrodku Szkoleniowym PKPG w Warszawie szkolenie kursowe, które obejmuje kierownictwo WKPG oraz kierowników niektórych działów aparatu wykonawczego WKPG, tj. działów planów zbiorczych, inwestycji i budownictwa,

planowania przestrzennego i lokalizacji, przemysłu i rzemiosła, rolnictwa i leśnictwa oraz obrotu towarowego. Należy podkreślić, że szkolenie z zakresu planowania przemysłu, rolnictwa i obrotu towarowego obejmuje przy tym również kierowników oddziałów planowania odpowiednich wydziałów prezydów WRN. Ma to na celu usprawnienie prac planistycznych w wydziałach, co przyczyni się do pogłębienia współpracy między WKPG a wydziałami oraz zapewni lepsze wyniki w zakresie opracowania i kontroli wykonania wojewódzkich planów gospodarczych.

Również poważnym utrudnieniem są braki w organizacji i obsadzie pow. i m. KPG, które nie realizują jeszcze w stopniu dostatecznym swych zadań. Przyczyną tego są trudności w uzyskaniu odpowiednich kadr fachowych dla aparatu wykonawczego tych komisji, jak również brak właściwej kontroli i opieki ze strony samych WKPG nad tymi komisjami, co przejawia się m. in. w zbyt małej liczbie inspekcji w tych komisjach, w braku ustalonych form i metod organizacji odpraw itp. Sprawa ta wymaga jak najszybszego uregulowania.

Do poprawy sytuacji na tym odcinku w znacznym stopniu powinno się przyczynić zaplanowane na rok bieżący wspomniane już wyżej szkolenie kursowe. W latach ubiegłych na zlecenie PKPG prowadzone było przez WKPG szkolenie kursowe pracowników pow. i m. komisji w zakresie ogólnych wiadomości o planowaniu terenowym; przewodniczący zaś pow. i m. KPG szkoleni byli na kursach organizowanych na wniosek PKPG przez Zespół II Prezydium Rady Ministrów. W roku bieżącym organizowane jest szkolenie przewodniczących i wiceprzewodniczących pow. i m. KPG w Ośrodku Szkoleniowym PKPG; natomiast dla pracowników aparatu wykonawczego tych komisji przewidziane jest w jesieni br. szkolenie w poszczególnych WKPG, przy czym dotyczyć ono będzie zagadnień planowania przemysłu, rolnictwa i obrotu towarowego. Wykładowcami będą przeszkoleni na kursach w Ośrodku pracownicy aparatu wykonawczego WKPG. Szkolenie to obejmie również kierowników służb planowania właściwych wydziałów prezydów PRN (MRN).

Omówione wyżej trudności w pracach terenowych komisji planowania gospodarczego podane są w ramach niniejszego artykułu jedynie przykładowo i mają na celu wskazanie na potrzebę poważnego usprawnienia tych prac.

Ważnym zagadnieniem jest przy tym zwiększenie współpracy władz centralnych z terenowymi komisjami przez częstsze organizowanie odpraw i narad tak na szczeblu centralnym, jak i w terenie oraz w drodze częstszego dokonywania inspekcji nie tylko w wojewódzkich, lecz i w powiatowych komisjach. Również konieczne wydaje się udostępnienie terenowym komisjom w szerszym niż dotychczas zakresie najnowszej literatury fachowej dla pogłębienia poziomu wiedzy planistycznej.

Terenowe komisje powinny podnieść poziom swej pracy jeszcze na wielu odcinkach. Na przykład wydaje się słuszne, by terenowe ko-

misje dla pogłębienia jakości opracowywanych poszczególnych odcinków planu terenowego, organizowały narady z wykonawcami planu (np. z załogą zakładu produkcyjnego). W niektórych WKPG poczyniono już pod tym względem próby i należy stwierdzić, że w wielu wypadkach planiści uczyli się od wykonawców planu. Równie cenne byłoby korzystanie przez terenowe komisje z doświadczeń przodowników pracy i racjonalizatorów, co można by osiągnąć np. w drodze zapraszania ich na posiedzenia komisji, na których omawiane są poszczególne zagadnienia gospodarcze.

Terenowe komisje powinny również zwrócić baczniejszą uwagę na zagadnienie kontroli wykonania planów, zgodnie z socjalistyczną zasadą, że właściwe planowanie nie kończy się z momentem sporządzenia planu, lecz dopiero wówczas się rozpoczyna. Terenowe komisje powinny przy tym operatywnie kontrolować przebieg realizacji zadań planowych w drodze częstych inspekcji w terenie, oddziaływać na usuwanie zahamowań i niedociągnięć w toku realizacji planów. Więcej troski komisje powinny także wykazać w sprawie zwiększenia własnej inicjatywy oraz pobudzenia inicjatywy szerokich mas w kierunku wykrywania i wykorzystywania istniejących w terenie zasobów i rezerw gospodarczych. Na tym odcinku można zanotować takie np. osiągnięcia jak fakt, że powiatowa komisja w Sandomierzu wystąpiła z inicjatywą wykorzystania dla celów rolnictwa występujących w Zawichoście piasków glaukonitowych, zaś przeprowadzone badania naukowe potwierdziły słuszność tej inicjatywy; z inicjatywy WKPG Opole przekazano do remontu i włączono do produkcji prasę ceglarską z cegielni Konradów. Jednakże wiele terenowych komisji nie przywiązuje należytej wagi do zagadnienia właściwego wykorzystania istniejących w terenie zasobów i rezerw gospodarczych dla realizacji zadań planowych. Jest rzeczą niewątpliwą, że dla dobrego wykonania zadań na tym odcinku konieczne jest zwiększenie znajomości terenu u pracowników aparatu wykonawczego komisji.

Słuszne wydaje się nawiązanie współpracy między poszczególnymi komisjami, co można osiągnąć m. in. przez wymianę doświadczeń w drodze wspólnie organizowanych narad oraz w drodze upowszechnienia współzawodnictwa w zakresie jakości i terminowości pracy. Szczególną uwagę powinny zwrócić WKPG na otoczenie opieką pow. i m. komisji, tj. na udzielanie im pomocy i sprawowanie nadzoru nad ich pracami tak w zakresie organizacyjnym, jak i merytorycznym.

Pracując jak najsprawniej, terenowe komisje muszą przede wszystkim pamiętać, że w społeczeństwie socjalistycznym na pierwszym miejscu stoi człowiek i jego potrzeby, że działanie podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu prowadzi do wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, do jego rozkwitu, do nieprzerwanego wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących. I taki właśnie cel powinien przyświecać terenowym komisjom planowania gospodarczego w ich codziennej pracy.

W PÓŁTORA ROKU PO REFORMIE CEN, PŁAC I ZAOPATRZENIA NA WĘGRZECH

Miklós GERGELY i Kálmán SZABÓ

W SWEJ genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ Józef Stalin wykazał, że rozwój społeczeństwa odbywa się na podstawie obiektywnych praw ekonomicznych, które są niezależne od woli ludzkiej. Państwo socjalistyczne jak również budujące socjalizm nie może praw tych nie uwzględnić. Aczkolwiek nie jest ono w stanie ani zmienić charakteru tych praw, znosić ich ani też na to miejsce tworzyć praw nowych, to jednak nie jest ono w stosunku do nich bezsilne. „Ludzie mogą odkryć te prawa, poznać je i opierając się na nich wykorzystać je w interesie społeczeństwa, nadać inny kierunek niszcącemu działaniu niektórych praw, ograniczyć sferę ich działania, otworzyć pole działania innym prawom torującym sobie drogę...”

Przed półtora rokiem, 2 grudnia r. 1951 partia i rząd węgierski postanowiły zlikwidować system reglamentowanego zaopatrzenia ludności w żywność, uregulować na nowym poziomie ceny przedmiotów spożycia oraz płace i usunąć ograniczenia w obrocie produktami rolnymi. Ta szczególnie doniosła decyzja powzięta została w oparciu o przewagę sektora socjalistycznego w gospodarce narodowej Węgier, w oparciu o obiektywne prawa rozwoju gospodarczego, a w szczególności w oparciu o podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu oraz o prawo planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Te obiektywne prawa dochodzą bowiem do głosu już w społeczeństwie budującym socjalizm, aczkolwiek ich działanie nie rozciąga się jeszcze na całą gospodarkę narodową.

Zarządzenia powzięte w wyniku wspomnianej decyzji partii i rządu posiadają pod względem ich polityczno-gospodarczej doniosłości oraz wpływu na rozwój ekonomiki kraju podobne znaczenie jak zrealizowana o pięć lat przedtem stabilizacja waluty. „Ze względu na swe znaczenie, zadanie stojące obecnie przed nami — stwierdził tow. Rakosi w referacie wygłoszonym na Plenum Centralnego Komitetu Węgierskiej Partii Pracujących 30 listopada 1951 r. — jest kontynuacją tej linii rozwoju, którą realizując osiągnęliśmy stabilizację pieniądza, upaństwowienie przemysłu i podjęliśmy socjalistyczną przebudowę wsi oraz całego kraju”.

Gdy obecnie oceniamy osiągnięcia, jakie zawiązujemy wprowadzeniu w życie omawianej uchwały partii i rządu, musimy pamiętać, że nastąpiło to, ponieważ Uchwała z 2 grudnia r. 1952 spowodowała rozwiązanie problemów, które w tym czasie dojrzały do rozstrzygnięcia i ponieważ postawiła przed masami pracującymi Węgier zadania, które odpowiadały wymaganiom gospodarczego rozwoju kraju.

Należy się zastanowić o jakie problemy tu chodzi? O te mianowicie, jakie wynikają z głębokich przemian strukturalnych naszej gospo-

darki, a w związku z tym — jak stwierdza tow. Rakosi — „ojczyzna nasza przekształca się z kraju rolniczego w kraj przemysłowy i z kraju kapitalistycznego w kraj socjalistyczny”. Podczas gdy w r. 1938 udział rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego o 10% przekraczał udział przemysłu, to w r. 1951 udział przemysłu z górą dwukrotnie przewyższał udział rolnictwa, mimo, że produkcja rolna wzrosła w tym okresie o 16%.

Uprzemysłowienie Węgier odbywa się w warunkach dyktatury proletariatu, zgodnie z prawami ekonomicznymi rozwoju kraju i z tego względu towarzyszyć mu musi bezwzględnie zarówno rozszerzenie sektora socjalistycznego wraz z ograniczaniem kapitalistycznego, jak również szybki wzrost stopy życiowej mas pracujących. Jednakże zaspokojenie rosnących w wyniku uprzemysłowienia potrzeb produkcyjnych i konsumpcyjnych kraju hamowane było przez zacofanie rolnictwa. Do tego należy dodać ważny czynnik, jaki stanowi zwiększone spożycie mas pracujących chłopstwa, które od chwili wyzwolenia kraju wzrastało w szybkim tempie.

Rolnictwo węgierskie w przeważającej swej części stanowi gospodarkę drobnotowarową. Z tego względu produkcja rolnicza nie może być tak szybko zwiększana jak tego wymaga zapotrzebowanie. Ponadto państwo nie może równie sprawnie regulować cen produktów rolnych na wolnym rynku jak reguluje ceny produktów socjalistycznego przemysłu. Głębokie przemiany jakie zachodziły w strukturze gospodarki węgierskiej pogłębiały trudności wynikające z nadmiernej dysproporcji pomiędzy produkcją a zapotrzebowaniem na produkty rolne. Dysproporcja ta spowodowała, że w r. 1950 wystąpiły pewne trudności zaopatrzeniowe. Dla przezwyciężenia tych trudności wprowadzony został czasowo kartkowy system zaopatrzenia ludności.

Z pomocą zaopatrywania kartkowego zapewniono zaopatrzenie mas pracujących miast w najważniejsze przedmioty spożycia. Ponieważ jednak trudności w zaopatrzeniu stanowiły jedynie zewnętrzny wyraz przemian strukturalnych w węgierskiej gospodarce, więc było jasne, że trwałe ich usunięcie możliwe było tylko z pomocą środków sięgających głęboko do istoty przemian.

Do grudnia r. 1951 w dziedzinie przedmiotów spożycia pozostawał w zasadzie system cen obowiązujący od chwili stabilizacji w r. 1946. Stosunki cen w okresie stabilizacji wyrażały z konieczności proporcje istniejące pomiędzy produkcją a spożyciem kraju rolniczego przed jego wyzwoleniem. Jednakże skutkiem socjalistycznego uprzemysłowienia kraju stosunki pomiędzy produkcją przemysłową a rolniczą zmieniły się i w związku z tym uległy też zmianie pro-

porcje pomiędzy popytem a podażą produktów przemysłowych oraz rolnych. W ten sposób system cen oparty na stosunkach jakie istniały dawniej znalazł się w sprzeczności z wymaganiami praw rządzących rozwojem kraju. Wyraziło się to we wzroście cen wolnego rynku oraz w innych zakłóceniach z tym związanych jak spekulacja itd.

Od r. 1949 ceny produktów rolnych na wolnym rynku różniły się coraz bardziej od cen państwowych. Proces ten przyspieszony był przez nieurodzaj w r. 1950 a również i system kartkowy oddziałał w tym samym kierunku. Jakkolwiek w r. 1951 zbiory były dobre, to dopiero na jesieni tego roku państwo rozporządzało dostatecznymi zasobami, by powstrzymać szybki wzrost cen na wolnym rynku. Różnica pomiędzy wolnorynkowymi i państwowymi cenami produktów rolnych prowadziła do tego, że dochody chłopów, a szczególnie kułaków rosły niewspółmiernie kosztem stopy życiowej ludności pracującej miast.

Wzrost cen dawał również kułakom i innym elementom burżuazyjnym znaczne zyski spekulacyjne. Bogaci chłopci rozporządzający znacznym dochodem gromadzili w nadmiernych ilościach artykuły przemysłowe ze szkodą dla ludności miast. Równocześnie dawało się i na wsi odczuć brak niektórych artykułów. Zaopatrzenie w żywność klasy robotniczej również było zagrożone przede wszystkim z tego względu, ponieważ elementy spekulacyjne wykupywały znaczną część artykułów żywności znajdujących się w obrocie po cenach państwowych (np. cukier czy mąka) oraz ponieważ wieś wykorzystywała tani chleb jako paszę zamiast droższych na wolnym rynku artykułów paszowych.

System kartkowy powodował zrównanie zaopatrzenia, ponieważ zapewniał wszystkim pracującym mniej więcej jednakowe rozmiary zaopatrzenia, niezależnie od ilości i jakości ich pracy, powstrzymując przez to samo wśród robotników dążność do osiągnięcia lepszych wyników produkcyjnych. Również w tym samym kierunku działały niezwykle wysokie ceny towarów na wolnym rynku, bowiem robotnik w wyniku osiągnięcia lepszych rezultatów produkcyjnych, a zatem i wyższej zapłaty rozporządzał zbyt małą sumą na zakup artykułów wolnorynkowych.

Wzrost cen żywności na wolnym rynku w związku z niedostateczną ilością produktów przemysłowych w obrocie powodował, że indywidualnie gospodarujący chłop nie widział korzyści w gospodarce zespołowej, bowiem za produkty swego gospodarstwa otrzymywał wysokie ceny spekulacyjne nie zawsze mogąc zakupić potrzebne mu wyroby przemysłowe i skutkiem tego nie był zainteresowany w istotnym wzroście produkcji rolniczej.

Powodowało to z jednej strony niezadowolenie chłopów pracujących z braku dostatecznej ilości takich artykułów, jak np. odzież i obuwie a równocześnie niezadowolenie robotników z nadmiernych dochodów chłopów oraz z nieuporządkowania stosunków zaopatrzeniowych. Sytuacja ta groziła rozluźnieniem sojuszu robot-

niczo-chłopskiego i osłabieniem kierowniczej roli klasy robotniczej, a zatem wpływała niekorzystnie na politykę dyktatury proletariatu.

Szereg przemian jakie nastąpiły w gospodarce Węgier i cały przebieg rozwoju kraju od chwili wyzwolenia postawił w tym okresie nowe wymagania, które dadzą się ująć jak następuje:

1) zapewnienie lepszego zaopatrzenia ludności w zakresie ważnych przedmiotów spożycia; stworzenie mocnych podstaw dla dalszego wzrostu dobrobytu mas pracujących zarówno w mieście jak na wsi m. in. przez wzrost zaufania do pieniądza;

2) dokonanie zmian w podziale dochodu narodowego na korzyść ludności żyjącej z wynagrodzeń za pracę;

3) dalsze ograniczanie elementów kapitalistycznych zarówno w produkcji jak i w innych dziedzinach gospodarki narodowej;

4) umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Postanowienie partii i rządu z dn. 2 grudnia 1952 r. miało właśnie na celu uregulowanie wyżej przytoczonych zadań. Przede wszystkim został radykalnie przekształcony system cen w sposób odpowiadający nowym wymaganiom, tak aby w zakresie przedmiotów spożycia spowodować decydującą rolę ustalonych cen państwowych oraz by wyeliminować szkodliwe działanie cen wolnego rynku. Wzrost cen przemysłowych artykułów powszechnego użytku oraz cen środków żywności wymagał, aby masy pracujące w tym samym rozmiarze uzyskały zwiększenie płac. Równocześnie należało znieść system kartkowy, rozszerzyć i udoskonalić aparat skupu i zaopatrzenia, a równocześnie zwiększyć możliwości obrotów w handlu detalicznym. Wreszcie w związku z tym należało zapewnić zwiększenie produkcji przedmiotów spożycia oraz poprawę ich jakości i wzbogacenie asortymentu.

Zastosowanie omówionych środków odbiło się korzystnie na kształtowaniu życia gospodarczego kraju. „Kroki podjęte przez nas — wskazuje tow. Rakosi — oddziaływały jako podnieta w produkcji przemysłowej oraz w rolnictwie, są one zarówno dla robotnika i jak i dla chłopca pracującego na równej mierze pożyteczne i korzystne. Przeciwnie zaś stanowią one mocny cios w spekulację, we wszelkiego rodzaju wrogów naszego ludowo-demokratycznego państwa... właściwe przeprowadzenie tych reform umocni w jeszcze większym stopniu sojusz robotniczo-chłopski oraz utrwali front pokoju, którego wszyscy jesteśmy wiernymi bojownikami i którego siły rosną skutkiem każdego naszego sukcesu“.

O BECNIE zajmujemy się omówieniem wyników przeprowadzonych przed półtora rokiem doniosłych reform gospodarczych, aby na zasadzie ich analizy ustalić dalsze zadania stojące przed gospodarką Węgier.

Jak wiadomo przemysł węgierski w r. 1951 wykonał swe zwiększone zadania produkcyjne w 103,4%. Ten pomyślny stan rzeczy utrzymał się równie i na przestrzeni r. 1952. Węgierskie zakłady przemysłowe wykonały w pierwszych dziewięciu miesiącach r. 1952 plan produkcji przemysłowej brutto w 100,6%, dając państwu produkcję o 26,4% większą aniżeli w analogicznym okresie roku poprzedniego. Podobnie jak w całym przemyśle trwał pomyślny rozwój w przemyśle miejscowym oraz w rzemiośle. Produkcja przemysłu miejscowego (państwowego) zwiększyła się w ciągu roku o 103,1%, również produkcja rzemieślnicza była w III kw. r. 1952 z górą dwukrotnie większa niż w III kw. r. 1951. W ciągu pierwszych 10 miesięcy r. 1952 wydajność pracy w zakładach przemysłowych wzrosła o ok. 12,4% w stosunku do analogicznego okresu w roku poprzednim. W roku ubiegłym podjęto na Węgrzech produkcję całego szeregu nie wytwarzanych tam dotąd wyrobów, jak np. trolleybusy, nowe typy obrabiarek, ciągników, kompresorów wielkiej mocy itd. Równocześnie podjęto kroki dla dalszej poprawy jakości wyrobów przemysłowych.

Skutkiem mrozów wiosennych, a następnie suszy zeszłoroczne zbiory zbóż oraz roślin okopowych były na ogół mniejsze aniżeli w roku poprzednim. Jednakże na zmniejszenie zbiorów wpłynęły nie tylko warunki atmosferyczne. Oddziaływały tutaj też opóźnienia i braki wynikające z nie zawsze umiejętnego stosowania przodujących metod agrotechnicznych i zootechnicznych. Że tak było istotnie dowodzą wyniki przodujących gospodarstw państwowych oraz spółdzielni produkcyjnych, które właściwie stosując zdobycze radzieckiej agrotechniki potrafiły mimo gorszych warunków atmosferycznych osiągnąć większe zbiory niż w roku poprzednim.

Ze względu na słabsze zbiory Rada Ministrów w znacznym stopniu zmniejszyła rozmiary obowiązkowych dostaw zbóż. Umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego potwierdzone zostało i przez to, że ogromna większość chłopów pracujących wykonała z honorem swój obowiązek dostaw państwowych, aczkolwiek trzeba podkreślić, że część chłopstwa, (szczególnie zaś kulacy), obowiązek ten spełniła niecałkowicie.

Pomimo zmniejszonych urodzajów również i na odcinku skupu osiągnięte zostały dodatnie wyniki. Tak np. aparat skupu uzyskał większe zapasy kartofli niż w roku poprzednim. Pomimo złych warunków atmosferycznych hodowla rozwijała się przeważnie pomyślnie. Pomiędzy połową r. 1951 a 1952 pogłowie owiec wzrosło o 32%, pogłowie nierogacizny o 19,1%, pogłowie bydła o 9,5% (aczkolwiek zwiększenie pogłowia cieląt wyniosło zaledwie 5%). W ciągu pierwszych 10 miesięcy r. 1952 skup nierogacizny wzrósł o 53,4%, bydła rogatego o 17,1%, mleka o 40,9%, drobiu o 103,1%, jajek o 23,8% w stosunku do analogicznego okresu r. 1951.

Ograniczenia w obrocie produktami rolnymi, które skutkiem gorszych aniżeli w roku poprze-

dnim zbiorów ponownie wprowadzono w życie, były stopniowo usuwane i tak od 7 września r. 1952 usunięto ograniczenia w obrocie zbożami chlebowymi, a od 25 listopada tegoż roku rozpoczęto znoszenie ograniczeń na poszczególnych terenach kraju w obrocie ziemniakami i kukurydzą.

W wyniku omawianej reformy ogromnie zwiększyły się dostawy płodów rolnych. Tak np. w ciągu 10 miesięcy r. 1952 wzrost dostaw poszczególnych artykułów spożywczych do Budapesztu kształtował się jak następuje: w zakresie tłuszczów — o 40,3%, drobiu — o 24,5%, jajek — o 53,5%.

Ten wzrost dostaw szczególnie się uwidocznia gdy porównamy październik r. 1952 z październikiem roku poprzedniego. Tak np. wzrost dostaw drobiu do Budapesztu wyniósł w tym czasie 78,6%, podobnie wzrastało zaopatrzenie miast prowincjonalnych.

Towarzysz Stalin definiując odkryte przez siebie podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu sformułował je jak następuje: „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“. Omawiana reforma wprowadzona przez partię i rząd 2 grudnia r. 1951 odpowiada wymogom tego prawa, ponieważ jej celem jest poprawa zaopatrzenia mas pracujących. Istotnie w wyniku realizacji tej reformy poziom stopy życiowej mas pracujących został podwyższony. Ujawnia to zarówno wzrost obrotów handlowych jak i statystyka budżetów rodzinnych.

Według danych Centralnego Urzędu Statystycznego w III kw. r. 1952 w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego handel detaliczny znacznie zwiększył swe obroty, przy czym sprzedano o 13,1% więcej obuwia skórzanego, o 58,3% więcej odbiorników radiowych, o 71,5% więcej sprzętu sportowego i zabawek oraz o 33% więcej mebli. Spożycie w przeliczeniu na jednego mieszkańca w okresie pierwszych 10 miesięcy r. 1952 znacznie wzrosło w stosunku do analogicznego okresu w roku poprzednim, i tak: spożycie mąki wzrosło o 31,8%, chleba o 7,9%, cukru o 24,5%, tłuszczu o 46%, jajek o 21,6%, mięsa o 4,6% i masła o 49,3%. Również spożycie żywności na wsi wykazuje w tym okresie wzrost i tak np. spożycie cukru zwiększyło się o 33,7%.

Zwiększenie spożycia stało się przede wszystkim dlatego możliwe, ponieważ — jak już wspomniano — nastąpił skutkiem omawianej reformy wzrost wydajności pracy, a co za tym i wzrost zarobków. Przeciętne płace robotników w III kw. r. 1952 o 29,6% przekroczyły poziom sprzed roku. Równocześnie wzrosła ilość zatrudnionych w gospodarce narodowej, co wpłynęło również na zwiększenie funduszu płac. W III kw. r. 1952 fundusz płac sektora socjalistycznego wykazywał wzrost o 50,1% w stosunku do III kw. r. 1951.

Na wzrost spożycia oddziaływało również obniżanie się cen na wolnym rynku. Tak np. w październiku r. 1952 cena tłuszczów na wolnym rynku w Budapeszcie była niższa o 50,5 %, niż w październiku r. 1951, cena gęsi tuczonych spadła w tym czasie o 35 %, kur o 35,3 %, a boczku o 45 %. Pomimo że ogólnie nastąpił spadek cen wolnorynkowych, to jednak niektóre artykuły podrożały w tym okresie; dotyczyło to szczególnie wrażliwych na suszę płodów rolnych, jak niektóre jarzyny, owoce oraz ziemniaki.

Zajmiemy się teraz wynikami, jakie przyniosła omawiana reforma na odcinku ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych z gospodarki narodowej. W r. 1951 sektor kapitalistyczny uczestniczył w dochodzie narodowym w rozmiarze 5 %. Według wstępnych danych udział ten w r. 1952 spadł do 2—2,5 %. W ciągu 10 miesięcy r. 1951 sektor kapitalistyczny obejmował 25,5 % obrotów handlu detalicznego, zaś w r. 1952 w tym samym okresie obroty te spadły do 11,1 %. W transporcie jeszcze w r. 1951 sektor kapitalistyczny obejmował 6,5 % śródmiejskich przewozów towarowych, w roku zaś 1952 już mniej aniżeli 1 %.

Jak wskazał tow. Rakosi, „reforma przeprowadzona przez partię i rząd 2 grudnia r. 1951 zadała ciężki cios niedobitkom starego systemu, resztkom klas kapitalistycznych, spekulantom—i równocześnie rozszerzyła w znacznym stopniu socjalistyczne podstawy naszej gospodarki oraz umocniła je jeszcze bardziej“.

W ubiegłym roku nastąpiło dalsze wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Również i w tej dziedzinie omawiana reforma odegrała doniosłą rolę. Na wolnym rynku nastąpił znaczny spadek cen, zakłócenia w zaopatrzeniu w artykuły przemysłowe ustały, spekulacja poniosła klęskę w związku z czym zniknęły lub uległy zmniejszeniu zarysowane poprzednio przeciwieństwa pomiędzy miastem i wsią. Przemiany te z istoty rzeczy wpłynęły na wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, czego dowodem m. in. są pomyślne wyniki skupu płodów rolnych pomimo słabych zbiorów. Nowa sytuacja nie pozostała bez wpływu na wzmocnienie jedności narodu, na wzrost wysiłków w walce o budowę socjalizmu oraz o umocnienie pokoju.

Wyrazem tego co ludzie pracy myślą i czują w związku z budowaniem przez masy pracujące Węgier nowego życia, coraz piękniejszego i dostateczniejszego może służyć wypowiedź pracującej chłopki Sandor Tollas, będącej członkiem spółdzielni produkcyjnej, na III Krajowym Kongresie Pokoju. „Towarzysze pracy naszej spółdzielni produkcyjnej polecieli mi oświadczyć, że czujemy się wszyscy ludźmi, którzy chcą budować nowe lepsze życie, że chcemy budować socjalizm. Nie w smak to jest kapitalistom, którzy chcieliby rozpalić nową wojnę, zniszczyć to co budujemy i przywrócić swoje panowanie, ale to im się nie uda.

W świetle tego co wyżej powiedziano, możemy ocenić skuteczność omawianej reformy z 1951 r. Jednakże nie należy zapominać, że w

praktycznym przeprowadzeniu reformy zaistniały pewne błędy, które bądź w większości zostały naprawione, bądź też naprawia się je obecnie. Tak np. poziom niektórych cen początkowo nie był ustalony słusznie, toteż w r. 1952 nastąpiła zmiana cen pewnych artykułów, jak np. niektórych rodzajów paliwa. Ograniczono również nadmierną dotychczas ilość ulg taryfowych w transporcie kolejowym. Zmniejszono też ceny niektórych produktów żywności, jak pieczywa, nabiału, drobiu i ryb.

Również w związku ze zniesieniem ograniczeń w obrocie środkami żywności ujawnione zostało, że w zakresie niektórych artykułów wolny obrót nie był w pełni możliwy. Błędy te, które są nieistotne i bez jakiegokolwiek poważniejszego wpływu na ogólne działanie reformy, są obecnie w toku wykonywania planu zaopatrzenia i skupu na r. 1953-54 usuwane.

Byłoby jednak błędem, jeśli by się przyjęło, że pomyślne wykonanie omawianej reformy pozwala działaczom gospodarczym Węgier spocząć na laurach. Cechą komunistów jest, że nigdy nie popadają w stan beczynnego samouspokojenia z chwilą, gdy osiągną jakiegokolwiek sukcesy. Toteż nie byłibyśmy komunistami, gdybyśmy tak doniosłą reformę po pierwszych oznakach jej pomyślnego działania pozostawili bez kontroli jej dalszych skutków, bez stałej troski o sprawdzanie jej dalszego oddziaływania, bez umacniania i rozszerzania osiągniętych sukcesów. Przed działaczami gospodarczymi Węgier stoi więc zadanie, aby z jednej strony umacniając i rozszerzając zdobyte pozycje równocześnie usuwać trudności i braki, które bądź jeszcze istnieją, bądź występują w toku dalszego budownictwa.

Jak już wspomniano, zbiory r. 1951, 1952 wypadły mniej korzystnie niż oczekiwano. W państwach kapitalistycznych w takim wypadku szerokie masy pracujących cierpią poważne braki, ceny zawrotnie wzrastają, a stopa życiowa robotników spada; równocześnie setki tysięcy chłopów stają w obliczu ruiny. Jedynie wielcy kapitaliści i obszarnicy nie odczuwają ujemnych skutków złych zbiorów, a przeciwnie osiągają korzyści ze wzmoczonego wyzysku mas pracujących. Jednakże w kraju budującym socjalizm jakim są Węgry rzecz miała się inaczej. Rząd działając z inicjatywy partii podjął w oparciu o uchwałę z 2 grudnia 1951 r. niezbędne kroki, aby zapewnić niezakłócone zaspokojenie potrzeb żywnościowych mas pracujących oraz dalszy zdrowy rozwój całej gospodarki narodowej.

Miedzy innymi zmniejszony został wywóz żywności, zmniejszono rozmiary obowiązkowych dostaw kukurydzy i kartofli, zaopatrzone chłopów w ziarno siewne i zapewniono im kredyty pieniężne. Równocześnie dzięki planowemu wykorzystaniu przezornie zawczasu przygotowanych rezerw zmniejszone zostały braki wynikające ze zmniejszenia zbiorów. Wykorzystując okoliczność, że mimo ilościowych braków jakoś zboża pochodzącego z ostatnich zbiorów była wysoka, zastosowano ekonomiczniejsze normy przemiałowe, dzięki czemu uży-

skano więcej mąki, a co za tym więcej chleba niż uzyskiwano poprzednio z tej samej ilości zboża. W rezultacie pomimo ciemniejszej barwy, odżywcza wartość chleba nic na tym nie ucierpiała.

Doniosłą rolę wśród omawianych środków podjętych celem niedopuszczenia do poważniejszych trudności zaopatrzeniowych odegrało wzmoczenie walki z elementami spekulanckimi, z plotkarstwem oraz z wszelką działalnością wrogich elementów zmierzających do wykorzystania słabych zbiorów dla swych ciemnych przestępczych celów. Znaczną pomoc przyniosła też Węgrom w tym okresie współpraca ze Związkiem Radzieckim. Jak oświadczył tow. Gerő na Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących 29 listopada r. 1952 „Współpraca gospodarcza nowego typu (tj. współpraca krajów obozu pokoju) i udzielana sobie wzajemna pomoc pozwoliły nam odważnie stawieć czoło trudnościom i pomimo mrozu i suszy zapewnić naszemu narodowi niezakłócone zaopatrzenie, a gospodarce narodowej dalszy swobodny rozwój“.

Obecnie zajmujemy się nakreśleniem zadań jakie w związku z przeprowadzeniem omawianej reformy stoją przed gospodarką narodową celem jej dalszego umocnienia i rozwoju na gruncie dotychczasowych osiągnięć.

Uchwała KC Węgierskiej Partii Pracujących z 29 listopada określa jasno zadania, jakie w zakresie rozwoju gospodarki narodowej stoją przed masami pracującymi. I tak przede wszystkim należy dążyć do wykonania i przekroczenia zadań postawionych w Narodowym Planie Gospodarczym. W r. 1953 produkcja przemy-

słowa winna wzrosnąć o 16% w stosunku do r. 1952. Wzrost produkcji winien być przy tym równomierny z miesiąca na miesiąc. Ważnym zadaniem jest, ażeby obowiązek dostaw produktów rolniczych wykonany został przez wszystkie sektory istniejące w rolnictwie zarówno terminowo jak w pełni.

Należy również zapewnić pełną realizację swobodnej sprzedaży nadwyżek produktów rolnych na wolnym rynku. Trzeba dążyć do zwiększenia rozmiarów produkcji towarowej całego rolnictwa — zarówno produkcji roślinnej jak hodowlanej. Ważnym czynnikiem zapewnienia realizacji zadań produkcyjnych jest wzmocnienie dyscypliny pracy oraz dyscypliny płac. Należy ściśle przestrzegać reżimu oszczędności we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej oraz w administracji państwowej. Należy też wzmocnić walkę z marnotrawstwem i kradzieżą mienia publicznego. Wreszcie ważne zadanie stanowi usprawnienie państwowego kierownictwa oraz pracy partyjnej. W związku z tym trzeba wzmoczyć wysiłki dla przygotowań kadr partyjnych, administracyjnych i gospodarczych.

Zadania jakie na obecnym etapie budowy podstaw socjalizmu stoją przed masami pracującymi Węgier niewątpliwie będą wykonane, podobnie jak wykonywane były niejednokrotnie trudne zadania w latach poprzednich. Zapewnia to twórcza, aktywna postawa klasy robotniczej Węgier, kierowanej przez swą partię pod wodzą towarzysza Rakosi, zapewnia to również przynależność kraju do potężnego obozu pokoju i socjalizmu, który w oparciu o braterską pomoc i współpracę krajów w skład jego wchodzących, szybko, trwale i niezachwianie buduje nowe, coraz piękniejsze życie.

Uwagi i dyskusje

UWAGI O POJĘCIU „PRZEDSIĘBIORSTWO”

Mgr Seweryn HARTMAN

W EKONOMICZNEJ literaturze socjalistycznej nie ma dotychczas ogólnie przyjętej definicji pojęcia „przedsiębiorstwo”. Gotlober i Gansztak¹⁾, przeprowadzając krytykę rozważań ekonomistów radzieckich na ten temat, dochodzą do przekonania, iż żadna z podanych w tych rozważaniach definicji nie jest słuszna, albo bowiem podkreślona jest w nich jedynie organizacyjno - prawna strona pojęcia przedsiębiorstwa albo strona organizacyjno - techniczna.

Pojęcie przedsiębiorstwa jest pojęciem uwarunkowanym historycznie. Jest ono różne w zależności od tego, czy odnosi się do warunków kapitalistycznego społeczeństwa klasowego czy też społeczeństwa socjalistycznego. Nie można formułować pojęcia przedsiębiorstwa w oderwaniu od przynależności do tej lub innej formacji ekonomicznej.

A taką właśnie definicję przedsiębiorstwa dali Gotlober i Gansztak, mówiąc: „Przedsiębiorstwo jest formą organizacji produkcji społecznej, której c e l e, f u n k c j e i s t r u k t u r a uwarunkowane są panującym sposobem produkcji“.

Aczkolwiek definicja ta, stanowiąc próbę ogólnego sformułowania bez względu na formację ekonomiczno-społeczną, podjęcia przedsiębiorstwa nasuwa zastrzeżenia, to jednak poszczególne elementy definicji Gotlobera i Gansztaka mogą być pomocne przy określaniu definicji przedsiębiorstwa w niniejszym opracowaniu.

Główny akcent autorzy definicji kładą na panujący sposób produkcji, warunkujący cele, funkcje i strukturę przedsiębiorstwa jako formy organizacyjnej produkcji społecznej. Musimy sobie w tym miejscu przypomnieć pewne zasadnicze pojęcia ekonomiczne, związane ze sposobem produkcji.

„Produkcja, sposób wytwarzania obejmuje... zarówno siły wytwórcze społeczeństwa jak i stosunki pro-

¹⁾ W. Gotlober i W. Gansztak — O naukowe opracowanie ekonomiki socjalistycznego przedsiębiorstwa. Czasopismo „Woprosy Ekonomiki” nr 8/52 r., str. 44 i nast.

dukcji między ludźmi i stanowi... wcielenie ich jedności w procesie wytwarzania dóbr materialnych.“²⁾ Sposób produkcji ma zatem dwie strony: jedna strona „jest wyrazem stosunku ludzi do przedmiotów i sił przyrody, wykorzystywanych dla produkcji dóbr materialnych. Drugą stroną produkcji, drugą stroną sposobu produkcji, stanowi stosunek człowieka do człowieka w procesie produkcji“³⁾.

Stalin daje następujące określenie sił wytwórczych: „narzędzia produkcji, przy których pomocy wytwarza się dobra materialne, ludzie, którzy wprawiają w ruch narzędzia produkcji i urzeczywistniają produkcję dóbr materialnych dzięki pewnemu doświadczeniu w wytwórczości oraz wprawie w wykonywaniu pracy — wszystkie te czynniki razem wzięte tworzą siły wytwórcze społeczeństwa“⁴⁾.

Zagadnienie sił wytwórczych posiada dwa aspekty: ekonomiczny i technologiczny, ponieważ występują w nim ludzie i środki pracy. Technologiczna strona produkcji wpływa na stronę ekonomiczną produkcji i odwrotnie ekonomika wywiera pewien wpływ na technikę, jak to słusznie podkreśla Chromow⁵⁾. Tak np. powiada Chromow, wynalezienie silnika parowego i rozwój produkcji maszynowej wywołały poważne zmiany w ekonomice krajów, a z drugiej strony w warunkach kapitalizmu niska płaca zarobkowa hamuje mechanizację produkcji itp. W tym znaczeniu przy rozpatrywaniu poszczególnych elementów definicji Gotłobera i Gansztaka będziemy brać pod uwagę nie tylko czynniki ekonomiczne, lecz również w pewnej mierze czynniki technologiczne.

Przejdźmy teraz do stosunków produkcji. Określenie pojęcia stosunków produkcji podaje Marks w sposób następujący: „W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki — w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej“⁶⁾.

W tym kontekście sił wytwórczych jako jednej strony sposobu wytwarzania i stosunków produkcji jako drugiej strony sposobu wytwarzania rozpatrywać będziemy poszczególne elementy definicji Gotłobera i Gansztaka.

Zanalizujmy teraz cechy przedsiębiorstwa w kapitalizmie i socjalizmie według celów, funkcji i struktury przedsiębiorstwa. Celem przedsiębiorstwa kapitalistycznego jest zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego⁷⁾.

Przedsiębiorstwo kapitalistyczne wytwarza towar, przy czym towarem w ustroju kapitalistycznym są nie tylko środki konsumpcji, lecz również środki produkcji. Jednakże wytwarzany przez przedsiębiorstwo kapitalistyczne towar jest tylko środkiem, przy pomocy którego kapitalista realizuje na rynku swój zysk.

Dlatego przedsiębiorstwo kapitalistyczne nie jest nastawione na zaspokajanie potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa. Wytwarza ono, obok dóbr pożytecznych, rzeczy pozornie pożyteczne, które przy pomocy szeroko stosowanej reklamy stara się wprowadzić do konsumpcji społeczeństwa. Jedynym motorem działania jest tu pragnienie uzyskania jak największego zysku, bez względu na istotne materialne i kulturalne potrzeby społeczeństwa. Dalej przedsiębiorstwo kapitalistyczne może być nastawione na produkcję wytworów na użytek nie całego społeczeństwa, lecz wyłącznie klasy panującej (wyroby luksusowe).

Celem przedsiębiorstwa socjalistycznego jest dążenie do maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa⁸⁾, pod czym rozumiemy zarówno potrzeby w zakresie wytwarzania środków produkcji jak i wytworów konsumpcyjnych.

Funkcją przedsiębiorstwa kapitalistycznego jest dostarczanie kapitaliście maksymalnego zysku. Przedsiębiorstwo kapitalistyczne wykonując tę funkcję, z jednej strony wyciska z robotnika jak największą wartość dodatkową, z drugiej zaś strony wytwarzając określone wartości użytkowe i sprzedając je, stara się wycisnąć ze społeczeństwa własnego kraju i z narodów innych krajów jak najwięcej pieniędzy.

Wprawdzie przedsiębiorstwo kapitalistyczne przytrzymuje się w swej działalności gospodarczej planu produkcyjnego, lecz działając w warunkach chaotycznych stosunków gospodarczych nie jest w stanie przewidzieć właściwego zbytu dla swych wytworów i dlatego jego funkcje zbytowe podlegają stałym perturbacjom. Wynika to z podstawowej sprzeczności gospodarki kapitalistycznej pomiędzy społeczną świadomością wytwarzania a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczania rezultatów produkcji.

Przedsiębiorstwo socjalistyczne ma do spełnienia funkcje: gospodarczą, wychowawczą i organizacyjną. Jego funkcję gospodarczą stanowi wytwarzanie wartości użytkowych dla zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa w granicach przewidzianych przez plan i zgodnie z ustalonym przez plan zużyciem środków oraz przygotowanie i zbycie produkcji. Funkcja wychowawcza przedsiębiorstwa socjalistycznego polega na mobilizowaniu i pobudzaniu socjalistycznej świadomości wśród robotników przedsiębiorstwa. Wreszcie funkcja organizacyjna przedsiębiorstwa socjalistycznego znajduje swój wyraz w organizowaniu produkcji socjalistycznej na bazie nieustannego ulepszania techniki i organizacji produkcji.

Struktura przedsiębiorstwa kapitalistycznego opiera się na kapitalistycznej własności środków produkcji. Z tej zasadniczej cechy przedsiębiorstwa kapitalistycznego wynikają wszystkie jej dalsze właściwości. Kapitalista organizuje pracę i zarządza przedsiębiorstwem despotycznie, w jednym wyłącznie celu osiągnięcia jak największych zysków.

Kapitalista i jego pomocnicy, inżynierowie i majstrowie, dążąc do wyciśnięcia z robotnika wszystkich jego sił i do przekształcenia go w automat, dławią w robotniku wszelkie elementy twórcze. Robotnik nie ma za interesowania w podnoszeniu swych kwalifikacji zawodowych i inicjowaniu ulepszeń w pracy.

²⁾ J. W. Stalin — O materializmie dialektycznym i historycznym. Książka i Wiedza, 1950, str. 26.

³⁾ Jak wyżej, str. 25.

⁴⁾ Jak wyżej, str. 25.

⁵⁾ P. Chromow — O przedmiocie ekonomii branżowych *czasopisma „Woprosy ekonomiki“* nr 7/52 r., str. 48.

⁶⁾ K. Marks — Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej. — Przedmowa. K. Marks i F. Engels — O materializmie historycznym. Książka i Wiedza, 1949, str. 7.

⁷⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Książka i Wiedza, 1952, str. 43.

⁸⁾ Jak wyżej, str. 44.

Struktura przedsiębiorstwa socjalistycznego wynika ze społecznej własności środków produkcji. Przedsiębiorstwo socjalistyczne, jako zasadnicze ogniwo planowego zarządzania przez państwo gospodarką narodową, posiada strukturę dostosowaną do jego funkcji: gospodarczej, wychowawczej i organizacyjnej. Stanowi ono jednostkę samodzielną, działającą na podstawach rozrachunku gospodarczego i zarządzaną na zasadzie jednoosobowego kierownictwa. W zarządzaniu przedsiębiorstwem, w odróżnieniu od przedsiębiorstwa kapitalistycznego, bierze udział klasa robotnicza. Możliwe to jest ze względu na niewystępowanie w przedsiębiorstwie socjalistycznym sprzeczności interesów pomiędzy robotnikami a kierownictwem.

Na podstawie tego cośmy powiedzieli możemy w następujący sposób sformułować definicję przedsiębiorstwa kapitalistycznego i socjalistycznego:

Przedsiębiorstwo kapitalistyczne stanowi jednostkę kapitalistycznej organizacji produkcji społecznej, której celem jest przysparzanie maksymalnego zysku właścicielowi, funkcją — przejmowanie wartości dodatkowej wytwarzanej przez robotników, a struktura wynika z kapitalistycznej własności środków produkcji.

Przedsiębiorstwo socjalistyczne jest samodzielną jednostką organizacji produkcji społecznej, działającą na zasadach pełnego rozrachunku gospodarczego, której celem jest zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, funkcją — wytwarzanie przewidzianych planem gospodarczym wartości użytkowych, organizowanie socjalistycznej produkcji oraz kształtowanie socjalistycznej świadomości robotników, struktura zaś wynika ze społecznej własności środków produkcji.

Z DOŚWIADCZEŃ ORGANIZACJI PRACY KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

Kazimierz KISIELEWSKI

OD REDAKCJI:

Redakcja zamieszcza niniejszy artykuł jednego z pracowników Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Krakowie jako pozycję poświęconą zapoczątkowaniu wymiany doświadczeń w zakresie pogłębienia organizacji i metod pracy terenowych komisji planowania gospodarczego. Obecnie jest w toku wprowadzanie w życie nowej struktury organizacyjnej tych komisji, dostosowanej do zadań, jakie stoją przed terenowymi komisjami na obecnym etapie rozwoju planowania terenowego w Polsce Ludowej. Istnieje w związku z tym szereg zagadnień, których właściwe rozwiązanie wymaga — zdaniem Redakcji — jak najpełniejszego wykorzystania odpowiednich doświadczeń w terenie.

Redakcja prosi Czytelników, w szczególności pracowników terenowego aparatu planowania, o nadsyłanie wypowiedzi rozszerzających poruszone przez autora zagadnienia w kierunku należytego naświetlenia aktualnych zadań i wyników dotychczasowej działalności poszczególnych wojewódzkich i powiatowych komisji planowania gospodarczego, osiągnięć komisji na odcinku usprawnienia organizacji i metod pracy oraz występujących w praktyce na tym odcinku trudności i wątpliwości.

POWAŻNYM krokiem naprzód w kierunku dalszego pogłębienia organizacji i metod planowania terenowego w Polsce Ludowej jest uchwała Rady Ministrów z 10.X.1952 r. w sprawie organizacji i zakresu działania terenowych komisji planowania gospodarczego¹⁾.

Jakkolwiek tworzenie terenowych komisji planowania gospodarczego w nowej ich formie jest jeszcze w toku, niemniej na tle pierwszych poczynąń organizacyjnych oraz na tle nowych kierunków działania terenowych komisji zarysowały się już pewne spostrzeżenia i doświadczenia w tym zakresie. Dają one podstawę do dyskusji i wymiany doświadczeń między poszczególnymi WKPG. Rozpatrując z tego punktu widzenia nową strukturę terenowych komisji planowania gospodarczego należałoby przede wszystkim zwrócić uwagę na organizację powiatowych i miejskich komisji. Na czoło wysuwają się dwa zagadnienia: tryb powołania wieloosobowego ciała komisji oraz właściwe ustalenie programu prac tych kolegialnych organów i ich aparatu wykonawczego. W świetle nowych

przepisów i zadań, jakie powierzono komisjom terenowym, rozwiązanie tych zagadnień będzie miało niewątpliwie wpływ na ich działalność i styl pracy.

Jeżeli chodzi o tryb powoływania kolegialnego składu komisji, należy położyć specjalny nacisk na to, aby dobór przedstawicieli terenu na członków uwzględniał specyfikę gospodarczą danego obszaru. Dlatego w skład komisji powinny wchodzić przede wszystkim osoby, które reprezentują najważniejsze dla danego terenu dziedziny gospodarki. Oznacza to, że wśród przedstawicieli gałęzi gospodarki terenowej należy uwzględnić osoby reprezentujące zagadnienia, które wymagają szczególnej troski terenowej komisji planowania gospodarczego; np. w powiatach przemysłowych — przedstawicieli przemysłu, a w powiatach silnie zurbanizowanych — przedstawicieli gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Ponadto trzeba zwrócić uwagę, aby powoływanie do komisji kierowników wydziałów prezydiów rad narodowych nie spowodowało ich przewagi w stosunku do przedstawicieli innych instytucji. Tego rodzaju praktyka może się wytworzyć, zwłaszcza w tych powiatach gdzie wyłonią się trudności w znalezieniu odpowied-

¹⁾ Patrz artykuł Z. Chmielewskiego — Nowa organizacja terenowych komisji planowania gospodarczego na str. 31.

nich przedstawicieli spoza organów rad narodowych. Praktyka taka mogłaby w przyszłości zaciążyć na działalności komisji, ponieważ albo ograniczy ich prace do problemów reprezentowanych przez wydziały rad narodowych, albo spowoduje dublowanie czynności należących do zakresu prezydium rad narodowych.

Wreszcie ważnym momentem jest włączenie w skład osobowy komisji członków, którzy czynnie będą brali udział w jej pracach, tym bardziej, że w myśl obowiązujących przepisów mogą im być powierzane opracowania poszczególnych zagadnień. W przepisach omawianej uchwały przebiega wyraźnie dążność do nadania kolegialnemu komisjom terenowym charakteru organów mających bezpośredni wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego na danym terenie. Dlatego też czynny udział członków komisji jest gwarancją spełnienia tego postulatu.

Kierując się tymi uwagami, np. WKPG w Krakowie przy organizowaniu powiatowych komisji zastosowała system współdziałania z prezydiami rad narodowych przez tzw. opiekunów delegowanych spośród pracowników WKPG do pomocy w terenie. Opiekunowie ci, odpowiednio poinstruowani, dopomagali w wytypowaniu odpowiednich kandydatów na członków komisji, czuwając aby dobór ich odpowiadał wspomnianym założeniom. Jak z powyższego wynika, ustalenie składu osobowego komisji jest ważnym zadaniem, które powinno być dokonane z całą powagą i odpowiedzialnością, po porozumieniu się z organizacjami politycznymi i zawodowymi danego terenu.

Drugim zagadnieniem wymagającym specjalnej troski i uwagi przy organizowaniu terenowych komisji planowania gospodarczego według nowych założeń jest właściwe ustawienie programu ich prac. Komisje te, jak wynika z ich charakteru, muszą zajmować się sprawami problemowymi swego obszaru, a nie powinny — jak się wydaje — rozpraszać się na sprawy należące do zakresu czynności aparatu wykonawczego komisji. Trudność polega tutaj na doborze właściwych problemów. Z pomocą powinny przyjść powiatowym i miejskim komisjom właściwe WKPG. Praca terenowych komisji powinna bowiem skoncentrować się na najważniejszych problemach i to w kolejności zgodnej z ich wagą dla rozwoju danego obszaru.

Doświadczenia uzyskane z prac miejskich i rejonowych komisji w ZSRR (według artykułu drukowanego w numerze 1/52 czasopisma „Planowoje Choziajstwo”) wskazują, że „zadaniem obwodowej komisji planowania, zadaniem, które nie może pozostać nie wykonane, jest zadanie lepszego niż dotychczas kierowania działalnością rejonowych komisji planowania”. Jak ważne jest to zadanie, dowodzi fakt, że w obwodowych komisjach radzieckich utworzono specjalne sekcje planowania rejonowego (powiatowego), których celem jest udzielanie pomocy i kontrolowanie działalności komisji niższego szczebla.

Tego rodzaju obowiązek spoczywa również na WKPG, do których należy nadzór nad całokształtem prac powiatowych (miejskich) komisji planowania gospodarczego. Słuszne przy tym wydaje się utworzenie w ramach WKPG — podobnie jak to ma miejsce w Związku Radzieckim — odrębnych komórek organizacyjnych, które by udzielały stałej pomocy organizacyjnej i metodologicznej powiatowym i miejskim komisjom.

Problemowe zadania naszych terenowych komisji planowania gospodarczego powinny przede wszystkim dotyczyć opracowań perspektywicznych, zarysowujących kierunki rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki a nawet całego powiatu. W tym zakresie szereg WKPG posiada już poważny dorobek i doświadczenia, jak np. WKPG w Kielcach, Stalinogrodzie czy w Krakowie. Doświadczenia te powinny być wykorzystane przy programowaniu prac powiatowych i miejskich komisji. WKPG w Krakowie zainicjowała w Powiatowej Komisji w Nowym Sączu podjęcie opracowania perspektywicznego zarysu rozwoju powiatu w zakresie typowych zagadnień gospodarczych tego obszaru, a mianowicie w zakresie przemysłu, rolnictwa i leśnictwa, zagadnień transportu, obrotu towarowego i uzdrowiskowo-turystycznych. Komisja w Nowym Sączu powołała w tym celu szeroki aktyw gospodarczo-społeczny, który podzielony na zespoły robocze pod kierownictwem członków Komisji i przy udziale aparatu wykonawczego Komisji prowadzi prace nad „małym planem regionalnym” powiatu. Podobnie szereg komisji powiatowych w woj. krakowskim podjęło opracowywanie wytycznych zagospodarowania rolniczego terenów górskich według założeń ustalonych przez WKPG odnośnie rejonizacji produkcji roślinnej i zwierzęcej w powiatach podhalańskich. Inicjatywa ta pozostaje w związku z uchwałą Prezydium Rządu z dn. 24.V.1952 r. o 3-letnim planie rozwoju dla spółdzielni produkcyjnych (1953—1955). Miejska Komisja w Krakowie podjęła jako bieżące zagadnienie problemowe opracowanie założeń i norm dla perspektywicznego planu rozwoju sieci handlu, usług rzemieślniczych i urządzeń kulturalno-socjalnych w rejonie wielkiego Krakowa. Praktyka wykazuje, że tego rodzaju inicjatywa jest słuszna, gdyż w innych powiatach woj. krakowskiego komisje powiatowe już w zaraniu swej działalności zatraciły właściwy kierunek, zajmując się często pracami, które należą bądź do resortowych wydziałów PRN, bądź do zakresu działania samych Prezydium PRN.

Podane przykłady nie wyczerpują szerokiej problematyki prac komisji powiatowych i mają jedynie na celu wskazanie, że systematyczne programowanie prac tych komisji, instruowanie oraz inicjowanie prac problemowych powinno być stałym zadaniem WKPG. W świetle powyższych uwag wydaje się słuszne i celowe wydanie przede wszystkim jednolitych wytycznych odnośnie zasad programowania prac powiatowych i miejskich komisji oraz organizacji pracy na posiedzeniach komisji.

Jak wykazuje praktyka I kw. 1953 r., na terenie woj. krakowskiego w wielu komisjach zaczyna się ustalać niewłaściwy sposób odbywania posiedzeń. Niektóre np. komisje organizują posiedzenia przy udziale przedstawicieli szeregu instytucji i przedsiębiorstw terenowych (spoza grona komisji), rozpatrując wyłącznie sprawozdania z ich działalności; często wynikiem dyskusji na takich posiedzeniach jest obciążenie aparatu wykonawczego komisji pracami nie związanymi z właściwymi ich zadaniami.

WKPG powinny zwrócić również baczną uwagę na należyte programowanie prac aparatu wykonawczego powiatowych (miejskich) komisji planowania. Nowo wydane zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dn. 23.II.1953 r. (Monitor Polski Nr A-26), regulujące zakres i tryb działania terenowych komisji i ich aparatu wykonawczego, stanowi niewątpliwie podstawę do

podniesienia poziomu pracy tego aparatu. Konieczne jest jednak udzielanie przez WKPG wytycznych i instrukcji oraz stałej pomocy organizacyjnej i metodologicznej nowo zorganizowanym powiatowym komisjom, w szczególności w celu zapewnienia właściwego powiązania prac aparatu wykonawczego komisji z zagadnieniami, które omawiane są na kolegialnych posiedzeniach. Ten cel można osiągnąć, jeżeli programy prac aparatu wykonawczego wynikać będą z tematyki ustalonej przez ciało kolegialne komisji, a z drugiej strony — jeżeli członkowie komisji czynnie, a więc bezpośrednio, interesować się będą pracami aparatu wykonawczego w zakresie reprezentowanym przez swoją wiedzę fachową względnie zawodową.

PLANOWE ZAOPATRZENIE WSI W ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

SPÓJNIA między miastem a wsią jest podstawowym zagadnieniem okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Prezes Rady Ministrów towarysz Bolesław Bierut w referacie „O umocnienie spójni między miastem a wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego“ stwierdził: „Ażeby zabezpieczyć i wzmocnić spójnię gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem, a więc pogłębić i utrwalić sojusz robotniczo-chłopski jako fundament demokracji ludowej — należy:

1) rozwijać nieustannie walkę przeciwko elementom kapitalistycznym wsi i miasta usiłującym zrywać spójnię gospodarczą i podważać sojusz robotniczo-chłopski — w drodze podbijania cen na produkty rolne, w drodze uchylania się kułaków i ich zauszników od świadczeń i obowiązków względem państwa, w drodze rozpalań spekulacji i anarchii w obrotach wolnorynkowych;

2) rozszerzyć masową kontraktację płodów rolnych i produktów hodowli przez państwo — jako formę wypierania prywatnych pośredników z obrotów towarowych między wsią a miastem i formę umacniania spójni gospodarczej;

3) powiększyć i usprawnić sieć państwowych i spółdzielczych placówek w dziedzinie skupu produktów rolnych oraz ulepszać zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe; (podkreśl. autora artykułu); uaktywnić chłopski samorząd spółdzielczy w gminnych spółdzielniach, oczyścić aparat placówek obsługujących wieś z elementów kułackich i zdeprawowanych;

4) poprowadzić energiczną i ostrą walkę z klikowością, kumoterstwem i biurokratyzmem we wszystkich ogniwach władzy państwowej na wsi;

5) zmobilizować wysiłek całej partii w kierunku wzmocnienia pracy polityczno-masowej na wsi, rozbudowy organizacji partyjnej na wsi i podniesienia poziomu kierowania przez partię sprawami wsi w ogóle, a sprawami wzmocnienia kadr działaczy wiejskich w szczególności“¹⁾.

Lepsze zaopatrzenie wsi wymaga nie tylko uwzględnienia zagadnienia ilości, jakości i asortymentu to-

Przy organizowaniu prac terenowych komisji chodzi przede wszystkim o to, aby myśl przewodnia nowych przepisów, zbliżenia komisji terenowych do najistotniejszych potrzeb terenu i jego ludności realizowana była stale, a nie przez dorywcze akcje, co niestety dotąd miało miejsce.

Te ogólnie rzucone uwagi o organizacji prac powiatowych komisji planowania gospodarczego powinny zapoczątkować wymianę doświadczeń na tym odcinku i przyczynić się do usprawnienia ich działalności, gdyż tylko wtedy celowe i słuszne przepisy uchwały Rady Ministrów z dn. 10.X.1952 r. nabiorą rumieńców życia.

warów dostarczanych do aparatu handlu na wsi, lecz również zwrócenia uwagi na sprawniejsze rozprawienie i lepsze planowanie masy towarowej.

Handel wiejski Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ jako handel spółdzielczy opiera się na innej formie własności, innym pochodzeniu środków gospodarowania oraz na kierownictwie innego typu niż handel państwowy. Handel wiejski ma szersze zadania aniżeli handel miejski, gdyż niezależnie od zaopatrywania ludności wiejskiej w artykuły konsumpcyjne pierwszej potrzeby, musi on zaspokajać również potrzeby produkcyjne chłopów, ma on pobudzać nowe potrzeby, aby przez to oddziaływać na wzrost produktywności i towarowości gospodarstw chłopskich.

Najważniejszym zadaniem handlu wiejskiego na obecnym etapie jest udział w dokonaniu przebudowy ustroju rolnego. Handel wiejski reprezentuje niższą formę spółdzielczości, od której trzeba rozpocząć walkę o doprowadzenie chłopów gospodarujących indywidualnie do zespołowej gospodarki w spółdzielniach produkcyjnych. Znaczenie handlu wiejskiego między innymi leży także w tworzeniu nowych kadr inteligencji wiejskiej.

Polityka zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe musi więc pomagać w walce o uspołecznienie wsi. Walka ta jest równocześnie walką o zmniejszenie dysproporcji między przemysłem a rolnictwem, przy czym na obecnym etapie dokonuje się to przez związanie zaopatrzenia chłopów z wywiązywaniem się chłopów z szeroko pojętych obowiązków wobec państwa, zapewnienie chłopom pracującym pierwszeństwa w zaopatrzeniu, przez walkę ze spekulacją, szczególne zwrócenie uwagi na jak najlepsze zaopatrywanie członków spółdzielni produkcyjnych.

W świetle tego co powiedziano wyżej, wyraźnie uwiadamia się konieczność oparcia zaopatrzenia wsi na szeroko pojętej ekonomiczno-społecznej analizie rejonu, przy czym cały handel wiejski, tzn. skup i zaopatrzenie — zgodnie z przytoczonymi wyżej słowami towarzysza Bieruta — traktować i analizować należy jako jedną całość.

Zgodnie z założeniem wyrażonym w tytule niniejszego artykułu tematyka jego obejmuje jedną tylko część zagadnienia handlu wiejskiego — zaopatrzenie konsu-

1) Nowe Drogi nr 6/52 r., str. 52.

menta wiejskiego w artykuły przemysłowe. Zadania handlu wiejskiego na tym odcinku wzrosły szczególnie w związku z uchwałą Rady Ministrów z dn. 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia rb. wytyczyła przed aparatem CRS zadania w zakresie przede wszystkim wysokiego wzrostu obrotów towarowych, rozszerzenia zaopatrzenia chłopstwa pracującego we wszelkie niezbędne artykuły przemysłowe oraz usprawnienia skupu produktów rolnych. Uchwała ta oprócz zwiększenia wysiłku na odcinku zaopatrzenia i skupu wymaga coraz poważniejszych kwalifikacji zawodowych i uświadomienia politycznego personelu zatrudnionego w aparacie spółdzielczości wiejskiej.

Realizacja uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. spowodowała wzrost obrotów w wymianie towarowej między przemysłem a rolnictwem. Spółdzielnie podległe CRS w pierwszym kwartale bieżącego roku wykonały plan obrotu towarowego w ok. 105%. Wartość towarów przemysłowych dostarczonych przez aparat handlu wiejskiego na zaopatrzenie wsi wzrosła w pierwszym kwartale br. w porównaniu z tym samym kwartałem roku ubiegłego (w cenach porównywalnych) o ok. 300 mln. zł.

Jakkolwiek plan obrotu towarowego spółdzielczości wiejskiej w I kw. 1953 r. wykonywany był w skali miesięcznej rytmicznie i równomiernie (styczeń — 104,7%, luty — 104,6%, marzec — 105%) to jednak ogólne przekroczenie planu obrotu towarowego było związane z rytmicznym, wysokim przekraczaniem planów przez niektóre województwa (poznańskie, bydgoskie, opolskie i stalinogrodzkie) przy równoczesnym „rytmicznym“ niewykonywaniu planu przez inne województwa (lubelskie, kieleckie, białostockie i warszawskie).

Podstawową przyczyną rytmicznego przekraczania planu przez poszczególne województwa było zrozumienie konieczności wprowadzenia nowych metod pracy do handlu wiejskiego. W województwach, które wysoko przekroczyły plan kwartalny, wskaźnik wzrostu w porównaniu z tymi samymi okresami lat poprzednich był równy a nawet większy niż w planach obrotu województw nie wykonujących planu (np. lubelskiego lub białostockiego).

W województwach przekraczających plany aparat spółdzielczy w roku ubiegłym zwrócił uwagę na pełne rozbranzowanie sieci, na estetykę i wygląd sklepów, na zaopatrzenie sklepów w szeroki asortyment i szeroki wybór towarów. Aparat spółdzielczy w swojej pracy uwzględnił zmieniające się i wzrastające potrzeby konsumenta wiejskiego, wynikające z przemian gospodarczych zachodzących na wsi, ze wzrastającej stopy życiowej na wsi, coraz bardziej zbliżającej się do stopy życiowej mieszkańców miast. Aparat zaopatrzeniowy operatywnie zareagował na te nowe potrzeby konsumenta wiejskiego poprzez doprowadzenie do sieci handlowej na wsi nowych towarów, nowych i szerszych asortymentów, jakościowo wyższych gatunków towarów.

W przeciwieństwie do dobrej pracy aparatu spółdzielczego w województwach przekraczających plany, aparat zaopatrzenia reszty województw pracował starymi metodami, nie rozumiejąc konieczności zastosowania

nowych metod pracy w handlu wiejskim na obecnym etapie. Sklepy gromadzkie w tych województwach tkwią nadal w przekonaniu, że na wies należy sprowadzać jedynie towary tanie, że sklepy wiejskie należy zaopatrywać jedynie w artykuły pierwszej potrzeby. Sklepy gromadzkie w tych województwach w dalszym ciągu prowadziły zbyt szeroki asortyment towarów — obok soli, cukru, nafty i smarów sprzedają garnitury, płaszcze, obuwie, galanterię, często maszyny rolnicze, lecz z każdego asortymentu są dwie lub jedna sztuka.

Przy tego rodzaju podejściu artykuły przemysłowe, które jeszcze rok temu jako deficytowe podlegały rozdzielnictwu komitetów członkowskich, dziś jako rezerwy zalegają sklepy gromadzkie i nie znajdują nabywców. Aparat zaopatrzeniowy nie uwzględnił bowiem w swojej pracy tego prostego faktu, że wzrastająca produkcja likwiduje deficyty artykułów konsumpcyjnych, oraz że wzrost obrotów w handlu wiejskim osiągnąć można obecnie przez zaopatrzenie wsi w większą ilość artykułów przemysłowych niecodziennego użytku, przy równoczesnym żądaniu dużego wyboru, szerokiego asortymentu gatunków, kolorów i wymiarów towarów. Chłop kupuje bowiem artykuły trwałej konsumpcji (np. odzież) właśnie dlatego, że jest ich dostateczna ilość, że nie potrzebuje kupować artykułów pierwszej potrzeby na zapas, lecz kieruje się ku towarom, które są mu istotnie potrzebne.

Chłopi województwa lubelskiego, białostockiego i in. nie wykonujących planów są w stanie nabyć te towary, które kupują chłopi w woj. poznańskim i stalinogrodzkim, o ile będą mieć możliwość wyboru i dobrania sobie odpowiednich towarów, możliwość porównania kupowanego gatunku z licznymi innymi gatunkami. Świadczy o tym m. in. fakt, że w obrotach na jarmarkach w woj. lubelskim, kieleckim i białostockim wzrosły ogromnie właśnie obroty w zakresie towarów zalegających sklepy gromadzkie i magazyny gminnych spółdzielni, jedynie dzięki temu, że na jarmarkach towary te zostały pokazane w szerokim wyborze i asortymencie.

Różnice w podejściu do metod pracy w handlu wiejskim znalazły swój wyraz w wykonaniu planów w I kwartale: woj. bydgoskie wykonało plan w 112,3%, poznańskie — 112,3%, opolskie — 111,4%, stalinogrodzkie — 110,7%, podczas gdy lubelskie jedynie w 96,0%, białostockie — 93,3%, a województwa warszawskie i kieleckie przekroczyły plan kwartalny zaledwie w minimalnym procencie, jedynie dzięki ogromnej mobilizacji w marcu, pracując mierzycielnie, stojąc wobec groźby niewykonania planów kwartalnych. Cyfry z wykonania planów obrotu towarowego w I kw. br. zwracają uwagę na konieczność zmiany metod pracy w handlu wiejskim wszędzie tam, gdzie do tej pory to nie nastąpiło, gdzie aparat zaopatrzeniowy nie nadąża za przemianami potrzeb konsumenta wiejskiego.

Walka o wykonanie planu obrotu towarowego CRS nie szła równoległe z walką o obniżkę kosztów własnych, walką z marnotrawstwem i złodziejstwem. To też suma mank ponadnormatywnych w aparacie spółdzielczym CRS w roku ubiegłym wynosiła ok. 100 mln zł. Znaczna ilość spółdzielni gminnych w I kwartale bieżącego roku pracowała z poważnymi stratami.

Jednym z niedociągnięć w pracy aparatu zaopatrzenia na wsi, przyczyniającym się do nierytmicznego i niepełnego wykonywania planów obrotu jest wadliwe planowanie. Częstokroć zarządy gminnych spółdziel-

ni nie interesują się planowaniem, nie dopilnowują należytego sporządzania planu. W większości gminnych spółdzielni opracowuje się plany w sposób mechaniczny i formalny, w oderwaniu od życia. Sprawę planowania najczęściej traktuje się jako zagadnienie dotyczące wyłącznie planistów, na skutek czego plany wchodzą do realizacji bez uprzedniej analizy przez zarządy, członków gminnych spółdzielni i przez pracowników, którzy te plany będą wykonywać.

Na ogół gminne spółdzielnie przy planowaniu rozdziału puli towarowej nie biorą pod uwagę — jak to już było powiedziane — zmian w zapotrzebowaniu na swoim terenie; między innymi nie biorą też pod uwagę istniejących na ich terenie spółdzielni produkcyjnych i wpływającego stąd wzrostu zapotrzebowania. Nie zwraca się uwagi nawet na tak podstawowe elementy jak stopień uprzemysłowienia, jak odległość od miasta. Jest rzeczą oczywistą, że wadliwie opracowane plany nie mogą usprawniać zaspokajania potrzeb pracującego chłopstwa, nie mogą usprawniać pracy aparatu spółdzielczego na wsi. Jedynie kompleksowo opracowany plan obrotu towarowego, w porę doprowadzony do pracowników wykonujących go, może zapewnić operatywne, regularne i pełne zaopatrzenie sklepów, może być prawidłowo zrealizowany i może spełnić swoje zadania polityczno-gospodarcze.

W parze ze złym planowaniem idzie słaba gospodarka finansowa. Częstość zarządy gminnych spółdzielni i komitety członkowskie nie interesują się tymi sprawami. Nie doceniają one znaczenia i roli księgowości i sprawozdawczości, nie kontrolują tych ważnych działów gminnych spółdzielni.

W okresie szybkiego rozwoju handlu uspołecznionego na wsi do aparatu zaopatrzenia gminnych spółdzielni, a nawet powiatowych zarządów gminnych spółdzielni wkradło się wielu ludzi przypadkowych lub wręcz wrogich, rekrutujących się z dawnych elementów sklepikarsko-spekulanckich, względnie z elementów kulackich. Ludzie ci w większości wypadków zostali już usunięci. Niestety jeszcze do tej pory w spółdzielczości samopomocowej znajdują się pracownicy odnoszący się do konsumenta bezdusznie i biurokratycznie, pracujący źle i niedbale, lekceważący swoje obowiązki oraz marnotrawiący mienie społeczne. Dużo szkód wyrządza jeszcze płynność kadr pracowników, która np. w niektórych gminnych spółdzielniach województwa warszawskiego w ciągu roku ubiegłego dochodziła do 60% ogółu pracowników.

Właściwy dobór kadr, a także właściwa opieka nad kadrami — szczególnie nad ludźmi wysuniętymi na stanowiska kierownicze, odpowiednie szkolenie zawodowe i ideologiczne jest jednym z najważniejszych elementów walki o usprawnienie pracy aparatu zaopatrzeniowego na wsi, zarówno w zakresie realizacji planów jak też wymagającej szczególnej czujności walki ze spekulacją i kumoterstwem.

Dyskusja w Sejmie PRL nad projektem budżetu Państwa na r. 1953 wykazała, że dla wykonania planu produkcji i akumulacji w roku bieżącym konieczne jest dalsze umocnienie spójni między miastem a wsią. Należy bardziej niż w latach ubiegłych uzgodnić asor-

tyment produkowanych przez przemysł i rzemiosło towarów dla zaopatrzenia rolnictwa, dla zaspokojenia jego potrzeb konsumpcyjnych i produkcyjnych.

Wyrazem wielkości potrzeb konsumenta wiejskiego i posiadanych przez niego zasobów na zaspokojenie — z jednej strony oraz wyrazem wielkości masy towarowej — z drugiej strony jest plan obrotu towarowego spółdzielczości wiejskiej. Plan obrotu towarowego na rok bieżący odzwierciedla w pełni te elementy. Z jednej strony przemysł produkuje dostateczną masę towarową dla zaspokojenia wszystkich potrzeb konsumpcyjnych, z drugiej strony opłacalność produkcji i rosnący dobrobyt chłopów stwarzają bazę zbytu dla tej produkcji. Zadania aparatu zaopatrzenia polegają na rozeznaniu potrzeb i ich zaspokojeniu, w oparciu o wnioski wyciągnięte z tego rozeznania.

Szeroki wybór artykułów przemysłowych powinien zaspokoić potrzeby chłopstwa a równocześnie pobudzić nowe potrzeby, nauczyć chłopów używania przedmiotów, których użycia pozbawiała ich gospodarka kapitalistyczna. Dotychczasowe doświadczenia dowodzą, że z towarami pierwszej potrzeby należy pójść jak najbliżej konsumenta (punkty sprzedaży detalicznej i sklepy gromadzkie), natomiast towary trwałej konsumpcji — odzież, obuwie, kosmetyka — należy sprzedawać w branżowych i wielodziałowych sklepach zaopatrzonych w szeroki asortyment towarowy, sklepach o świadomej i kulturalnej obsłudze, która poprzez rozeznanie potrzeb chłopstwa pracującego może oddziaływać na produkcję i inicjować wyrób nowych asortymentów.

Plan finansowo-handlowy należy rozumieć kompleksowo. Toteż towary należy rozprzodaczać środkami najtańszymi; należy unikać niepotrzebnych przewozów towarów przeznaczonych dla danego powiatu do punktu rozdzielczego zbyt odległego, o ile dane artykuły produkowane są w miejscowych zakładach przemysłowych. Należy „odurzędniczyć” handel i otwierać sklepy wcześniej rano, aby chłopstwo pracujące przed wyruszeniem w pole mogło dokonać zakupów, organizować sprzedaż stoiskową w dni świąteczne i niedziele, respektować tradycje chłopstwa związane z wyjazdem co pewien czas do miast na targi i jarmarki. W roku bieżącym plany finansowo-handlowe wszystkich spółdzielni w pionie CRS zostały opracowane z uwzględnieniem realnie osiągalnych warunków opłacalności i warunków akumulacji. Nie istnieją już żadne „obiektywne przyczyny” uzasadniające straty bilansowe i niedbalstwo.

W planowaniu pracy gminnych spółdzielni i powiatowych związków gminnych spółdzielni należy również upowszechniać przykłady dobrej pracy spółdzielni wiejskich, stale i systematycznie podnosić poziom fachowy i ideologiczny pracowników spółdzielni; należy rozwijać współzawodnictwo pracy, to najpotężniejsze źródło rezerw oparte o wysoką świadomość pracowników. Systematycznie wzrastająca świadomość pracowników umożliwi pełną realizację zadań wiejskiego handlu uspołecznionego, będących ważnym wkładem we wzmacnianie spójni miasta i wsi oraz umacnianiem sojuszu robotniczo-chłopskiego.

M.

AUTOMATYZACJA PRODUKCJI W ŚWIELE DYREKTYW XIX ZJAZDU KPZR

Mgr Henryk LEŚKIEWICZ

W KLASYCZNEJ pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” czytamy m. in., że „technika nie może stać w miejscu, musi się ona wciąż doskonalić, że stara technika musi być wycofywana z użytku i zastępowana przez nową, a nowa przez najnowszą”.¹⁾ Stałe doskonalenie techniki oznacza jej rozwój w kierunku automatyzacji. To lapidarne sformułowanie znajduje pełne uzasadnienie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że mechanizacja (tj. zastąpienie pracy człowieka uzbrojonego w narzędzie — pracą maszyny) poprzedza automatyzację, jeśli wnikliwie rozpatrzymy dotychczasowy rozwój techniki i jeśli dokładnie poznamy materiały XIX Zjazdu KPZR.

W rozwoju techniki możemy rozróżnić z grubsza trzy stadia. Pierwszym stadium jest używanie przez człowieka narzędzia ułatwiającego wykonywanie czynności produkcyjnych, ale wymagającego stosowania jeszcze siły mięśni ludzkich. Drugim stadium jest maszyna, która napędzana jest energią nie pochodzącą z mięśni człowieka, lecz z przyrody, a jest tylko kierowana przez człowieka. Wysiłek mięśni człowieka jest wtedy bardzo niewielki, natomiast wymagany jest stały, nieraz bardzo męczący wysiłek uwagi. Trzecim stadium jest automatyzacja procesu produkcyjnego, polegająca na zastąpieniu czynności człowieka kierującego maszyną przez urządzenie wybudowane przez człowieka, ale działające samodzielnie i samodzielnie zawiadamiające dyżurującego inżyniera w wypadku zakłócenia działalności tego urządzenia.

Ten podział jest bardzo ogólny, zwłaszcza jeśli chodzi o rozróżnienie okresu narzędzia i okresu maszyny mogą się toczyć bardzo gorące dyskusje. Ciekawą uwagę na ten temat znajdujemy w liście Marksa do Engelsa: „Toczy się wielki spór na temat, czym maszyna różni się od narzędzia. Angielscy mechanicy (matematycy) na swój niewybredny sposób nazywają „tool — a simple machine” (narzędzie — maszyną prostą), natomiast „machine — a complicated tool” (maszynę — narzędziem złożonym). Ale technologowie angielscy, którzy mają nieco więcej względów dla ekonomii, odróżniają (a z nimi wielu, większość ekonomistów angielskich) narzędzie od maszyny po tym, że w pierwszym wypadku „motive power” (siła ruszająca) pochodzi od człowieka, a w drugim od „natural force” (siła przyrody)”²⁾

W okresie twórczości Marksa tego rodzaju automatyzacji procesów produkcyjnych z jaką mamy dzisiaj do czynienia nie było. Jednak Marks doceniał i rozumiał automatyzację, gdy pisał: „Zegar jest pierwszym automatem zastosowanym dla celów praktycznych; ...Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że to dzięki zegarowi zrodziła się w XVIII w. pierwsza myśl zastosowania w produkcji automatów, a mianowicie automatów poruszanych przy pomocy sprężyn”.³⁾ „Gdy maszyna robocza wykonuje wszystkie ruchy niezbędne dla obróbki surowego materiału bez współdziałania człowieka i potrzebuje tylko kontroli ze strony pracownika, mamy przed sobą automatyczny system maszyn”.⁴⁾

Oprócz automatyzacji czynności maszyny, np. czynności polegającej na obróbce jakiegoś przedmiotu, potrzebne jest w technice stosowanie urządzeń, które automatyzowałyby jakiś stan. W tym wypadku będzie to oznaczało utrzymywanie tego stanu albo niezmiennym w czasie, albo zmieniającym się według z góry narzuconego prawa w miarę upływu czasu. Stanami, które podlegają automatyzacji mogą być np.: poziom cieczy w zbiorniku, ciśnienie w zbiorniku, temperatura pieca lub pomieszczenia, kwasowość roztworu, szybkość kątowa obracającego się wału itd. Taką automatyzację nazywamy automatyczną regulacją. Właśnie w rozumieniu automatycznej regulacji, automatyka występuje w przyrodzie, tak np. ciśnienie naszej krwi, temperatura naszego ciała, zawartość cukru we krwi — podlegają regulacji automatycznej tzn. wahają się w bardzo nieznacznych granicach, mimo zmian warunków zewnętrznych, przy założeniu, że organizm jest zdrowy.

Pierwszą realizacją automatycznej regulacji w przemyśle był regulator poziomu wody w kotle wybudowany przez rosyjskiego inżyniera Pułzunowa w r. 1765. Pułzunow wyszedł z założenia, że na poziom wody w kotle działa tyle różnych czynników, iż niesposób według zmiany tych czynników kierować dopływem wody do kotła, tak aby poziom wody w kotle był stały. Wobec tego dopływem wody do kotła kierują w regulatorze Pułzunowa niewielkie zmiany samego poziomu wody w kotle. Poziom ten miał być stały, a w rzeczywistości waha się w niewielkich granicach. Na tym powiązaniu polega cała genialność pomysłu Pułzunowa, myśl ta bowiem stanowiła nić przewodnią całej

1) J. W. Stalin — *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Książka i Wiedza r. 1952, str. 97.

2) K. Marks i F. Engels — *Listy wybrane*, Książka i Wiedza r. 1951, str. 178.

3) Tamże — str. 180.

4) K. Marks — *Kapitał*, t. I, Książka i Wiedza r. 1951, str. 409.

go dalszego, bardzo bogatego rozwoju automatycznej regulacji w technice.

Procesy automatycznej regulacji w organizmach żywych nie są jeszcze szczegółowo zbadane. Jedno jest rzeczą pewną, że przebiegają one na tej właśnie zasadzie, którą zastosował Pułzunow.

Nie ma dziedziny techniki, w której automatyzacja nie mogłaby znaleźć zastosowania. Zaautomatyzowany może być zarówno każdy proces wytwarzania jakiejś części maszynowej, przedmiotu, jak i każdy proces chemiczny. Niemal każda czynność ludzka przy obsłudze maszyny (np. sternik na statku, lub pilot w samolocie) może być zastąpiona przez specjalne urządzenie, krótko mówiąc, może być zautomatyzowana.

Automatyzacja opanowuje i zdobywa przemysł stopniowo, ale nieustannie. Jej znaczenie dla postępu technicznego jest tak wielkie, gdyż automatyzacja jest w stanie — po pierwsze — wyręczyć człowieka tam, gdzie warunki pracy są dla jego zdrowia szkodliwe (np. na tych oddziałach fabryk chemicznych, gdzie trzeba ze względu na przebiegające procesy chemiczne stosować katalizatory zawierające tor, którego promieniowanie jest szkodliwe dla zdrowia); po drugie — poprowadzić procesy i wykonać czynności, których wykonanie dla człowieka nie jest w ogóle możliwe ze względu na ograniczoną szybkość reakcji przeciętnego człowieka na bodziec zewnętrzny (np. regulacja turbiny parowej w elektrowni); po trzecie — spowodować nieosiągalną przy ręcznej obsłudze wydajność urządzeń maszynowych (np. pierwsza na świecie, całkowicie zautomatyzowana fabryka tłoków samochodowych w ZSRR, gdzie wydajność urządzeń maszynowych wzrosła 5-krotnie).

Automatyzacja stanowi obecnie drogę szybkiego postępu technicznego, oznacza ona ogromny wzrost sił wytwórczych, powoduje odciążenie człowieka od prac szkodliwych dla zdrowia bądź nużących i od prac nie wymagających kwalifikacji. Właściwie stosowana automatyzacja prowadzi więc do podniesienia kwalifikacji ludzi zatrudnionych w przemyśle, do zniesienia zasadniczych różnic pomiędzy pracą umysłową a fizyczną, co m. in. warunkuje przejście od socjalizmu do komunizmu.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR przy omawianiu prawie każdej dziedziny przemysłowej podkreślają konieczność coraz szerszego stosowania automatyzacji. W dyrektywach tych czytamy m. in.: „...Wzmóc w zakładach hutnictwa żelaza prace w zakresie intensyfikacji procesów hutniczych, automatyzację i mechanizację agregatów hutniczych oraz pracochłonnych robót“ (pkt 4) „Zakończyć całkowitą automatyzację najnowszych elektrowni wodnych oraz przystąpić do wprowadzania telemechaniki w systemach energetycznych“ (pkt. 6).

„Rozwinać w niezbędnej ilości produkcję turbin hydraulicznych, parowych, generatorów, aparatury wysokiego napięcia i r ó ż n y c h p r z y r z á d ó w s t e r u j á c y c h (podkreślenie aut.) dla wielkich elektrowni wod-

nych i ciepłych, dla hutnictwa, dla rafinerii nafty i innych zakładów przemysłowych...”

„W celu wykonania zadań w zakresie produkcji niezwykle ważnych rodzajów urządzeń w latach 1951 — 1955... znacznie rozszerzyć istniejące i uruchomić nowe moce produkcyjne do wytwarzania... przyrządów do automatycznego kierowania procesami technologicznymi“ (pkt. 10)

„Na szeroką skalę stosować automatyzację i mechanizację procesów produkcji w dziedzinie wytwarzania artykułów spożywczych i towarów przemysłowych“ (pkt 14)⁵⁾

G. M. Malenkov zaleca w swoim przemówieniu: „Wytrwale wprowadzać w życie program mechanizacji kompleksowej i automatyzacji procesów produkcyjnych“⁶⁾

Reasumując główne wytyczne dyrektyw XIX Zjazdu M. Saburow mówi: „Jednakże przy ostatecznej redakcji projektu dyrektyw wskazane byłoby przyjęcie pewnych poprawek. W szczególności w dziedzinie przemysłu należałoby położyć nacisk na rozwój automatyzacji w przemyśle budowy maszyn, w dziedzinie gospodarki rolnej... w dziedzinie łączności... w dziedzinie pracy... Niezwykle ważnym warunkiem... wzrostu produkcji hutnictwa żelaza jest dalsze podniesienie stopnia wykorzystywania czynnej mocy przedsiębiorstw hutniczych. W tym celu zakłada się przeprowadzenie prac nad dalszym przyspieszeniem procesów hutniczych, automazację tych procesów i mechanizację pracochłonnych robót w przedsiębiorstwach hutniczych“⁷⁾

Z kolei M. Saburow m. in. konstatuje: „Produkcja energii elektrycznej w r. 1955 wzrośnie w porównaniu z r. 1950 w przybliżeniu o 80%. Pozwala to: podnieść stopień elektryfikacji przemysłu przy szerokim rozwoju automatyki procesów produkcyjnych“... „Przeprowadzi się na szeroką skalę automatyzację procesów produkcyjnych w elektrowniach“... „Należy... zakończyć w zasadzie automatyzację procesów wydobywczych“ (w przemyśle naftowym)... „zakłada się również znaczny wzrost... zautomatyzowanych urządzeń dla przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś maszyn tkackich, nowych typów maszyn rolniczych i urządzeń dla wyrębu lasów, przemysłu celulozowo-papierniczego i obróbki drzewa...“ „Wzrost produkcji przyrządów odzwierciedla również rozwój automatyzacji produkcji — jednej z najważniejszych dziedzin postępu technicznego. Dyrektywy zakładają zwiększenie w ciągu pięciolatki produkcji przyrządów sterujących i kontrolnych — w przybliżeniu 2,7 raza“⁸⁾

Zagadnieniu automatyzacji poświęcono również dużo uwagi w dyskusji na XIX Zjeździe KPZR. M. in. W. Małyszew ocenia osiągnięty postęp, stwierdzając, że „Osiągnięto również pewne, co prawda, pierwsze dopiero — sukcesy

5) „Nowe Drogi“ — Numer specjalny X/52, str. 17 — 18 — 20.

6) Tamże — str. 38.

7) Tamże — str. 113.

8) Tamże — str. 88—91.

w dziedzinie automatyzacji różnorodnych procesów produkcyjnych. Zbudowano i uruchomiono 39 automatycznych linii obrabiarek do produkcji części samochodowych, traktorów, maszyn rolniczych i innych wyrobów. Zbudowana została i już funkcjonuje zautomatyzowana fabryka łożków do silników samochodowych, w której wszystkie procesy począwszy od podania surowca do pieca elektrycznego i kończąc na opakowaniu gotowej produkcji są całkowicie zautomatyzowane. Fabrykę obsługuje kilku zaledwie robotników, koszt własny łożków, produkowanych przez zautomatyzowaną fabrykę jest znacznie niższy od kosztu własnego łożków produkowanych przy zastosowaniu zwykłej technologii. Wydajność pracy zwiększyła się przeszło pięciokrotnie w porównaniu z produkcją niezautomatyzowaną. Fabryki takie stanowią prototyp techniki przyszłego społeczeństwa komunistycznego⁹⁾

Omawiając szybkie tempo rozwoju przemysłu budowy maszyn w ZSRR W. Małyszew w swym przemówieniu podkreśla poważne zmiany jakościowe, jakie towarzyszyły nieustannemu wzrostowi produkcji, stwierdzając równocześnie, że w dziedzinie automatyzacji poczyniono dopiero pierwsze kroki. Pracę tę trzeba wszechstronnie rozwijać i posuwać naprzód, nie zapominając przy tym o zapewnieniu niezbędnego sprzętu technicznego dla coraz bardziej rozwijającej się automatyzacji procesów produkcyjnych w wielu dziedzinach gospodarki narodowej.

Również w innych przemówieniach dyskutantów wygłoszonych na XIX Zjeździe KPZR dużo uwagi poświęcono sprawie automatyzacji, np. I. Tewosjan mówił o automatycznej regulacji temperatury dmuchu w wielkich piecach, o automatyzacji walcarek, o zautomatyzowanej pracy wielkich pieców ze zwiększonym ciśnieniem pod gardzielą i pracy na dmuchu o stałej wilgotności.

WSZYSTKIE te wypowiedzi oznaczają, że gospodarka Związku Radzieckiego wchodzi w nowe stadium rozwoju technicznego. W stadium automatyzacji. Oznacza to, że drogą automatyzacji wszystkich procesów produkcyjnych będzie kroczyć nie tylko przodująca przemysł ZSRR, ale i przemysł wszystkich krajów wzorujących się na Związku Radzieckim.

A jak przedstawia się automatyzacja w ustroju kapitalistycznym? Jak się rozwija i co z sobą przynosi? Stalin pisze: „...maksymalny zysk jest motorem kapitalizmu monopolistycznego¹⁰⁾ Toteż tam, gdzie osiągnięcie maksymalnego zysku przemawia za automatyzacją powstają układy automatyczne, ale jakbyśmy to powiedzieli „skażone“, bowiem niektóre elementy automatyzacji zastąpione są człowiekiem działającym jako część mechanizmu, bo tak jest taniej. Przypomnijmy sobie film

z Charlie Chaplinem, w którym ten popularny aktor jest właśnie robotnikiem stanowiącym jedno z ogniw „automatycznego“ procesu produkcji. Człowiek ten w rytm przesuwej się taśmy wykonuje podczas całej pracy stale te same powtarzające się ruchy, stosunkowo bardzo proste, tak że po powrocie do domu wszystkie inne czynności codzienne wykonuje podobnymi ruchami.

Jest to satyra doskonale uwypuklająca los człowieka, gdy automatyzację przeprowadza się, nie licząc się z samym człowiekiem. W świecie kapitalistycznym wprowadzenie automatyzacji spowodowało usuwanie robotników, którzy stali się zbędni w danym zakładzie pracy, z drugiej zaś strony zmuszało wykwalifikowanych robotników do pracy o charakterze zbliżonym do satyry Chaplina. Oczywiście ogromne korzyści przemysłowe płynące z automatyzacji, możliwość poprowadzenia licznych procesów przemysłowych, które bez automatyzacji są w ogóle nie do pomyślenia, ogromne zwiększenie wydajności maszyn i urządzeń przy zastosowaniu automatyzacji, wszystkie te czynniki spowodowały, że jakkolwiek automatyzacja w świecie kapitalistycznym stosunkowo znacznie się rozwinęła, jednak jej rozwój jest ograniczony i hamowany przez kapitalistyczne stosunki produkcji.

Stalin pisze: „Kapitalizm występuje za nową techniką, gdy rokuje mu ona najwyższe zyski. Kapitalizm występuje przeciwko nowej technice i za przejściem do pracy ręcznej, gdy nowa technika nie rokuje mu już najwyższych zysków“¹¹⁾

Wspominaliśmy o dobrodziejstwach automatyzacji przy procesach szkodliwych dla zdrowia. Jako przykład dawaliśmy te oddziały w przemyśle chemicznym, gdzie istnieją katalizatory zawierające tor. Drugim takim, coraz bardziej aktualnym przykładem są siłownie wytwarzające prąd elektryczny z energii atomowej. Jasne jest, że w świecie kapitalistycznym o zastosowaniu lub niezastosowaniu automatyzacji procesów szkodliwych dla zdrowia decydować będzie kalkulacja, w której trzeba będzie też uwzględnić wzrost stawki gdyby złe warunki zdrowotne tak były widoczne, że robotnik uciekałby do innych prac i dopiero podniesiona stawka zachęciłaby go do sprzedaży swojej pracy i swojego zdrowia.

Wprowadzanie automatyzacji w świecie kapitalistycznym zawsze łączy się ze zwalnianiem pewnej liczby robotników, z bezrobociem. Zwalnianie robotników wykwalifikowanych w swoim zawodzie, gdyż ich praca została zautomatyzowana, wyuczony zawód staje się dla takiego robotnika zbędny i zmuszony on jest wziąć się do pracy nie wymagającej specjalnych kwalifikacji, a więc niżej płatnej. Wprowadzenie automatyzacji w świecie kapitalistycznym wiąże się z przerzuceniem jeszcze większych ciężarów na robotników, powiększa ich pauperyzację, pozbawia kwalifikacji.

9) Tamże — str. 258.

10) J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 43.

11) Tamże — str. 44.

Natomiast automatyzacja w gospodarce socjalistycznej daje zupełnie odmienne wyniki. Przede wszystkim gospodarka socjalistyczna jest gospodarką planową nie tylko co do produkcji, ale i co do kadr. Toteż wprowadzanie automatyzacji w socjalistycznym ustroju nie tylko nie powoduje bezrobocia, nie tylko nie pozbawia ludzi kwalifikacji, ale przeciwnie — pozwala na odciążenie wielkiej liczby robotników od prac ciężkich, niezdrowych, nużących. Gospodarując planowo kadrami mamy możliwość w miarę wprowadzania automatyzacji, stałego podwyższania kwalifikacji robotników, aby byli oni przygotowani do obsługi precyzyjnych automatów.

Planowo wprowadzana automatyzacja w ustroju socjalistycznym prowadzi do zniesienia różnic między pracą umysłową a fizyczną, podnosi robotników do poziomu inżynierów, przyspiesza, jak to już mówiliśmy, marsz do komunizmu. Dobrodziejstwa automatyzacji mogą bowiem wystąpić tylko tam, gdzie istnieje zgodność stosunków produkcji ze społecznym charakterem sił wytwórczych.

Droga, po której narody radzieckie doszły do obecnego stanu techniki, do tego, że na XIX Zjeździe KPZR wprowadzanie w poszczególnych dziedzinach automatyzacji mogło już być stawiane jako naczelne zadanie dalszego postępu technicznego, nie była łatwa. Przed Rewolucją Październikową w Rosji carskiej mamy dwóch pionierów w dziedzinie automatyzacji. Pierwszym jest wspomniany wyżej I. I. Pułzunow, a drugim I. A. Wyszniegradskij, który zasłynął swoją pracą „O regulatorach priamowo diejstwija“ wydaną w r. 1877.

Praca ta miała znaczenie zupełnie przełomowe, bo wprawdzie w dziedzinie teorii automatycznej regulacji przed Wyszniegradskim były opublikowane prace J. C. Maxwella, lecz rozpatrywały one zagadnienia teorii automatycznej regulacji jako zagadnienia mechaniki teoretycznej, podczas gdy Wyszniegradskij po raz pierwszy w historii podszedł do tych zagadnień jako inżynier. U Wyszniegradskiego teoria regulacji to rozdział wykładu mechaniki stosowanej, a właściwie rozdział wykładu poświęconego projektowaniu i konstrukcji maszyn parowych.

Teoretyczne rozważania Wyszniegradskiego dotyczą przemysłowych maszyn parowych. Wyszniegradskij dążył do otrzymania przejrzystych i wygodnych w użyciu wykresów, aby przyjść z pomocą konstruktorom. Będąc wybitnym teoretykiem, Wyszniegradskij w pełni doceniał konieczność powiązania teorii z praktyką. Rozpatrując dynamikę bezpośredniego układu regulacji maszyny parowej, Wyszniegradskij zrobił szereg założeń upraszczających, które pozwoliły na matematyczne rozwiązanie postawionego zadania, a nie zniekształciły badanego zjawiska. Do tych założeń należy przede wszystkim linearyzacja zależności pomiędzy poszczególnymi członami układu regulującego, którą za Wyszniegradskim przyjmował i przyjmuje do dnia dzisiejszego szereg

uczonych i badaczy pracujących w tej dziedzinie.

Te pionierskie i tak ważne przemysłowo prace nie znalazły dla siebie odpowiedniego gruntu i stosownego poparcia. Jak w wielu innych dziedzinach tak i w tej Rosja carska mimo znakomitych prac swych uczonych, wyprzedzona została w dziedzinie automatyzacji i automatycznej regulacji przez inne kraje zarówno na polu przemysłowym, jak i w dziedzinie nowoczesnych badań naukowych opartych o pracę instytutów doświadczalnych, których w Rosji carskiej brakło. Dopiero Rewolucja Październikowa zmieniając ustrój, zmieniła zasadniczo możliwości rozwoju rodzimych talentów w każdej dziedzinie, zaś w dziedzinie automatyzacji w szczególności.

Należy jeszcze wyjaśnić, że o automatyzacji jako o samodzielnej dyscyplinie naukowej mówi się dopiero od niedawna, że dyscyplina ta powstała w drodze uogólniania rozważań nad poszczególnymi wprowadzonymi w praktyce układami automatyzacji. Toteż za dowód ogromnego postępu w tej dziedzinie należy uważać, że już w roku akademickim 1933/34 powstała katedra automatyki i telemechaniki w Leningradskim Instytucie Elektryczno - Mechanicznym (Politechnicznym). Od tej pory nauka radziecka śmiało wkroczyła na drogę całościowego traktowania zagadnień automatyki. Stanowi ona obecnie przedmiot specjalizacji w licznych wyższych szkołach technicznych i instytutach naukowych. Wykłady akademika A. A. Andronowa o teorii automatycznej regulacji prowadzone w Instytucie Automatyki i Telemechaniki Akademii Nauk ZSRR nie mają odpowiednika w życiu naukowym świata.

Kapitałiści z niepokojem i zazdrością patrzą na rozwój tej nowej nauki w Związku Radzieckim i w swoich publikacjach starają się dorobek ten umniejszyć. Jako przykład weźmy pracę znakomitego uczonego radzieckiego A. W. Michajłowa, który w r. 1938 jako pierwszy podał kryteria stateczności układu automatycznej regulacji, oparte na charakterystykach „amplituda — faza“. Kapitałiści przypisują pierwszeństwo w wykryciu tych kryteriów niemieckiemu profesorowi A. Leonhardowi, który pisał o nich w r. 1943. Metoda Michajłowa ma podstawowe znaczenie dla współczesnej teorii automatycznej regulacji.

Fakt, że XIX Zjazd KPZR mógł stawiać tak szerokie i trudne do wykonania zadania w dziedzinie automatyzacji narody radzieckie zawdzięczają długoletniej pracy wszystkich placówek naukowych związanych z tą dziedziną, począwszy od pierwszych katedr powstałych na oddzielnych wyższych uczelniach technicznych, a skończywszy na Instytucie Automatyki i Telemechaniki Akademii Nauk ZSRR. Są to wyniki długich lat popierania i rozwijania nauki, długich lat pracy licznych zastępów pracowników nauki zainteresowanych automatyzacją nie tylko z własnego zamiłowania ale i z uwagi na potrzeby kraju wskazane przez partię.

Jak wygląda sprawa automatyzacji w Polsce? Jak już było powiedziane wyżej, automatyzacja niezależnie powstawała w różnych, odmiennych od siebie dziedzinach techniki i dopiero później nastąpił proces zrastania się jej w nową, samodzielną dyscyplinę naukową, z własną — dość już w chwili obecnej szeroko rozbudowaną teorią, w stosunku do której liczne układy automatyzacyjne w technice stanowią tylko przykłady zastosowań. Jesteśmy jeszcze w Polsce w stadium, w którym każda gałąź techniki wraz z grupą naukowców związana z tą gałęzią wprowadza automatyzację i zajmuje się nią sama dla siebie.

Można się często spotkać z niezrozumieniem tego, że doświadczenia uzyskane w jednym rodzaju automatyzacji mogą być wykorzystywane w układach automatycznych pozornie zupełnie odmiennych. Nie ma też jeszcze katedry automatycznej regulacji, a w kształceniu kadry automatyków stawiamy pierwsze kroki. Ten stan rzeczy jest naturalny, biorąc pod uwagę etap naszego rozwoju przemysłowego. U uruchomienie pierwszej w Polsce Ludowej fabryki regulatorów hydraulicznych z rurką strumieniową i dokonanie licznych prac w przemy-

śle przy automatyzacji procesów produkcyjnych stanowi znaczne osiągnięcie.

Możemy mieć nadzieję, że niezależnie od tego, co już zostało dokonane, XIX Zjazd KPZR, jego uchwały, jego czynna postawa względem automatyzacji, podkreślenie roli automatyzacji znacznie wykraczającej poza ramy usprawnienia przemysłowego, że to wszystko nie pozostanie u nas bez echa, oraz że przyspieszy nasz postęp w tej dziedzinie tak ważnej zarówno dla przemysłu jak i dla dokonującej się przemiany formacji ekonomicznej.

Automatyzacja staje się więc już i w naszych warunkach czynnikiem przyspieszenia rozwoju gospodarki narodowej, wzrostu kultury mas pracujących oraz podnoszenia ich dobrobytu. Jak bowiem stwierdza Józef Stalin, podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu ma na celu „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“.¹²⁾

12) Tamże — str. 44.

PROGRAM INWESTYCYJNY PIĄTEGO PLANU 5-LETNIEGO ZSRR*)

INWESTYCJE stanowią w Związku Radzieckim podstawowy środek rozwiązywania perspektywicznych zadań gospodarczych, które stawia partia komunistyczna na różnych etapach budownictwa socjalistycznego oraz wielkiej doniosłości czynnik określający tempo i proporcje w rozwoju różnych działów gospodarki narodowej.

W wyniku realizacji ogromnego programu inwestycyjnego naród radziecki w okresie krótszym aniżeli trzy pięciolatki w toku pokojowej rozbudowy gospodarczej stworzył pierwszorzędnny przemysł socjalistyczny i przebudował wszystkie działy gospodarki narodowej na gruncie przodującej techniki maszynowej. Środki trwałe w przemyśle wielkim z początkiem r. 1941 wzrosły 9-krotnie, w porównaniu z r. 1928, w tym wzrost w przemyśle ciężkim był ponad 19-krotny. Udział nowych oraz całkowicie zrekonstruowanych przedsiębiorstw przemysłowych zbudowanych bądź rozbudowanych w okresie pięciolatek stalinowskich wynosił z początkiem wielkiej wojny narodowej ok. 90% ogólnej wartości środków trwałych przemysłu wielkiego.

W latach wielkiej wojny narodowej inwestycje zapewniały nieustanny rozwój i umocnienie potęgi wojenno-gospodarczej Związku Radzieckiego. Wraz z przenoszeniem przemysłu z okolic przyfrontowych na wschód rozszerzono w ciągu wojny moc wytwórczą czynnych przedsiębiorstw oraz zbudowano wiele nowych.

Okres czwartego planu 5-letniego cechował nie tylko bardzo szeroki zakres odbudowy, ale i poważny udział nowego budownictwa. Dzięki szybkiemu wzrostowi dochodu narodowego i pomyślnej realizacji budżetu państwa czwarty plan 5-letni w zakresie inwestycji przekroczony został o 22%.

W wyniku budowy nowych oraz rekonstrukcji istniejących przedsiębiorstw w ciągu ostatnich lat powojennych znacznie rozszerzono i umocniono bazę produkcyjno-techniczną radzieckiego przemysłu. Z ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego za lata 1946—1951 wynoszącej ok. 500 mld. rub. zainwestowano w przemysł ponad 320 mld. rub. W tym czasie w Związku Radzieckim odbudowano, zbudowano i uruchomiono ok. 7 tys. wielkich państwowych przedsiębiorstw przemysłowych. Przemysł okręgów, które ucierpiały w toku wojny, nie tylko odbudowano w pełni, ale też znacznie rozszerzono na bazie współczesnej techniki.

W wyniku odbudowy, rekonstrukcji oraz budowy nowych przedsiębiorstw wyposażonych w przodującą własną technikę produkcyjną środki trwałe w przemyśle Związku Radzieckiego wzrosły w r. 1952 w porównaniu z r. 1940 o 77%. Wraz z tym park obrabiarkowy zwiększył się 2,2 raza w wyniku uzupełnienia go przez nowe, bardziej wydajne obrabiarki.

Państwo radzieckie było w stanie w rekordowo krótkim czasie wykonać potężny program odbudowy w rejonach zniszczonych przez okupację, równocześnie nie zmniejszając tempa reprodukcji rozszerzonej w innych okęgach kraju.

*) Opracowano na podstawie artykułu P. Iwanowa, zamieszczonego w dwumiesięczniku „Planowoje Choziajstwo“ nr 6 z r. 1952.

Ekonomika socjalistyczna oparta na społecznej własności środków produkcji rozwija się w interesie zabezpieczania maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa i dzięki temu rozporządza ogromną przewagą nad ekonomiką kapitalizmu, której rozwój następuje nie w interesie społeczeństwa, lecz celem zapewnienia kapitalistom maksymalnego zysku, w drodze eksploatacji, rujnowania i nędzy większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych. wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej, wykorzystywanych dla zapewnienia jak największych zysków. Podczas gdy w Związku Radzieckim i w państwach demokracji ludowej rozwija się z nieznanym rozmachem pokojowe budownictwo gospodarcze i kulturalne, gdy rośnie i umacnia się gospodarka narodowa i podnosi się poziom materialny i kulturalny życia ludności, agresywne państwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele prowadzą wściekły wyścig zbrojeń, nadając rozwojowi swojej gospodarki charakter coraz bardziej jednostronny, wojenno-inflacyjny.

Oczywisty dowód wielkiej potęgi Związku Radzieckiego oraz jego pokojowej polityki zagranicznej stanowi podjęte w końcu czwartego planu 5-letniego i szeroko obecnie rozwijające się budownictwo potężnych inwestycji epoki stalinowskiej na Woldze, Dnieprze i Amu-Darii oraz uruchomienie żeglownego kanału Wołga — Don im. W. I. Lenina.

Pomyślne wykonanie czwartego planu 5-letniego stworzyło trwałe podstawy dalszego potężnego rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej oraz wzrostu materialnego dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego w piątym planie 5-letnim.

*

Przyjęte przez XIX Zjazd KPZR dyrektywy w sprawie piątego planu 5-letniego rozwoju ZSRR na lata 1951—1955 określają nowe, ogromne zadania inwestycyjne w Związku Radzieckim. Wykonanie tych zadań wymaga realizacji na bardzo wielką skalę zakrojonych robót z zakresu budownictwa inwestycyjnego.

Aby zapewnić wykonanie zadań z zakresu rozwoju gospodarki narodowej oraz podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu mas ludowych Związku Radzieckiego w latach 1951—1955 należy zwiększyć ogólne rozmiary inwestycji państwowych w przybliżeniu o 90% w porównaniu z czwartą pięciolatką.

Ponad 2/3 nakładów inwestycyjnych kieruje się do przemysłu. Jak przewiduje plan dalszego rozwoju produkcji przemysłowej inwestycje w przemyśle w piątej pięciolatce muszą być zwiększone ok. 2-krotnie w porównaniu z czwartą pięciolatką. W piątym planie 5-letnim będzie urzeczywistniony szeroki program inwestycyjny w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych, w przemyśle węglowym, naftowym, energetycznym, chemicznym, maszynowym, materiałów budowlanych, drzewnym, papierniczym, lekkim oraz w spożywczym.

W niektórych gałęziach przemysłu należy w latach 1951—1955 zbudować i uruchomić tyle samo, a niejednokrotnie więcej mocy produkcyjnych aniżeli na początku planu 5-letniego. Dotyczy to przede wszystkim elektrowni, rafinerii naftowych, niektórych gałęzi hutnictwa metali nieżelaznych, przemysłu chemicznego, cementowego i szeregu innych.

Wielkie rozmiary budownictwa inwestycyjnego przewidziane na okres obecny dla hutnictwa żelaza stanowią podstawę dalszego rozwoju innych dziedzin gospodarki narodowej.

W okresie powojennym radzieccy hutnicy osiągnęli poważne sukcesy w zakresie zwiększania produkcji. Skutkiem szybkiej odbudowy i rekonstrukcji południowych zakładów hutniczych oraz dzięki dalszemu rozwojowi hutnictwa we wschodnich i centralnych okęgach kraju, a także w związku ze znaczną poprawą wykorzystania agregatów hutniczych, hutnicy radzieccy w ciągu 3 lat (1949—1951) zwiększyli wytop surowki o 8 mln. ton, wytop stali o 13 mln. ton i produkcję wyrobów walcowanych o 10 mln. ton. W r. 1952 produkcja przekroczyła poziom r. 1940 w zakresie surowki o ok. 70%, stali o 90%, wyrobów walcowanych ponad 2-krotnie.

W piątym planie 5-letnim przewidziany jest dalszy znaczny rozwój hutnictwa żelaza. W tym celu należy zwiększyć moc produkcyjną istniejących zakładów hutniczych, a równocześnie należy szeroko realizować program budowy zakładów nowych. Ponadto podjęte będą poważne środki techniczne mające na celu wzrost wydajności agregatów hutniczych, kopalni rud, fabryk aglomeracyjnych. Uruchamianie mocy wytwórczych hutnictwa żelaza ma być w okresie piątego planu 5-letniego zwiększone w porównaniu z poprzednią pięciolatką w zakresie surowki o ok. 32%, stali o 42%, wyrobów walcowanych nie mniej niż 2-krotnie, koksu o 80% i rud żelaznych 3-krotnie.

Wielki rozwój nakładów inwestycyjnych w hutnictwie stawia poważne zadania przed aparatem budownictwa realizującym program inwestycyjny w zakresie hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych. Przedsiębiorstwa budowlane muszą być znacznie wzmocnione. Winny one znacznie usprawnić swą pracę i w pełni wykorzystać rezerwy mocy produkcyjnej oraz maksymalnie zmechanizować procesy budowlane.

Aby wykonać zadania postawione przez obecny plan w zakresie inwestycji hutniczych należy poważnie zwiększyć produkcję urządzeń przemysłu hutniczego. W toku piątego planu 5-letniego należy zbudować 10-krotnie więcej agregatów walcowniczych aniżeli w okresie poprzedniego planu. Produkcja sprzętu energetycznego dla walcowni winna wzrosnąć w roku 1955 ok. 4-krotnie w porównaniu z r. 1950. Należy też gruntownie usprawnić projektowanie agregatów walcowniczych.

W bieżącej pięciolatce budownictwo elektrowni oraz urządzeń wodno-energetycznych osiąga rozmiary dotychczas nie znane. W wyniku ogromnych inwestycji jakie państwo radzieckie przewiduje w zakresie budownictwa elektrowni, ich ogólna moc winna w ciągu pięciolecia wzrosnąć ok. 2-krotnie, a w tym moc elektrowni wodnych — 3-krotnie. Oznacza to, że w tym okresie należy oddać do użytku więcej mocy energetycznych niż oddano ogółem w ciągu wszystkich poprzednich planów 5-letnich razem. W piątej pięciolatce uruchomiona zostanie największa w świecie elektrownia wodna koło Kujbyszewa posiadająca moc 2.100 tys. kilowatów. Ponadto zostaną uruchomione inne wielkie elektrownie jak Kamska, Gorkowska, Mingeczaurska, Ust-Kamieniogorska. W szybkim tempie budowane są elektrownie Stalingradzka, Kachowska i Nowosybirska. Rozpoczyna się budowa elektrowni wodnych Czeboksarskiej, Wotwińskiej, Buchtarminskiej i szeregu innych. Planuje się wielkie roboty celem wykorzystania zasobów energetycznych rzeki Angary w związku z wy-

korzystaniem miejscowych złóż surowców do produkcji aluminium oraz niektórych gałęzi przemysłu chemicznego i górniczego w oparciu o tanią energię elektryczną. Obok szerokiego rozwoju budownictwa elektrowni wodnych projektuje się w wielkim zakresie budowę elektrowni ciepłych. Szczególnie znaczny wzrost mocy elektrowni ciepłych rejonowych i fabrycznych przewidziany jest przez obecny plan 5-letni w okręgach południowych, na Uralu i w Zagłębiu Kuźnieckim, celem znacznej poprawy zaopatrzenia tych okręgów w energię elektryczną.

Obok wielkich elektrowni buduje się także elektrownie średnie i mniejsze, których produkcja będzie miała poważne znaczenie dla zaopatrzenia szeregu rejonów i miast.

Zarówno budowane, jak rekonstruowane elektrownie wyposaża się w najnowocześniejsze pod względem technicznym urządzenia. W ciągu ostatnich lat dokonane zostały poważne prace w związku z zastosowaniem automatyzacji i telemechaniki. Ponad 90% wszystkich elektrowni wodnych podległych Ministerstwu Energetyki jest w pełni zautomatyzowanych i personel obsługujący nie wykonuje żadnych prac fizycznych w zakresie uruchamiania, zatrzymywania i regulowania agregatów wodnych. Ponad 60% mocy kotłów w elektrowniach zaopatrzone w automaty, które dokonują załadunku paliwa do palenisk, doprowadzają wodę do kotłów i regulują obciążenie agregatów kotłownicznych. Ciężka praca palacza przechodzi do przeszłości. W elektrowniach wodnych stosowane jest kierowanie na odległość, które pozwala na pracę agregatów wodnych bez personelu obsługującego. W chwili obecnej 7 elektrowni kierowanych jest z punktów dyspozytorskich odległych o dziesiątki kilometrów.

W związku z wielkim zasięgiem budownictwa elektrowni poważne zadania stoją przed zakładami produkującymi sprzęt energetyczny i elektrotechniczny. Zakłady produkujące turbiny, kotły i inny sprzęt energetyczny winny w okresie piątego planu 5-letniego znacznie zwiększyć rozmiary produkcji oraz zaopatrywać budowane i rekonstruowane elektrownie, na czas oraz bez zahamowań, w niezbędny sprzęt.

Piąty plan 5-letni przewiduje szybkie tempo rozwoju przemysłu naftowego. Postawione przez towarzysza Stalina zadanie budowy drugiej, potężnej bazy naftowej — drugiego Baku — między Wołgą a Uralem jest urzeczywistniane pomyślnie. W wyniku szeroko prowadzonych prac geologiczno-badawczych w ciągu ostatniego 10-lecia zbadane zapasy przemysłowej ropy naftowej i gazu ziemnego zwiększyły się kilkakrotnie, przy czym wzrost ten dotyczy przede wszystkim wołańsko-uralskiego okręgu naftowego. Źródła naftowe odkryte w tym wielkim okręgu stały się podstawą szerokiego rozwoju miejscowego przemysłu naftowego. Już w r. 1952 wydobycie w zagłębiu „drugiego Baku” wynosiło ok. 40% całego radzieckiego wydobycia. Szybki wzrost wydobycia osiągnięto dzięki znacznemu wzrostowi wierceń. W r. 1952 wiercenia szybów w porównaniu z r. 1940 wzrosły 2,8-krotnie, a w tym wiercenia poszukiwawcze prawie 5-krotnie.

Piąty plan 5-letni stawia szeroki zakres zadań przed inwestycjami w przemyśle naftowym. Moc zakładów pierwotnej przeróbki ropy naftowej winna wzrosnąć w tym okresie ok. 2-krotnie, a w zakresie krakowania surowca — 2,7 razy. W związku z tym konieczne jest znaczne zwiększenie zdolności produkcyjnej istniejących przedsiębiorstw budowlanych przemysłu nafto-

wego oraz stworzenie nowych, które będą mogły w krótkim terminie budować nowe wielkie rafinerie.

Poważny zakres budownictwa inwestycyjnego przewidziany jest w przemyśle płynnych paliw syntetycznych oraz w gazownictwie. Poważnie zwiększone też zostaje budownictwo rurociągów naftowych oraz zbiorników ropy naftowej i jej przetworów. W Związku Radzieckim istnieją już potężne magistralne rurociągi zaopatrujące w gaz Moskwę, Leningrad, Kijów, Kuzybyszew, Saratow. W stadium uruchomienia znajduje się rurociąg prowadzący z Kochtla-Jarwe do Tallina oraz inne. Zbadane zapasy gazu ziemnego zapewniają dalszy szybki rozwój gazownictwa oraz zaopatrzenie w gaz licznych miast Związku Radzieckiego.

W piątym planie 5-letnim przewiduje się znaczną rozbudowę przemysłu węglowego. Dzięki stałej pomocy okazywanej przez partię i rząd przemysł węglowy szybko został odbudowany i z roku na rok rośnie jego wydobycie. W latach powojennych całkowicie odbudowano na nowej bazie technicznej przemysł węglowy zagłębia donieckiego, zbudowano i uruchomiono szereg nowych szybów i poziomów, zaopatrzone je w wysoko wydajne maszyny i agregaty. Radziecki przemysł węglowy pod względem poziomu technicznego zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Wysoki stopień mechanizacji pracochłonnych robót górniczych zapewnia szybki rozwój przemysłu węglowego we wszystkich okręgach ZSRR. Zagłębie donieckie daje dziś o 24% więcej węgla niż przed wojną, zagłębie podmoskiewskie — prawie 3,5 razy więcej, a zagłębia kuźnieckie i karagandyjskie — od 2 do 3 razy więcej.

W bieżącej pięciolatce uruchamianie nowych kopalń oraz nowych poziomów w wyniku szeroko zakrojonych inwestycji w porównaniu z poprzednim planem 5-letnim zwiększyć winno się o 30%. W tym samym czasie wydobycie węgla wzrosło o 43%. Należy podkreślić przy tym, że szczególnie szybki będzie wzrost wydobycia węgla koksującego, gdyż w r. 1955 — 1,5-krotnie przekroczy ono poziom ostatniego roku poprzedniego planu 5-letniego.

Dla dalszego przeobrażenia technicznego w przemyśle węglowym oraz dla zwiększenia w dalszym ciągu wydajności pracy w obecnym planie 5-letnim wprowadzone będą do produkcji najnowsze maszyny górnicze celem całkowitej mechanizacji wszystkich procesów wydobycia węgla, wszechstronnego rozwoju mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót, a wśród nich urabiania, załadunku urobku i głębinienia szybów w toku robót przygotowawczych.

Wielkie inwestycje skierowane są na dalszy rozwój przemysłu maszynowego, będącego jak wiadomo podstawą postępu technicznego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Szczególną uwagę zwraca przy tym obecny plan 5-letni na rozbudowę istniejących i budowę nowych zakładów produkujących sprzęt energetyczny, hutniczy, naftowy oraz sprzęt dla przemysłu chemicznego, a w tej liczbie i dla produkującego syntetyczne paliwa płynne.

Celem wykonania zadań z zakresu produkcji podstawowych rodzajów sprzętu, plan ustala budowę i uruchomienie nowych zakładów oraz ukończenie rekonstrukcji istniejących zakładów budowy maszyn energetycznych, urządzeń walcowniczych. Ponadto przewiduje się podjęcie budowy nowych zakładów, budowy urządzeń walcowniczych, turbin i kotłów. W okresie piątego planu 5-letniego ulegną rozbudowie a także zbudowane będą nowe zakłady produkujące aparaturę

dla przemysłu naftowego. Podobnie powstaną zakłady budowy maszyn transportu wewnętrznego oraz maszyn dla przemysłu materiałów budowlanych. To samo dotyczy wzrostu produkcji wielkich obrabiarek oraz przyrządów pomiarowych, przyrządów do automatycznego kierowania procesami technologicznymi itd.

Program inwestycyjny przemysłu chemicznego winien zapewnić najszybsze tempo wzrostu produkcji przede wszystkim w zakresie nawozów sztucznych, sody i kauczuku syntetycznego. Plan 5-letni przewiduje wzrost mocy wytwórczych w zakresie produkcji amoniaku, kwasu siarkowego, kauczuku syntetycznego, spirytusu syntetycznego, sody, nawozów sztucznych, środków do walki ze szkodnikami roślin.

Również w przemyśle drzewnym plan przewiduje poważne zadania inwestycyjne. Przemysł ten od dłuższego czasu nie nadąża za rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej. Toteż zadanie polega na tym, ażeby zlikwidować to nienadążanie. Należy w szerokim zakresie przekształcić uzysk i przetwórstwo drewna. Szczególnie dotyczy to okręgów północnych, Uralu, Syberii zachodniej i Karelo-Fińskiej SRR, dokąd trzeba przesunąć punkt ciężkości przemysłu drzewnego z mniej bogatych w lasy okolic kraju. Należy przedtem zmniejszyć zakres sezonowości robót leśnych i w tym celu zbudować w nowych okręgach zmechanizowane zakłady zapewniając im stałą siłę roboczą. Obecny plan 5-letni w porównaniu z czwartą pięcioletką zakłada 8-krotny wzrost uruchomienia mocy w tartakach lokowanych w nowych okręgach. Wraz z tym w nowych okręgach przemysłu drzewnego należy szeroko rozwijać budownictwo mieszkaniowe i kulturalno-bytowe. Należy zapewnić wszechstronny rozwój przemysłu papierniczego, celulozowego, meblarskiego, chemicznego w oparciu o surowiec drzewny oraz produkcję sklejek.

Szeroki program inwestycyjny przewidziany jest w przemyśle materiałów budowlanych. Celem zaspokojenia szybko rosnących potrzeb gospodarki narodowej w ogóle, a w szczególności budownictwa inwestycyjnego przewiduje się w bieżącym 5-leciu nie mniej niż 2-krotne zwiększenie produkcji podstawowych materiałów budowlanych, a wraz z tym wzrost jakości i rozszerzenie asortymentu materiałów budowlanych. Aby zapewnić wykonanie tego zadania trzeba w szerokim zakresie rozbudować istniejące a ponadto budować nowe zakłady produkcji materiałów budowlanych, w szczególności na Uralu, Syberii, w okręgach nadwołżańskich, na Dalekim Wschodzie i w Środkowej Azji oraz w większych ośrodkach przemysłowych, gdzie prowadzone są szeroko roboty budowlane. Siły wytwórcze przemysłu cementowego winny w okresie 5-lecia wzrosnąć ponad 2-krotnie.

Obok rozwoju przemysłu ciężkiego plan 5-letni przewiduje znaczny wzrost produkcji przedmiotów powszechnego użytku. Podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu, którego istotne cechy i wymogi polegają na zabezpieczeniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki, coraz bardziej wyraźnie odzwierciedla się w radzieckich planach gospodarczych oraz w toku ich realizacji. Józef Stalin uczy, że „socjalizm może zwyciężyć jedynie na podstawie wysokiej wydajności pracy, wyższej niż w ustroju kapitalistycznym, na podstawie obfitości produktów i wszelkiego rodzaju przedmiotów spożycia, na podstawie dostatniego i kul-

turalnego życia wszystkich członków społeczeństwa“.¹⁾

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego osiągnęła znaczne zwiększenie produkcji przedmiotów spożycia a w tej liczbie środków żywności. W toku stalinowskich planów 5-letnich wznoszono nowoczesne zakłady przemysłu lekkiego i spożywczego, stojące na wysokim poziomie kultury produkcji i wyposażone we współczesny sprzęt techniczny. W piątym planie 5-letnim przemysł lekki i spożywczy jest w dalszym ciągu szeroko rozwijany.

Wraz ze zwiększeniem zasobów surowców rolniczych plan 5-letni ustala budowę wielkiej ilości kombinatów bawełnianych, zakładów oczyszczania bawełny, zakładów produkujących włókno sztuczne, jedwab, a obok tego zakładów odzieżowych, dziewiarskich, wyrobów skórzaných, cukrowniczych, zakładów mleczarskich, zakładów przetwarzających owoce i innych z zakresu produkcji żywności. Nowy plan 5-letni przewiduje szeroką rekonstrukcję przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i zaopatrzenie ich w nowoczesne urządzenia techniczne oraz rozszerzenie zastosowania automatyzacji.

Powstają według wskazań Józefa Stalina nowe wielkie ośrodki przemysłu włókienniczego w takich miejscowościach jak Kamyszyn, Engels, Barnaul, Krasnodar, Cherson, Stalinabad. Większość powstających kombinatów przemysłu włókienniczego nie ma sobie równych w świecie pod względem mocy produkcyjnych.

Poważne inwestycje podejmuje państwo radzieckie w dziedzinie rolnictwa, co pozwoli zakończyć w bieżącym 5-leciu mechanizację podstawowych robót polowych w kolchozach, szeroko rozwijać mechanizację pracochłonnych robót w hodowli, warzywnictwie, sadownictwie, mechanizację transportu, załadunku i wyładunku produkcji rolnej, a obok tego mechanizację nawadniania, osuszania oraz przygotowywania nowych gruntów pod uprawę. Przewidywane inwestycje zapewniają zakończenie w zasadzie mechanizacji wszystkich najbardziej pracochłonnych robót w sowchozach, a mianowicie przy uprawie roli, w hodowli, w spręcie i przygotowaniu pasz, a ponadto obejmują szeroki zakres budownictwa mieszkaniowego, kulturalno-bytowego i produkcyjnego.

Szeroki program robót inwestycyjnych przewiduje piąty plan 5-letni w zakresie nawadniania i melioracji w oparciu o wykorzystanie energii kujbyszewskiej elektrowni wodnej oraz w rejonach Wołgo-Dońskiego Kanału im. W. I. Lenina. Podjęte będzie budownictwo systemów nawadniających i melioracyjnych w okręgach stalingradzkiej elektrowni wodnej, głównego kanału turkmeńskiego, kanału południowo-ukraińskiego oraz północno-krymskiego. Ponadto prowadzone będą roboty przygotowawcze do budowy systemów nawadniających i melioracyjnych na terenie stepu kulundyńskiego. Nadal trwa rozbudowa urządzeń wodnomelioracyjnych w centralnych okręgach czarnoziemiu, w depresji kura-arałskiej, w dorzeczu Syr-Darii, Zerawszanu i Kaszka-Darii, w rejonach Fergany Centralnej oraz w szeregu innych okolic. Równocześnie podjęto prace nad osuszeniem błot w republikach Białoruskiej, Ukrainskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estoń-

¹⁾ J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu, Książka i Wiedza 1949 r., str. 497.

skiej, Karelo-Fińskiej oraz w północno-zachodnich i centralnych okręgach RFSRR.

Rozmiar państwowych nakładów inwestycyjnych w rolnictwie w okresie bieżącej pięcioletki zwiększa się w porównaniu z czwartą pięcioletką o ok. 2,1 raza, przy czym na nawodnienie i meliorację przeznaczają się 4-krotnie więcej środków aniżeli w okresie poprzednim.

Bez ogromnych inwestycji państwowych w rolnictwie, które podejmuje państwo radzieckie nie do pomyslenia byłoby, jak wskazuje Józef Stalin, stałe rozwijanie się rolnictwa socjalistycznego, wzrastające zbiory, ani obfitość produktów rolnych, ponieważ kolchozy nie mogą ponosić tych wydatków nawet, jeśli są milionerami.

Poważne budownictwo inwestycyjne ustala piąty plan 5-letni w dziedzinie transportu. W okresie powojennym w transporcie odbudowano i zbudowano od nowa dziesiątki tysięcy kilometrów linii kolejowych, dróg wodnych i autostrad, stacji kolejowych, portów morskich i rzecznych, mostów i innych obiektów zabezpieczających wykonanie zadań wszystkich dziedzin transportu. W piątym planie 5-letnim całość państwowych nakładów inwestycyjnych w transporcie i łączności wzrosła w porównaniu z poprzednią pięcioletką o 63%. Najważniejszym zadaniem w dziedzinie transportu kolejowego w okresie bieżącego 5-lecia jest zwiększenie przepustowości kolei. W związku z tym przewiduje się w porównaniu z poprzednim okresem zwiększenie linii dwutorowych o ok. 60% i 4-krotny wzrost elektryfikacji linii kolejowych; zwiększenie długości torów stacyjnych dochodzące do 46% w stosunku do eksploatacyjnej długości linii kolejowej; budowę i oddanie do użytku nowych linii kolejowych w rozmiarze 2,5 raza większym niż w czwartym 5-leciu. Przewiduje się ukończenie budowy magistrali południowo-syberyjskiej na odcinku od Abakanu do Akmołińska, zakończenie budowy linii kolejowej Czardżou — Kungrad i przystąpienie do budowy linii Kungrad — Makat; podjęcie budowy linii kolejowych Krasnojarsk — Jenisejsk, Guriew — Astrachan, Argysz — Pronino — Surgut; przeprowadzenie niezbędnych robót dla rekonstrukcji kolei w republikach Litewskiej, Łotewskiej i Estońskiej.

W piątym planie 5-letnim przewiduje się 2-krotne zwiększenie zdolności przelotowej portów rzecznych w porównaniu z poprzednią pięcioletką; poza tym zakończony zostanie pierwszy etap robót przy budowie i rekonstrukcji portów w Stalingradzie, Saratowie, Kujbyszewie, Uljanowsku, Kazaniu, Gorki, Jarosławlu, Mołotowie, Omsku, Nowosybirsku, Chabarowsku, Osetrowie, Kotlasie i Peczorze. Przebudowana będzie droga wodna Wołga — Morze Bałtyckie, rzeka Kama zostanie pogłębiona i w rezultacie powstanie w europejskiej części ZSRR jednolity głębokowodny system transportowy. Przewidziano też rozszerzenie bazy morskiego budownictwa okrętowego poprzez budowę nowych i rozszerzenie istniejących stoczní. Szczególnie rozszerzone i zrekonstruowane będą porty morskie w Leningradzie, Odessie, Żdanowie, Noworosyjsku, Machaczkałińsku i Murmańsku, a ponadto szereg portów morskich na Dalekim Wschodzie.

W zakresie transportu samochodowego przewiduje się budowę i rekonstrukcję autostrad i dróg z twardą nawierzchnią w rozmiarze 1,5-krotnie większym niż w czwartym 5-leciu. Dotyczy to w szczególności okręgów południowych, zakaukaskich i nadbałtyckich.

Znacznemu zwiększeniu ulegnie też park samolotów transportowych cywilnej floty powietrznej, a obok tego sieć linii lotniczych, lotnisk zaopatrzonych w urządzenia dla całodobowej nawigacji.

Plan 5-letni przewiduje dalszy rozwój środków łączności. Długość telefonicznych kabli międzymiastowych wzrosła co najmniej 2-krotnie, zdolność obsługi miejskich stacji telefonicznych wzrosła w ciągu 5-lecia o 30 do 35%. Znacznie również zwiększona zostanie moc radiowych urządzeń nadawczych.

Szeroki zakres rozwoju inwestycji cechuje także budownictwo mieszkaniowe. Wzrosła ono 2-krotnie w porównaniu z poprzednim planem 5-letnim. W miastach i osiedlach robotniczych państwowe nakłady inwestycyjne ustalono w rozmiarze niezbędnym dla budowy ok. 105 mln. m kw. powierzchni mieszkalnej. Ponadto państwo radzieckie współdziała w budownictwie indywidualnym realizowanym przez ludność ze środków własnych i z pomocą kredytu państwowego.

Z wielkim rozmachem prowadzi się budowę domów mieszkalnych w stolicy kraju — Moskwie. W r. 1952 przyjęty został z inicjatywy Józefa Stalina generalny plan rekonstrukcji Moskwy na lata 1951 — 1960. W myśl tego planu Moskwa uzyska 10 mln. m² powierzchni mieszkalnej wyposażonej we wszelkie współczesne urządzenia bytowe. W toku obecnego planu 5-letniego zrealizowana zostanie budowa 4,2 mln. m², co stanowi 3-krotnie więcej niż w okresie czwartego planu 5-letniego. Budowa szeregu wieżowców w Moskwie, które przekształcą wygląd stolicy, świadczy o wysokim poziomie radzieckiej techniki budowlanej i o rozwoju przemysłu budowlanego.

Poważny program budowlany przewidziany jest w zakresie obsługi komunalnej. Przewidziano rozszerzenie sieci wodociągów i kanalizacji, ciepłownictwa i gazyfikacji domów. Inwestycje w gospodarce komunalnej w końcu obecnego 5-lecia wzrosną ok. 1,5-krotnie w porównaniu z r. 1950.

Niemniej poważne zadania stoją w zakresie inwestycji w dziale ochrony zdrowia. Znacznie wzrosła sieć szpitali, prewentoriów, klinik położniczych, sanatoriów, domów wczasowych, żłobków i przedszkoli. Bardzo poważne zadania postawił XIX Zjazd KPZR w zakresie oświaty i szkolnictwa wyższego. W związku z rozwojem służby zdrowia, oświaty i kultury, inwestycje w tych dziedzinach w obecnym 5-leciu wzrosną 1,5-krotnie w porównaniu z poprzednim planem 5-letnim.

Program inwestycyjny ustalony w piątym planie 5-letnim winien zapewnić pełne wykonanie wszystkich zadań postawionych przez partię i rząd w zakresie rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, dobrobytu, zdrowotności i kultury narodu radzieckiego.

Szczególnie ważne znaczenie posiada pomyślne wykonanie zadań w zakresie uruchamiania mocy produkcyjnych w przemyśle.

Celem przyspieszenia tempa rozwoju przemysłu znaczne nakłady inwestycyjne piątej pięcioletki przeznaczone są na rozbudowę istniejących przedsiębiorstw. Partia i rząd wymagają maksymalnego wykorzystania istniejących przedsiębiorstw i ich rozbudowy, co stanowi podstawowe źródło rezerw zwiększenia produkcji przy minimalnych nakładach. Doświadczenie wskazuje, że przedsiębiorstwa istniejące posiadają wielkie możliwości zwiększenia produkcji

przy stosunkowo niewielkich nakładach inwestycyjnych. I tak np. w ciągu ostatnich lat produkcja żelaza i stali wzrasta głównie na skutek rozszerzenia przedsiębiorstw istniejących. XIX Zjazd KPZR dał dyrektywę, by wraz z uruchamianiem nowych przedsiębiorstw i agregatów zapewnić zwiększenie mocy przedsiębiorstw istniejących poprzez ich rekonstrukcję, zainstalowanie nowego sprzętu, mechanizację i intensyfikację produkcji oraz poprawę procesów technologicznych. Od tego w jakim stopniu realizacja tej dyrektywy przebiegać będzie pomyślnie zależy w znacznym stopniu wynik programu produkcyjnego ustalonego w piątym planie 5-letnim.

Program budowlany piątego 5-lecia przewiduje nie tylko uruchomienie mocy produkcyjnych w tym okresie, ale i stworzenie podstaw dalszego rozwoju gospodarki narodowej w latach następnych. Ma to szczególnie ważne znaczenie dla rozwoju podstawowych gałęzi przemysłu ciężkiego. W dziedzinach tych już rozpoczęto, bądź rozpocznie się w niedługim czasie budowę szeregu wielkich obiektów, które uruchomione zostaną już po zrealizowaniu obecnego planu. Dlatego też dyrektywy XIX Zjazdu Partii przewidują szereg zadań co do rozpoczęcia prac nad budową zakładów hutniczych, elektrowni, rafinerii nafty, fabryk chemicznych oraz kopalń węgla, które będą miały za zadanie zapewnić niezbędny dalszy rozwój odpowiednich gałęzi przemysłu w okresie następnych planów 5-letnich.

Bardzo ważne zadanie piątego planu 5-letniego stanowi dalsze doskonalenie geograficznego rozmieszczenia przemysłu.

Wykonanie programu inwestycyjnego w znacznym stopniu przekształci ekonomikę szeregu okręgów kraju. Powstanie wielki energetyczno-przemysłowy ośrodek w okręgach nadwołżańskich. Rozwinie się tam jeszcze bardziej przemysł naftowy. W oparciu o wysoko jakościowy węgiel koksujący zagłębia Peczory powstanie wielka baza hutnicza na północy europejskiej części ZSRR. W okręgu uralskim w dalszym ciągu będzie się rozwijać już dziś wszechstronnie rozwinięty przemysł. W Kazachstanie powstanie nowa wielka baza hutnicza. Znacznie rozwinie się przemysł metali kolorowych w okręgach Kazachstanu i Średniej Azji. W Zachodniej Syberii uruchomione zostaną nowe przedsiębiorstwa hutnicze, chemiczne, materiałów budowlanych, kopalnie węgla, zakłady przemysłu drzewnego, lekkiego i spożywczego. W szerokim zakresie prowadzone są prace nad budową bazy paliwo-energetycznej Wschodniej Syberii w rejonie Irkucka i Czeremchowska. Powstaje też tutaj baza hutnicza, przedsiębiorstwa chemiczne (produkcja syntetycznych paliw płynnych) oraz zakłady hutnicze metali kolorowych. Na Dalekim Wschodzie rozwija się hutnictwo żelaza oraz metali kolorowych, przemysł naftowy, węglowy, drzewny oraz rybołówstwo. Szybko wzrastają zakłady przemysłu ciężkiego oraz lekkiego w południowych okręgach kraju a także w republikach Litewskiej, Łotewskiej i Estońskiej.

W Związku Radzieckim powstały potężne przedsiębiorstwa budowlane. Tak np. przedsiębiorstwa budowlane Ministerstwa Budownictwa Zakładów Przemysłu Ciężkiego oraz Ministerstwa Budownictwa Zakładów Przemysłu Maszynowego realizują dziś 3-krotnie większy program budowlany niż przed wojną realizowały organizacje podległe Ludowemu Komisarjatu Bu-

downictwa. Niemniej jednak przemysł budowlany powinien uczynić znaczne wysiłki, aby sprostać potrzebom jakie wynikają z wielkiego rozwoju całej gospodarki narodowej. W swym sprawozdaniu na XIX Zjeździe KPZR towarzysz G. Malenkov podkreślił braki w pracy przedsiębiorstw budowlanych. „Budownictwie pozostają znacznie w tyle za pracownikami przemysłu, jeśli chodzi o obniżkę kosztów produkcji. W organizacji robót budowlanych istnieją poważne niedociągnięcia — w niezadowalającym stopniu wykorzystuje się środki mechanizacji, wydajność pracy jest niska, dopuszcza się do niegospodarnego zużycia materiałów, niezwykle wielkie są koszty administracyjne. Poważnym niedociągnięciem w dziedzinie budownictwa inwestycyjnego jest rozproszenie sił i środków między liczne organizacje budowlane, wśród których wiele jest organizacji drobnych, które nieefektywnie wykorzystują środki mechanizacji.“²⁾

Zadanie polega więc na tym, aby przyspieszyć nie nadążanie budownictwa, przyspieszyć tempo budowy i zmniejszyć koszty własne robót budowlanych.

Znaczne przyspieszenie budownictwa można osiągnąć w drodze przewyciężenia sezonowości robót budowlanych. Nie można uważać za normalne, że liczne przedsiębiorstwa budowlane w okresie zimy zmniejszają znacznie zakres prowadzonych robót, co powoduje wielkie straty w gospodarce narodowej. Należy w związku z tym podkreślić, że przodujące przedsiębiorstwa budowlane pomyślnie przewyciężają sezonowość w budownictwie i nie dopuszczają do jakiegokolwiek zmniejszania tempa budownictwa w czasie zimy. Doświadczenia te należy studiować, upowszechniać, opracowując i stosując nowe, bardziej nowoczesne metody budownictwa, które zapewniają efektywną realizację robót w ciągu całego roku. Dla przewyciężenia sezonowości w budownictwie ważne jest, aby przygotowanie przedsiębiorstw budowlanych do pracy w zimie nastąpiło we właściwym czasie i dokonane było wszechstronnie.

W bieżącej pięcioletce powinna być zakończona mechanizacja podstawowych robót budowlanych i zabezpieczone warunki przechodzenia do kompleksowej mechanizacji budownictwa.

Wykonanie zadań planu w zakresie kompleksowej mechanizacji robót budowlanych umożliwi dalszy wzrost produkcji maszyn budowlanych. Produkcja podstawowych maszyn budowlanych w r. 1955 wielokrotnie przekroczy poziom z r. 1940. W ciągu bieżącego planu budowane będą w znacznej ilości samochody samozaładowcze, agregaty do betonowania, eskawatory oraz inne mechanizmy nie produkowane w okresie przedwojennym. Park maszyn budowlanych wzrośnie w okresie 5-lecia jak następuje: eskawatory 2,5 razy, spycharki i zgarniarki 3 — 4 razy, dźwigi ruchome 4—5 razy. Obok tego robotnicy budowlani winni znacznie usprawnić wykorzystanie istniejącego parku maszyn i mechanizmów. Plan obecny przewiduje 40 — 50% wzrostu wykorzystania maszyn budowlanych.

Pełne wykorzystanie nowej techniki oraz maszyn już istniejących stanowi poważne źródło wzrostu wydajności pracy w budownictwie, która powinna w r. 1955 zwiększyć się o 55% w porównaniu z r. 1950.

Poważne zadania stoją w obecnym okresie przed organizacjami zajmującymi się projektowaniem. Przedsiębiorstwa te winny znacznie usprawnić swą

²⁾ Nowe Drogi — Numer specj. X/52 r., str. 59.

pracę, skrócić okresy projektowania i poprawić jakość oraz zmniejszyć koszty swej pracy. W projektowaniu należy szeroko stosować projekty typowe i powtarzające się tak w budownictwie przemysłowym jak i szczególnie w mieszkaniowym oraz komunalnym. W toku opracowania projektów należy zapewnić wykorzystanie wysoko wydajnych agregatów, stosowanie progresywnych norm technologicznych oraz nowoczesnych metod produkcji odzwierciedlających osiągnięcia przodującej techniki.

Zgodnie z dyrektywami w sprawie piątego planu 5-letniego koszt robót budowlanych musi być w tym okresie zmniejszony co najmniej o 20%. Państwowe nakłady inwestycyjne mają być w tym czasie zwiększone o ok. 60%, podczas gdy zakres robót inwestycyjnych wzrosnąć winien o ok. 90% w porównaniu z czwartym planem 5-letnim. Wynikające stąd oszczędności należy osiągnąć w drodze odpowiedniego zmniejszenia

kosztów własnych budownictwa, zwiększenia wydajności pracy, zmniejszenia kosztów administracyjnych oraz zmniejszenia cen materiałów budowlanych i sprzętu.

Piąty plan 5-letni i jego program inwestycyjny ujawniają całemu światu jeszcze raz potężną siłę żywotną socjalizmu, istotną wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym. Realizacja nowego planu 5-letniego przyczyni się do umocnienia pokoju w całym świecie, do dalszego wzrostu sił obozu pokoju, socjalizmu i demokracji.

Pomyślne wykonanie stalinowskich planów 5-letnich stało się chwałebną tradycją narodu radzieckiego. Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak i poprzednie, tak również plan obecny zostanie wykonany z nadwyżką, co stanowić będzie dalszy potężny krok na drodze rozwoju państwa radzieckiego od socjalizmu do komunizmu.

Z kroniki gospodarki narodowej

NOWA HUTA — STALOWY FUNDAMENT BUDOWNICTWA SOCJALIZMU

NA obecnym etapie rozwoju naszego kraju szczególną rolę odgrywa hutnictwo żelaza i stali. Rola hutnictwa jest większa, niż kiedykolwiek. Znaczenie hutnictwa wypływa bezpośrednio z wytycznych ustawy o Sześcioletnim Planie Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu. Wzrost produkcji hutnictwa warunkuje pomyślne wykonanie całości zadań Planu 6-letniego w przemyśle w ogóle, a szczególnie w przemyśle maszynowym, budownictwie, transporcie, rolnictwie. Silne hutnictwo jest podstawą rozwoju wszystkich gałęzi przemysłu, bujnego wzrostu sił twórczych społeczeństwa, bazą, na której można budować podstawy socjalizmu. Silne hutnictwo — to żelazo i stal na nowe szyby kopalniane, nowe hale fabryczne, nowe maszyny, nowe parowozy i wagony, nowe linie kolejowe i mosty, nowe domy, osiedla i miasta, nowe traktory i plugi.

Założenia Planu 6-letniego, w praktyce w zakresie zadań przypadających na połowę sześciolatki poważnie już przekroczone, przewidują, że w r. 1955 produkcja przemysłowa naszego kraju w porównaniu z poziomem r. 1949 będzie wyższa o 158%, zaś produkcja rolnicza o 50%. Aby wykonać te zadania musimy wybudować ponad 1.300 nowych fabryk i zaopatrzyć je w maszyny i urządzenia, wybudować miliony metrów sześciennych konstrukcji żelbetonowych, zwiększyć o przeszło 90% przewozy naszego transportu. Znaczną część urządzeń i maszyn dla nowych zakładów otrzymamy ze Związku Radzieckiego, inne jednakże musimy wykonać własnymi siłami, co z kolei związane jest z rozbudową przemysłu maszynowego. W związku z tym wzrasta stale i wzrastać będzie zapotrzebowanie na żelazo i stal. Toteż hutnictwo, chcąc pokryć to zapotrzebowanie, musi znacznie zwiększyć swój potencjał produkcyjny.

Zadania hutnictwa w Planie 6-letnim uwzględniają również przeszłość kapitalistyczną naszego hutnictwa. Na hutnictwie naszym zaciążyły lata gospodarki kapitalistycznej. Był to okres zaniedbania, który spowodował zacofanie tej gałęzi przemysłu w Polsce. Hu-

ty polskie należały w okresie przedwojennym do kilku koncernów i spółek kapitalistycznych, w których decydujący udział posiadał kapitał zagraniczny — niemiecki, belgijski, francuski, austriacki, amerykański. Kapitalizm rodzimy i obcy, oczywiście kierował się wyłącznie własnym interesem i zyskiem. Starano się więc jak najmniej inwestować, jak najmniej unowocześniać zakłady, zwłaszcza że inwestycje w hutnictwie są kosztowne i opłacalne dopiero po dłuższym okresie eksploatacji. Olbrzymia większość (70%) zakładów hutniczych posiadała przestarzałe urządzenia i niski stopień wyposażenia technicznego, co związane było również z faktem, że najtańszym elementem produkcyjnym była siła ludzka.

Inwestowaniu kapitałów w hutnictwie nie sprzyjały kryzysy kapitalistyczne; np. w 1932 r. w ruchu było tylko 7 wielkich pieców i 24 piece martenowskie a liczba zatrudnionych w hutnictwie zmalała do 26 tys., to znaczy do połowy przeciętnego stanu zatrudnienia w okresie przed drugą wojną światową. Pewne ożywienie nastąpiło dopiero przed wybuchem drugiej wojny światowej, było to jednak zjawisko wybitnie koniunkturalne, związane z wojennymi przygotowaniem rządu sanacyjnego. Mimo to produkcja hutnictwa w okresie międzywojennym nigdy nie osiągnęła poziomu sprzed pierwszej wojny światowej. Nic więc dziwnego, że spożycie żelaza na głowę mieszkańca w Polsce międzywojennej wynosiło przeciętnie 35 kg rocznie, podczas gdy średnie spożycie europejskie w tym samym okresie wynosiło 105 kg.

Stan naszego hutnictwa pogorszyły jeszcze zniszczenia okupacyjne. Przeszło 50% hut zostało częściowo zdewastowanych, ocalało tylko kilka hut — głównie na Górnym Śląsku. Na 16 wielkich pieców w r. 1945 zdolne do produkcji były tylko 3, na 45 pieców martenowskich do uruchomienia nadawało się tylko 10. Jeszcze większemu zniszczeniu uległy walcownie.

Partia i rząd w tych warunkach zdawały sobie sprawę z tego, że realizacja zadań stojących przed Polską Ludową wymaga nie tylko odbudowy i rozbudowy hutnictwa, lecz również budowy nowej dużej i nowoczesnej huty, której produkcja zlikwidowałaby skutki długoletniego zacofania i postawiła polski przemysł

metalurgiczny na odpowiednim poziomie. Konieczność budowy „pierwszej nowoczesnej polskiej huty“¹⁾ z zapalem podjęli hutnicy polscy.

Ustawa o Planie 6-letnim przewiduje między innymi wybudowanie i uruchomienie do r. 1955 pierwszego etapu czołowego obiektu sześciolatki — Kombinatu Metalurgicznego Nowa Huta. Umowa między Związkiem Radzieckim a Polską Rzeczpospolitą Ludową z 26 stycznia 1949 r. gwarantuje dostarczenie nam przez Związek Radziecki dokumentacji technicznej i większości maszyn oraz urządzeń dla Kombinatu. Umowa ta ustala jednocześnie dogodnie kredytowe warunki dostawy. Wysoki poziom techniczny projektu i urządzeń zapewnia pełną mechanizację i automatyzację procesów technologicznych. Sprawia to, że Kombinat Metalurgiczny Nowa Huta będzie jednym z najbardziej nowoczesnych zakładów hutniczych na świecie, stanowiąc równocześnie największą inwestycję naszego Planu 6-letniego.

Budowniczowie Kombinatu mogą wykazać się do tychczas znacznymi osiągnięciami. Zorganizowano olbrzymi plac budowy, wybudowano szereg dużych warsztatów pomocniczych, wśród których najważniejsze to: odlewnia staliwa, warsztaty mechaniczne, warsztaty konstrukcyjne, magazyny oraz wiele innych obiektów w rejonie warsztatów. W stadium uruchamiania znajduje się największa w Polsce odlewnia żeliwa; znacznie zaawansowana jest budowa zakładu materiałów ogniotrwałych, siłowni, koksowni, wielkich pieców i stalowni. Niedaleko od Kombinatu równolegle buduje się nowe miasto socjalistyczne.

W chwili obecnej kończy się wstępne stadium budowy Nowej Huty i zaczyna się okres, w którym decydującym zadaniem staje się stopniowe uruchamianie podstawowych wydziałów produkcyjnych w terminach przewidzianych Planem 6-letnim. Będzie to okres kompleksowego uruchamiania pierwszego etapu Kombinatu Metalurgicznego Nowa Huta, obejmującego wydziały materiałów ogniotrwałych, siłownię, koksownię i wydział wielkich pieców, piece martenowskie oraz walcownię-zgniatacz i walcownię blachy.

Na obecnym etapie prac realizacyjnych przed budowniczymi Nowej Huty oraz przed dostawcami maszyn, urządzeń i materiałów stoją nowe zadania, bez porównania większe niż do tej pory. Szczególnie wielkie zadania mobilizacji i koordynacji wysiłków, przede wszystkim w zakresie dostaw, ciąży na Ministerstwie Hutnictwa i kierownictwie Kombinatu Nowa Huta, natomiast w zakresie robót budowlano-montażowych — na Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego i kierownictwie Przemysłowego Zjednoczenia Budowy Kombinatu Nowa Huta. Podstawowym warunkiem powodzenia jest rytmiczne i terminowe wykonanie zadań ustalonych harmonogramami budowy. Wykonanie tych wielkich zadań, na skalę dotychczas w Polsce niespotykaną, wymaga wysiłku ze strony całego narodu.

W sytuacji obecnej, biorąc pod uwagę ogrom stojących przed budowniczymi Kombinatu zadań, Prezydium Rządu podjęło dnia 4 maja br. doniosłą uchwałę w sprawie zapewnienia terminowego i kompleksowego uruchomienia pier-

wszego etapu Kombinatu Metalurgicznego Nowa Huta. W uchwale tej Prezydium Rządu poleca wszystkim ministrom, prezesom centralnych urzędów, dyrektorom centralnych zarządów oraz dyrektorom poszczególnych zakładów pracy i biur projektowych, przewodniczącym prezydium rad narodowych i kierownikom instytucji oraz przedsiębiorstw handlowych — traktowanie budowy Kombinatu Nowa Huta jako najważniejszej i najbardziej kluczowej pozycji socjalistycznego budownictwa.

Uchwała Prezydium Rządu ustala dokładne terminy oddania do eksploatacji podstawowych obiektów produkcyjnych Kombinatu Nowa Huta i podkreśla wagę ścisłego przestrzegania tych terminów. Uchwała zobowiązuje ministerstwa resortowe do zapewnienia dostaw konstrukcji maszyn, urządzeń i materiałów ogniotrwałych dla budowy Kombinatu.

Wielkość zadań stojących przed zakładami podległymi Ministerstwu Hutnictwa charakteryzuje np. fakt, że jeszcze w bieżącym roku zakłady te powinny dostarczyć dla budowy Kombinatu m. in. ponad 22 tys. ton konstrukcji stalowych, ok. 15 tys. ton maszyn i urządzeń, ponad 26 tys. ton materiałów ogniotrwałych. Wykonanie tych wielkich zadań wymaga od szeregu zakładów pełnej mobilizacji sił i środków, o ile stojące przed nimi zadania mają być w pełni zrealizowane.

Przykładowo biorąc Huta Pokój, chcąc wykonać stojące przed nią zadania, musi skrócić co najmniej o dwa miesiące okres postoju jednej z walcowni, będącej w okresie rekonstrukcji, co umożliwi ponadplanowe wyprodukowanie w roku bieżącym znacznej ilości wyrobów walcowanych. Huta „Zabrze“ stoi wobec zadania podniesienia planu produkcji na rok bieżący o 1.200 ton konstrukcji żelaznych. Zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Maszynowego, Ministerstwu Żeglugi, Ministerstwu Energetyki, Ministerstwu Przemysłu Drobniego i Rzemiosła muszą w roku bieżącym łącznie dostarczyć ponad 21 tys. ton konstrukcji stalowych i urządzeń.

Z kolei dla umożliwienia wykonania podstawowej produkcji przewidzianej w Kombinacie Nowa Huta na rok bieżący Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego musi w jak najkrótszym terminie zakończyć budowę i uruchomić centralną betoniarnię, centralną cegielnię, centralną zbrojarnię i centralną bazę transportu.

Wykonanie tak wielkich zadań wymaga zapewnienia zwiększonej obsady II i III zmiany. W związku z tym uchwała przewiduje odpowiednie zwiększenie stanu zatrudnienia, nakładając równocześnie na kierownictwo i załogę budowy Kombinatu obowiązek zwrócenia szczególnej uwagi i skierowania dalszych wysiłków w celu podniesienia jakości robót i przestrzegania zasady oszczędności. Uchwała przewiduje również dostawę dodatkowego sprzętu technicznego, co wpłynie dodatkowo na wzrost stopnia mechanizacji szczególnie w zakresie robót pracochłonnych.

W dalszym ciągu uchwała ustala także zasady kontroli wykonania zadań powierzonych poszczególnym ministerstwom, organizacjom i zakładom, podkreślając dobitnie podstawowe znaczenie terminowego uruchomienia pierwszego etapu Kombinatu Metalurgicznego Nowa Huta jako kluczowego elementu naszego Planu 6-letniego.

¹⁾ Inż. I. Borejdo — Perspektywy rozwoju hutnictwa polskiego, „Czasopismo „Hutnik““ nr 5/1945 r.

Gospodarzem Kombinatu przejmującym kolejno powstające obiekty jest dyrekcja przedsiębiorstwa reprezentująca potrzeby wynikające z cyklu produkcyjnego Kombinatu Nowa Huta. Cykl produkcyjny samego budownictwa natomiast reprezentuje dyrekcja budowy Kombinatu Nowa Huta kierująca bezpośrednio swymi ośmioma zarządami głównego wykonawstwa oraz sprawująca ogólny nadzór nad pracą 14 wydzielonych zarządów wyspecjalizowanych w poszczególnych rodzajach robót wchodzących w zakres budownictwa przemysłowego.

Dla scharakteryzowania wielkości prac wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Teren Kombinatu, na którym znajdować się będzie kilkaset obiektów produkcyjnych, obejmuje powierzchnię 1 tys. ha, odległość z jednego krańca na drugi wynosi 24 km. Trzeba ruszyć z miejsca 9 mln m³ ziemi, ułożyć 700 tys. m³ betonu, ponad 200 tys. ton żelaza zbrojeniowego, ponad 100 mln. cegieł, zbudować 60 km torów wewnętrz-fabrycznych zdolnych do przewiezienia 600 tys. ton materiałów budowlanych rocznie itd.

W chwili obecnej szczególną uwagę zwraca się na rejon wielkich pieców, gdzie już w przyszłym roku rozpocznie się produkcję. Rejon wielkich pieców rozpoczął już decydujący etap robót. Ekipy robotnicze przystąpiły do montowania pancerza pierwszego wielkiego pieca, posługując się przy tym nowoczesnymi dźwigami dostarczonymi przez Związek Radziecki. Kontynuuje się montaż olbrzymich nagrzewnic dmuchu pierwszego wielkiego pieca. W pierwszej dekadzie maja ukończono roboty betoniarские przy fundamentach nagrzewnic drugiego wielkiego pieca. Równocześnie wzrasta tempo pracy przy dołach skopowych. Dobiegają również końca roboty tynkarskie w rejonie wielkich pieców.

W rejonie siłowni monterzy pracują przy montażu wielkich kotłów, stosując przy tym radziecki system montażu blokowego.

Ogólnie budowniczowie Nowej Huty do tej pory ułożyli 105 tys. m³ murów czerwonych, 7 tys. murów ogniotrwałych, zmontowali 17 tys. ton konstrukcji stalowych, wybrukowali i wyasfaltowali 31 km dróg kołowych, zbudowali 80 km nowych normalnotorowych linii kolejowych, wybudowali 1.600 tys. m³ kubatury budynków przemysłowych; ponadto wybudowali 9 tys. izb mieszkalnych.

Wysiłek załóg pracujących na terenie Kombinatu Nowa Huta poparty jest wysiłkiem załóg dostarczających konstrukcje, maszyny, urządzenia i materiały dla budowy Kombinatu. Załoga Huty Pokój przeanalizowała na specjalnej naradzie możliwości skrócenia postępu jednej walcowni i poczyniła przygotowania do takiego przeprowadzenia remontu walcowni, aby móc wykonać ponadplanową produkcję dla Nowej Huty. W wielu grupach partyjnych i związkowych robotnicy Huty Pokój przygotowali konkretne zobowiązania zmierzające do bezpośredniego i pośredniego zwiększenia udziału każdej brygady produkcyjnej i każdego oddziału w dostawach na rzecz Nowej Huty.

Miedzy innymi również załoga Huty Zabrze, mająca dostarczyć Nowej Hucie znaczną część konstrukcji stalowych, mobilizuje się do wykonania swoich odpowiedzialnych zadań. Załoga I odlewni zobowiązała się wykonać dla Nowej Huty przedterminowo do 15 grud-

nia br. 120 płyt chłodzących i wiele innych odlewów dla wielkich pieców; załoga wydziału konstrukcyjnego Huty Zabrze zobowiązała się przejąć opiekę nad budową konstrukcji szkieletowej stalowni w Nowej Hucie; a także wzmocnić opiekę nad pracownikami Nowej Huty kierowanymi na przeszkolenie do Huty Zabrze. W celu wykonania całości zadań w zakresie dostaw dla Nowej Huty załoga Huty Zabrze zobowiązała się zrealizować plany produkcyjne w maju i czerwcu br. na poziomie nie niższym od wykonania planu w kwietniu (107%).

Poważne zamówienie dla Nowej Huty wykonuje również Huta Ferrum dostarczająca pancerze dla wielkich pieców i rury przewodowe. Załoga tej huty przeanalizowała ostatnio możliwości przyspieszenia dostaw rurociągów dla Nowej Huty i uznała za możliwe skrócenie terminu dostaw.

Również Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych mobilizuje się do terminowego wykonania zamówień Nowej Huty. Wynikiem tej mobilizacji jest wysłanie przez załogę fabryki do Nowej Huty listów gwarancyjnych, w których załoga WFUM zobowiązała się do wykonania siedmiu wielkich urządzeń mechanicznych w ustalonym terminie, w jak najlepszej jakości i z pełnym wyposażeniem. W celu terminowej realizacji swojego zadania załoga usprawnia metody swej pracy, przystępując m. in. do stosowania metody Żandarowej i metody Kolesowa.

Bodźcem dla załóg i kierownictwa naszych zakładów produkcyjnych dostarczających materiały i urządzenia dla Nowej Huty, powinien stać się fakt, że zamówione urządzenia napływają ze Związku Radzieckiego w terminie, a nawet często przed terminem. Na wyposażenie Kombinatu składać się będzie m. in. ponad 100 tys. ton maszyn i urządzeń, które w większości dostarczył względnie dostarczy Związek Radziecki. Będą to nowoczesne zautomatyzowane agregaty i urządzenia. Jednym z najcięższych agregatów będzie potężna walcownia-zgniatacz. Całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane będą również wielkie piece martenowskie budowane na podstawie dokumentacji radzieckiej i w oparciu przede wszystkim o dostawy ze Związku Radzieckiego. W pierwszej dekadzie maja br. Związek Radziecki nadesłał m. in. dalsze elementy kotła wielkiej siłowni oraz dalsze urządzenia olbrzymiej walcowni-zgniatacza.

Nową Hutę buduje cały naród. Szlachetny ruch współzawodnictwa socjalistycznego w celu przyspieszenia dostaw dla Kombinatu oraz osiągnięcia najwyższej jakości dostarczanych materiałów i urządzeń, świadczy o tym, że załogi i kierownictwa przedsiębiorstw dostarczających rozumieją obecne większe i trudniejsze zadania. W pracy tej biorą również udział organizacje związkowe i partyjne, przychodząc w porę z pomocą w przełamywaniu zaistniałych trudności oraz kontrolując ściśle harmonogram dostaw, a także otaczając troskliwą opieką i popierając rozwój inicjatywy załóg wielu hut i fabryk zmierzającej do przyspieszenia realizacji harmonogramów dostaw.

Dokładanie wszelkich starań ze strony załóg i kierownictwa zakładów dostarczających musi jednak iść w parze z rytmicznym i terminowym wykonywaniem zadań ustalonych harmonogramami budowy. Nakłada to na dyrekcję i załogę budowy Kombinatu wiele trudnych i odpowiedzialnych obowiązków. Jednym z waż-

niejszych obowiązków jest sprawa lepszego przygotowania dokumentacji technicznej, szczególnie rysunków roboczych. Następnie załoga budowy Kombinatoru musi ze swej strony energiczniej domagać się dotrzymania terminów przez dostawy krajowe, z czym z kolei wiąże się sprawniejsze zaopatrywanie poddostawców w dokumentację techniczną i terminowe nadsyłanie zamówień. Również lepsza musi być kontrola przebiegu robót oraz kontrola jakości robót. Jednym z najpilniejszych zadań jest również przygotowanie kadr technicznych, umożliwiające rytmiczną i planową pracę obiektów od pierwszych dni po uruchomieniu. Organizacje budowlane muszą wzmoczyć swój wysiłek w walce o jakość wykonawstwa, o oszczędność materiałów itp.

„Polskie masy pracujące — powiedział towarzysz Bierut na otwarciu pochodu 1-majowego w Warszawie — mają prawo być dumne z wyników swej pracy nad budową nowego życia. Budowie socjalizmu wyrastają już na wszystkich terenach naszego kraju. Zwycięsko buduje się chluba naszego narodu — Nowa Huta“.

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

POWSZECHNIE znany jest fakt niepełnego wykonania przez przemysł węglowy planu na r. 1952. Fakt ten jaskrawo odbija się na tle przekroczenia planów poprzednich dwu lat Planu 6-letniego: w pierwszym roku sześciolatki, 1950 wykonano zadania planowe z nadwyżką — w 102%, w drugim, 1951 r. — w 101,2%. Brak 1,8% do pełnej realizacji planu r. 1952 stanowi poważny uszczerbek w gospodarce narodowej, ponieważ produkcja węgla jest podstawą wszystkich innych gałęzi przemysłu. Przez niewykonanie planu powstaje zatem pewien rodzaj długu zaciągniętego przez górnictwo w stosunku do całości gospodarki narodowej, do całego ludu pracującego. Dług ten powinien być zwrócony.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na spotkaniu z aktywem gospodarczym przemysłu węglowego w Stalinogrodzie powiedział: „Plan — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika. Obowiązek ten musi utrwalić się w świadomości każdego z nas jako prawo, którego nie wolno łamać“.

Wynika z tego bardzo poważny wniosek, że o każdą tonę węgla należy walczyć codziennie, z uporem, z nieustępliwością — niezależnie od tego, czy niedoborem zagrożony jest chodnik o niewielkim kilkutonowym wydobyciu, czy też ścianą, z której uzyskuje się kilkadziesiąt ton na zmianę. W przemyśle węglowym jest czynnych kilka tysięcy przodków węglowych różnych rodzajów. Gdyby zasada wykonywania planów była naruszona choćby tylko w minimalnym rozmiarze wyrażającym się niedoborem w wysokości jednej tony z jednego przodka, wtedy w ramach całego przemysłu węglowego brakowałoby codziennie do planu właśnie owych kilku tysięcy ton węgla.

Bez wątpienia warunki pracy górników są specyficzne i nie dadzą się porównać z żadnym innym przemysłem. Górnictwo to nie tylko wykonywanie codziennej normy produkcyjnej, ale i walka z żywiołami: z pożarami podziemnymi, zalewami przodków, ciśnieniami górotworów i „tąpnięciami“ lub pojawianiem się

gazów. Nie znaczy to jednak, żeby te specyficzne warunki w jakimkolwiek stopniu tłumaczyły niewykonanie planu. „Górnictwo to wielka armia“ — powiedział towarzysz Bierut. Niewątpliwie — tak jak w armii wiele tu zależy od organizacji. W szeregu przyczyn niewykonania planu, na które wskazywał towarzysz Bierut, tkwią także niewykorzystane rezerwy wydajności.

Dużą rolę do spełnienia ma tu socjalistyczne współzawodnictwo pracy, które niestety w przemyśle węglowym nie jest postawione na odpowiednim poziomie. „...Współzawodnictwo socjalistyczne wymaga zorganizowania, kierownictwa, systematycznej analizy jego wyników, wymaga od Partii i masowych organizacji społecznych nieustannej inicjatywy i troski o rozwój coraz to nowych form współzawodnictwa, o rozszerzenie jego zasięgu i rozmachu. A tymczasem obserwujemy — na odwrót — w szeregu kopalń na przestrzeni ubiegłego roku spadek współzawodnictwa i szczególnie niepokojące objawy braku zainteresowania inicjatywą górników i samym rozwojem współzawodnictwa ze strony podstawowej organizacji partyjnej, ze strony administracji kopalń, ze strony związków zawodowych...“.

A przecież przemysł węglowy jest tą dziedziną gospodarki narodowej, która jako jedna z pierwszych przystąpiła do wprowadzenia współzawodnictwa pracy. Oznacza to, że załogi górnicze — to świadomi swych celów i zadań uczestnicy współzawodnictwa socjalistycznego, brak im było tylko zorganizowanego kierownictwa. Ruch współzawodnictwa pracy w przemyśle węglowym, nieraz choć pozbawiony kierowniczej ręki, przekształcał się w coraz to nowe, lepsze formy, stanowiąc dźwignię w podnoszeniu wydajności pracy, zwłaszcza w początkowym okresie Planu 6-letniego.

Poważną rolę odegrało tu współzawodnictwo pracy w walce o rytmiczność produkcji w przodkach chodnikowych, zabienkowych i ścianowych. Za przykładem górników radzieckich, u których zagadnienie cykliczności stało się jedną z głównych, należycie wykorzystywanych rezerw produkcyjnych, górnik Kawczyk z kopalni „Bytom“ w dn. 2 stycznia 1951 r. rzucił hasło pracy cyklicznej na ścianie. Współzawodnictwo załóg ścianowych o cykliczne prowadzenie ścian, tzn. według harmonogramów, zmierzające do zwiększenia ilości cykli, a tym samym do wzrostu wydajności i wydobywania, objęło w początku r. 1952 65% załóg wszystkich czynnych ścian, a więc tych, na których warunki geologiczne i techniczne pozwalały na pracę według harmonogramu. W całym przemyśle wzrastała systematycznie suma wykonanych cykli na ścianach.

Podczas gdy w styczniu r. 1951 wykonano 8.614 cykli, to w październiku wykonano ich 9.657, a więc przyrost na przestrzeni 9 miesięcy wyniósł 1.043 cykle. Wydajność przodkowa załóg ścian współzawodniczących o cykliczność w stosunku do wydajności wszystkich ścian przemysłu węglowego wzrosła od stycznia do września r. 1951 ze 120% do 128%. W stosunku do stycznia r. 1951, kiedy było niespełna 180 ścian wykonujących cykl na dobę, w styczniu 1952 r. ilość ścian wykonujących cykl na dobę wzrosła do 269, w tym 28 ścian wykonywało 1,5 cyklu na dobę, a 14 ścian pracowało według harmonogramu „2 cykle na dobę“. W walce o cykl brali udział nie tylko współzawodniczący, czy brygady zespołowe, ale całe załogi ścianowe.

Przestrzeganie zasady cykliczności produkcji daje gwarancję wykonania planu, gdyż nie jest ona niczym

innym jak wykonaniem planów dobowych, a tym samym miesięcznych, kwartalnych, rocznych, jak również eliminuje szkodliwą szturmowość w produkcji.

W drugiej połowie września 1951 r. górnicy zainicjowali nową formę współzawodnictwa, a mianowicie o tytuł najlepszego w zawodzie górniczym. Do 15 listopada ponad 80% górników-węglowców podjęło walkę o tytuł najlepszego wrębniarza, maszynisty kombajnu, cieśli górniczego, kierowcy lokomotyw, najlepszych brygad przekładkowych, podsadzkowych, rabunkowych i in. W grudniu już wszyscy współzawodniczący górnicy przeszli na nowe formy współzawodnictwa pracy. Przykład górników podziału mobilizującego na dozór górniczy, który w ślad za górnikiem przystąpił do rywalizacji międzyoddziałowej o tytuł najlepszego sztygara oddziałowego, zmianowego i nadgórnika.

Realizacja zobowiązań oddziałowych będących sumą zobowiązań indywidualnych i brygadowych, stała się podstawą do międzykopalnianego współzawodnictwa o tytuł najlepszej kopalni w zjednoczeniu i w przemyśle węglowym. W III kw. 1951 r. tytuł najlepszych kopalń w całym przemyśle węglowym uzyskały kopalnie: „Mortimer“, „Łagiewniki“ i „Murcki“. Szereg kopalń, które poprzednio nie wykonywały swoich planów, systematycznie je wykonywały i przekraczały. Dobrym przykładem takiej zmiany jest kopalnia „Matylda“. Plan sierpniowy załoga „Matyldy“ wykonała w 97%, a po przejściu na nowe formy współzawodnictwa we wrześniu — w 105%, w październiku — w 111%, w listopadzie zaś — w 119%.

W okresie tym padają rekordy wysokiego przekraczania norm przez przodujących górników, jak np. znany Wiktor Markiewka z kopalni „Polska“ (322%), Szczepan Błaut z kopalni „Niwka“ (422%) itp. Dobre wyniki we współzawodnictwie pracy niewątpliwie przyczyniły się do przekroczenia zadań planu rocznego w przemyśle węglowym.

Na przestrzeni r. 1952 ruch współzawodnictwa w górnictwie osiągnął pewne sukcesy, zwłaszcza w okresach podejmowania zobowiązań produkcyjnych. Na cześć 60 rocznicy urodzin Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta oraz na cześć Święta Pracy górnicy wydobyli ponad pół mln. dodatkowych ton węgla. Dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu KPZR górnictwo węglowe wydobyło w samym tylko wrześniu o 359 tys. ton węgla więcej niż w sierpniu, wykonując przed terminem plan miesięczny i osiągając jednocześnie w stosunku do poprzedniego miesiąca wzrost ogólnej wydajności pracy o 2,3%.

Pomimo to np. plan za II kw. ub. r. przemysł górniczy wykonał zaledwie w 98%, a plan roczny w 98,2%. Fakt ten dowodzi niezbicie, że współzawodnictwo pracy w przemyśle węglowym cechuje wyraźna harmonijność, że załogi pracują zrywami. W okresie podejmowania zobowiązań ruch współzawodnictwa ożywia się po to, aby po upływie tego okresu zamierać. Ani organizacje partyjne, ani związkowe, ani wreszcie administracja kopalń nie wykazały dostatecznego zainteresowania dla rozwoju ruchu współzawodnictwa, nie wykazały aktywności i opieki w kierunku rozwijania inicjatywy górników.

Typowy przykład niewłaściwego odnoszenia się do zadań w zakresie współzawodnictwa pracy ze strony administracji stanowi kopalnia „Polska“, gdzie zobowiązania

wiązania podejmowane były nie na zebraniach grup związkowych, a w czasie obchodu przodków przez referentów współzawodnictwa. W kopalni „Prezydent“ górnicy biorący udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie nie znali wyników pracy górników, z którymi współzawodniczyli a często — nawet i ich zobowiązań. Istniały jeszcze kopalnie, których kierownictwo i rada zakładowa usiłowały pokryć braki we własnej pracy nad umasowieniem i pogłębieniem współzawodnictwa zewnętrznym efekciarstwem, pogonią za ilością zobowiązań, które w wielu wypadkach nie znajdowały żadnego pokrycia w wykonywaniu planów produkcyjnych, pozostawiając tylko swój wyraz na papierze. Wykazywano cyfrę 93% górników na przodkach biorących udział we współzawodnictwie pracy, a równocześnie roczny plan wydobycia węgla nie został wykonany.

Na swoje usprawiedliwienie pracownicy górnictwa przytaczali szereg argumentów o obiektywnych trudnościach uniemożliwiających wykonanie planu. Mobilizacja przemysłu węglowego dokonana przy — wspomnianym na wstępie — bezpośrednim udziale towarzysza Bieruta dowiodła, że istota sprawy tkwi nie w obiektywnych trudnościach, a w niedostatecznej aktywności kierownictwa i ogniw związkowych w mobilizowaniu załóg górniczych.

Wyniki pracy w ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku dowiodły tego z całą stanowczością. Plan styczniowy szereg kopalń wykonało przed terminem („Gottwald“, „Boże Dary“, „Silesia“, „Bierut“, „Paweł“ i in.), a jako całość przemysł węglowy wykonał plan za styczeń w 100%, pomimo poważnych braków w pierwszej połowie miesiąca. Plan lutowy wykonany został w 101,1%.

Rozwój wydobycia od grudnia do lutego ma stałą tendencję wzrostu. W styczniu wydobywano w dniu roboczym o 10 tys. ton węgla więcej niż w grudniu, w lutym — o 13 tys. ton więcej niż w styczniu.

Wiele kopalń, które w styczniu planów nie wykonały, w lutym zaczęły je wykonywać. Podczas gdy w styczniu liczba tych kopalń wynosiła 23, w lutym spadła do 16. Osiągnięcia przemysłu węglowego w początkowym okresie bieżącego roku znalazły swój wyraz w wykonaniu ze znaczną nadwyżką planu za I kw., wyrażającym się cyfrą 104%.

Pomimo że plan kwartalny został przekroczony, jednak nastąpiło to przy stosunkowo niewysokiej wydajności pracy. Załogi górnicze nie osiągnęły także należytej rytmiczności wydobycia. Wprawdzie rozpiętość w wydobyciu między I a III dekadą zmalała, ale różnica wynosi wciąż jeszcze ok. 2%.

Sytuację tę może w znacznym stopniu zmienić na lepsze zainicjowana w końcu marca przez kopalnię „Stalinogród“ nowa forma współzawodnictwa długookresowego, którego głównym celem jest likwidacja występującej dotychczas w tym ruchu kampanijności. Zobowiązania w ramach nowej formy współzawodnictwa są długofalowe obejmujące okresy dłuższe, np. cały r. 1953, a nie — jak dotychczas — miesięczne czy kwartalne, po czym następowało uspienie i demobilizacja. Jest rzeczą charakterystyczną, że zobowiązania długofalowe dotyczą w większości wypadków właśnie podniesienia rytmiczności produkcji na wyższy poziom, co znacznie ułatwia ostateczny cel — wykonanie planu.

Załogi górnicze wykazały i inicjatywę i świadomość wagi stojących przed nimi zadań przez uzyskane w trudzie osiągnięcia produkcyjne. Obecnie obowiązkiem organizacji partyjnych i związkowych, kierownictwa, a zwłaszcza dozoru jest osiągnięcia te utrwalić dla podniesienia poziomu produkcji we wszystkich kopalniach, dla rytmicznego i stałego wykonywania planów wydobywania.

Przykład ciągłości współzawodnictwa oraz harmonijnej współpracy komórek organizacyjnych ze współzawodniczącymi stanowi kopalnia „Paweł”. Świadczy o tym systematyczne wykonywanie a nawet przekraczanie planu przez kopalnię, rytmiczność produkcji, znaczne przekraczanie norm itp. Nie znaczy to oczywiście, że w kopalni „Paweł” nie było trudności i przeszkód natury obiektywnej, czym — jak już wspomnieliśmy — tłumaczą się niektóre kopalnie. Załoga kopalni „Paweł” także napotyka na trudności, lecz właśnie mobilizacja we współzawodnictwie dopomagała w ich przezwyciężeniu. W tym przecież m. in. tkwi istotny sens współzawodnictwa pracy.

Współzawodnictwem objęta jest w „Pawle” znaczna większość wszystkich pracowników kopalni, a wśród górników zatrudnionych przy robotach dołowych — prawie wszyscy, bo przeszło 98%. W roku ubiegłym we współzawodnictwie międzyoddziałowym kopalni przodował oddział II, który dzięki stałemu, systematycznemu wykonywaniu planów dziennych i dekadowych wysoko przekraczał miesięczne plany wydobywania i wydajności. Tak np. w lutym ub. r. zrealizował on plan wydobywania w 118,2%, a plan wydajności w 113,7%; odpowiednie cyfry w kwietniu wynosiły 117,6%, i 122,4%, w czerwcu 121,9% i 129%, w październiku 122,4% i 116,7%. W następnym jednak miesiącu — listopadzie plan wydobywania oddział II zrealizował w 118,2%, a plan wydajności tylko w 99,2% w grudniu było jeszcze gorzej (95,3% i 87,4%). Jaka była tego przyczyna? Organizacja partyjna i związkowa, kierownictwo kopalni zwracało mniej uwagi na stale przodujący oddział II, a więcej interesowało się i pomagało oddziałom nie wykonującym planu, czy też przekraczającym plan minimalnie. Skutkiem tego, gdy oddział II skończył prace na filarach, okazało się, że nie przeprowadzono na czas robót przygotowawczych do filaru. Trzeba było, z konieczności, zmniejszyć tempo wydobywania na tym oddziale, rozdzielić większe brygady na małe grupy do prac przygotowawczych. (Dotąd wszystkie filary oddziału II pracowały kolektywnie, na jeden akord). W połączeniu z trudnościami geologicznymi spowodowało to, że przodujący dotąd oddział II nie wykonał planu i jeszcze w styczniu br. wydobywanie wynosiło 94,6%, a wydajność 90% planu. Pociągnęło to oczywiście za sobą konsekwencje dla całej kopalni. Podczas gdy np. w miesiącach VII, VIII, IX i X przekraczano plany odpowiednio o 10%, 12,3%, 11,7% i 11,2%, to w listopadzie przekroczono plan kopalni o 9,3%, a w grudniu tylko o 5,7%. W styczniu cała załoga kopalni od pierwszych dni mimo ciężkich warunków geologicznych (woda w przodkach, słaby strop, dostawanie się do starego chodnika) zrealizowała swoje zadania produkcyjne i plan miesięczny wykonała w 112,1%.

Górnicy kopalni „Paweł” rozumieją i doceniają znaczenie współzawodnictwa w pracy każdego zakładu, stale podejmują nowe zobowiązania wzywając do współzawodnictwa zobowiązaniowego swoich kolegów

i mimo często trudnych warunków wysoko przekraczają normy dając znaczne ilości węgla ponad plan. Np. brygada przodującego rębacza Jana Sperlinga (odznaczonego krzyżem zasługi) potrafiła wykonywać i przekraczać swoje plany pracując w niezwykle trudnych warunkach (woda). W każdym miesiącu górnicy „Pawła” podejmują dziesiątki zobowiązań produkcyjnych. Tak np. w październiku podjęto 122 zobowiązania, z czego wykonano 103, w listopadzie 125, a wykonano 101, w grudniu 128 — 96. Niepełne wykonywanie podjętych zobowiązań tłumaczy się przede wszystkim niespodziewanymi trudnościami geologicznymi. W wielu wypadkach udało się te trudności przezwyciężyć jak np. w przypadku Pawła Nowaka, który nie wykonał zadań planu przodkowego z powodu zwiększonego przyływu wody. Wówczas, na dekadowym zebraniu grup związkowych po przeprowadzeniu wnikliwej analizy przyczyn tego stanu, zwrócono się do Wydziału Maszynowego kopalni, aby wypompował wodę z chodnika wyższego. Dzięki temu woda na miejscu pracy Nowaka ustąpiła i mógł on wykonać swój plan.

Na szczególną uwagę zasługuje porównanie ilości wydobytego węgla na górników pracujących kolektywnie i indywidualnie. Tak np. we wrześniu ub. r. wydajność węglowa na 1 górnika nie biorącego udziału we współzawodnictwie wynosiła 4.256 kg, a na biorącego udział 9.056 kg czyli o 113% więcej, w październiku wynosiło to 4.942 kg i 9.305 kg (czyli o 88% więcej), w listopadzie 4.238 kg i 9.826 kg (czyli o 132% więcej), a w grudniu 4.908 i 8.487 kg (Oddział II nie wykonywał planu) czyli o 73% więcej. Oczywiście wraz ze wzrostem wydajności rosną także i zarobki górników pracujących kolektywnie i przekraczających normy wydobywania.

Zagadnienie współzawodnictwa w kopalni „Paweł” jest stosunkowo dobrze postawione. Zarówno dyrekcja jak i organizacja partyjna i związkowa interesują się sprawami współzawodnictwa, pomagają w przezwyciężaniu napotykanych trudności i analizowaniu popełnionych błędów i uzyskanych osiągnięć ale i w tej kopalni jest jeszcze sporo do zrobienia. Np. nie są zakordowane roboty pomocnicze i przez to nie objęte są współzawodnictwem, podobnie dozór techniczny tylko w 40,2% (dane z XII ub. r.) uczestniczy we współzawodnictwie. Więcej jeszcze można zrobić w zakresie uświadamiania załogi o wszystkich zadaniach współzawodnictwa w naszej gospodarce itd.

Dobrze postawiona sprawa współzawodnictwa indywidualnego i grupowego w omawianej kopalni umożliwiła jej zwyciężenie we współzawodnictwie międzykopalnianym. W ostatnich trzech kwartałach ubiegłego roku kopalnia „Paweł” zajmowała pierwsze miejsce wśród kopalń Zjednoczenia Rudzkiego znacznie przekraczając kwartalne plany wydobywania. W II kw. ub. r. cała kopalnia wykonała plan produkcyjny w 104,1% (w poszczególnych miesiącach: IV — 103%, V — 104,4%, VI — 104,8%). Przodującym był oddział II, który wykonał plan kwartalny w 111,7%. W III kwartale czołowy oddział II wykonał 122,7% planu, a cała kopalnia w 111,3% (w poszczególnych miesiącach: VII — 110%, VIII — 112,3%, IX — 111,7%). W kwartale IV ogólny plan kopalni wykonano w 108,8% (mc. X — 111,2%, XI — 109,3%, XII — 105,7%); przodował oddział VII, który wykonał 118,6% planu kwar-

talnego (oddział II, skutkiem nie przeprowadzenia na czas robót przygotowawczych do filaru, wykonał plan kwartalny w 109,3%).

Dzięki 3-krotnemu kolejnemu zajmowaniu pierwszego miejsca we współzawodnictwie Zagłębia Rudzkiego, kopalnia „Paweł” otrzymała 5.II br. przechodni sztandar współzawodnictwa na własność, a przodujący górnicy kopalni jak brygadzysta Jan Sperling, T. Bender, Damski, Włodarczyk i inni otrzymali premie pieniężne i dyplomy.

Plan za I kw. 1953 załoga kopalni „Paweł” wykonała w 109%. Osiągnięcia kopalni niewątpliwie przyczyniły się do wysokiego przekroczenia np. lutowego planu całego Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w 104,5%, przyczyniając się do wysunięcia tego Zjednoczenia na drugie miejsce.

Obecnie załoga „Pawła” przystąpiła również do współzawodnictwa długookresowego, zobowiązując się

do wydobywania do końca bieżącego roku 86,936 ton węgla ponad plan, tj. o 155,363 tony więcej aniżeli w roku ubiegłym. W zakresie przeróbki mechanicznej zobowiązano się obniżyć wskaźnik zanieczyszczenia węgla z 2,6% do 2%.

Analizując pracę kopalni „Paweł” należy jednak podkreślić, że mimo stosunkowo rytmicznego na tle innych kopalń Zagłębia Rudzkiego, wykonywania planów produkcyjnych jeszcze wiele jest pod tym względem do zrobienia. Podane wyżej liczby wydobywania na głowę i różnice w wydobywaniu w poszczególnych miesiącach świadczą, że można jeszcze bardziej usprawnić pracę na węglu, na czas przeprowadzać roboty przygotowawcze do filaru i w ten sposób zwiększyć rytmiczność pracy, a przez to polepszyć wykonanie i przekraczanie planów produkcji nie tylko poszczególnych oddziałów, ale i całej kopalni.

HK i JAG

Kronika zagraniczna

GOSPODARKA CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ NA OBECNYM ETAPIE

BLISKO pięćsetmilionowy naród chiński kierując się wskazaniem marksistowsko - lenińskimi, podobnie jak i wszystkie inne kraje obozu pokoju i postępu, zwycięsko realizuje swój wielki program walki z nędzą, ciemnotą i zacofaniem — program budowy i rozbudowy własnego przemysłu, modernizacji rolnictwa, rozwoju budownictwa, transportu, szkolnictwa i innych dziedzin gospodarki narodowej. „Zgodnie z nauką Lenina-Stalina — mówił przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego ChRL Mao-Tse-tung — ciesząc się poparciem wielkiego państwa radzieckiego i wszystkich sił rewolucyjnych wszystkich krajów, Chińska Partia Komunistyczna i naród chiński odniosły przed kilku laty historyczne zwycięstwo¹⁾ Wyswobodzenie Chin spod feudalno-kapitalistycznego wyzysku zagranicznych i rodzimych kapitalistów stanowiło początek nowego okresu w dziejach narodu chińskiego — okresu jak najszybszego zlikwidowania w kraju nędzy i zabezpieczenia ciągłego wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Rząd ludowy otoczył szczególną troską rozwój przemysłu ciężkiego, górnictwa oraz rolnictwa.

Dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących oraz dzięki wydatnej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego gospodarka chińska w wielu dziedzinach odbudowała już zniszczenia długoletniej wojny i osiąga produkcję wyższą niż przed wojną. Tak np. jeśli najwyższy poziom produkcji przedwojennej przyjmujemy za 100, to w roku ubiegłym produkcja surówki żelaza wynosiła 105, stali — 170, energii elektrycznej — 115, cementu — 153, przędzy bawełnianej — 150, tkanin bawełnianych — 165, papieru — 212 itd.

Wiele uwagi poświęca się w Chinach zagadnieniom nowych źródeł surowcowych. Prowadzi się na szeroką skalę prace badawczo-poszukiwawcze. Ostatnio odkryto m. in. w prowincji Anhuai bogate pokłady żelaza i rzadkich metali oraz w okręgu górniczym Szuikon — znaczne pokłady cynku i ołowiu. W pracach tych wiel-

ką pomoc okazał Chinom Związek Radziecki dostarczając nowoczesnych maszyn i urządzeń oraz dopomagając swoimi doświadczeniami w szkoleniu chińskiego personelu technicznego.

W zakresie produkcji rolniczej globalne zbiory zbóż w r. 1952 były wyższe o 15% niż w roku poprzednim, a o 28% wyższe niż w r. 1949, przewyższając o 9% najlepsze zbiory przedwojenne. Zbiory bawełny przekroczyły poziom najbardziej urodzajnych lat przedwojennych o 55% (w stosunku do r. 1949; oznacza to wzrost o 152%).

Podobnie sytuacja przedstawia się w zakresie uprawy tytoniu, który przed wojną Chiny importowały. Dzięki znacznemu rozwojowi kultur tytoniowych — obecnie Chiny nie tylko są w stanie zaspokoić pełne zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, ale przystąpiły nawet do eksportu tytoniu. Pierwszy transport tytoniu chińskiego eksportowano w ubiegłym roku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Produkcja tytoniu w Chinach wzrosła w r. 1952 w porównaniu z r. 1950 prawie 4-krotnie, znacznie przekraczając poziom przedwojenny.

Również w zakresie hodowli gospodarka chińska może poszczycić się znacznymi osiągnięciami. Tak np. pogłowie bydła rogatego było w roku ubiegłym o 26%, a owiec o 42% większe niż w r. 1949. Pogłowie trzody chlewnej wynosiło w końcu r. 1952 w Chinach Wschodnich ponad 8 mln. sztuk, czyli przekroczyło o 23% poziom przedwojenny, a w Środkowej Mongolii, gdzie hodowla trzody stanowiła podstawową gałąź gospodarki, pogłowie bydła zwiększyło się od czasu wyswobodzenia 2-krotnie, w ciągu zaś roku bieżącego wzrosło o dalsze 30%. Rząd chiński doceniając znaczenie hodowli zwierząt gospodarskich dla chińskiej gospodarki rolniczej oraz dla potrzeb żywienia zorganizował m. in. ponad 20 tys. stacji weterynaryjnych, dzięki czemu zlikwidowano w znacznej mierze epidemie chorób u zwierząt. Liczba zachorowań zwierząt gospodarskich, która w r. 1949 wynosiła przeszło 120 tys. wypadków, zmniejszyła się już w r. 1951 do niespełna 15 tys. Państwo założyło również ponad 500 państwowych stacji zarodowych dla poprawy rasy bydła i trzody chlewnej. Poza tym zwiększyło się znacznie

¹⁾ Mao-Tse-tung — „Największa przyjaźń“, Prawda z 10.III 1953 r.

pogłowie zwierząt pociagowych oraz w poważnym stopniu rozpowszechniono hodowlę drobiu.

Podobnie szybko jak przemysł i rolnictwo rozwijają się inne gałęzie gospodarki chińskiej. M. in. w wyniku wieloletnich inwestycji dobiega końca realizacja olbrzymiego systemu irygacyjnego w rejonie rzeki Huai. Dzięki tej wielkiej inwestycji nawodnione zostanie 3.300 tys. ha ziemi, co umożliwi chłopom zebranie z tego obszaru dodatkowo ok. 1 mln. ton zboża i 110 tys. ton bawełny. Ogółem na prace hydrotechniczne, które zabezpieczyły przed powodzią i suszami olbrzymie obszary urodzajnej ziemi, rząd chiński przeznaczył w roku ubiegłym 53-krotnie więcej środków finansowych i materiałowych niż zużyto przez wszystkie lata reżymu kuomintangowskiego.

Również w zakresie transportu gospodarka chińska może poszczycić się wielkimi osiągnięciami. W ciągu 3 lat od wyzwolenia odbudowano ponad 14 tys. km zniszczonych linii kolejowych i ponad 32 tys. km dróg bitych. Poza tym zbudowano 1.260 km nowych linii kolejowych i ponad 1 tys. km nowych dróg kołowych, a w końcu roku ubiegłego uruchomiono bardzo ważną nową linię kolejową Tientsui — Lantzu o długości 346 km, stanowiącą pierwszą część drogi kolejowej, która połączyć ma Tientsui z Sinkiang. Kolejnictwo chińskie ma wiele do zawdzięczenia braterskiej pomocy radzieckiej. Specjaliści radzieccy m. in. przeszkolili w latach 1950—51 przeszło 16 tys. kolejarzy chińskich oraz dopomogli przy zastosowaniu w chińskim kolejnictwie ponad 130 nowych przodujących radzieckich metod pracy.

Wielką opieką państwa cieszy się również chińska żegluga morska i śródlądowa. Jednostki floty przybrzeżnej przewiozły w roku ubiegłym 6-krotnie więcej towarów niż w r. 1950 a ogólna długość wszystkich regularnych linii żeglugi przybrzeżnej wynosi obecnie ponad 10 tys. mil morskich. Dzięki przeprowadzanej regulacji rzek oraz dzięki stosowaniu radzieckich metod pracy znacznie poprawiła się wydajność pracy statków (np. u holowników parowych z 2—3 ton na 1 KM do 7—8 na 1 KM) oraz skrócony został czas przejazdu między poszczególnymi portami. Zmniejszyły się także znacznie opłaty za przewóz wodny (przed wojną przewozami morskimi zajmowały się przeważnie firmy zagraniczne, które zwiększając opłaty za przewóz, kilkakrotnie zwiększały swoje zyski).

W chińskiej żegludze śródlądowej najważniejszą rolę odgrywają przede wszystkim dżonki, które zajmują się m. in. dostawą materiałów budowlanych na wielkie budowle wodne, jak np. na rzece Huai, Jangtse itd. Ogólny tonaż dżonek chińskiej żeglugi śródlądowej wynosił w końcu ubiegłego roku ok. 3.700 tys. ton.

W celu dalszego rozwoju i usprawnienia chińskiej żeglugi przewiduje się budowę nowych portów, nadbrzeży, stoczn i doków remontowych oraz uzeglówienie wielu rzek i stałe ich pogłębianie.

Ludowy Rząd Chiński poświęca wiele uwagi sprawie podniesienia poziomu bytowego całej ludności. Masy pracujące Chin, które przed wojną żyły w wysoce antyosanitarnych warunkach, które dziesiątkowane były co parę lat przez choroby epidemiczne — dzisiaj znajdują się pod troskliwą opieką swojego rządu zapewniającego im bez porównania lepsze niż przed wojną warunki bytowe. Corocznie oddaje się do użytku nowe budynki mieszkalne, nowe szpitale, zakłady ambulatoria, żłobki itd. W ciągu ostatnich 3 lat w samym tylko Pekinie wybudowano domy mieszkalne i in.

o łącznej powierzchni 3,8 mln. m², zwiększono 4,5-krotnie liczbę placówek leczniczych itp. W latach 1950—1951 wzrosła w całych Chinach 12-krotnie ilość żłobków, zorganizowano ponad 19 tys. ośrodków ochrony zdrowia matki i dziecka, zaszczepiono ponad 10 mln. dzieci przeciw ospie, radykalnie zmieniono ustawy o ubezpieczeniach społecznych itd.

W zakresie szkolnictwa wytyczne polityki rządu chińskiego idą po linii jak najszybszej likwidacji analfabetyzmu i jak najszybszego i najlepszego wykształcenia olbrzymiej masy młodzieży, koniecznej dla wielkich zadań budowania lepszej przyszłości całego ludu chińskiego. Już w r. 1951 do szkół podstawowych uczęszczało ok. 37 mln. dzieci, tj. o 2/3 więcej niż za czasów kuomintangowskich. Obecnie w przeszło pół mln. szkół kształci się blisko 50 mln. uczniów, a liczba wyższych uczelni wzrosła ze 185 (przed wyzwoleniem) do 218. Kształci się w nich obecnie ok. 220 tys. młodzieży, tj. ok. 70% więcej niż w r. 1946. Warto również przypomnieć, że w walce z analfabetyzmem zorganizowano dla robotników i chłopów specjalne szkoły wieczorowe. W r. 1951 do tego typu szkół wieczorowych uczęszczało ok. 2 mln. robotników i ok. 11 mln. chłopów, a poza tym 35 mln. chłopów uczyło się na specjalnych kursach zimowych.

*

Dotychczasowe osiągnięcia chińskich mas pracujących dowiodły, że tylko na drodze pełnego planowania całej gospodarki kraju efekty ich pracy będą naprawdę wielkie. Dlatego też rząd chiński uchwalił plan 5-letni na lata 1953—1958. W końcu lutego br. minister skarbu Chińskiej Republiki Ludowej omawiając budżet państwowy na r. 1953 — pierwszy rok chińskiej Pięciolatki stwierdził, że jest on budżetem pokojowej produkcji budownictwa. Minister podkreślił, że mimo trwającej nadal pomocy dla Korei oraz walki przeciw agresji amerykańskiej sytuacja finansowo-gospodarcza Chińskiej Republiki Ludowej znacznie okrzepła i stale się poprawia.

Budżet na r. 1953 zamyka się po stronie dochodów i po stronie wydatków sumą 233.499.100 mln. juanów. Kwoty na potrzeby budownictwa gospodarczego i kulturalnego stanowią 59,24% ogółu wydatków budżetowych i są o ok. 42% wyższe niż w roku ubiegłym. Budżet ten przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe o 204,14% więcej środków finansowych niż wydatkowano w roku ubiegłym; na transport kolejowy — o 88,9% więcej środków w porównaniu z tym samym okresem; na rolnictwo — o 61,4%, na gospodarkę leśną — o 128,4%. Wydatki na obronę narodową stanowią ok. 22,4% globalnej sumy wydatków budżetowych.

Naród chiński wkroczył już w okres realizacji swego wielkiego planu. Praca jaką mają do wykonania chińscy robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca jest ciężka i wymaga wiele umiejętności i doświadczenia. W związku z tym wódz narodu chińskiego Mao-Tse-tung, na końcowym posiedzeniu IV Sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej stwierdził: „Praca jaka nas czeka, jest trudna, a nasze doświadczenia niedostateczne. Dlatego musimy uczyć się niestrudzenie od Związku Radzieckiego... Aby zbudować nasz kraj, musimy sprawę uczenia się od Związku Radzieckiego zrealizować w skali ogólnonarodowej“²⁾.

J. A. G.

²⁾ Trybuna Ludu z 10.II 1953 r.

PRZEGŁĄD GOSPODARCZY EUROPY W OKRESIE POWOJENNYM

OBOK wydawnictw ekonomicznych publikowanych periodycznie od szeregu lat przez Organizację Narodów Zjednoczonych, w ostatnich miesiącach ukazało się kilka opracowań specjalnych. Należy wśród nich wymienić analizę europejskiej gospodarki rolnej przygotowaną wspólnie przez aparat handlowo-badawczy ONZ i Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa oraz analizę gospodarki drzewem, a przede wszystkim „Przegląd Gospodarczy Europy w Okresie Powojennym”¹⁾.

Tytuł ostatniego opracowania uzasadnia nadzieje czytelnika, że znajdzie tu zarówno bogaty materiał faktyczny i cyfrowy, jak również próbę analizy i oceny przynajmniej zasadniczych dróg rozwoju gospodarczego Europy w ciągu ostatnich siedmiu lat po zakończeniu drugiej wojny światowej. Nadzieje takie można by wprowadzić żywić wówczas tylko, jeśli się uwzględni cele, dla których powołane zostały do życia agendy badawcze ONZ a wśród nich i Europejska Komisja Ekonomiczna. Jeśli się natomiast opierać na doświadczeniach wynikłych z lektury dotychczasowych publikacji tej Komisji, to — jak to już niejednokrotnie mieliśmy możność podkreślić — zarówno analiza, jak ocena, jak wreszcie znaczna część materiału statystycznego bardzo są dalekie od wymagań stawianych rzetelnej pracy naukowej.

W omawianym przypadku, gdy chodzi o pełny obraz powojennej ekonomiki Europy, zadanie jest szczególnie odpowiedzialne a jego wyniki, gdyby zadanie zostało wykonane rzetelnie, przemawiałyby w sposób szczególnie dobitny. W rzetelnej bowiem analizie trzeba by w pełni ujawnić dwie odrębne linie rozwoju państw europejskich. Z jednej strony wystąpiłyby z całą jaskrawością skutki pogłębiającego się ogólnego kryzysu kapitalizmu na tle coraz bardziej szarpanej sprzecznościami ekonomiki państw zachodnio-europejskich, których polityczna i gospodarcza zależność od imperializmu amerykańskiego stale się zwiększa; z drugiej zaś strony tym wyraziściej zarysowałaby się linia nieustannego, szybkiego i trwałego rozwoju gospodarczego państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Niefałszowany i pełny obraz gospodarki europejskiej byłby więc ilustracją niszczącego działania podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu w państwach marshallowskich oraz twórczego działania podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu w Związku Radzieckim bądź w krajach demokracji ludowej.

Z całą wyrazistością okazałoby się wówczas, że druga wojna światowa, która sama była wytworem światowego kryzysu systemu kapitalistycznego nie ziszcila nadziei kapitalistycznych koalicji na zdobycie panowania nad światem, że przeciwnie, zamiast rozszerzenia rynków i pozbycia się konkurencji, kraje kapitalistyczne działają po wojnie na zwężonym rynku, gdyż w wyniku rozpadu jednolitego rynku światowego powstał nowy potężny socjalistyczny rynek światowy, niedostępny dla imperialistycznej grabieży i wyzysku, że

wreszcie skutkiem tego „sfera zastosowania sił głównych krajów kapitalistycznych (USA, Anglia, Francja) do zasobów światowych będzie się nie rozszerzała, lecz kurczyła, że warunki światowego rynku zbytu dla tych krajów będą się pogarszały, a niepełność wykorzystania mocy potencjalnej przedsiębiorstw w tych krajach będzie rosła”²⁾.

Rzetelny obraz powojennego rozwoju Europy musiałby dalej ujawnić jak „...Amerykanie, pod przykrywką kampanii wokół „pomocy” związanej z „planem Marshalla”, weiskają się do ekonomiki Anglii i Francji, starając się przekształcić ją w dodatek do ekonomiki Stanów Zjednoczonych Ameryki, kiedy kapitał amerykański zagarnia surowce i rynki zbytu w koloniach anglo-francuskich i szykuje w ten sposób załamanie wysokich zysków kapitalistów anglo-francuskich”³⁾. Trzeba by też pokazać istotne wyniki polityki władz okupacyjnych w Niemczech Zachodnich, które wraz z Japonią „...włoką teraz nędzny żywot pod butem imperializmu amerykańskiego. Ich przemysł i rolnictwo, ich handel, ich polityka zagraniczna i wewnętrzna, całe ich istnienie znajduje się w okowach amerykańskiego „reżymu” okupacyjnego”³⁾.

Do takich wyników w politycznej i ekonomicznej ocenie mogłaby dojść Europejska Komisja Gospodarcza tylko wówczas, gdyby nie pozostawała pod decydującym wpływem czynników działających w interesie imperializmu a przede wszystkim imperializmu amerykańskiego. Ponieważ jednak jest inaczej, więc „Przegląd Gospodarczy Europy w okresie powojennym” nie tylko nie daje obrazu zgodnego z rzeczywistością w całości czy choćby w części, lecz wręcz obraz ten zacierza, przeinacza i wypacza.

Jednakże trudno jest prawdę ukryć w całości. Mimo retuszu występuje ona czasami, wbrew woli autorów. Faktów bezspornych ukryć się nie da, a nie zawsze można je przemilczeć, bo trzeba by wówczas przemilczeć cały temat i zaniechać publikacji omawiającej powojenną gospodarkę Europy. Autorzy „Przeglądu” radzą sobie na wszelkie sposoby, by swe opracowanie nagiąć do propagandowych założeń burżuazji. Przede wszystkim jak najstaranniej przemilczają wszystko to co wiąże się z problemem walki klasowej w krajach kapitalistycznych. W „Przeglądzie” brak jakichkolwiek danych obrazujących podział dochodu narodowego w krajach marshallowskich; o stopie życiowej mówi się tylko jak najogólniej i to w skali poszczególnych państw bez rozbicia na klasy. To samo dotyczy takich czynników wpływających na kształtowanie się stopy życiowej, jak poziom cen detalicznych przedmiotów spożycia, płace realne, zatrudnienie. Brak w „Przeglądzie” — oczywiście z tych samych przyczyn — informacji o budżetach rodzinnych w ujęciu klasowym.

Wszystko to robione jest w tym celu, by zatuszować ogromny w ostatnich latach wzrost zysków kapitalistów oraz ich pasożytniczej czeladzi, a równocześnie spadek realnych zarobków mas pracujących, szczególnie zaś klasy robotniczej. Tuszowanie to w zestawieniu z nieporównywalnością wielu danych, a przede wszystkim ich — najogólniej się wyrażając — wątpli-

¹⁾ Economic Survey of Europe Since the War, Genewa 1953, str. 385 + 12 nłb.

²⁾ J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, Książka i Wiedza 1952 r., str. 35.

³⁾ Jak wyżej — str. 37 i 38.

wą ścisłością i rzetelnością daje uróżniony i zamglony obraz stopy życiowej ludności w krajach marshallowskich, wyjałowiony z wszelkich kontrastów klasowych, tak jak gdyby nie istniały one w ogóle.

Zwracamy uwagę na kilka charakterystycznych dla tej metody przykładów. Na str. 63 zamieszczono np. zestawienie wskaźników wydatków konsumpcyjnych obliczonych na 1 mieszkańca w szeregu państw kapitalistycznych w latach 1938 — 1951. Z zestawienia tego wynika, jakoby licząc w cenach niezmiennych stopa życiowa w pięciu spośród siedmiu wymienionych krajów wzrosła między r. 1938 a r. 1951 (W. Brytania, Francja, Szwecja, Norwegia, Irlandia) o kilka do kilkunastu procent, zaś tylko w dwóch krajach (Holandia, Niemcy Zachodnie) nastąpił spadek stopy życiowej. Omawiane zestawienie jest nawet stosunkowo bardziej szczegółowe niż szereg innych z zakresu warunków bytowych. Podaje ono wydatki konsumpcyjne w rozbięciu na żywność, odzież, przedmioty trwałej konsumpcji, czynsz mieszkalny oraz inne wydatki łącznie. Już na pierwszy rzut oka dane takie budzą poważne zastrzeżenia.

Nie wnikając w rozmiar nieścisłości trzeba stwierdzić, że nawet z pominięciem odrębności zjawisk wynikających z podziału klasowego, rzekomemu wzrostowi wydatków na żywność (w cenach niezmiennych — co oznacza rzekomy wzrost spożycia) w państwach marshallowskich przeczą inne dane pochodzące z tychże źródeł kapitalistycznych. Weźmy przykład Wielkiej Brytanii. Jej żywność pochodzi w większości z importu (zboże w 78%, cukier w 70%, mięso w 52%). Wprawdzie w okresie od r. 1938 do 1951/52 W. Brytania zwiększyła produkcję zboża o połowę (str. 168), a równocześnie (choć w mniejszym stopniu) rozwinęła produkcję innych podstawowych środków żywności, to jednak jest to drobna część całego zapotrzebowania, pokrywanego głównie z importu. A tymczasem import żywności do Anglii bardzo się w tym czasie zmniejszył, np. mięsa i produktów mięsnych oraz masła — więcej niż o 50% (str. 290).

Zresztą autorzy „Przeglądu“ (zapominając o sprzeczności z danymi zawartymi w zestawieniu dotyczącym wydatków konsumpcyjnych) stwierdzają sami w innym zestawieniu (str. 172), że w tym samym okresie spadło w W. Brytanii roczne spożycie cukru z 2,2 mln. ton na 1,9 mln. ton, a spożycie mięsa z 2,8 mln. ton na 2,3 mln. ton. Ten spadek spożycia podstawowych artykułów żywnościowych, mimo równoczesnego wzrostu ludności o 7%, dowodzi najwyraźniej, że dane o rzekomym zwiększeniu się zakupów żywności są nieprawdziwe.

W rzeczywistości między okresem przedwojennym a obecnym nastąpiło w W. Brytanii znaczne pogorszenie odżywiania. Nie kryje tego nawet burżuazyjna prasa angielska, a jedynie „ekonomiści“, którzy opracowywali omawiany „Przegląd“ ONZ z beztroską równą ignorancji starają się wmówić czytelnikowi, że jest inaczej. To co wykazano na przykładzie W. Brytanii da się również stwierdzić co do innych krajów. Trzeba przy tym pamiętać, że dane ogólne kryją pogłębiające się sprzeczności klasowe, że spożycie klas panujących nie tylko nie spadło, lecz zwiększyło się znacznie w latach ostatnich wraz ze wzrostem kapitalistycznych zysków, zaś spożycie ludności pracującej ulega stałemu pogorszeniu.

Jeszcze bardziej rażące jest zestawienie podobnych danych dla Niemiec Zachodnich, co do których „Prze-

gląd“ na str. 63 sugeruje także pewien (choć nieznaczny) wzrost stopy życiowej (o niespełna 1%), równocześnie jednak w innym miejscu (str. 172) stwierdza, że zwiększona o 31% ludność Niemiec Zachodnich spożywa dziś mniej mięsa niż przed wojną, a na głowę ludności przypada dziś nadto znacznie mniej mleka, jajek a nawet chleba.

O stopie życiowej mas pracujących w Europie Zachodniej można więc z danych „Przeglądu“ wnioskować tylko pośrednio, zestawiając ze sobą różne materiały. Oczywiście i w ten sposób nie uzyska się dokładnego obrazu, lecz co najwyżej stwierdzenie, że dane „Przeglądu“ są sprzeczne i niewiarogodne. Na omawiane zagadnienia rzuca np. pośrednie światło zestawienie przemian w opodatkowaniu.

Podatki pośrednie i bezpośrednie w W. Brytanii w r. 1938 stanowiły 17% wartości produktu globalnego brutto, zaś w r. 1951 wzrosły do 32%. Zjawisko wzrostu podatków jest zresztą charakterystyczne dla wszystkich krajów kapitalistycznych, podobnie jak i zjawisko przerzucania ich brzemienia na masy pracujące przy równoczesnym stosunkowym a nieraz i bezwzględny zmniejszaniu obciążeń podatkowych przedsiębiorstw monopolistycznych. Toteż zamiast zestawienia obciążeń podatkowych w skali całego kraju, które mówi niewiele, daleko ciekawsze byłoby takie, w którym pokazano by bezwzględny i stosunkowy wzrost obciążeń podatkowych pracy najemnej oraz spadek tych obciążeń w stosunku do zysków wielkiego kapitału monopolistycznego.

Jest jednak jasne, że jak długo publikacje ekonomiczne ONZ pozostają w służbie imperialistycznych interesów, zestawień takich można oczekiwać daremnie. Zamiast tego będą się pojawiać równie „rewelacyjne“ opracowania jak omówione zestawienie wydatków konsumpcyjnych lub jak dane o cenach importowych, kosztach utrzymania i płacach w przemyśle (str. 65). Wysiłki nad szminkowaniem i upiększaniem tego ostatniego zestawienia posunięto już tak daleko, że wygląda ono wprost humorystycznie. Bo dowiadujemy się z nich na przykład, że we Włoszech, kraju postępującej nędzy robotniczej, rosnącego bezrobocia i nabrzmiewających konfliktów społecznych, w kraju gdzie rozgrywa się dramatyczna walka robotników o utrzymanie zakładów produkcji w ruchu oraz biedoty wiejskiej o uprawę ziemi zamienionej przez obszarników w nieużytki — w kraju tym zdaniem „ekonomistów“ z biura Europejskiej Komisji Gospodarczej panuje sielanka. Od r. 1948 krzywa wzrostu płac rośnie nieustannie wyprzedzając znacznie krzywą kosztów utrzymania i krzywą cen importowych, która nawet w latach 1948 i 1949 oraz w r. 1951 miała jakoby tendencję zniżkową.

Podobnie arkadyjskie stosunki mają według tegoż zestawienia panować w Niemczech Zachodnich, gdzie zresztą jak powszechnie wiadomo istnieje największe obok Włoch bezrobocie i największy wyzysk robotnika wśród wszystkich państw marshallowskich. Jak beceremonialnie traktują autorzy „Przeglądu“ swą robotę dowodzi zestawienie omawianych danych z inną, na sąsiedniej stronie (str. 64) zamieszczoną tablicą zawierającą wskaźniki kosztów utrzymania. Przyjmując za podstawę wskaźnika r. 1947 = 100 podaje się dla r. 1952 wzrost o kilkadziesiąt, a nieraz o ponad 100% dla wszystkich krajów kapitalistycznych. Wzrost ten jest tu nie mniej wyraźny, a często jeszcze wyraźniejszy niż w tablicy omówionej poprzednio.

Ponieważ jednak zestawienie na str. 65 dotyczy płac w przemyśle, a zestawienie ze str. 64 całej ludności poszczególnych krajów kapitalistycznych, więc pierwszym wrażeniem czytelnika — co mu zresztą z pewnością autorzy celowo chcą zasugerować — będzie, że sytuacja robotników kształtuje się w państwach marshallowskich korzystniej niż ogółu ludności. Czyim więc kosztem? Ano — zapewne dobroczynnych kapitalistów. W tekście „Raportu“ naturalnie nigdzie się podobnie ryzykownej tezy nie wypowiada. Jej absurdalność byłaby zbyt jaskrawa. Niemniej próbuje się na podobny wniosek naprowadzić czytającego, podając obok siebie dwa w omówiony sposób spreparowane zestawienia. Wynika stąd zresztą niedwuznacznie lekceważący stosunek autorów do czytelnika, którego naiwność oceniają oni aż na tak wielką skalę, jak niedorzeczność swych opracowań.

Mimo że „Przegląd“ ma za zadanie traktować o gospodarce całej Europy, to jednak układ jego jest utrzymany pod kątem widzenia interesów współczesnego kapitalizmu. Zagadnienia tworzenia dochodu narodowego i jego podziału, sprawy produkcji przemysłowej i rolnej ustępują w nim miejsca problematyce obrotu, szczególnie międzynarodowego i sprawom płatności. Najobficiej zaopatrzony w statystyczne dane i zestawienia jest dział międzynarodowych obrotów towarowych, usługowych i płatniczych.

Podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu ma na celu zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju w drodze ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków. „Przegląd“ ze zrozumiałych względów nie zajmuje się sprawą wyzysku mas pracujących i ograbiania ludności krajów kolonialnych i zależnych, natomiast geograficzne, towarowe i rozrachunkowe elementy procesu gromadzenia maksymalnych zysków kapitalistycznych przedstawia z daleko większym nakładem pracy i uwagi niż przy omawianiu tak ważnych elementów gospodarki narodowej każdego kraju jak produkcja, tworzenie i podział dochodu narodowego.

Jest jeszcze jeden wzgląd, który niewątpliwie powodował autorów „Przeglądu“ do niewysuwania zagadnień produkcyjnych w całej Europie na czoło omawianej problematyki. Oto mianowicie nawet mimo tuszowania zjawisk dla kapitalizmu niekorzystnych i uwypuklania nielicznych, dorywczych osiągnięć nie da się ukryć niezwykle silnej wymowy tego faktu, że pokojowa produkcja przemysłowa w państwach kapitalistycznych spada lub drepcze na miejscu, podczas gdy przemysł państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu szybko i niezmiennie się rozwija. Dlatego też jedyne zestawienie produkcji przemysłowej w krajach obu systemów znalazło się dopiero poza tekstem, wśród załączników statystycznych i w części opisowej nie zostało omówione. Zestawienie to, mimo że nie wolne od tendencji, nie zdołało zatrzeć wymowy cyfr i warto je przytoczyć nawet z pominięciem faktu, że rzeczywisty stan jeszcze wyraźniej podkreśla różnicę na niekorzyść państw kapitalistycznych niż cyfry w „Przeglądzie“ podane.

Wskaźniki produkcji przemysłu niektórych kapitalistycznych państw zachodnio europejskich

Państwo	r. 1938	r. 1951	IV kw. r. 1951 (r. 1948 = 100)	IV kw. r. 1952 (r. 1948 = 100)
Belgia	100	143	119	107
Francja	100	134	131	120
Niemcy Zachodnie	100	113	233	228
Włochy	100	138	146	141
Norwegia	100	158	125	109
Swecja	100	171	119	98
W. Brytania	100	155	122	104

Wskaźniki produkcji przemysłowej państw demokracji ludowej

Państwo	r. 1938	r. 1951	III kw. r. 1952 (III kw. r. 1951 = 100)	r. 1951 (r. 1950 = 100)
Bulgaria *)	100	345	117	119
Czechosłowacja **)	100	168	121	115
Węgry	100	267	124	130
Polska	100	270	121	124
Rumunia	100	200	125	129

*) r. 1939 = 100

**) r. 1937 = 100

Z porównania obu tych tablic wynika po pierwsze, że wzrost produkcji przemysłowej w bardzo zniszczonych przez wojnę państwach demokracji ludowej był bez porównania szybszy niż w mało zniszczonych państwach kapitalistycznych. Ta różnica tempa ujawnia wyraźnie, że są to już nie tylko różnice ilościowe, lecz wyniki zasadniczych jakościowych przemian w strukturze politycznej i gospodarczej państw demokracji ludowej, że właśnie tylko w związku z tymi przemianami staje się zrozumiałe kilkakrotnie szybsze tempo rozwojowe krajów budujących podstawy socjalizmu. Po wtóre z powolności dalszego tempa rozwoju państw kapitalistycznych (gdą ustał okres powojennego ożywienia), a szczególnie ze zdecydowanej depresji i kryzysowego spadku produkcji między r. 1951 a r. 1952 wynika wyraźnie chwiejność i cykliczność rozwoju kapitalistycznego przemysłu, od czego kontrastowo odcina się niezachwiany i szybki, równomierny rozwój przemysłu państw obozu pokoju, socjalizmu i demokracji.

Rozumiemy teraz dlaczego to zestawienie nie znalazło się w opisowej części „Przeglądu“. Zamiast niego autorzy dla zatuszowania nieświeżych wyników powojennych kapitalistycznego przemysłu posłużyli się w skali międzynarodowej metodą stosowaną w skali krajowej przy omawianiu zagadnień warunków byto-

wych, gdy wyprowadzali średnią zarobków, bądź kosztów utrzymania łącząc dane wyrażające sprzeczności klasowe. Podobnie przy ocenie rozwoju przemysłu europejskiego autorom dogodniej jest traktować zagadnienie jako integralną całość; wtedy bowiem szczególnie dodatnie wyniki produkcyjne w państwach obozu pokoju i socjalizmu niwelują ujemne oddziaływanie na łączną ogólnoeuropejską średnią daleko mniej korzystnych danych dotyczących przemysłu kapitalistycznego.

Upiększanie obrazu gospodarki kapitalistycznej to zajęcie wymagające stałego napięcia uwagi, by nie zapomnieć o niczym co się już gdzieś raz powiedziało. W przeciwnym bowiem razie ujawnić się może sprzeczność, bądź wyraźny fałsz, a w najlepszym wypadku zamierzony efekt zdobniczy, przez nieopatrzone przyznanie się, zostanie odarty z wszelkiego uroku. Tak np. mówiąc o szybkim rozwoju produkcji przemysłowej państw kapitalistycznych w okresie powojennym „Przegląd” stwierdza na str. 53, że wzrost o 50% produkcji przemysłu w szeregu krajów między r. 1938 a 1952 powinien być uważany za poważne osiągnięcie, nawet gdyby w tym czasie nie było wojny. Nie kwestionujemy tu rozmiarów tego wzrostu bynajmniej nie imponującego dla nas w obozie socjalizmu, gdzie zwiększenie produkcji przemysłowej o 50% nieraz osiągnano nie w okresie 12 lat, lecz 3 a nawet 2 lat. Chodzi tu przecież o kraje kapitalistyczne. Istotne tu jest co innego.

Mianowicie trzeba pamiętać, że r. 1938 to okres nowego kryzysu, który trwał w świecie kapitalistycznym aż do wybuchu II wojny światowej. Tak więc w r. 1938 przemysł kapitalistyczny tylko część swych mocy wytwórczych angażował w produkcję. Reszta fabryk, kopalń i zakładów stała beczynna. I „Przegląd” w innym miejscu przyznaje (str. 2), że w r. 1938 we Francji moc wytwórcza np. w górnictwie, hutnictwie, w przemyśle materiałów budowlanych, w podstawowych działach produkcji przemysłu chemicznego i w przemyśle włókienniczym wykorzystana była tylko w 50—60%. Podobnie było w hutnictwie Belgii i Luksemburga, we włókiennictwie i innych gałęziach przemysłu W. Brytanii itd.

Ponieważ zaś przemysł na zachodzie Europy ucierpiał skutkiem wojny niewiele, więc cały prawie powojenny wzrost produkcji odbywał się nie skutkiem rozbudowy, nie w wyniku nowych inwestycji, lecz w wyniku uruchamiania nieczynnych w r. 1938 zakładów oraz wprowadzenia produkcji na dwie i trzy zmiany. Tak więc przejściowe powojenne ożywienie produkcyjne przemysłu kapitalistycznego, wywołane przejściowym „głodem towarowym” odbyło się w lwiej części na rachunek jego niepełnego wykorzystania w wyjściowym dla porównania r. 1938 i nie jest w istocie żadnym sukcesem rozwojowym, jak to starają się przedstawić autorzy „Przeglądu”.

Obok niedomówień i nieprawdziwości danych szeroko posługiwano się przy redagowaniu „Przeglądu” metodą „doboru” a nawet i naciągania, jednostronnego, fałszywego wnioskowania. Metoda ta ma działać tym skuteczniej, że stosuje się ją pod osłoną powagi i autorytetu instytucji firmowanej przez ONZ. Gdy błędna, naciągana ocenę daje w swej publikacji osoba prywatna to taka ocena jest propagandowo mniej ważka i łatwiej w opinii przeciętnego, niezbyt zorientowanego czytelnika może być podważona, niż gdy pochodzi od organu międzynarodowego. Trzeba też

stwierdzić, że autorzy „Przeglądu” bardzo hojną ręką czerpią z tak szerokiego kredytu jak autorytet ONZ. Ich wnioski często też opierają się nie na faktach i logic, lecz wyłącznie na tym autorytecie.

Już na str. 1 mówi się, że potencjał przemysłowy Europy pod koniec wojny wzrósł w porównaniu do okresu przedwojennego i „pod wielu względami był lepiej dopasowany do nowych potrzeb Europy”. O kilka zaś wierszy dalej stwierdzono, że „podczas wojny rozbudowano przemysł ciężki, a przede wszystkim przemysł inżynierski”, zaś „produkcja wyrobów konsumpcyjnych została ograniczona...”. Takie sformułowanie ma na celu wmówić czytelnikowi, że w interesie wyniszczonej przez wojnę i faszystowską okupację Europy jest nie rozbudowa przemysłu wytwarzającego przedmioty konsumpcji, a co za tym — nie poprawa stopy życiowej mas pracujących kształtującej się w warunkach faszystowskiego jarzma na głodowym poziomie, lecz dalszy rozwój tych gałęzi przemysłu, które zostały przez faszystów rozbudowane dla ich napastniczych celów.

Przez takie sformułowanie „nowych potrzeb Europy” z całym cynizmem przezierają interesy organizatorów agresywnego bloku atlantyckiego, ale nie narodów wbrew ich woli włączonych w ramy planów Marshalla, a następnie atlantyckiej „wspólnoty”.

Podobnych sposobów wnioskowania jak omówicny poprzednio znaleźć można w „Przeglądzie” znacznie więcej. Zacytujemy jeszcze jeden, nie mniej znamienny. W rozdziale 5 poświęconym Europie Zachodniej autorzy, omawiając we wstępie powojenną sytuację gospodarczą, przyznają szczerze, że w okresie bezpośrednio powojennym mniejszy był wkład świadomej polityki rządów w rozwój gospodarki państw kapitalistycznych niż działanie niekontrolowanych i niezależnych od tej polityki czynników zewnętrznych. Po tym szczerym przyznaniu jednakże, gdy trzeba było wyjaśnić przyczynę szeregu trudności i zahamowań, które spowodowały zastój i recesję po okresie wstępnego ożywienia, autorzy nie sięgnęli oczywiście do przyczyn istotnych, które leżały u podstaw ustrojowych gospodarki kapitalistycznej. We fragmentarycznych i ubocznych w stosunku do istoty rzeczy zagadnieniach (jak cofnięcie się fali koniunktury, jak niedługotrwałość powtórnej koniunktury w wyniku agresji imperialistycznej na Korei) zamazane zostały istotne cechy problemu.

Natomiast w innym miejscu, w rozdziale 2 w związku z charakterystyką znalezionej sytuacji Europy w wyniku II wojny światowej autorzy starają się usprawiedliwić Europę Zachodnią w jej nieszczególnych wynikach rozwojowych tym, jakoby skutkiem wojny i powojennych przemian znalazła się ona w sytuacji daleko bardziej niekorzystnej niż Europa Wschodnia. Można by stąd wnioskować, że lwia część strat wojennych przypadła nie wschodniej, lecz właśnie zachodniej części naszego kontynentu, że właśnie Zachód a nie Wschód Europy stanowił zaniedbany, surowcowy „Hinterland” światowego kapitału monopolistycznego, a następnie główny teren grabieży faszystowskiej i wojennych zniszczeń.

Wywody „Przeglądu” w tej sprawie wyglądają ni mniej ni więcej tylko dosłownie tak, jak następuje: „Ujemne skutki głównych przemian w gospodarce

światowej, jakie nastąpiły podczas i po zakończeniu wojny skoncentrowały się na Europie Zachodniej. Pozycja państw wschodnio-europejskich była zasadniczo odmienna i tak jak to miało miejsce w stosunku do innych krajów zamorskich straty państw wschodnio-europejskich były ich wygraną. Oczywiście wielką wygraną państw, które weszły na drogę ustroju demokracji ludowej było zniesienie jarzma kapitalistycznego i można by „Przeglądowi” przyznać rację, gdyby nie to, że ma on co innego na myśli.

Z grubsza da się ująć to następująco: jeśli traci biedny i bogaty, to bogaty jest nieszczęśliwy, bowiem traci wiele, biedny zaś w istocie rzeczy nie ma nic do stracenia i na tym polega jego wygrana. Dalej jednak autorzy „Przeglądu” ogarnięci pasją publicystyczną posuwają się zbyt blisko ku granicom zakresu interesu przez interes ich imperialistycznych mocodawców i o włos są od wyraźnej pochwały pewnych cech socjalistycznych form gospodarki, przyznając np., że „dla krajów Europy Wschodniej problem bilansu płatniczego (który spędza sen z oczu ekonomistów marshallowskich — przyp. rec.) właściwie nie istnieje...”.

Swobodnie korzystając z tak „skutecznych” środków badawczych jak tendencyjny i jednostronny dobór materiałów, jak — co gorsze — tych materiałów nierzetelność, a wreszcie naciąganie i dowolność wniosków, „Przegląd” konstruuje charakterystykę zachodnio-europejskiej gospodarki według z góry narzuconego założenia, że charakterystyka ta nie może krytycznie oświetlać podstaw ustrojowych gospodarki kapitalistycznej. Przykłady wyników tej „oceny” dawaliśmy już poprzednio omawiając metody i wiarygodność opracowania ONZ. Mimo jednak dużej — jak wykazano poprzednio — dowolności w stosowaniu środków, mimo zasadniczych koncesji na rzecz tendencyjności kosztem prawdy, mimo tych wszystkich środków przedstawiane fragmenty obrazu zachodnio-europejskiej gospodarki nie wyglądają pomyślnie.

Zacytujmy ponownie niektóre znamienne wypowiedzi. Już na wstępie, na str. 1 autorzy przygotowują czytelnika do pesymistycznego tonu swych konkluzji. „Sytuacja międzynarodowa Europy, jak to wykazuje następny rozdział, jest znacznie mniej korzystna, niż przed wojną a nawet mniej korzystna, niż mogło się wydawać przed kilku laty. Uzdrawienie w handlu (zagranicznym — przyp. rec.) postępowało o wiele wolniej niż w produkcji i — trzeba istotnie przyznać — trudności handlowe stworzyły jedną z głównych przeszkód pomyślnego rozwoju gospodarki europejskiej”. Oczywiście odnosi się to do kapitalistycznych państw europejskich, bowiem nawet autorzy „Przeglądu” przyznają, że państwa obozu pokoju i socjalizmu nie znają zahanowań i trudności w swych ekonomicznych stosunkach międzynarodowych. Wynika to zresztą ze szczegółowej charakterystyki gospodarki zachodnio-europejskiej w rozdziale 5. Mówi się tam np., że „obecna sytuacja gospodarcza Europy Zachodniej jest wysoce nienormalna, okres względnej stagnacji zbiega się ze stałym wzrostem wydatków zbrojeniowych...” co nawiasowo wprawdzie, ale wyraźnie wskazuje na źródło przeważającej części zachodnio-europejskich trudności gospodarczych, wynikających z polityki wojennego awanturnictwa, z militaryzacji wycieńczonej już dostatecznie przez narastające sprzeczności gospodarki kapitalistycznej państw marshallowskich.

W dalszym ciągu „Przegląd” przyznaje, że w Europie Zachodniej trwa spadek stopy życiowej ludności, co wynika niedwuznacznie z następującego zdania dotyczącego sytuacji w r. 1952: „Istniała w tym czasie dość powszechna tendencja w kierunku obniżania spożycia oraz importu jako skutek bardziej rygorystycznej polityki fiskalnej i finansowej, pewien spadek zatrudnienia (często w formie skracania godzin pracy) oraz bezpośrednie ograniczenie importu... Produkcja i obrót wyrobów włókienniczych oraz innych przedmiotów spożycia zmniejszyły się w dalszym ciągu...” Zresztą ostatnio w Europie Zachodniej kurczy się nie tylko produkcja przemysłu pokojowego.

To samo dotyczy jedynej dziedziny gospodarki, którą do niedawna podtrzymywała koniunktura zbrojeniowa, tzn. przemysłu ciężkiego. Że wyścig zbrojeń jako czynnik ożywienia gospodarczego kapitalizmu działała na krótką metę, to nawet „Przegląd” zmuszony jest otwarcie przyznać. Na str. 52 mówi się bowiem co następuje: „W III kw. produkcja przemysłu inżynierskiego (przede wszystkim przemysł hutniczy, maszynowy i elektrotechniczny — przyp. rec.) była w większości państw zachodnio-europejskich niższa niż przed rokiem z wyjątkiem Niemiec Zachodnich, Francji i Włoch”. Zresztą niezmniejszenie produkcji w tych działach przemysłu nie oznacza, że na dłuższą skalę widoki są pomyślne. Ważny tu jest stan zamówień, które w tej dziedzinie produkcji ustala się na kilka lat naprzód. Otóż portfel zamówień — jak przyznaje „Przegląd” — wyraźnie się kurczy. „W pewnych krajach dawne zamówienia chwilowo powstrzymują zmniejszanie się produkcji, chociaż ilość tych zamówień obecnie maleje; w innych zaś krajach zarówno produkcja jak zatrudnienie wyraźnie spada”.

Przykłady pesymistycznej oceny gospodarki kapitalistycznych państw europejskich dałoby się cytować z „Przeglądu” w daleko szerszym rozmiarze. Można by tu równie wiele dodać, jak do cytowanych wyżej przeinaczeń i fałszów. Już jednak i to co powiedziano wystarczy, by ocenić zarówno wątpliwą wartość poznawczą zawartych w „Przeglądzie” materiałów, jak i pesymistyczny, mimo wysiłków autorów opracowania, stan gospodarki kapitalistycznej w Europie.

Nasuwa się mimo woli pytanie, jaki cel mają tak znaczne odstępstwa od podstawowych zasad rzetelności badawczej, by osiągnąć w ostatecznym wyniku tak nikłe i nieefektywne rezultaty w ocenie? Niewątpliwie trudno by znaleźć czytelnika, nawet bezkrytycznego i nieobezanego z przedmiotem, który z wywodów zamieszczonych w „Przeglądzie” wysnułby wnioski ogólne przemawiające na korzyść kapitalistycznych form gospodarki. Niemniej operując pojedynczymi danymi, zestawiając dane fragmentarycznie i dowolnie można by z tekstów „Przeglądu” układać mozaikę w barwach dla kapitalistycznej gospodarki zachodnio-europejskiej korzystniejszą niż w rzeczywistości. I w tym zakresie, w zakresie dobierania jednostronnych cytat niewątpliwie będzie z „Przeglądu” korzystała prasa burżuazyjna, która nie liczy na krytycznego i wnikliwego czytelnika. Nawet tak krucha broń propagandowa będzie z pewnością wykorzystywana w braku lepszej.

Złe jest tylko, że na firmowanie tego rodzaju opracowań marnowany jest kredyt zaufania, jakim obdarzyły narody Organizację Narodów Zjednoczonych w czasie jej tworzenia.

J. M.

PLANOWA gospodarka socjalistyczna wymaga dokładnej sprawozdawczości i kontroli przebiegu realizacji narodowych planów gospodarczych. W terminowej realizacji planów budownictwa komunistycznego w ZSRR, w państwowym kierownictwie i planowaniu rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego ważną rolę odgrywa sprawozdawczość i statystyka. Zadaniem statystyki radzieckiej jest podkreślanie stałego rozwoju ekonomiki socjalistycznej, oświetlenie wyników pokojowej, twórczej pracy narodów radzieckich nad wypełnianiem zadań pięciolatek radzieckich, wyrażanie nowych zjawisk i procesów związanych z rozwojem ZSRR na drodze do komunizmu.

Prace radzieckiej statystyki skierowane są w szczególności na wykrywanie rezerw tkwiących w radzieckiej gospodarce narodowej, na likwidowanie istniejących braków w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Podstawowe zadanie statystyki radzieckiej polega na prawidłowym i obiektywnym oświetleniu danego etapu rozwoju.

Nowe światło na zagadnienia statystyki rzuca ostatnia praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — szczególnie wskazania dotyczące charakteru ekonomicznych praw w ustroju socjalistycznym. Uspołecznienie środków produkcji w Związku Radzieckim umożliwiło i stworzyło konieczność organizacji jednolitego systemu sprawozdawczości państwowo-ekonomicznej, przy czym kierującą rolę w nim odgrywa statystyka. Radziecka statystyka i sprawozdawczość wyraża rzeczywisty poziom i proporcje poszczególnych działów gospodarki narodowej i kultury. „Bez takiego wyrażenia, bez istotnej znajomości rzeczywistej sytuacji planowanie gospodarki narodowej i budownictwo kulturalne oraz planowe kierownictwo życiem kraju nie jest możliwe” — pisze I. Kaganowicz w artykule zamieszczonym w numerze 6/52 r. dwumiesięcznika „Wiestnik statistiki”.

Stopień zgodności radzieckich rocznych i pięcioletnich planów gospodarczych z wymogami podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i na tym prawie opartego prawa planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej w znacznym stopniu zależy od tego czy statystyka i sprawozdawczość w pełni i adekwatnie wyraża rzeczywiste położenie ekonomiki i wszelkich innych dziedzin życia społeczeństwa. W związku z tym uwydatnia się jakościowo nowa rola statystyki i sprawozdawczości w społeczeństwie socjalistycznym w odróżnieniu od społeczeństwa kapitalistycznego, w którym prywatna kapitalistyczna własność środków produkcji, działanie prawa konkurencji i anarchii produkcji wykluczają możliwość istnienia systematycznej i wszechstronnej sprawozdawczości ogólnoparństwowej.

Statystyka radziecka stoi na najwyższym poziomie. Jednak niezależnie od tego, ciągle jeszcze praktyka statystyki radzieckiej wybiega przed teorię, ciągle jeszcze ogromne doświadczenie praktyki nie zostało dostatecznie uogólnione. Udział w wykonaniu tego wielkiego zadania jest jednym z naczelných zadań organu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów — dwumiesięcznika „Wiestnik Statistiki”.

Toteż czasopismo to w roku ubiegłym znaczną część swoich łamów poświęciło podstawowemu zagadnieniu

— przedmiotowi i metodzie statystyki jako nauki, np. artykuły: I. Szulgina „Zagadnienie przedmiotu i metody statystyki”, (w numerze 4), I. Susłowa „O przedmiocie i metodzie statystyki” (nr 4), S. Strumilina „Problem statystyki jako nauki” (nr 1), W. Sobola „Niektóre zagadnienia teorii statystyki” (nr 2), I. Pisarewa „O błędnych artykułach towarzyszy Ciermieskiego, Michajłowa i Sobola” (nr 6), S. Ostroumowa „O przedmiocie i metodzie statystyki radzieckiej” (nr 3), N. Michajłowa „Niektóre problemy teorii statystyki” (nr 3), I. Kaganowicza „Zagadnienie statystyki radzieckiej jako nauki” (nr 6).

Niektóre zamieszczone artykuły, jakkolwiek nie nawiązują bezpośrednio do szerokiej dyskusji na ten temat, jednak naświetlają to samo zagadnienie np. od strony nauki marksizmu-leninizmu, jak w artykule T. Kozłowa „W. I. Lenin o programie, formach i metodach badań statystycznych” (nr 4) oraz L. Kazińca „W. I. Lenin o obiekcie i jednostce badań statystycznych” (nr 5).

Po tej samej linii idzie redakcja czasopisma w roku bieżącym. W numerze 1 zamieszczone zostały m. in. 2 artykuły na ten sam temat: T. Kozłowa „O niektórych problemach teorii statystyki” oraz S. Gurewicz „Przyczynek do zagadnienia przedmiotów i metody statystyki”.

Dyskusja na temat przedmiotu i metody statystyki jako nauki nie została jeszcze zakończona. Można jednak z całą pewnością stwierdzić, że już do tej pory dała ona sporo ciekawego materiału, a to z kolei pozwala na wyrażenie przypuszczenia, że dyskusja ta znacznie zbliży ekonomistów i statystyków radzieckich do najważniejszych metod wykonania ich najważniejszego zadania jakim jest teoretyczne uogólnienie praktyki, zwłaszcza że dyskusja ta nie ogranicza się do łamów czasopisma „Wiestnik Statistiki”, lecz obejmuje również inne czasopisma ekonomiczne. M. in. miesięcznik „Woprosy Ekonomiki” w sześciu numerach za drugie półrocze ubiegłego roku zawiera 5 artykułów dotyczących przedmiotu i metody statystyki. Stosunkowo wiele miejsca poświęca też temu zagadnieniu dwumiesięcznik „Planowoje Choziajstwo”.

Zgodnie z zasadą jedności teorii i praktyki redakcja czasopisma „Wiestnik Statistiki” w dziale artykułowym publikuje liczne prace dotyczące bieżących zagadnień rozwoju gospodarki narodowej i z tym rozwojem związanych zadań statystyki. Przykładowo można by wymienić artykuły: „Rok sławnych zwycięstw” (nr 1), „Nowa obniżka cen na towary powszechnego użytku” (nr 2), „Nowe sukcesy socjalistycznej ekonomiki” (nr 3), a także: A. Wikentiewa „Dochód narodowy w ZSRR w okresie pierwszej powojennej pięcioletki stalinowskiej” (nr 1), K. Jełanskiego „Budżet państwowo-ZSRR w 1952 r.” (nr 3), F. Koszelewa „Narodowo-gospodarcze znaczenie Wołgo-Dońskiego Kanału W. I. Lenina” (nr 5).

Z zakresu artykułów dotyczących programu prac statystycznych można przykładowo wyliczyć: „Wiarygodność — podstawowe prawo statystyki radzieckiej” (nr 2), „O podniesienie poziomu pracy rejonowych i miejskich inspektoratów Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR” (nr 4), A. Dmitriewa „O uporządkowanie, ograniczenie i uproszczenie sprawozdawczości statystycznej” (nr 3), S. Partigula „Aktualne zagadnienia statystyki handlu” (nr 3), I. Ryżowa „Aktualne zagadnienia sprawozdawczości mechanizacji pracy w przemyśle i budownictwie” (nr 4) oraz inne.

W części artykułowej czasopisma zamieszczono również kilka artykułów omawiających rozwój ekonomiki państw demokracji ludowej: G. Astafiewa „Szybki rozwój ekonomiki Chińskiej Republiki Ludowej” (nr 5) oraz L. Borysowa i I. Sosienkiego „Rzeczywistość przemysłu w krajach demokracji ludowej” (nr 3).

Szczególnie dużo uwagi redakcja czasopisma w ostatnim okresie poświęca zadaniom statystyki radzieckiej w związku z realizacją piątej pięciolatki, której dyrektywy ustalone zostały na XIX Zjeździe KPZR. Można tu przykładowo wymienić następujące artykuły: W. Starowski „XIX Zjazd KPZR a zadania statystyki radzieckiej” (nr 5), A. Jeżow „Piąta pięciolatka, a zadania statystyki przemysłu” (nr 6), I. Gurewicz „Rzeczywistość rolnictwa i kultury w republikach związkowych w piątej pięciolatce”, K. Winogradow „Inwestycje w piątej pięciolatce a zadania statystyki inwestycji” (nr 6).

Plan prac statystycznych na r. 1953 szczególną uwagę skierowuje na zagadnienia sprawozdawczości z zakresu jakości produkcji, kosztów własnych, organizacji, wzrostu wydajności pracy, wykorzystania urządzeń, wzrostu poziomu mechanizacji ciężkich i pracochłonnych prac, zmniejszenia zużycia na jednostkę produkcji surowców, paliwa, materiałów i energii elektrycznej, rentowności przedsiębiorstw, obniżenia strat nieprodukcyjnych oraz kosztów. W centrum uwagi pracowników statystyki radzieckiej postawione zostały zagadnienia wzmocnienia dyscypliny wykonania państwowych planów gospodarczych.

Podstawą rozwoju gospodarki narodowej ZSRR jest przemysł socjalistyczny. Szybki rozwój tego przemysłu ustalony w dyrektywach XIX Zjazdu KPZR stawia przed pracownikami statystyki radzieckiej szczególnie wielkie zadania w zakresie statystyki przemysłu. Wraz z tym znajdujemy na łamach dwumiesięcznika „Wiestnik Statistiki”.

„Statystyka powinna odegrać ważną rolę w wykonaniu i przekroczeniu planu produkcji przemysłowej w nowej pięciolatce, w likwidacji niedociągnięć w pracy przemysłu i w wykrywaniu nie wykorzystanych do tej pory rezerw. W tym celu należy poważnie ulepszyć i na wyższy poziom podnieść całą pracę statystyczną, usprawnić sprawozdawczość z przebiegu realizacji pięciolatki, wzmocnić walkę o wiarygodność danych statystycznych, rozszerzyć zakres prac dotyczących analizy ekonomicznej materiałów statystycznych”¹⁾.

Na czoło zadań metodologicznych i praktycznych statystyki przemysłu wysuwa się ulepszenie sprawozdawczości przebiegu wypełnienia zadań pięciolatki, uwzględniając przy tym, że dla państwa potrzebne jest nie jakiegokolwiek wypełnienie i przekroczenie planu produkcji brutto, lecz takie wypełnienie planu, które zapewni gospodarce narodowej produkcję przemysłową potrzebną dla rozwoju gospodarki narodowej. Organy statystyki państwowej — w szczególności terenowe organy statystyki powinny odegrać ważną rolę w takim właśnie wykonaniu planu produkcji przemysłowej.

W tym celu nie jest konieczne wprowadzenie nowej sprawozdawczości. Sprawozdania przedsiębiorstw z wykonania planu produkcji zawierają wszystkie potrzebne dane dla ustalenia poziomu wykonania planu pań-

stwowego w zakresie produkcji podstawowej i w zakresie produkcji mniej ważnych wyrobów, na które nie ustala się zadań w planie państwowym. Pracownicy terenowych organów Centralnego Urzędu Statystycznego, o ile na podstawie otrzymywanych danych statystycznych będą głęboko wnikać w działalność produkcyjną przedsiębiorstw, mogą z powodzeniem ustalać poziom wykonania państwowego planu produkcji brutto a poziomem wypełnienia planu w zakresie produkcji wyrobów podstawowych, sygnalizować o brakach w przebiegu wykonania produkcji.

W związku z realizacją tego zadania należy — jak to podkreślają autorzy niektórych artykułów zamieszczonych w dwumiesięczniku „Wiestnik Statistiki” (np. wspomniany już A. Jeżow) — należy m. in. przeanalizować obowiązujące instrukcje, ponieważ nie zawsze są one słuszne w obecnych warunkach i nie zawsze są zgodne z doświadczeniami radzieckich przedsiębiorstw przemysłowych i ich nowymi zadaniami na obecnym etapie. Niektóre instrukcje opracowane zostały 5—6 lat temu. W tym okresie przedsiębiorstwa przemysłowe poszły daleko naprzód w swoim rozwoju, powstały nowe gałęzie przemysłu, powstały nowe formy współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami i gałęziami przemysłu. Wszystko to wymaga jasnego określenia elementów produkcji, wskazania ścisłej granicy między działalnością przemysłowo-produkcyjną przedsiębiorstw a innymi dziedzinami ich działalności — szczególnie między przemysłem a inwestycjami; konieczne jest również ustalenie granicy między wykonaniem produkcji gotowej z surowca powierzzonego przez odbiorcę oraz pracami o charakterze przemysłowym wykonywanymi w oparciu o materiały i surowiec odbiorcy itd. W instrukcji należałoby również ustalić porządek analizowania produkcji i jasno naświetlić szereg innych zagadnień.

Przed pracownikami statystyki na obecnym etapie stoją konkretne zadania analizowania sprawozdawczości przedsiębiorstw dotyczącej wykonania produkcji pod względem asortymentu i jakości produkcji, śledzenia rytmiczności produkcji w przedsiębiorstwach, analizowania sprawozdawczości odnośnie wykorzystania maszyn i urządzeń, a przede wszystkim analizowania sprawozdań z wykonania planów obniżki kosztów własnych.

Bardzo ważne zadania stoją przed pracownikami statystyki przemysłowej w zakresie ekonomicznej analizy danych statystycznych i wykorzystania tych danych dla wykrycia ukrytych rezerw istniejących w produkcji przemysłowej, likwidowania niedociągnięć w pracy przedsiębiorstw i gałęzi przemysłu, upowszechniania przodujących doświadczeń. Zgodnie z tym co stwierdził towarzysz G. M. Malenkow na XIX Zjeździe KPZR za ogólnymi dobrymi wskaźnikami przemysłu jako całości kryje się zła praca wielu przedsiębiorstw nie wykonujących planów państwowych. Analiza danych statystycznych powinna zwrócić uwagę na ustalenie ilości tych przedsiębiorstw oraz ustalenie przyczyn powodujących niewykonanie planu produkcji przemysłowej przez te przedsiębiorstwa.

Jednym z podstawowych warunków dalszego ulepszenia pracy statystyków jest jak najszerze stosowanie naukowych metod badawczych — szczególnie metody grupowania. Stosowanie tej metody umożliwi pełniejsze wykorzystanie bogatego materiału jakim rozporządzają organy statystyki państwowej w ZSRR.

¹⁾ A. Jeżow — Piąta pięciolatka a zadania statystyki przemysłu. „Wiestnik Statistiki” nr 6/52 r., str. 5.

Plan prac statystycznych na rok bieżący obejmuje również szereg nowych prac w zakresie innych gałęzi gospodarki narodowej. W statystyce transportu i łączności w r. 1953 wykonuje się szereg nowych prac zapewniających możliwość śledzenia przebiegu realizacji zadań piątej pięciolatki w zakresie wzrostu przewozów, ulepszenia wykorzystania taboru, w zakresie podnoszenia zdolności przepustowej kolei, portów i przystani, w zakresie mechanizacji prac naładunkowych i wyładunkowych w portach rzecznych i przystaniach i wykorzystania posiadanych przez nie urządzeń mechanicznych, w zakresie wzrostu przewozów w transporcie samochodowym itd.

W planie prac statystycznych na r. 1953 uwzględnione zostały również zadania w zakresie statystyki inwestycji, w odniesieniu do której szczególnie zwrócono uwagę²⁾ na sprawozdawczość z wykonania planu obniżki kosztów budownictwa i z zakresu przestrzegania przez budownictwo ustalonych norm nakładów i kosztów. Statystyka inwestycji zwraca również uwagę na lepszą analizę sprawozdawczości z wykonania prac projektowo-badawczych, opracowania projektów typowych i projektów dla budownictwa na lata przyszłe. Wiele uwagi poświęca się również sprawozdawczości dotyczącej mechanizacji budownictwa, wykorzystania urządzeń mechanicznych na budowach. M. in. planem prac statystycznych objęto również opracowanie systemu wskaźników określających niezakończone budownictwo.

W dwumiesięczniku „Wiernik Statistiki“ szeroko omówione zostały zadania statystyki w związku z realizacją piątej pięciolatki w dziedzinie rolnictwa, obrotu towarowego, wzrostu dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących.

Szczególne miejsce w planie prac statystyki radzieckiej zajmuje zadanie obliczania dochodu narodowego i jego podziału oraz obliczania dochodów robotników i kolchoźników. Zgodnie ze wskazaniami towarzysza Stalina, organy statystyki państwowej ZSRR ulepszają i podnoszą na wyższy poziom metodologię obliczania i analizę tych ważnych wskaźników.

Z kolei — również jako jedno z ważniejszych zadań przed statystyką radziecką stoi konieczność opracowania bilansu dochodu narodowego, na bazie którego zostałaby uogólniona charakterystyka rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej jako jednej całości, zostałyby pokazane zależności i proporcje między różnymi gałęziami i działami gospodarki socjalistycznej, między spo-

życiem a akumulacją, między różnymi formami gospodarki.

We wszystkich gałęziach prac statystycznych w roku bieżącym rozstrzygane będą nowe zadania i nowe problemy, co oczywiście nie umniejsza znaczenia prac już wykonanych w latach poprzednich. „Chcąc zapewnić wykonanie zadań należy znacznie podnieść poziom teoretycznej i metodologicznej pracy statystyki, szerzej i śmielej wykorzystywać metody ustalone przez naukę, stale podnosić na wyższy poziom pracę organów statystyki państwowej ZSRR“³⁾.

Znaczną część działu artykułowego redakcja dwumiesięcznika „Wiernik Statistiki“ poświęca krytyce statystyki burżuazyjnej. W tym zakresie zamieszczone zostały m. in. następujące pozycje: A. Bojarski „Apologetyka burżuazji w angielskiej statystyce śmiertelności“ (nr 6), M. Bobrow „Powojenna ekspansja gospodarcza amerykańskiego imperializmu“ (nr 4), B. Polakow „Upadek rolnictwa w krajach kapitalistycznych w okresie powojennym“ (nr 1), L. Cyrilin „Falsyfikacja indeksu kosztów utrzymania w Stanach Zjednoczonych“ (nr 2).

Oprócz materiałów publikowanych w dziale artykułowym czasopismo drukuje również opracowania z zakresu wymiany doświadczeń (1—2 artykułów w każdym numerze) i konsultacje (mniej więcej po jednej w numerze) oraz recenzje (również mniej więcej po jednej w numerze).

Na tle bogatej i szeroko ujętej tematyki czasopisma rzuca się w oczy brak opracowań bezpośrednio dotyczących związku zachodzącego między programem badań statystycznych a planowaniem gospodarczym. Zagadnienia te co prawda są przedmiotem wielu publikowanych opracowań, ale ujęcie ich stoi jak gdyby na marginesie innych rozważań.

W naszym obecnym czasopiśmiennictwie gospodarczym odczuwa się brak czasopisma poświęconego zagadnieniom statystyki i dlatego studiowanie dwumiesięcznika „Wiernik Statistiki“ może przynieść poważne korzyści naszym ekonomistom i statystykom w ich pracy nad wszechstronnym oświeclaniem rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej w naszych planach gospodarczych, pełnym i głębokim analizowaniu przebiegu wypełniania naszych planów gospodarczych, wszechstronnym współdziałaniu w mobilizacji wewnętrznych rezerw istniejących w gospodarce narodowej.

S.

²⁾ K. Winogradow — Inwestycje w piątą pięciolatkę a zadania statystyki inwestycji. „Wiernik Statistiki“ nr 6/52 r.

³⁾ O podniesienie statystyki do poziomu nowych zadań — artykuł redakcyjny w numerze 1/53 r., str. 23.

GOSPODARKA PLANOWA, MIESIĘCZNIK PKPG. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe. Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71.

Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 blok IV pok. 71, tel. 8-47-74. Godziny przyjęć 10 — 12.

Prenumerata: kwartalnie 27 zł, półrocznie 54 zł, rocznie 108 zł. Cena pojedynczego numeru 9 zł.

Zam. PWG. CP¹—P/C 231/53 z 30.IV.53 r. Podp. do druku 16.V.1953 r. Druk ukończ. 27.V.1953 r. Nakład 7.500 egzemplarzy. Pap. druk. sat. kl. V 60 g 61 × 86. Ark. wyd. 12. Zam. 2187/C. Zakłady Graf. i Wyd. „Dom Słowa Polskiego“. 4-B-15858.

- 14.3.1953 r.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu udzielania z budżetu Państwa dotacji dla instytucji, organizacji oraz stowarzyszeń społecznych i kulturalno-oświatowych.
- W myśl przepisów uchwały instytucje, organizacje, stowarzyszenia społeczne, kulturalno-oświatowe, sportowe itp., nie będące jednostkami budżetowymi lub nie powiązane z budżetem Państwa w sposób przewidziany dla jednostek na rozrachunku gospodarczym, mogą otrzymywać w przypadkach uzasadnionych szczególnymi względami ogólnopaństwowymi pomoc pieniężną z budżetu Państwa w formie dotacji na: 1) zrównoważenie swego budżetu lub budżetu instytucji podległych i nadzorowanych, 2) wykonanie określonych zadań zleconych doraźnie przez władze państwowe i nie przewidzianych w budżetach tych instytucji, przy czym dotacje te mogą być przyznawane wyłącznie z kredytów przewidzianych w budżecie centralnym. Uchwała określa szczegółowo zasady i tryb udzielania tych dotacji.
- 16.3.1953 r.** Zarządzenie Ministra Rolnictwa w sprawie zakresu powszechnej elektryfikacji we wsiach i osiedlach.
- W myśl zarządzenia powszechna elektryfikacja we wsiach i osiedlach w zakresie wyposażenia budynków w urządzenia elektryczne obejmuje w budynkach osób będących właścicielami lub użytkownikami gospodarstw rolnych — wykonanie tych urządzeń według trzech wyliczonych w zarządzeniu grup ustalonych w zależności od przychodu szacunkowego tych gospodarstw. Powszechna elektryfikacja we wsiach i osiedlach dotyczy również innych budynków, jak np. budynków użytkowanych przez urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa państwowe itp. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dn. 1 stycznia br.
- 25.3.1953 r.** Dekret Rady Państwa o utworzeniu urzędu Ministra Skupu.
- Mocą dekretu utworzone zostało Ministerstwo Skupu, którego zakres działania obejmuje sprawy: 1) planowania, organizowania i nadzoru a) obowiązkowych dostaw oraz kontraktacji i skupu ponadobowiązkowych nadwyżek niektórych produktów rolnych i hodowlanych, b) przemiału zbóż i zbytu produktów zbożowych, c) skupu, przetwórstwa i zbytu pasz; 2) ogólnej koordynacji i kontroli przebiegu kontraktacji i skupu artykułów rolnych i hodowlanych; 3) kierownictwa podległych przedsiębiorstw. Terenowymi organami Ministerstwa Skupu są — w myśl dekretu — wojewódzcy i powiatowi pełnomocnicy oraz gminne delegatury Ministerstwa Skupu. Równocześnie z powołaniem urzędu Ministra Skupu, dekret znosi Centralny Urząd Skupu i Kontraktacji.
- 25.3.1953 r.** Podjęcie długookresowych zobowiązań przez załogi produkcyjnych zakładów produkcyjnych.
- W dniu tym załogi kopalni „Stalinogród”, Zakładów Starchowickich, huty „Pokój”, Zakładów Azotowych w Tarnowie i ZPB im. Stalina uchwaliły podczas ogólnych zebrzań długookresowe zobowiązania wytwórcze, w których postanawiają — dla spotęgowania sił gospodarczych i obronnych Ojczyzny Ludowej — zwiększyć w br. produkcję i podnieść pracę swych zakładów we wszystkich działach na wyższy poziom. Zobowiązania załóg zrodziły się z długookresowych postanowień produkcyjnych tysięcy górników, robotników, sztygarów, majstrów, techników i inżynierów. Na tej podstawie powstały początkowo zobowiązania wydziałowe, które z kolei złożyły się na treść postanowień całych załóg. Zobowiązania obejmują okres do końca 1953 r.
- 25.3.1953 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie zakazu używania metali nieżelaznych do wyrobu niektórych artykułów.
- Zarządzenie wprowadza zakaz używania metali nieżelaznych do wyrobu artykułów wymienionych w wykazie, stanowiącym załącznik do zarządzenia. Dotyczy to wyliczonych w zarządzeniu metali, których zawartość w stopie wynosi nie mniej niż 85%.
- 28.3.1953 r.** Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
- W dniu tym odbyło się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie KC PZPR, na którym referat pt. „Nieśmiertelne nauki towarzysza Stalina orężem walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego” wygłosił Przewodniczący KC, towarzysz Bolesław Bierut. Plenum podjęło uchwałę postanawiającą uznanie referatu Przewodniczącego za wytyczne pracy całej partii, wszystkich instancji i organizacji partyjnych.

W. S. P.
w
Gdańsku

022
C-III-555



Cena egz. 9 zł